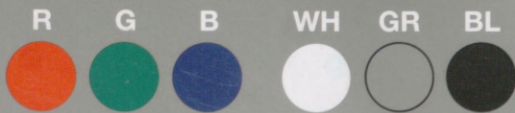


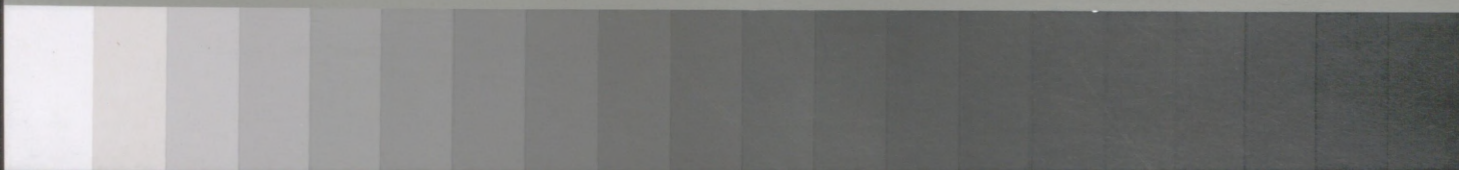
Part Code
ST1316



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19



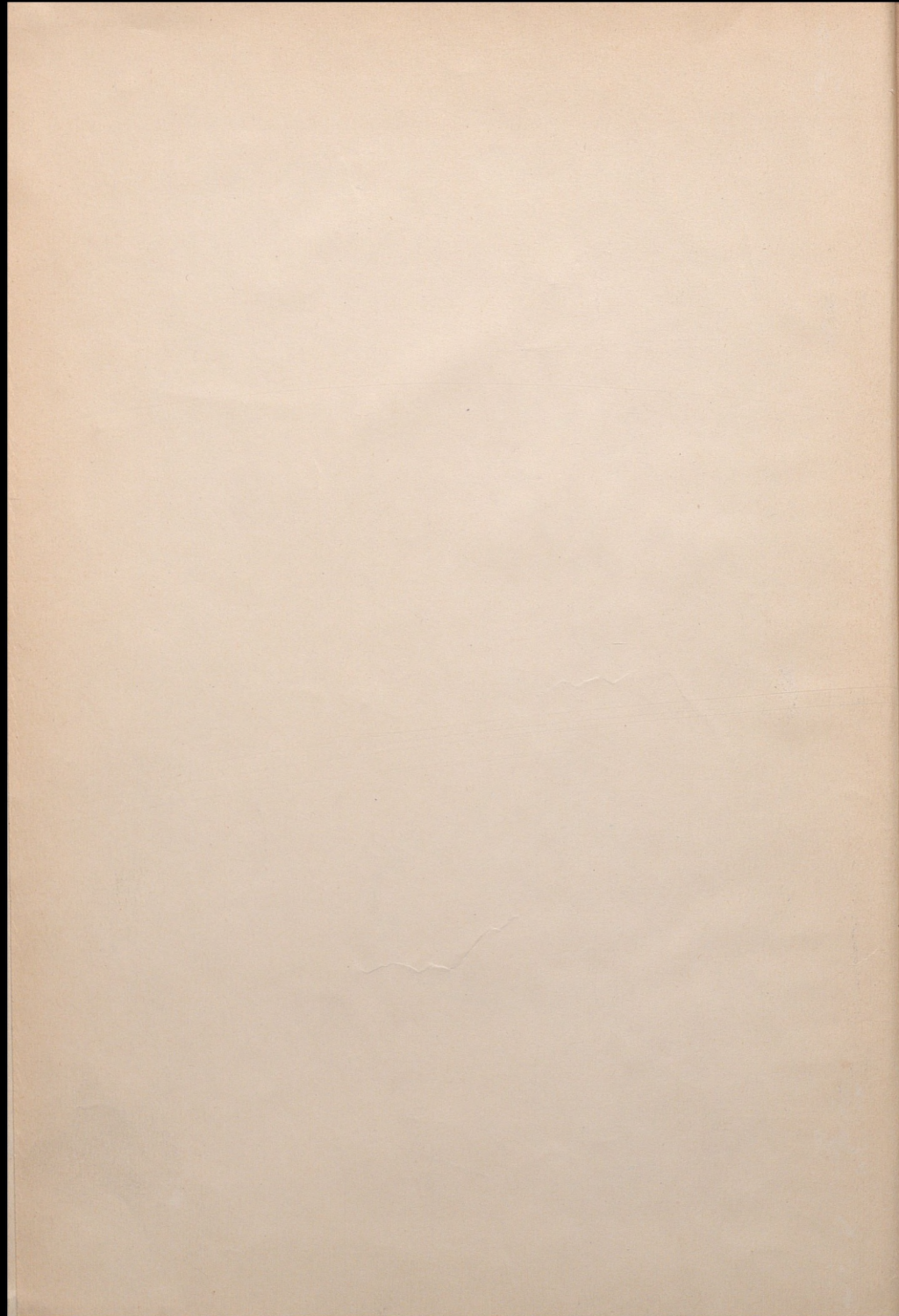


Small white rectangular label or piece of tape on the left edge.

2.142

19

13/2 54



STANISŁAW PTASZYCKI

ENCYKLOPEDJA
NAUK POMOCNICZYCH

HISTORJI I LITERATURY POLSKIEJ



W. Makoniński

LUBLIN
NAKŁADEM UNIwersYTETU LUBELSKIEGO
1921

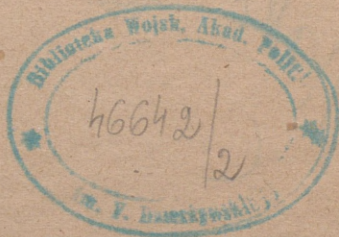
884

STANISŁAW BIAŁY

ENCYKLOPEDIA

NAUK POMOCNICZYCH

WYDZIAŁ I LITERATURY POLSKIEJ



Odbito w drukarni „Pośpiesznej” St. Dżała w Lublinie

1921

WSTĘP.

Zadanie i zakres nauk pomocniczych.

W całości kształcenia humanistycznego—historyczno-filologicznego—mamy zespół cały nauk, związanych ściśle z sobą, pomagających sobie wspólnie tak, że bez ogólnego, przynajmniej, ich poznania niepodobna nieraz należycie wykonać pracy, nie będącej poniekąd w bezpośrednim zespole z pewną specjalną gałęzią wiedzy humanistycznej. Z tych to względów już od bardzo dawna historycy, nasamprzód dziejów politycznych, a za nimi i dziejów kulturalno-literackich, zwrócili uwagę na grupę nauk samodzielnych, którą uznali za niezbędną, a nawet podstawową, do ich codziennego użytku przy pracy badawczej, przy układaniu, jak się wyraża profesor Wł. Semkowicz, tych cegiełek, z których ma być wzniesiony z czasem wspinały gmach dziejów, bądź to politycznych, bądź kulturalnych. Nauki te u nas przyjęły nazwę, za wzorem europejskim, nauk pomocniczych (*Sciences auxiliaires*, *Hilfswissenschaften*), gdy im należałoby się nie tylko nazwa, jak chce prof. Semkowicz, nauk podstawowych, lecz i miejsce nauk podstawowych.

Dziś nauka do takich nauk pomocniczych zalicza następujące dyscypliny, jako to: Paleografja, Dyplomatyka, Sfragistyka, Heraldyka, Genealogja, Numizmatyka, Chronologja, Archiwistyka (*Archiv und Aktenkunde*), Bibliografja, Geografja historyczna. W takich o zakroju wielkim wydawnictwach niemieckich, jak Meyster'a—*Grundriss der Geschichtswissenschaft* lub Below'a i Meineck'ego—*Handbuch der Mittelalterlichen und Neueren Geschichte*, przeznaczono dział

osobny tym naukom. U nas do chwili ostatniej nie słyhać nic o jakich bądź zamierzeniach w tej sferze. Profesor Wł. Semkowicz w wydanej w Warszawie przez Kasę im. Miąnowskiego księdze zbiorowej p. t. „Nauka polska”, w t. 1 szczegółowo wyjaśnił „Potrzeby nasze w zakresie nauk pomocniczych”. Myśmy w latach nieomal ostatnich doczekali się tego, że tak zwanym naukom pomocniczym przyznano pełne prawo obywatelstwa na naszych wszechnicach i ustalono katedry samodzielne tych nauk. Mamy je już w Krakowie, Warszawie, Wilnie, Lublinie.

Myśl o konieczności takich wykładów w wyższych uczelniach powstała u nas jeszcze przed laty stu i wyszła z Wilna, skąd zakwitła i nowa nasza literatura i historia, z Wilna, co dało Mickiewicza i Lelewela. Lelewel, wezwany do Wilna na zastępcę profesora, po przybyciu do Wilna w r. 1814, złożył na ręce Grodka w rękopisie pracę p. t. „Historyka”, którą uważał, jako wybitnego swych studjów przewodnika. Grodecki pochwalił tę rozprawę i radził ogłosić ją drukiem. Jakoż już w roku następnym, 1814, wyszła z druku pod tytułem: Historyka, tudzież o łatwym i pożytecznym nauczaniu historii. Wilno. 1814 (powtórnie w Warszawie w r. 1862). W roku 1822 tamże Lelewel wydał pracę p. t. „Nauki dające poznać źródła historyczne”. Rozprawa ta została przedrukowana powtórnie w Poznaniu w r. 1863.

W „Naukach” (korzystamy z wydania poznańskiego) Lelewel już we wstępie podkreślił, że „w naukach, dających poznać źródła historyczne i objaśniających je, krytyka znajduje zapewnioną autentycy i ocenienie źródeł historycznych, a w nich już gotowe środki do dalszych w tym sposobie poszukiwań, do odrzucania fałszywych, ochronienia resztki uszkodzonych”. Do takich nauk Lelewel zalicza: Archeologję, hieroglifikę, epigrafikę, numizmatykę, dyplomatykę, sfragistykę, heraldykę. Następnie omawia znajomość pism historycznych, wskazując na sposoby, pomagające wyjaśnieniu trudności przy badaniu źródeł historycznych, które dzieli na historyczne i filologiczne i podaje literaturę historii. Do tej niewielkiej, co do objętości a bogatej i zasobnej w treść, książki Lelewel

dodał celniejsze abrewjacje i kilka tablic, dających wzory pisma, monet, pieczęci, znaków notariuszy, tu też dał tablicę z osławionemi bałwankami Prylwickiemi, wzory prawdziwych Run Skandynawskich i nareszcie podobizny pisma dyplomów i dawnych rękopisów. Jednem słowem dał pierwowzór encyklopedji nauk pomocniczych, a na nowszą jeszcze myśmy się dotąd nie zdobyli*). Potrzebę, jednak, takiej encyklopedji już dawno odczuwaliśmy i obok specjalnych wykładów nauk pomocniczych zaczęto na naszych wszechnicach prowadzić wykłady encyklopedyczne. Tak w Krakowie prowadzi je profesor W. S e m k o w i c z, w Warszawie profesor St. K ę t r z y ń s k i, myśmy prowadzili w Petersburgu, Lublinie i Wilnie.

Ustalenie wykładów Encyklopedji nauk pomocniczych polega na przeświadczeniu, że przesłuchanie całkowitego i specjalnego kursu tych nauk, jako nauk samodzielnych jest potrzebne wyłącznie dla tych, którzy specjalnie im się mają poświęcić i zająć się niemi chcą, że tak powiemy, fachowo. Tak więc numizmatyką specjalnie się zajmie przyszły numizmatyk, sfragistyką—sfragistyk, dyplomatyką—dyplomatyk i t. d. Każdy, jednak, humanista winien mieć o tych naukach, jeżeli nie specjalne, to w każdym bądź razie zasadnicze pojęcie, aby móc, w razie potrzeby, do nich się uciec, umieć z nich wyciągnąć dla swego celu pożytek i przystosować swą chociażby encyklopedyczną wiedzę z tej dziedziny do wypełnienia swego zadania. Naprzykład, historyk literatury, pracując nad dziełami literackiemi, dotąd pozostającemi w rękopisach, musi nasamprzód umieć odczytać sam rękopis, następnie zbadać go krytycznie ze strony zewnętrznej, umieć poradzić sobie w rozwiązaniu daty, potrafić zorientować się w chronologii, herbie, genealogji. Dla tego wszystkiego nie trzeba być specjalistą w każdej z poszczególnych tych nauk. Na pierwszy początek dość mieć w tych naukach ogólne wiadomości, aby móc narażenie zorientować się i nie popełnić jakiego zasadniczego błędu; do tego wszystkiego pomogą i od wielkiego głupstwa uchronią wiadomości nawet encyklopedyczne z tych dziedzin.

*) W chwili obecnej profesor M. H a n d e l s m a n rozpoczął druk podobnego Vade mecum w Warszawie p. t. „Historyka”.

Kurs zatem „Encyklopedji nauk pomocniczych“ ma za zadanie podać nasamprzód krótkie a treściwe wiadomości o zakresie każdej z poszczególnych tych nauk, o jej stanie obecnym ze wskazaniem prac zasadniczych, niezbędnych ku pierwszej pomocy, następnie wprowadzić poszukującego i potrzebującego takich wskazówek do możebności szybkiego zorientowania się w kwestji dla niego nieraz piekącej i naglącej. Wychodząc z takiej zasady, podajemy naszym słuchaczom w poszczególnych działach wiadomości o każdej nauce pomocniczej, określając jej zadanie i zakres na podstawie wyników badań najnowszych, nieraz, i to najczęściej, własnymi wyrazami uczonych specjalistów, z których prac korzystać zalecamy. W razach, gdy na pewne zjawiska są zapatrywania różne, podajemy je dla koniecznej świadomości, nie unikając przy tem wypowiedzenia w razie potrzeby i własnego zdania, lub ostrzeżenia przed zbyt pośpiesznem uwzględnianiem pewnych, chociażby najświeższych poglądów.

Do grupy nauk, których zakresu poznanie uważamy za niezbędne dla każdego, pragnącego poświęcić się studjom humanistycznym zaliczamy: biblijografię z biblijotekoznawstwem i księgoznawstwem, archiwistykę, paleografię, dyplomatykę, sfragistykę, numizmatykę, heraldykę, genealogję, chronologję, językoznawstwo, leksykografię, geografję historyczną, archeologję, antropologję, etnografię, etnologję i folklor. Te wszystkie nauki zaliczamy do pomocniczych dla nas, lecz powinniśmy pamiętać słuszne zdanie prof. Semkowicza, że każda z tych nauk, obok swych zadań pomocniczych względem historii, spełnia dziś swoje jeszcze własne zadanie, stawia zagadnienia samoistne i szuka odrębnych dróg i środków metodycznych do ich rozwiązania.

Nim przejdziemy do przeglądu szczegółowego tych nauk, zróbmy nasamprzód ich przegląd pobieżny.

I. Bibliografja — zajmuje pierwsze miejsce we wszystkich studjach naukowych. Umiejętne korzystanie z niej, zdolność szybkiego zorientowania się całkowicie ułatwia wszelkie studia. Podaje ona ściśle i porządnie usystematyzowane wiadomości o pracach z tego lub owego zakresu umiejętności. Bibliografja w ścisłym znaczeniu wyrazu, jest to książka, która podaje spis dzieł drukowanych, z wymienieniem pisarza, tytułu i miejsca druku (takiego objaśnienia wymaga właściwie samo znaczenie wyrazu).

Zaczątki bibliografji ściśle naukowej dają u nas Załuski i Janocki. Polska literatura wyróżnia się z pośród wszystkich słowiańskich najlepszym opracowaniem tego działu. Rozpoczyna je teoretycznie Nestor polskich bibliografów—Lewel, za nim następuje długi szereg pracowników, a zamykają go ludzie takiej miary, jak Estreicher i Finkel.

Musimy nie tylko znać te imiona, które stały się sławne w Europie, lecz poznać i zbadać bliżej ich dzieła. Dopełnieniem do bibliografji stałej są pisma bibliograficzne, które z większą lub mniejszą dokładnością śledzą za ruchem naukowym. Mało znać, co było, trzeba nieustannie śledzić za tem, co jest i co się wciąż robi.

Biblioteki i archiwa polskie i obce przechowują właśnie te stare zabytki naszej dawnej przeszłości, te skarby, które są świadectwem nieznikomem pracy umysłowej naszych przodków. Są temi skarbami, których nam żadna szatańska moc wydrzeć nie potrafi, jeżeli zdołamy je w porę ocalić i zbadać. Musimy je poznawać, musimy nauczyć się je cenić, w nich szukać podstawy dla naszego bytu przyszłego. Losy złowrogie poniszczyły już wiele z tych skarbów, niszczą jeszcze więcej teraz, a to co zostało — rozrzucone jest po całym niemal świecie. Nasze zabytki z pod stóp Karpat powędrowały gdzieś do Niemiec, choćby do jakiegoś nawet Bambergu; znalazły się na Węgrzech — jak Biblia Królowej Zofji, doszły do Szwecji; w wielkiej ilości znalazły się na „błotach, wydartych morzu i czuchońcom”.

Z dawnych zabytków wiele poginęło nietylko od wojen, lecz i od zwykłych pożarów i wypadków historycznych. Jak

się to stało, daje dokładną charakterystykę znakomity uczonej polski, profesor berliński, Br ü c k n e r, odpowiadając na pytanie, dlaczego tak mało dochowało się u nas dawnych pomników piśmiennictwa — mówi — „winą tego są pożary i protestantyzm”.

Dowiedzieć się, gdzie i czego mamy szukać, jak do tego przystąpić, jak się dostać do tych skarbów — będzie naszym zadaniem pierwszej wagi, do tego pomoże księgoznawstwo, a jak urządzić i zorganizować biblioteki nauczy nas specjalna nauka bibliotekoznawstwo.

II. Archiwistyka—jest to gałąź wiedzy, do której każdy zawodowy historyk musi się często zwracać i którą też znać powinien. Archiwistyka zdobyła już dzisiaj sobie samodzielne stanowisko w nauce — uczy ona o archiwach, ich dziejach i urządzeniu, daje wskazówki dla archiwistów, dotyczące inwentaryzacji i przechowywania zabytków rękopiśmiennych i daje wykaz główniejszych archiwów.

III. Paleografja.— „Żywy ruch naukowy, w celu poznania przeszłości naszej, jaki się w ostatniej ćwierci XIX wieku rozwinął u nas, zwrócił się w przeważnej części, za przykładem reszty Europy, do badania wieków średnich. Zwrót ten był wyrazem pragnienia, by budowę gmachu historii naszej od fundamentów poczynąć” (Krzyżanowski. II Zjazd historyków).

Do poznania tych czasów mamy źródeł mniej, niż do nowszych — i przytem, jak się jeszcze L e l e w e l wyraził „sprawują one utrudzenia bardzo wiele, ponieważ mało znanym sposobem pisane, a często i mało znanym językiem” (Bibliograficznych Ksiąg dwoje. I, 47). Wymaga to odmiennej i bardzo ścisłej metody badania, pomocy specjalnych nauk pomocniczych a wśród nich pierwsze i naczelne miejsce zajmują: paleografja i dyplomatyka. Pierwszym praktycznym celem ich jest nauczanie korzystania ze źródeł i następnie przygotowanie dobrych wydawnictw źródłowych.

Zadanie paleografji dokładnie określił profesor S e m k o w i c z: „Treść myślowa rękopiśmiennego źródła history-

cznego dochodzi do naszej świadomości za pośrednictwem pisma i języka. Pierwsza tedy trudność, którą musi pokonać historyk, dostawszy do ręki dawny rękopis, jest odczytanie tekstu. Zadanie to nie zawsze łatwe, wymagające znajomości dawnego pisma, odmiennego od dzisiejszego; i tu przychodzi mu w pomoc paleografia, która uczy przedewszystkiem praktycznie czytać to dawne pismo. Trudności, na które natrafia nieobeznany z paleografją, są dwojakiej natury, naprzód charakter pisma jest odmienny od dzisiejszego; pismo bowiem w ciągu wieków ulega ustawicznej ewolucji: w ogólnym typie pisma dokonywają się powolne zmiany, zmieniają też swe kształty poszczególne litery; charakter pisma zależy zresztą od rodzaju źródła: pismo dyplomatów różni się niekiedy większą starannością i ozdobnością od pisma kodeksów, rejestrow, pismo ksiąg sądowych i miejskich jest zazwyczaj niedbałe, silnie kursywne, a jako takie trudniejsze do czytania. Drugą przeszkodę stanowi okoliczność, że dawnemi czasy posługiwano się w szerokiej mierze systemem skracania (abrewjacyjnym). Stąd konieczną jest znajomość zasad brachygrafji średniowiecznej, które znów zależą od rodzaju danego źródła; odrębne bowiem systemy brachygrafji wykształciły się w zakresie dzieł filozoficznych, prawniczych, teologicznych i medycznych. Trzeba te systemy znać, aby biegle czytać dawne kodeksy rękopiśmienne" (Nauka Polska I str. 288). Lecz oprócz praktycznych celów nauki te mają inne samoistne cele.

Praktyczna znajomość paleografji jest ogółem biorąc u naszych historyków i niektórych wydawców dostateczna. Mało jednak u nas zrobiono dla rozszerzenia znajomości paleografji i dla pogłębienia jej, jako nauki. Kilka objaśnień, dodanych tu i owdzie do jakiego wydania lub pracy, stanowi cały nasz zasób. Wszystkie dawne podobizny zrobione są od ręki. Nie mamy nic takiego, co by się dało porównać ze wspinałemi wydawnictwami francuskimi, angielskimi, niemieckimi, włoskimi. Nie stać nas na to mówią jedni, ale prof. Krzyżanowski odpowiada słusznie, żeśmy w tym zakresie nawet wedle stawu grobli nie usypali. Badania te paleograficzne, jakkolwiek długie mozolne i kosztowne, są przecież

nadzwyczaj ważne i mogą przynieść obok znajomości pewniejszych kryterjów autentyczności, także rezultat doniosły wprost dla historii i kultury.

IV. Dyplomatyka. — „Odrębny typ źródła średniowiecznego, wyróżniający się od reszty swą formą zewnętrzną i strukturą wewnętrzną stanowi dokument. Taki dokument, zwłaszcza wydany przez monarchę, nazywa się dyplomem lub dyplomatem, który w średniowieczu był dokumentem prawnym. Ten odrębny charakter dokumentu wywołał to, że podlegał często podrabianiu, a ta okoliczność znów wywołała potrzebę specjalnego traktowania i odrębnej metody badania tego historycznego źródła” (S e m k o w i c z). Zadanie to spełnia nauka o dokumentach, która nazywa się dyplomatyką. Zajmuje się ona badaniem zewnętrznej formy i budowy dokumentu, dostarcza kryterjów do rozpatrzenia autentyczności i oceny stopnia wiarogodności dyplomów. Służy zatem dziejopisowi, jako wiedza pomocnicza, do określenia wartości dokumentów, jako źródeł. Zbiory dokumentów nazywają się dyplomatarjuszami. Dyplom ma znaczenie, jako materiał językowy. Poza tą funkcją pomocniczą, dyplomatyka ma swoje własne cele — bada genezę dokumentu, organizację kancelarii oraz całego szeregu urządzeń, związanych z dokumentem (S e m k o w i c z).

V. Sfragistyka — nauka, która zajmuje się starymi pieczęciami. W pieczęci wogóle przegląda sztuka, a w bardziej oddalonych wiekach, tam, gdzie już nikną inne pomniki, jeszcze pieczęć, a jeszcze dalej w głąb wieków pieniądź, są słowem żywym kultury ówczesnej, a nieraz jedynymi ich świadectwami, pieczęcie są nieraz wczesnymi pomnikami rzeźby.

„Pieczęć jest integralną częścią oryginalnego dyplomu, a zarazem środkiem, służącym do jego uwierzytelnienia, dla tego w ścisłym też związku z dyplomatyką, pozostaje sfragistyka, zajmująca się badaniem pieczęci” (S e m k o w i c z).

VI. Numizmatyka — nauka o monetach* zajmuje pośrednie stanowisko ze sfragistyką — już choćby przez to, że

Jeden i ten sam artysta rżnie tłoki pieczętne, co stemple mennicze — i to skłania do postawienia tych dwóch dyscyplin obok siebie. Numizmatyka nie tylko, jako ważne źródło historyczne, pomaga do wyjaśnienia zagadnień przeszłości naszej, ale przenosi nas w świat sztuki. Obfitość wizerunków na monetach i medalach znakomitą może oddać przysługę w nakreśleniu charakterystyki osób historycznych, opracowaniu koštjumów, zbroi, zwyczajów etc.

Bicie monety krajowej w Polsce sięga czasów pogańskich. Numizmatyka polska już dziś zajmuje niepoślednie miejsce w rzędzie numizmatyk europejskich. Najważniejsze dzieła naszej numizmatyki traktują w przeważnej części o monecie samej, jako zabytku samym i zajmują się jej opisem i wszechstronnem jej objaśnieniem. Przy badaniu monet należy zwrócić uwagę i na stronę ekonomiczną pieniądza i na rozmaite kwestje monetarne w dawnych wiekach. Numizmatyka powinna objąć swymi pracami szereg wybitnych postaci z dziejów menniczych, historję polityki menniczej, historję cen i zmianę wartości, te kwestje odpowiednio potrafi opracować tylko numizmatyka. Numizmatyka zajmuje się kwestją kursu monety, a także stanem ekonomicznym kraju (G u m o w s k i: „Stan i potrzeby numizmatyki i medalografji“; Nauka Polska T. I, 322).

VII. Heraldyka — nauka dająca nam możność poznania herbów. Heraldyka ogarnia swym zakresem herby państwa, ziem oraz władz tychże, dalej godła herbów instytucyj duchownych, kościołów i klasztorów, szlachty, wreszcie herby i gmerki mieszczan i innych niższych warstw społecznych. Do niedawna heraldyka była w nauce wzgardzona, bo służyła celom prywatnym, niesympatycznym dla dzisiejszego demokratycznego społeczeństwa; dziś zdobyła już sobie uznanie należne jej w szeregu nauk pomocniczych w historii. Heraldyka stała się źródłem do wyjaśnienia szeregu ciemnych zagadek ustrojowych i politycznych z zamierzchłej, tak ubogiej w źródła, epoki średniowiecza (S e m k o w i c z).

VIII. Genealogja — wiąże się najściślej z heraldyką zwłaszcza szlachecką. Są to rodowody panujących dynastyj —

u nas Piastów, Gedyminowiczów, — polskiego rycerstwa, całych gniazd rodowych, szlachty litewsko-ruskiej. Poznanie tych rodów wyjaśnia cały szereg kwestyj społecznych, politycznych i ustrojowych z dziejów Polski średniowiecznej i przedstawia je w nowem świetle. Zresztą nietylko szlacheckie rodziny zasługują na zbadanie, ale i mieszczańskie, z których niejedna wiele zasług położyła dla Rzeczypospolitej.

IX. Chronologia — nauka o tem, jak mierzono czas. Rozmaicie rozpoczynano rachować lata. Od stworzenia świata, od założenia Rzymu, od narodzenia Chrystusa i t. d. Ilość dni, miesiący i godzin nie była jednakowa; — w różnym czasie przypadał początek roku. Chronologia zbiera wiadomości, jak kiedykolwiek liczono te okresy, zestawia je razem i oznacza wedle jednego sposobu, kiedy, co się stało na świecie.

Chronologia techniczna pozwala nam poznać sposoby, jak w różnych czasach i miejscach mierzono i dzielono czas, jak go określano; uczy rozwiązywać daty i redukować do dzisiejszej rachuby czasu. Do tego celu służą specjalne podręczniki.

X. Językoznawstwo. Badania językowe — mają wielkie znaczenie dla dziejów wogóle, a dziejów myśli ludzkiej w szczególności. Jest między uczonymi szeroko rozpowszechnione poczucie, że język jest dokumentem historycznym, sięgającym do czasów najdawniejszych, z których żadnemu narodowi żaden inny zabytek nie pozostał (Etymologia, jako środek pomocniczy w badaniach historycznych. Kawczyński II Zjazd). Język jest jedynym, a pewnym śladem naszego wiekowego istnienia, jedynym wytworem niezaprzeczoną naszej duszy w dobie przeddziejowej. Z tego śladu, tego wytworu wyciągnęli uczeni wniosek, mający znamiona nieodpartej prawdy, że naród nasz należy do wielkiej rodziny słowiańskiej i jest spokrewniony w dalszym lub bliższym stopniu z narodami arjo-europejskimi (Chmielowski — Historia Literatury).

Język polski obfituje w wyrazy obce, dawne i nowe, przydatne i niepotrzebne. Gdy inne języki słowiańskie przyj-

mowały wyrazy z jednego źródła np. niemieckiego — jak cze-
si, lub włoskiego — jak południowi słowianie, język polski
przyjmował wpływy zewsząd, ze wschodu, z zachodu, z połu-
dnia. Gdy tamte języki świadczą o ograniczoności życia umy-
słowego, dowodzą niby odpadków od jednego stołu, język
polski dopuszcza je, jako świadków i jako wyraz bogatej i da-
wnej kultury. W badaniach dziejowych obok wyrazów wła-
snego zasobu, dowodzących pewnego stopnia kultury, należy
nieraz główną uwagę zwracać na wyrazy obce. Im naród
starszy i znaczniejszy tem więcej będzie w jego słownictwie
obcych domieszek, jedynych śladów, nieraz owych zamierz-
chłych czasów i znikłych związków. Weźmy np. Niemców,
i oni niegdyś sąsiedowali z Grekami i przyjmowali od nich
arjaństwo; od 1300 lat i śladu po tem nie pozostało, lecz
w języku żyją po dziś dzień słowa greckie i arjańskie — jak:
Kirche, Teufe, Sonntag i inne. Ubiegło 2000 lat, jak Niemcy
pierwszy raz zetknęli się z Rzymianami, a język zapisał, co
oni zawdzięczają Rzymianom. Im naród mniejszy, młodszy,
im więcej zawisł od cudzego dorobku, tem drażliwszym staje
się pod tym względem; wypiera się ich, obsadza ich miejsca
dziwolągami własnego wyrobu. Zapadają już na tę chorobę
i Niemcy, którym zacierzewieni puryści, obce utarte wyrazy
gwałtem wydzierają. O wiele gorzej chorują na to Czesi, któ-
rzy wydziwić się nie mogą, że polski poeta użyje *d a c h*.
Nigdy nie chorują na nią Anglicy, których język w połowie
zawalony jest obcemi wyrazami (B r ü c k n e r: „Język i Cy-
wilizacja”). Badaniem wszechstronnem języka zajmuje się
ję z y k o z n a w s t w o.

XI. Leksykografja — ma za zadanie podać wiadomo-
ści o pracach, które są poświęcone materiałowi słownemu-
leksyicznemu, zebranemu i opracowanemu podług ścisłej me-
tody naukowej. Zapas językowy podają słowniki. Słowniki
mają charakter różnorodny — jedne mają za zadanie zebranie
całokształtu materiału językowego, inne — określonych epok.
Tak zaprojektowany przez Akademię Umiejętności słownik ję-
zyka staropolskiego ma zawierać zasób języka do r. 1543. Inne
mają na celu zgrupowanie gwar; brak nam całkowitego słow-

nika historyczno-topograficznego, opartego bezpośrednio na źródłach. Słownik taki winien objąć całość ziem dawnej Rzeczypospolitej i oprócz wykazu samych nazw podawać tamże o każdym miejscu w chronologicznym porządku zwięzłe wiadomości historyczne z przytoczeniem źródeł.

XII. Geografja historyczna. Umiejętność ta już od lat 20—30 weszła na nowe tory — uniwersytety. zachodnie utworzyły co najmniej po dwie katedry, a w Niemczech są uniwersytety, gdzie z docentami jest do 6-ciu katedr. Powodem do tego jest wielostronna treść tej nauki, w której skład wchodzi samodzielne gałęzie wiedzy — jak geodezja, geologia, hydrografia, antropologia, etnografia. Kiedy zaś doszło do stosunku geografji do historii, to wystąpiła samodzielność geografji, już nie tylko, jako gałęzi wiedzy ludzkiej lecz jako umiejętności. Otóż ziemia i człowiek w ich wzajemnem oddziaływaniu, nie tylko w teraźniejszości, ale i w przeszłości stanowią przedmiot tej umiejętności. Zawodowy historyk nie może w swem wykształceniu pominąć geografji*). Pisarze gwałcący geografję przychodzą do bardzo pesymistycznych wniosków, zaczynają w chwili obecnej twierdzić o niemożliwości istnienia samodzielnego Polski, wskutek jakoby warunków geograficznych.

P. A. Sujkowski w swem dziele „Geografja ziem dawnej Polski” (wyd. 2, 1921) zwalcza właśnie te poglądy, wyrażane przed laty 50-ciu nawet przez uczonych. Poglądy te zaczęły się szerzyć w okropnych dla Polski warunkach po roku 1863 nawet w nauce europejskiej. Te poglądy najczęściej zależne były od urzędowych, zaniem p. Sujkowskiego, stanowisk ich autorów. Tak w r. 1879 najgłośniejszym u nas echem tych rządowych, gdzieindziej uczonych, poglądów była „Historja Polski” M. Bobrzyńskiego, w której autor z dziwną gorliwością przeprowadza ową niby teorię. Ówczesna myśl naukowa, w Polsce nie istniejąca, lub drzemiąca ma-

*) Porów. w ostatnim tomie *Revue de Géographie* (T. VIII, str. 1—70) artykuł Jean Bruhner. La géographie de l'histoire; roz. II. *Géographie et Histoire des Origines*; III. *Géographie et Histoire politique*.

ło się tem zagadnieniem zajmowała, dopiero w osiem lat później, jako reakcja przeciw gwałceniu nauki, zjawiła się praca W. Nałkowskiego (Terytorjum Polski historycznej, jako indywidualność geograficzna. Warsz. 1911), która ograniczyła pesymizm M. Bobrzyńskiego do niekorzystnych warunków granicznych, utrudniających obronę. Inną jeszcze cechę podniósł E. Romer (Przyrodzone podstawy Polski historycznej. 1912), który rozwija myśl, że dla krajów większych ważniejszą sprawą, niż rozgłośnia linja brzegowa z jej urozmaiceniem, jest możliwość powiązania wewnątrz kraju drogami. Przedewszystkiem więc najważniejszą rzeczą jest istnienie rzek, tworzących możliwie zwięzłą sieć. A to właśnie Polska posiada w znakomitej mierze. Następnie E. Romer podkreśla tę właśnie wielce dla Polski korzystną cechę, że te rzeki łączą się ku zachodowi i odcinają zaś od wschodu. Ten obszar polski ma tę słabą stronę, że jest znacznie rozszerzony do 1200 km, oraz że łączy morza, zamknięte cieśninami. Ponieważ jednak ten obszar jest silnie wewnątrz powiązany siecią połączeń wodnych, to wielkie odległości są raczej korzyścią, bo pozwalają opanować znaczne powierzchnie ziemi.

Następnie p. Sujkowski podkreśla, że i znający geografję ekonomista lub socjolog nawet nie zejda na manowce, ani też uwierzą w stronne rozumowania autorów, którym zależy na przykrawywaniu prawdy naukowej do potrzeb chwili. Z zakresu stosunków gospodarczych p. Sujkowski notuje nazwisko niedawno zmarłej Róży Luksemburg, która, pochodząc z Polski, w szeregach demokracji zagranicą szerzyła nedorzecznosci o organicznem wcieleniu Polski do Rosji. Przeciw takiemu gwałceniu nauki pierwsi występowali Janowicz i Sieroszewski, obaj geograficznie wykształceni. Z obcych na kilka lat przed wojną, kiedy to Francuzi nie odważali się wygłosić czegokolwiek nieprzyjemnego Rosji, Francuz, E. Vallaux, w pracy p.t. „Sol et l'état”, odważył się powiedzieć, że, z punktu widzenia geografji człowieka, Królestwo Polskie zbliżało się do odrodzenia niezależności politycznej (Sujkowski. „Potrzeby nauki polskiej w zakresie geografji”. Nauka Polska. 1, 155 nst.).

Względy patriotyczne wymagają, aby nie tylko istniał dostateczny zastęp zawodowo wykształconych geografów Polaków, lecz, co niezmiernie jest ważne, aby przedmiot ten był studjowany gruntownie i wszechstronnie pod względem geograficznym. Niezmiernie ważnym działem prac geograficznych są badania etnograficzne. Badania te rzucają światło na swoiste cechy kultury polskiej w przeszłości i teraźniejszości, badania lingwistyczne nad gwarami polskimi rzucają wiele światła na zagadnienia dotyczące się etnografji. Geografja człowieka — w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu — winna być zasilana wiadomościami, dotyczącemi się nie tylko teraźniejszości lecz i historii — jest potrzebna każdemu historykowi (S u j k o w s k i. Potrzeby nauki polskiej w zakresie geografji).

XIII. Archeologia — nauka, która zajmuje się starami zabytkami — a) przedhistoryczna — czasami, kiedy ludzie nic nie pisali o dziejach; b) historyczna — czasami późniejszymi. Bada dawne zwyczaje, prawa, urządzenia. Archeologia poucza nas, jak w czasach przedhistorycznych ludzie żyli, czem się żywili, bronili, zdobili, ubierali, mieszkali, chowali zmarłych, leczyli chorych i t. p. Archeologia kreśli wedle wykopalisk stan ówczesnej kultury, lecz czyją była kultura rozstrzyga dopiero język.

XIV. Antropologja, etnografja, etnologja i folklor, będąc naukami samodzielny, są pomiędzy sobą w najbliższym kontakcie. To też bardzo często instytucje antropologiczno-etnograficzno-etnologiczne łączą się w jedną całość. Taką najstarszą instytucją antropologiczno-etnograficzną w Polsce jest Komisja Antropologiczna Akademji Umiejętności, zajmująca się zbieraniem wiadomości o stosunkach narodowościowych, np. sprawą oznaczenia granicy czesko-polskiej. W szczególności — antropologja — jest to nauka o człowieku, jego właściwościach rasowych, obyczajach. Etnografja zajmuje się umysłowemi właściwościami ludzi — sposobem życia, ich pieśniami, wierzeniami. Folklor — podaniami, legendami, zwyczajami ludu i t. p. Badania antropologiczne, etnograficzne, etnologiczne i folklorystyczne są niezmiernie ważnym działem prac historycznych. Niwelujący czas może za lat 20—30 znieść

resztki odrębnych i oryginalnych objawów naszej kultury ludowej. Badania materiału etnograficznego — wpływ rasy i dziejowo skryształizowanych nawyków i norm postępowania na losy narodu w przeszłości i teraźniejszości — rzucają wiele światła na swoiste cechy kultury polskiej.

Rozumie się, że dzieje narodu pojęte najobszerniej powinny być na planie pierwszym. Są jednak zagadnienia, które bez zanalizowania skarbów wierzeń ludowych rozwinąć się nie dadzą. To samo ma się tyczyć planowego i celowo przeprowadzonego badania gwar językowych. Badania te winny objąć całą Polskę etnograficzną, jak również Polaków, rozrzuconych po całym obszarze Polski historycznej, a nawet i Północną Słowiańszczyznę, Litwinów, Białorusinów i Rusinów, pod względem oddziaływania ich języków na polszczyznę i odwrotnie. Uczni zalecają zachęcać młodych pracowników, aby, uzbroiwszy się we współczesną metodę etnograficzną, badali materiał surowy, a nagromadzony — analizowali (Sujkowski). Prof. J. Czekanowski mówi: „Zarówno antropologia, jak i etnografia winny się znaleźć w programie nauczania początkowego, poprzedzającego nauczanie uniwersyteckie. Muszą się one znaleźć w szkole średniej, przez wzgląd na swe znaczenie ogólnowychowawcze. Są one stanowczo nie mniej ważne od zoologii i botaniki, a dla obywatela państwa demokratycznego, zmuszonego do wyrabiania sobie zdania w zawiłych kwestjach społecznych, posiadają one o wiele większe znaczenie praktyczne, niż umiejętność czytania Platona w oryginale”.

Nauczanie antropologii, ograniczone przypuszczalnie do klasy ostatniej, winno się łączyć z zaznajomieniem z zasadami higieny społecznej i nauki o dziedziczności. Takie uzupełnienie wykształcenia średniego powinno nie tylko przyczynić się do spotęgowania poczucia odpowiedzialności jednostki wobec społeczeństwa, lecz i uodpornić osobniki humanitarne na hasła, eksploatowane przez zawodowych uwodzicieli młodzieży.

Nauczanie etnografii będzie musiało zostać przystosowane do nauczania geografii, posiadającej już dobrze zawarowa-

ne prawa obywatelstwa. Wniesienie etnografji, zwłaszcza polskiej, do szkoły średniej jest konieczne, przez wzgląd na ogół stosunków, panujących u nas. Szlachecki charakter naszej kultury, rozwijającej się pod wpływami Zachodu, w połączeniu z późniejszym oddziaływaniem szkół, narzuconych przez obcych, pociągnęło za sobą wytworzenie się u nas niesłychanej wprost wzajemnej obcości warstw, wyższych i niższych, przedzielonych w dodatku od siebie izolującą je warstwą żydowską. Nic nie może tak skutecznie walczyć z przesądami, wyrastającymi w postaci „nobliwej“ pogardy do „rodzimego barbarzyństwa chłopca polskiego“, jak wzbudzenie w szkole zainteresowania do etnografji. Z chwilą, gdy młodzież zacznie w tej pogardzanej, rodzimej terażniejszości widzieć wyniki wiekowych wysiłków, wyniki długiej pracy kulturalnej, ochłonie ona też w swym zapale do nowoczesnej tandety, przestanie utożsamiać ją z postępem i uświadomi sobie charakter naszej misji kulturalnej w Słowiańszczyźnie (C z e k a n o w s k i).

Brak zainteresowania się kulturą ludową jest przyczyną naszej słabości nietylko na kresach wschodnich, ale też i na Zachodzie, przedewszystkiem tam, gdzie się stykamy z Czechami. Dużo najdzielniejszych, najbardziej uspołecznionych jednostek, nie mogąc się porozumieć, odchodzi, zrażonych— w dodatku naszymi formami towarzyskimi, wytwarzającymi w warstwach niższych w miastach częstokroć stosunki wprost karykaturalne i powiększają liczbę naszych przeciwników. Fakt, że brak zainteresowania się kulturą ludową nigdzie nie jest tak bezwzględny, jak u nas, powinien nam dać bardzo poważnie do myślenia — (C z e k a n o w s k i J. W sprawie potrzeb nauk antropologicznych w Polsce. Nauka Polska. 218 nst.).

ROZDZIAŁ PIERWSZY

BIBLIOGRAFJA, BIBLIOTEKOWNAWSTWO, KSIĘGOZNAWSTWO, ARCHIWISTYKA.

I. BIBLIOGRAFJA.

„Obliczanie i grupowanie płodów ducha wynika z potrzeb narodu. Jak w wielkich gospodarstwach, tak w skarbcu twórczości umysłowej należy utrzymywać nieustanną kontrolę jego zawartości we wszelkich kierunkach. Społeczeństwo, które takich rachunków nie prowadzi, nie wie o tem, czy i jaki bierze udział w ogólnej pracy kulturalnej ludzkości, a nawet nie może mieć należytej świadomości o stanie swojej umysłowości”. Takie zdanie przed laty dwunastu wypowiedział nie uczony bibliograf *ex cathedra*, lecz prawnik i wielce zasłużony działacz społeczny, p. A. Suligowski (Przegląd Biblioteczny t. I (1908), str. 247)—autor niezmiernie cennej polskiej bibliografii prawniczej.

Takiem obliczeniem i grupowaniem płodów ducha, wyrażonych w słowie pisanem, lub drukowanym, zajmuje się właśnie bibliografja. Nim jednak przystąpimy do poznania rozwoju u nas prac bibliograficznych wogóle, a historii i dziejów literatury tyjących się w szczególności, wskazane jest uprzedzenie, możliwie najkrótsze, tego, co u nas pojmowano pod mianem historii literatury.

A. Główniejsze poglądy na znaczenie i zadanie historii literatury.

W czasach ostatnich dał szczegółowy przegląd rozwoju poglądów na historję literatury p. K. Wóycicki w pracy „Historja literatury i poetyka” (Warsz. 1914. Prace Tow. Naukowego). Tam możemy znaleźć szczegóły rozwoju poglądów na historję literatury; obecnie zastanawiamy się tylko na dwóch teoriach (czy raczej poglądach), które miały u nas wpływ i popyt — pierwszy Chmielowskiego, który kierował nauczaniem historii literatury w Królestwie Kongresowem i drugi Tarnowskiego — w Galicji. Piotr Chmielowski († 1904 r.), ostatnio profesor uniwersytetu Lwowskiego, był nauczycielem całego społeczeństwa w zaborze rosyjskim i w Rosji, od czasu, gdy Warszawa straciła Szkołę Główną, a dzieła z zakordonu nie mogły się legalnie tam przedostawać. Był to badacz skrzętny i sumienny, zwolennik obiektywizmu, gorący wyznawca i propagator teorii Taine’a, który podobno swemu mistrzowi pragnął znaleźć w pisarzu — wyraz rasy, środowiska i doby dziejowej i, gdy wchodził na grunt przedmiotowości, kierował się stale tą metodą.

Zwolennik metodyczności, Chmielowski wydał w r. 1899 *Metodykę historii literatury polskiej*; w niej dał przegląd poglądów na literaturę, dał swoje określenie i wyłożył zasadę Taine’izmu. Według Chmielowskiego „Historja literatury jest nauką, dążącą do wykrycia praw rozwoju myśli, uczuć i ideałów ludzkich, wogóle lub narodowych w szczególności, wyrażonych za pośrednictwem pięknego słowa”. Jest nauką, gdyż jest wynikiem systematycznych badań, a nie zbiorem wiadomości luźnych, dowolnie z sobą powiązanych. Jako prawdziwa nauka, stara się podciągnąć zjawiska poszczególne pod pewne ogólniejsze kategorie, które mogą być nazwane prawami. Ona nie wykazuje prawa rozwoju, lecz tylko dąży do wykrycia go, gdyż utwory ducha ludzkiego zależą od rasy, środowiska i doby dziejowej. Nareszcie historia literatury nie może w sobie obejmować dziejów umiejętności, o ile w nich pierwiastek piękna nie ma wydatne-

go znamienia i nie powinna wchodzić w dziedzinę dziejów cywilizacji. Nasi historycy literatury nie tylko dawniej, ale nawet w czasach najnowszych zakres ten przekraczali, bo nie mając wiele do powiedzenia o twórczości literackiej w pierwszych wiekach naszego bytu politycznego, chętnie wdawali się w opowiadania, które byłyby odpowiednie w dziele, przedstawiającem dzieje cywilizacji naszej (Metodyka, 38 nst.). Wychoząc z takiego określenia, Chmielowski swą Historję Literatury zaczyna od roku 965. „Kiedy Mieszko, książę polski, pojąwszy czeską księżniczkę Dobrawę za żonę, przyjął chrzest, można już mówić o historii rzeczywistej, a więc i o literaturze, jako wyrazie myśli, uczuć i pragnień, zaklętych w słowo”. Tu Chmielowski rozszerza dawne swe określenie i z niego usuwa ograniczenie — pięknego — przy „słowie”.

Drugi wielki kierownik umysłów polskich prof. St. Tarnowski twierdzi, że u nas literatura zaczyna się dopiero w XVI wieku i to dobrze w XVI w., bo przedtem są tylko jej zasady i pierwiastki. „Literatura jest, kiedy naród zaczyna pisać we własnym języku i to nie jeden raz, nie jeden człowiek, nie przypadkowo, ale stale i nie o jednym przedmiocie, ale w szerokim znaczeniu, szerszym zakresie wszystkich przedmiotów”, mówi Tarnowski. Obydwa te poglądy dotąd się ścierają.

W Krakowie na długo ustalił się kierunek Tarnowskiego, który będąc do końca życia krytykiem, a nie historykiem, wyraźnie zaznaczył, że historia literatury winna dać czytelnikowi wyobrażenie o głównych epokach i pisarzach, pierwszy pominął dzielenie na rodzaje literackie i w swej historii literatury znakomicie przeprowadził zasadę historycznego rozwijania się dziejów literatury i mistrzowsko połączył je z dziejami politycznymi, daleko lepiej od swych poprzedników.

We Lwowie na kierunek badań literackich wpłynął Antoni Małeckie (1821—1913), jako profesor uniwersytetu i jako najznakomitszy nasz krytyk. Małeckie, jako profesor literatury, głosił poglądy zgodne poniekąd w linjach zasadniczych z poglądami Gerwinusa oraz innych współczesnych historyków niemieckich, których metodę cenił daleko więcej,

aniżeli francuzów lub anglików. Małecki obejmował w wykładach całość dorobku umysłowości polskiej: dzieła poetów, powieściopisarzy, historyków, gramatyków były przedmiotem rozważań ścisłych, na równi z dziełami filozofów i przyrodników, i te rozważania były rozsuwane na tle szerokiem, historycznym i kulturalnym. Wykłady pozostały w rękopisie, i je dopiero niedawno streścił obszernie profesor Br. Gubrynowicz w swem nader cennem dziele o Małeckim (Antoni Małecki. Lwów. 1920 str. 251—301). W dziejach naszej krytyki zajął M. stanowisko takie, jakie posiadała we Francji krytyka narodowa dzięki pracom Sainte-Beuve'a. Wzór metody jego naukowej przedstawia praca o Słowackim, tem dziełem dokonał u nas zwrotu, który utrwalił odtąd sumienne badanie przeszłości literatury, stworzył wzór naukowego badania literatury i przez to zainicjował nowy kierunek w rozwoju nauki historii i literatury. Ten kierunek dalej prowadził jego uczeń i następca na katedrze Roman Pilat († 1906). Dzięki Pilatowi wytworzyła się we Lwowie cała szkoła, której świetnymi przedstawicielami są obecny prof. lwowski Wilhelm Bruchnalski, i warszawski Br. Gubrynowicz, których prace można wskazać, jako wzór naukowego opracowania przedmiotu. Dalszym zaś kontynuatorem i najlepszym wyrazicielem tego kierunku jest Dr. Ludwik Bernacki, obecny dyrektor Ossolineum, autor wspaniałych prac o Marcholcie i Biernacie z Lublina.

Kierunek Pilata stworzył szkołę, która wydała wielki poczet już zasłużonych bardzo pracowników, którzy należą do kategorii historyków, a jeszcze więcej uczonych bibliografów.

* * *

Lwowianie i krakowianie działali naukowo w murach uniwersytetu, mniej promieniowali nazewnątrz. Na ukształtowanie się poglądów na zadanie historii literatury wśród społeczeństwa polskiego w zaborze rosyjskim i wśród Polaków, zamieszkałych w Rosji, miał niezawodny wpływ jedynie Chmielowski, który był nauczycielem całego szeregu pokoleń w Warszawie, a przez to i w całym kraju i w Rosji. Chmielowski był zwolennikiem teorii Taine'a, obrońcą jego za-

sad aż do śmierci († 1904) i w swej „Metodyce”, wydanej w Warszawie w roku 1899, wyłożył jej zasady i stoczył walkę odporną z jej przeciwnikami. Poglądy Taine’a Chmielowski streszcza w sposób następujący: „Człowiek jest dalszym ciągiem świata organicznego, dla czegożby nie miały się do niego stosować prawa biologiczne zarówno, co do tych czynności, które mu są wspólne ze zwierzętami, jak i co do tych, które jemu są właściwe? I tu i tam odnajdujemy te same główne pierwiastki ruchu, to jest: siły, kierunku i wielkości, dla czegożby wynik ostateczny nie mógł się dokonywać według tej samej zasady? Wziąwszy pod uwagę siłę wewnętrzną, ciśnienie z zewnątrz i chyżość już nabytą, wyczerpujemy nietylko wszystkie przyczyny rzeczywiste, ale także wszystkie przyczyny możliwe każdego ruchu. Zastosujmy tę zasadę do spraw człowieka, rozważanego w masie“.

„Siłą wewnętrzną będzie rasa, z której człowiek pochodzi, to jest to usposobienie wrodzone i dziedziczne, jakie z sobą na świat przynosimy, a jakie się łączą zazwyczaj z wydatnymi różnicami w wyglądzie i budowie ciała; są one najtrwalsze ze wszystkich i prawie niezwruszone. Ciśnieniem z zewnątrz będzie środowisko (le milieu), wśród którego człowiek żyje, a więc natura ze wszystkimi swojemi właściwościami, oraz inni ludzie, urządzenia polityczne i stosunki społeczne. Chyżością już nabytą będzie wreszcie doba dziejowa (le moment), w której czy jednostka, czy rasa, czy naród tworzy jakieś dzieła. Kiedy w pewnej dobie oddziałują charakter narodowy i pewne okoliczności, to nie oddziałują one na jakąś gołą tablicę, lecz na tablicę, na której już są pewne wyciski dawniejsze. Stosownie do tego, czy się bierze tę tablicę w tej lub owej chwili, wycisk będzie odmienny, a stąd i wynik ogólny działania czynników twórczych będzie inny”.

Temu uogólnieniu, sprowadzającemu przyczyny ruchu umysłowego do trzech tylko czynników: rasy, środowiska i doby dziejowej, robiono wiele zarzutów. Prócz Chmielowskiego wśród polskich historyków literatury, zwolennikiem Taine’a był Włodzimierz Spasowicz († 1906), który

w swych wywodach pod wpływem Taine'a stosował zasadę wpływu temperatury moralnej, nie uznawał sztuki oderwanej od natury i potępiał naturalizm, w którym nie widział zmysłu moralnego. W Warszawie aż do chwili ostatniej trzymał się zasad Taine'a Bronisław Chlebowski († 1918), który w swych pracach badał wszechstronnie genezę rozbieżnych dzieł i starał się odnajdywać ich stosunek do rzeczywistego życia. Do Chlebowskiego zaś w swych studjach pod tym względem zbliżył się bardzo obecny profesor uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacy Chrzanowski.

W Europie Zachodniej podstawy Taine'a jeszcze dotąd mają oddźwięk.

Jeden z nówszych badaczy Goethego—Wundt M. (Wilhelm Meister) w r. 1913 — twierdził, że najpierwszym zadaniem badania literackiego pozostanie zawsze odnalezienie w dziele — jego twórcy; ale historyk idzie dalej, w poecie szuka jego czasów — jest to oddźwięk Taine'a.

Najwięcej zastosowywał tę metodę i ją propagował duńczyk Jerzy Brandes, który niegdyś u nas miał niezmiernie wielkie powodzenie. Opozycja przeciwko poglądom Taine'a powstała w Europie, i u nas znaną jest krytyka Hennequin'a w polskim przekładzie z roku 1892 (Zarys krytyki naukowej). Rozwój tej krytyki podaje K. Wóycicki (Historja literatury i poetyka). Jeszcze przed francuskimi krytykami w roku 1883 z krytyką zasad Taine'a wystąpił profesor uniwersytetu Jagiellońskiego Maksymilian Kawczyński w rozprawie „Metoda Taine'a” (Przewodnik Naukowy 1883) i starał się zburzyć do gruntu teorię francuskiego myśliciela. Co do „rasy”, powiada nasz autor tak: „Ażebym na takim pojęciu w nauce móc się opierać, należałoby wykazać przede wszystkim pod jakimi warunkami wytwarzają się rasy, czego dotąd nikt nie uczynił. Należałoby następnie wykazać na poważnej liczbie faktów, w jaki sposób objawia się rasa w literaturze, co dotąd także wykazane nie jest”. Co do „środowiska” Kawczyński ma za złe Taine'owi, że w owym pojęciu połączył wpływy fizyczne ze społecznymi. „Kraina, mówi krytyk —

działa przeważnie fizycznie, społeczeństwo — przeważnie psychologicznie, prawa zaś fizyczne i psychologiczne nie są jedne i te same”. O „dobie dziejowej” mówi Kawczyński bardzo krótko, wytykając Taine’owi na jednym przykładzie, a mianowicie, że jego objaśnienie rozwoju tragedji greckiej jest nietrafne. Uogólniając swoje uwagi nad teorią Taine’a, Kawczyński powiada: „Gdyby utwory literackie były wpływem tych trzech czynników, wynikałoby z tego to, że w danej rasie, sferze i w danym czasie, wszystkie utwory powinnyby mieć ten sam charakter. Tymczasem widzimy, że w tej samej rasie, sferze i równocześnie dwaj autorowie mogą mieć dwa zupełnie różne rodzaje indywidualnego rozwoju”.

W czasach późniejszych na zadanie historyka literatury wypowiedzieli swe poglądy dwaj zachodnio-europejscy metodolodzy: niemiecki uczony H. Paul — „Literaturgeschichte” (r. 1891) i francuski — G. Lanson — „La méthode de l’histoire littéraire” (r. 1911). Paul, — jeden z pierwszych uczonych, uzasadnił różnice nauk przyrodniczych i humanistycznych. Zadanie historii literatury Paul tak określa: „Najważniejsze wymaganie, któremu powinien zadość uczynić historyk literatury, jest to, aby umiał charakteryzować oddzielne utwory. Prawdziwie udatna charakterystyka powinna, do pewnego stopnia, móc dać nawet temu, który dzieła nie zna, odpowiednie o nim pojęcie... Taka charakterystyka zależy przede wszystkim od rozróżnienia rzeczy istotnych w dziele od nieistotnych i przypadkowych. Istota zaś tkwi nie w szczegółach, które są izolowane, ale raczej w zgodności szeregu szczegółów... Porównawcza charakterystyka znajduje swoje zastosowanie przy rozważaniu różnych dzieł tego samego autora dla ustalenia zasadniczych rysów jego indywidualności i własności rozmaitych stopni jej rozwoju. Dalej porównujemy jednoczesne i bliskie w czasie dzieła różnych poetów, ażeby ustalić, co wspólnego mają w sobie wszyscy poeci jednej epoki, lub przynajmniej jedna ich grupa, albo twórcy określonego rodzaju poetyckiego; co jednemu tylko jest właściwe, co u niego pierwszego się pojawia, co z tego, co jest w nim nowością, przeszło na innych i na kogo mianowicie i t. d. Cha-

rakterystyka dzieł pojedynczych i oddzielnych twórców rozszerza się w ten sposób i zamienia się w charakterystykę porównawczą mniejszych i większych grup zjawisk i staje się przez to historią literatury” (Wóycicki 25).

Tego ogólnego obrazu pracy historyka literatury, dopełniają następujące wskazania Paula:

„Charakterystyczny jest wybór tematu (przez poetę)... Jednym z najważniejszych zadań jest badanie rozszerzania się dziedziny (poezji) i opis w każdej epoce zakresu (tematów), w którym się ona porusza. Należy zbadać, jakiego rodzaju tematy w tym zakresie przeważają. Należy ustalić co do każdego poety, którym z dostarczanych mu przez tradycję tematów oddaje pierwszeństwo, lub też, które opracowuje wyłącznie, szczególnie zaś, co wniósł ze swej strony dla rozszerzenia dziedziny poetyckiej, przyczem mógł ulegać wpływom literatury obcej, bądź postępować samoistnie“. Podług tych poglądów i rozwój języka należy częściowo do historii literatury, o tyle mianowicie, o ile nie stanowi nieświadomego wyniku życia codziennego, lecz rezultat artystycznego opracowania. „Samo się przez się rozumie, iż do historii literatury należy odslonięcie pobudek twórczości“. „Zadanie historyka polega .. na zbadaniu popędu estetycznego w poezji i publiczności, wskutek którego dzieło powstało i przez który odziaływało”.

Systematyczne gruntowne badania Paula doprowadziły go jednak do wniosku, że, podobnie jak przedmiot tak i zadanie historii literatury nie daje się ściśle wyodrębnić i twierdzi: „dokładne odgraniczenie zadania historii literatury, jest prawie niemożliwością“.

Te same prawie poglądy wypowiada współczesny nam uczoney francuski G. Lanson, którego „Metodykę” przełożył St. Turowski i drukował w „Sfinksie” warszawskim (t. 19). Podług słusznej oceny Wóycickiego—studjum Lanson’a jest połączone z „Metodyką” Paula wielu pokrewnymi poglądami. Jest to studjum przejrzyste, zwięzłe, ostrożne, ścisłe, systematyczne, daje syntezę wszystkich zdobyczy w dzie-

dzinie metodyki historii literatury, należy do najlepszych rzeczy, na jakie zdobyły się czasy ostatnie, to też przyswojenie go naszej literaturze trzeba poczytać tłumaczom za prawdziwą zasługę, dodaje p. W. Odrzucając metody i formuły przyrodnicze, Lanson zaleca nadto wstrzeźliwość w posługiwaniu się sposobami matematycznymi, obliczeniami, wykreślaniem krzywych i t. p., ponieważ w tych uogólnieniach, właściwy obraz zostaje zawsze spaczony. Zadania historyka literatury, jako filologa, historyka i krytyka rozprawa określa z drobiazgową dokładnością i kodyfikuje w sposób następujący: „obowiązkiem badacza jest odpowiedzieć na następujące pytania:

1) Czy tekst jest autentyczny? Jeśli nie jest, czy go fałszywie przypisano, czy też jest zupełnym apokryfem?

2) Czy tekst jest czysty i całkowity, nie zepsuty, ani obcięty?

3) Jaka jest data tekstu, data kompozycji, a nie tylko data wydania, data poszczególnych części, a nie tylko data całości?

4) Jakim zmianom ulegał tekst od pierwszego wydania do ostatniego, sporządzonego przez autora, i jakie przemiany idei i smaku zawarte są w tych warjantach?

5) Jak tekst tworzył się od pierwszej kanwy do pierwszego wydania? Jakie zmiany smaku, jakie zasady sztuki, jaka praca umysłu, przejawiają się w bruljonach i szkicach, jeśli je zachowano?

6) Ustali się następnie sens dosłowny tekstu: znaczenie słów i zwrotów przy pomocy historii języka, gramatyki i składni historycznej; znaczenie zdań, przez wyjaśnienie miejsc ciemnych, aluzji historycznych, czy biograficznych.

7) Potem ustali się znaczenie literackie tekstu. To znaczy, że się określi myślowe, uczuciowe i artystyczne wartości, oddzieli się osobiste właściwości językowe od właściwości, wspólnych ludziom współczesnym, osobiste stany duchowe od wspólnych stanów czucia i myślenia. Pod ogólnem i logicznem wyrażeniem myśli wyróżni się wyobrażenia i pojęcia moralne, społeczne, filozoficzne, religijne, które tworzą jakby podziemie intelektualnego życia autora i których nie czuł po-

trzeby wyrazić, ponieważ rozumiały się same przez się i były rozumiane w swoim czasie, choć nie były wyrażone. Uchwyci się w jednym akcencie, w jednym refleksie, w jednym zwrocie głębokie i tajemne intencje, które często poprawiają lub przeinaczają pozorne znaczenie tekstu.

8) Jak powstało dzieło, z jakiego temperamentu, reagującego na jakie okoliczności, jakich materiałów? Dowiadujemy się o tem przez szukanie źródeł: rozumiemy to słowo w znaczeniu szerokim i nie szukamy tylko oczywistych naśladowań i grubych przeróbek, ale wszvstkich znamion, wszvstkich śladów tradycji ustnej, czy książkowej. Trzeba w tem znaczeniu, aż do ostatnich granic posunąć staranność o ujęcie dostrzegalnych sugestyj i zabarwień.

9) Jaki był sukces, a jaki był wpływ dzieła? Wpływ nie zawsze zbiega się z sukcesem.

Oto główne czynności, z których wypływa znajomość dokładna i zupełna — nigdy zupełna w istocie, ale możliwie najmniej niezupełna — dzieła literackiego. Stąd przechodzi się, powtarzając te same sposoby postępowania, do innych dzieł tegoż pisarza, następnie do dzieł innych pisarzy. Grupuje się następnie dzieła według pokrewieństwa ich treści lub formy. Ustala się: przez filjację form — historję rodzajów literackich, przez filjację idei i uczuć — historję prądów umysłowych i moralnych; przez współistnienie pewnego kolorytu i pewnej techniki w dziełach rozmaitych rodzajów i idei — historję epok smaku.

W końcu historja literatury dopełnia się przez wyrażenie stosunków literatury do życia, przyczem spotyka się z socjologią. Literatura jest wyrazem społeczeństwa: niezaprzeczalna prawda, z której poczęło się wiele błędów. Literatura czasem jest czynnikiem, dopełniającym społeczeństwo: wyraża to, co nigdzie indziej się nie realizuje — smutki, niemoc, aspiracje ludzi...

I w końcu nie wystarczy widać ogólny stosunek między piśmiennictwem, a społeczeństwem. Obraz czy zwierciadło — to dla nas nie dosyć: my chcemy znać akcje i reakcje: co od

jednego do drugiego przechodzi i, odwrotnie. co idzie naprzód, lub idzie wślad, w jakiej chwili pierwsze czy drugie dostarcza modelu, czy naśladuje. Niema nic bardziej delikatnego nad szukanie tych wymian." Lanson w równej mierze uwzględnia znaczenie indywidualności i wpływów środowiska: „Główne nasze czynności polegają na poznaniu tekstów literackich, na porównaniu ich, aby odróżnić to, co indywidualne, od tego, co zbiorowe, i to, co oryginalne od tego, co tradycyjne, na ugrupowaniu według rodzajów literackich, szkół i prądów, na określeniu stosunku tych grup do życia umysłowego, moralnego i społecznego naszego kraju, do rozwoju literatury i cywilizacji europejskiej". Szczególniej jednak znamienne jest zdanie, w którym Lanson z doskonałą przejrzystością określa naczelną zdolność historyka literatury. „W literaturze, jak w sztuce, musimy mieć smak podwójny: smak osobisty, który dobiera to, co sprawia nam przyjemność, książki, obrazy, którymi się otaczamy—i smak historyczny, który służy do jego studjów, i który można określić jako sztukę rozróżniania stylów i odczucie każdego dzieła w jego stylu, w stosunku do doskonałości, jaką w nim właśnie osiągnęło." Historyk bowiem zawsze stara się rozpatrywać „ruch myśli i życia przez pryzmat stylu" (zob. Wóycicki 31. nst).

Kiedyśmy poznali poglądy Lansona na zadanie historyka literatury, wróćmy do zobrazowania poglądów Chmielowskiego, wypowiedzianych na lat 10 przed Lansonem (Metodyka 134). „Chcąc spełnić zadanie historyka literatury, mówi Chmielowski w swej Metodyce, — trzeba dokonać potrójnej czynności: 1) zebrać materiał, odnoszący się do przedmiotu, 2) ocenić go krytycznie, 3) ułożyć go w całość według wymagań nauki oraz sztuki pisarskiej.

A. Zebranie materiału. — Materiałem dla historyka literatury jest cały zasób druków i rękopisów, jakie do naszych czasów się przechowały. Zbioru ich całkowitego nigdy w jednym miejscu niema, są one rozproszone po bibliotekach publicznych i prywatnych. Niema, oczywiście, potrzeby koniecznej przebywania w owych bibliotekach, ale należy wie-

dzień, gdzie się jaka rzadkość znajduje, ażeby w danym wypadku do niej zajrzeć. W wyższym stopniu ważność bibliotek okazuje się w dziale rękopisów, zawierających niejednokrotnie nader cenne zabytki, dotychczas zgoła nie ogłoszone. A więc: 1) naprzód historyk literatury powinien znać, jakie zbiory zawierają materiały dla niego potrzebne. Tu potrzebna jest wiadomość o bibliotekach i archiwach, 2) znać bibliografię: „Bibliografia w najbliższym stosunku pozostaje z historią literatury, której obraz nigdy zupełny i dokładny bez jej pomocy być nie może”.

B. Ocena krytyczna materiału. 1. Ustalenie autorstwa, czasu i miejsca druku (Lanson — (1) czy tekst jest autentyczny?) jest rzeczą bibliografji. Badacz jednak nie może najzupełniej biernie zaufać danym, przez nią określonym. 2. Dane bibliograficzne badacz musi — stosownie do swego zakresu — sam sobie zestawić w odpowiednią uporządkowaną całość. 3) Obowiązkiem badacza, a nie bibliografa, jest wglądnięć w samą treść dzieła, ażeby wykryć autora, rzeczywisty czas druku. Odczytanie, obeznanie się ze wszystkimi dziełami autora — stanowi tu pomoc niedozowną. 4) Nareszcie historyk musi wiedzieć, kiedy dzieło jakie zostało wydane, gdyż data druku nie zawsze odpowiada dacie napisania. Oznaczenie takie jest bardzo ważne, gdyż pociąga za sobą niekiedy odmienny sposób zapatrywania na dzieło i jego autora: może uprawdopodobnić dopuszczalność takich lub innych wpływów, określić zależność jednego utworu od drugiego.

Sprawdzenie i ustalenie danych biograficznych, ścisłość metody krytycznej w tym względzie wzmaga się w miarę postępu nauki. Nowy okres rozwoju literatury biograficznej wytworzył u nas Józef Przyborowski — Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego (Poznań 1857).

C. Ocena strony wewnętrznej. 1. Pierwszem i najcenniejszem zadaniem krytyki — jest wydobyć z danego utworu wszystkich cech, znamionujących duszę piszącego, jak nie mniej wpływów, które wywarła nań rasa, środowisko i doba dziejowa. Przeciwno wydobywaniu poglądów i uczuć z dzieł

autora zaprotestował silnie Kawczyński — (Metoda Taine'a. 1883).

2. Poszukiwanie w dziele literackim uczuć i myśli, wypowiedzianych za pośrednictwem słowa, — wymaga rozległego przygotowania, bystrości umysłowej i szczerego umiłowania przedmiotu. Chcąc o ile możności dojść do ideału krytyki, trzeba osiąść gruntowne wiadomości z nauk, które zostają w najbliższym związku z badaniem myśli i uczuć w utworach literackich. Takimi naukami są: filozofja, a w szczególności psychologia i logika; antropologja i etnologja; lingwistyka, historia powszechna i historia literatury powszechnej.

3. Do umiejętnego wyczytywania myśli i uczuć, pragnień i ideałów z martwych kart książki — potrzebna jest bystrość i spostrzegawczość krytyczna. Ta jest darem przyrodzonym; wykształcić ją można przyzwyczajeniem do umiejętnych rozbiorów, a jak tych rozbiorów dokonywać — wskazał Taine, który zapowiedział, że jeśli chcemy dojść do jakichś stałych i ścisłych uogólnień, to należy postępować według wskazanych przez niego zasad (Chmielowski — Metodyka 190).

Chmielowski konkluduje: — nie dosyć posługiwać się metodą Taine'a, trzeba mieć umysł taki, jak Taine, aby dojść do jego wyników, a to już jest zgoła niemożliwością.

4. Ocena formy, t. j. języka, stylu, układu, czyli kompozycji (Por. Lanson — 7. — znaczenie literackie tekstu).

5. Ocena stopnia oryginalności. Prawdziwa oryginalność jest rzeczą bardzo rzadką na świecie. — Kraszewski twierdzi, iż żyjemy z kradzieży. Kawczyński twierdzi, iż w literaturze europejskiej nowszej powstała większa część dzieł przez naśladowanie pewnych nielicznych tworów oryginalnych (Por. Lanson — 8.).

6. Ocena wpływu pewnego autora na następców (Por. Lanson — 9.).

D. Synteza szczegółowa i ogólna. Ułożenie całości według nauki i sztuki pisarskiej.

Do tego można przystąpić dopiero po dokonaniu poprzednich czynności celem dania charakterystyki jednego

utworu, albo całej twórczości danego pisarza — jest zadaniem syntezy szczegółowej. Charakterystyka utworu, pisarza, okresu opierać się przedewszystkiem winna na faktach dokładnie i krytycznie zbadanych.

Zestawiwszy ze sobą poszczególne syntezy, odnoszące się do dzieł pojedynczych, do autorów, do rodzajów literackich, czy do pewnych epok, dochodzimy do pojęcia o całości rozwoju literatury od jej początku aż do dni dzisiejszych.

W r. 1913 w Bibliotece Warszawskiej profesor J. Kleiner pomieścił ciekawe studjum niewielkie, ale bardzo na czasie p. t. „Charakter i przedmiot badań literackich”. Jest to do chwili obecnej niemal ostatni głos uczonego *ex cathedra* w tej tak spornej materji. Prof. Kleiner omawia różnice metodologiczne i teorjopoznawcze, dotyczące przedmiotu i zadań w naukach przyrodniczych i humanistycznych. Tu po raz pierwszy w literaturze polskiej zostały zużytkowane teorje uczonej niemieckiej W. Diltheya i H. Rickerta. Ci uczeni niemieccy zajmują stanowisko krytyczne wobec przyjętych dotąd poglądów na psychologję, która niby to miała być podstawą całej wiedzy humanistycznej. Rickert przyznaje psychologji jedynie znaczenie nauki pomocniczej, a nie uznaje jej za podstawową. Dilthey również odmawia psychologji znaczenia nauki podstawowej dla studjów humanistycznych i chce, aby powstała nowa psychologja opisowa, czyli raczej strukturalna. Prof. Kleiner przyznaje, wbrew powyższym twierdzeniom, psychologji dawne jej znaczenie dla badań humanistycznych: ma ona tworzyć dla wiedzy humanistycznej taką podstawę, jaką przyrodnikom dają fizyka i chemja. Przedmiot badań literackich prof. Kleiner tak określa: Przedmiotem badań literackich czyli przedmiotem wiedzy o literaturze jest zawartość tekstów, jako odrębna sfera rzeczywistości ludzkiej. Zawarta w tekstach odrębna rzeczywistość obejmuje, podług p. Kleinera, cztery sfery: 1) całość materiału słownego (indywidualizowanie i zorganizowanie materiału: rytm, dobór wyrazów); 2) poznawcze ujęcie treści (jasność, przejrzystość, chaotyckość, zawiłość); 3) treść, sugiestywnie przedstawioną; 4) objawiającą się w tworzeniu i kształtowaniu treści siłę i zręcz-

ność duchową. W ten sposób prof. Kleiner wyraźnie zaznacza, że tekst istnieje sam dla siebie i że jego zawartość winna być badana ze względu na nią samą, a przez takie stanowisko i taką zasadę wypowiada pogląd wręcz przeciwny teorii Taine'a, który twierdzi, że badanie dokumentu takie, jakby on był czemś sam przez się, jest błędem, jest obrabianiem przedmiotu w sposób erudycyjny i popadanie w zdziczenie bibliotekarskie (Hist. literatury angielskiej, 6). Prof. Kleiner nieco może uniknąć zbyt ostrej kwalifikacji swego poglądu, pod jaką on podpada według określenia tej miary uczonego, jakim był Taine, gdyż nieco dalej mówi tak: życie jednostki i życie zbiorowe, i cała rzeczywistość historyczna są to wielkie całości, których każda część jest z całością nierozzerwalnie złączona i od innych części zależna. W ten sposób, przechodząc od analizy dzieła do jego wyjaśnienia, nie można się ograniczyć do zbadania, jakie było przeżycie autora, jakie ukształtowanie, jakie oddziaływanie, ale trzeba wszystkie te momenty wprowadzić w związki należyte z całą rzeczywistością historyczną. Będą to przedewszystkiem związki ze sferą innych zjawisk literackich, następnie związki z wszystkimi dziedzinami życia. Wprowadziwszy dzieła w związki i określiwszy dokładnie w zakresie tych związków ich przynależność osobistą, lokalną i chronologiczną, otrzymamy całość, stanowiącą historję literatury.

Otóż po takim sformułowaniu powróciliśmy do tego, cośmy już słyszeli ze słów wiernego zwolennika Taine'a, t. j., że człowiek jest dalszym ciągiem świata organicznego, więc dla czegożby i do niego nie miały się stosować prawa biologiczne i do czynności, które jemu są tylko właściwe i że ruch umysłowy sprowadza się do trzech czynników: rasy, środowiska i doby dziejowej.

Całokształt poglądów na historję literatury i poetykę podaje wyczerpująco p. K. Wóycicki we wskazanej powyżej pracy, do niej po szczegóły można się zwrócić i tam znaleźć obszerniejsze wskazówki.

Charakterystykę prac nad literaturą polską od połowy wieku dziewiętnastego podał ostatnio W. Feldman w wydaniu szóstym swego dzieła — Współczesna literatura polska

(Warszawa-Kraków. 1918/19). W części pierwszej, księdze trzeciej, omawiane są następujące kwestje: Krytyka metafizyczna, przejście od idealizmu do realizmu — Dembowski, Major-kiewicz i ostatni w tym kierunku, Al. Tyszyński, profesor Szkoły Głównej (1866 — 1869), nauczyciel Piotra Chmielowskiego. Krytyka naukowa: we Wrocławiu — Nehring, we Lwowie — Antoni Małecki, jego uczeń Roman Pilat i Ksawery Liske, wraz ze swymi uczniami, jako twórcy lwowskiej szkoły historycznej. Krytyka pozytywistyczna, naukowo uzasadniona w dziełach Taine'a, najstarszy z tych krytyków Włodzimierz Spasowicz — w Petersburgu; potem — w Warszawie Piotr Chmielowski i kontynuator — Bronisław Chlebowski. Reakcja tych kierunków — Stanisław Tarnowski.

W części trzeciej, księdze siódmej (1—61), omówiony jest charakter ogólny pracy nowszej nad literaturą polską. Krytycy estetyczno-psychologiczni, krytyka Młodej Polski — impresjonistyczna i analityczna. Krytyka filologiczna — „par excellence” profesorska, poświęcona zjawiskom, dojrzałym do seminaryjnego traktowania, przystępująca do swych funkcji z całym aparatem historyczno-krytycznym. Szkoły — krakowska i osobno lwowska. W Krakowie Tarnowski, twórca nietyle szkoły, ile typu, pod którego wpływem długo pozostawali jego uczniowie i którzy wszyscy należą, pod wpływem znakomitego rektora, do kierunku — „de beau parler”. Są to: Józef Kal-lenbach, Tadeusz Grabowski, St. Windakiewicz, Mazanowscy, St. Dobrzycki, St. Turowski. Szkoła lwowska, jej założyciel Antoni Małecki; po nim Roman Pilat i Ksawery Liske wszczepili wszystkie tajemnice warsztatu filologicznego. Ich tradycje kontynuują najprzód uczniowie bezpośredni — Wilhelm Bruchnalski, Bronisław Gubrynowicz, Konstanty Wojciechowski, Tad. Pini, Wiktor Hahn, i najmłodszy Juljusz Kleiner (ur. 1886). Oddzielnie stoją — Aleksander Brückner, uczeń szkoły lwowskiej i Ignacy Chrzanowski, uczeń Nehringa. Aleksander Brückner — „magnum nomen” filologa, zabłąkanego do literatury, pierwszorzędną

indywidualność pisarska, intuicyjny rozpoznawca i syntetyk ducha, który, podług Chmielowskiego, w ciągu lat kilku wzbogacił wiedzę naszą o zabytkach rękopiśmiennych więcej, aniżeli w ciągu lat 25-ciu wszyscy inni badacze razem wzięci. Ignacy Chrzanowski, następca Tarnowskiego na katedrze literatury polskiej na Wszechnicy Jagiellońskiej, pragnie łączyć analityczno-historyczną metodę badań z szerszymi uogólnieniami, ostrożność wywodów z temperamentem, nie cofającym się przed podkreślaniem swych uczuć i dążeń. Swe zamiłowania i metodę umiał wlać w szereg uczniów, których prace (podług Feldmana) łączy ścisłość badań z żywym odczuciem i szeroką skalą porównawczą, a niektóre, jak Bańkowskiego, Borowego, Pigoń — są zgoła niepospolite.

B. Początki i rozwój naukowego opracowywania bibliografji.

Pierwsze prace, poświęcone rozważaniu zasad teoretycznych bibliografji, zjawiają się dość późno, ledwo w drugiej połowie w. XVIII. Za najważniejsze z tego okresu dzieło teoretyczne uważa się praca bibliografa francuskiego Wilh. Franc. de Bure, wydana w Paryżu w latach 1763—1769 p. t. *Bibliographie instructive ou traité de la connoissance des livres rares et singuliers* w 7 tt. We Francji na początku XIX st. minister Fr. Neufchateau polecił prowadzić wykłady bibliografji, lecz nie znalazły one dostatecznej ilości odpowiednich słuchaczy. W założonej w Paryżu w r. 1821 *École des chartes*, przeznaczonej głównie dla przygotowania uczonych i wykwalifikowanych bibliotekarzy i archiwistów, ledwo w r. 1847 rozpoczęto wykłady bibliografji i pierwszym profesorem był Vallet de Viriville, który prowadził wykłady aż do swej śmierci, do r. 1868. Był to jednak więcej historyk niż bibliograf. Po nim do roku 1895 w przeciągu lat dwudziestu siedmiu nauczał tam bibliografji Anatol de Montaiglon, bibliotekarz z zawodu. On postawił wykłady bibliografji w Szkole na trwałych podstawach naukowych. Dzieje i losy wykładów bibliografji w *École des*

chartes świeżo opisał Charles Mortet, w LXXXI tomie *Bibliothèque de l'école des chartes*, wydanym 10 marca 1921 r., w artykule p. t. *Le cours de bibliographie et de service des bibliothèques à l'école des chartes* (str. 76—92).

5 Za wzór, któremu starano się przez czas dłuższy podporządkowywać się i na którym starano się wzorować, uważano dzieło bibliografa francuskiego J. Ch. Brunet, które miało wydań kilka, 5-te wyszło w r. 1860—65 w 6 ciu tt., ma tytuł: *Manuel du libraire et de l'amateur de livres. Cinquième édition originale entièrement refondue et augmentée d'un triers par l'auteur. T. VI. Table méthodique en forme de catalogue raisonné. Supplément. T. 1—2. par P. C. E. Deschamps et P. G. Brunet. 1878 — 1880.* Wydawnictwo późniejsze: Stein H. *Manuel de bibliographie générale.* Paris. 1897.

Niemcy ojcem bibliografji mianują Konrada Gesnera, uczonego z w. XVI (1516—1562). Był to jednak nie bibliograf w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, lecz raczej sumienny rejestrator. Pierwszy, co w Niemczech podał prawdziwie naukowe zasady bibliografji, był kustosz Biblioteki Nadwornej w Wiedniu Michał Denis (1729—1800), wydał on w Wiedniu dwa dzieła, w których po raz pierwszy wyłożył zasady tej nauki, a mianowicie w dziełach: *Einleitung in die Bücherkunde.* Wiedeń. 1775 i *Grundriss der Bibliographie und der Literargeschichte.* Tamże 1795. Drugim takim prawodawcą w tym zakresie był profesor bibliografji na uniwersytecie Wrocławskim i bibliotekarz tamże, a ostatnio w Dreźnie, Fryderyk Adolf Ebert, najznakomitszy bibliotekarz czasów nowszych. Wydał dwa podstawowe dzieła z zakresu teorji bibliografji: *Die Bildung des Bibliothekars.* Lipsk. 1820 i *Allgemeines bibliographisches Lexikon.* Tamże 1821—1830. 2 tt.

Ebert podzielił bibliografję na dwie części: na bibliografję czystą i stosowaną (*die reine und die angewandte Bibliographie*). Bibliografja czysta bada książki i całokształt piśmiennictwa same w sobie, zadaniem jej jest tylko wskazać, co istnieje. Bibliografja stosowana określa się przez Eberta, jako bibliografja opisująca — *die beschreibende Bibliographie*.

Sama biblijografia u Eberta jest tylko nauką pomocniczą, lecz jako taka musi korzystać z szeregu innych znów dla niej nauk pomocniczych, a do nich zalicza Ebert, jako niezbędne dla biblijografa: znajomość języków, ogólne wiadomości encyklopedyczne z historii i literatury, następnie konieczne są: paleografia, chronologia, historia i teoria drukarstwa, historia sztuki i nareszcie bibliotekoznawstwo i historia księgarstwa. Wskazówki Eberta uznane zostały powszechnie za najdokładniejsze ujęcie zakresu biblijografii i późniejsze badania w zakresie biblijografii zasadniczo nie odstępowały od jego planu. W Polsce prace metodyczne nad biblijografią naukową szły niemal współcześnie z pracami uczonych europejskich. Już w r. 1823 Lelewel wydał w Wilnie swe wiekopomne dzieło p. t. „Biblijograficznych ksiąg dwoje”, w którym określił znaczenie wyrazu biblijografia, jak również jej zadanie i treść. Lelewel mówi: „Biblijografia wyraz grecki w różnych wiekach miał różne znaczenia, celem biblijograficznych studjów są dzieje i historia nauk, piśmiennictwa, rozumu ludzkiego, kultury i postępu zdolności ludzkiej. Biblijografia zajmuje się opisywaniem ksiąg, a na tem nie koniec, trzeba opisać księgę, a dla tego potrzeba pewnej nauki, potrzeba posiadać różne wiadomości, znać reguły i zasady, wedle których opisuje się księgi” (Bibl. Ks. II, 69—70). Idee Lelewela nie przebrzmiały napróżno w Wilnie. Wkrótce potem, po jego wyjeździe stamtąd została otwarta katedra biblijografii i 10-go stycznia powołany do wykładów Al Bohatkiewicz (ur. 1798) wygłosił odczyt inauguracyjny, który następnie wydrukował p. t. Rzecz o biblijografii powszechnej na otwarciu tego kursu w uniwersytecie wileńskim. Wilno. 1830, str. 74. W swoich poglądach na zadanie biblijografii Bohatkiewicz wykazał znajomość zasad Denisa i Eberta, i jako na dwa główne względy uważania i poznawania ksiąg Bohatkiewicz wskazuje — naprzód co do stanu ich wewnętrznego (Eberta—das Inere), powtóre co do zewnętrznego (das Ausere), zgodnie więc z podziałem Eberta. Bohatkiewicz bardzo krótko prowadził swe wykłady i po przerwaniu przez niego wykładów, jedynie w Krzemieńcu takie wykłady się odbywały. Tam kurs biblijografii prowadził aż do zamknięcia

Liceum Wołyńskiego w roku 1832 bibliotekarz Krzemieniecki Paweł Jarkowski (1781—1845). Wykłady jego miały pozostać w rękopisie a mianowicie— „O biblijografji i niezbędnych dla bibliotekarza wiadomościach tejże”, „Elementarny kurs biblijografji dla uczniów Liceum Wołyńskiego”. O ich egzystencji dowiadujemy się jedynie ze spisu urzędowego wykładów w Liceum Wołyńskim. Pod ręką w chwili obecnej posiadamy spis taki na r. 1821/22. Tam w dziale VI — *Cursus litterarum veterum et recentiorum nec non artium elegantiarum* znajdujemy: „Paulus Jarkowski Bibliographiae et Grammaticae Universalis P. P. Bibliothecae Praefectus, diebus Solis ab horae XI matutinae dimidio ad XII tradet: Bibliographiam ad propria dictata... Insuper die et hora commoda sub initium lectionum indicandis, operationes in ordinanda Bibliotheca auditoribus suis demonstrabit, et quomodo doctrina bibliographica studio comparata ad usum in confectione catalogorum accomodari debeat, exercitationibus docebit”. (Praelationes in Lycaeo Volhyniensi sub auspiciis Universitatis Litterarum Vilnensis a Kalendis septembribus anni MDCCCXXI ad Kalendas quintiles anni MDCCCXXII habendae indicuntur a vicario directris et praefecto Lycaeii Antonio Jarkowski. Cremeneci. Typis excudit N. Glucksberg typographus Lycaeii. str. 7-a).

Po zamknięciu przez rząd rosyjski, Liceum Krzemienieckiego, Jarkowski został zamianowany bibliotekarzem w uniwersytecie Kijowskim.

W Krakowie prowadził wykłady biblijografji Jerzy Samuel Bandtke, a po nim wykładali kolejno Jan Kanty Krzesiński i Józef Muczkowski (1795—1858). Ten ostatni w r. 1834 mianowany zwyczajnym profesorem biblijografji i bibliotekarzem.

W Warszawie dnia 22 marca 1865 r. rozpoczął wykłady biblijografji w Szkole Głównej Karol Estreicher. Jego wykłady, a następnie cała jego działalność naukowa w zakresie biblijografji, miały w nauce polskiej przełomowe znaczenie i skierowały rozwój tej umiejętności na nowe ściśle naukowe tory. Na nim więc należy nieco dłużej zastanowić się.

W swem przemówieniu wstępnem, przy rozpoczęciu wykładów w Szkole Głównej, Estreicher nakreślił ogólny zarys bibliografji, jako umiejętności, kolejno wskazał na jej główne części i zakreślił jej granice. Dla bibliografa, mówi Estreicher, wszystko cokolwiek zaszło na niwie ojczyznej jest relikwią, a również winno nią być dla nas wszystkich, bo nie godzi się być obojętnym na życie umysłowe narodu. Bibliografji właśnie jest zadaniem mówić zarówno o wszystkich naukach — wszystkich nauk pomniki na uwagę bierze, żadnej pierwszeństwa nie daje. Bibliografja, jako umiejętność osobna i mająca granice ściśle i określone, pojawia się dopiero z końcem XVIII stulecia, acz nazwa ta znana była już za Skaligera. Bibliografja, w obecnem jej pojęciu, jest nauką rozpoznawania, opisywania, oceniania i umiejętnego klasyfikowania ksiąg. Dzieli się na: czystą czyli wewnętrzną (umiejętniczą); i zastosowaną czyli zewnętrzną (materjalną). Ostatnia jest bibliografją w ścisłem znaczeniu; rozpatruje ona księgi według ich znamion zewnętrznych, gdy pierwsza, zwana przez uczonych francuskich bibliologją, ogarnia ogół wiadomości ludzkich, ich zasady elementarne, zawiązek, dzieje i klasyfikację. Jest ona rodzajem encyklopedji literacko-metodycznej, która, rozpowiadając o wszystkich utworach ducha, zaznacza każdemu miejsce odpowiadające w bibliotece uniwersalnej. Bibliografja ogarnia wszystkie bez wyjątku płody umysłu, uczy szanować każdą książkę, bo dla niej niema dzieła, niema świszka niepotrzebnego.

Wykład bibliografji Estreicher przeprowadzał historycznie, podług tego, jak rozwijał się i przeobrażał i mnożył materiał bibliograficzny. Na tle tem, podług Estreichera, rysują się trzy najważniejsze momenta w życiu umysłowem narodów, t. j. mowa, pismo i druk*).

*) Wykład inauguracyjny Estreichera drukowany był w Bibliotece Warszawskiej. Rok 1861, t. II i przedrukowany powtórnie w Przeglądzie Bibliotecznym t. I, r. 1908, str. 203-208. Ma tytuł: O bibliografji. Przemówienie w Szkole Głównej w Warszawie, miane dnia 22 marca 1865 r. przy rozpoczęciu wykładu tej umiejętności przez Karola Estreichera.

W tymże tomie Przeglądu profesor S. Dikstein umieścił wspomnienie pośmiertne o Estreicherze (str. 189—202).

Estreicher prowadził swe wykłady bibliografji przez pięć semestrów aż do końca roku akademickiego 1867/8. Gdy zaś zapowiedziano przekształcenie Szkoły Głównej na uniwersytet rosyjski, Estreicher usunął się, skorzystał z ofiarowanej mu posady bibliotekarza w Bibliotece Jagiellońskiej, w r. 1868 przeniósł się do Krakowa i tam przebył na stanowisku dyrektora biblioteki do r. 1905. Wkrótce po ustąpieniu z biblioteki Estreicher umarł tamże w Krakowie w r. 1908.

Rozwój bibliografji, jak słusznie zauważył dr. J. S. Bystron, jest charakterystyczny dla naszej epoki. Przedewszystkiem skonstatować należy ogromny wzrost ilościowy bibliografji: podczas gdy dawniej bibliografja była zjawiskiem bardzo rzadkiem, dotyczyła przeważnie książek rzadkich (de Bure livres rares) i trudno dostępnych, to obecnie ilość bibliografji jest niezmiernie większa i wzrasta coraz bardziej. Ilość bibliografji wzrosła do takiego stopnia, że okazała się konieczność wydawania bibliografji bibliografji. Takimi są: francuska Vallée L. *Bibliographie des bibliographies*. Paris, 1883. Supplément, 1887. W wydaniu z r. 1883 zawierała tytuły 6894 bibliografji i w tej liczbie polskich zaledwie parę. Angielskie—J. Sabin. *A bibliography of bibliography*. New-York, 1877 i następnie 1882. Podaje 1200 tytułów wydawnictw bibliograficznych. Josephson A. G. S. *Bibliographies of Bibliographies*. Chicago, 1901. My posiadamy już próbę takiego rodzaju wydawnictwa w pracy p. Wład. Tad. Wisłockiego, umieszczonej we lwowskim wydawnictwie bibliofilskim — „Exlibris” — p. t. *Bibliografja bibliofilstwa i bibliografji polskiej*. I. Za lata 1914—1917. Lwów, 1919. str. 21. II, za lata 1918—1919 oraz uzupełnienie do cz. I. Lwów, 1920. Nakładem wydawnictwa Exlibris.

Dziś już uświadomiliśmy sobie znakomicie znaczenie doniosłe dla pracy naukowej bibliografji; dziś bez bibliografji nie może się obejść żadna praca ściśle naukowa. Każda nowa praca musi być nawiązana do dorobku naukowego lat poprzednich, jeżeli ma stanowić postęp w opracowaniu danego tematu. Trudno dziś sobie wyobrazić książkę, która miałaby być krokiem naprzód, a nie opierałaby się na wynikach, uzyskanych przez jej poprzedników (J. S. Bystron — Człowiek i książ-

ka 87). Z temi zaś wynikami może zapoznać jedynie bibliografja, a w rzędzie pierwszym bibliografja ogólna a następnie bibliografje specjalne i wszelkie repertorja bibliograficzne.

Wiadomości o tem, co to jest bibliografja i bliższe wskazówki o jej rozwoju historycznym u nas i gdzie indziej podają, oprócz już wyżej wspomnianych prac, następujące prace: Chmielowski P. w artykule Bibliografja w Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej t. VII; M. Rulikowski — Zakres i zadania księgoznawstwa. Warszawa. 1916; J. Muszkowski. Katedra bibliografji w Szkole Głównej Warszawskiej. Warszawa. 1916; J. S. Bystroń. Człowiek i książka. Warszawa. 1920. Dr. Stefan Vrteł. Organizacja bibliografji. W sprawie polskiego instytutu bibliograficznego. Lwów. 1917 (Odb. z Przew. Nauk. i Liter.). Omawia następujące kwestje, jako to: Potrzeba systematyki bibliograficznej. O polski instytut bibliograficzny. Program i organizacja prac Instytutu bibliograficznego.

Na I-ym Zjeździe Księgarzy Polskich w Lublinie wygłoszony został w imieniu Związku Bibliotekarzy Polskich referat p. t. „Rola i zadanie księgarstwa w dziedzinie bibliografji”.

W referacie tym została umotywowana zasada, że księgarz ma obowiązek dokładnie znać nie tylko dzieje literatury, ale przede wszystkim musi zwrócić uwagę na bibliografję pojmowaną w tym wypadku, jako nauka rejestrowania i opisywania druków. Tu także wypowiedziany również został i pogląd ogólny na zakres poczynań bibliografji, które referat dzieli na trzy kategorie: 1) bezinteresownie dążące do zobrazowania kultury narodu w dziedzinie piśmiennictwa drogą prowadzenia rejestracji wszystkich jego płodów; 2) mające na widoku współdziałanie w pracy naukowej; 3) służące celom materialnym jednostek, względnie ułatwiające rozpowszechnianie przez jednych a nabywanie ich przez innych. Kategoria ostatnia dotyczy bibliografji księgarskiej, pierwsze zaś obejmują niemal całość literatury bibliograficznej (Przegląd Księgarski. Organ związku księgarzy polskich. R. 1919. Styczeń. № 4).

Chmielowski określa bibliografję, jako naukę, zajmującą się stroną zewnętrzną utworów piśmienniczych, kwestjami

co do autorstwa, czasu, miejsca napisania i wydrukowania książki, drukarza, formatu, liczby stron, znaków szczególnych, papieru i t. p. Tego określenia narazie należy się przytrzymać.

Nim jednak zjawily się określenia teoretyczne zakresu bibliografji i ustalone zostały zasady opisywania bibliograficznego ściśle, życie samo wskazało na konieczność inwentaryzacji dorobku umysłu ludzkiego, zawartego w słowie pisanem, a stąd powstaje już w w. XVI próba takiej inwentaryzacji. Pierwszym takim inwentaryzatorem na skalę większą był Konrad Gesner (1516 — 1562), który wydał dzieło p. t. *Bibliotheca universalis, seu cathalogus omnium scriptorum locupletissimus in tribus linguis: latina, graeca et hebraica extensium*. Zurich. 1545—1552. 2 tt. Dzieło to taką miało wziętość, że Gesner nazywany jest do dziś dnia ojcem bibliografji. Był to jednak li tylko sumienny inwentaryzator.

C. Inwentaryzacja i katalogizacja dzieł i zbiorów od czasów najdawniejszych aż do Załuskiego.

Inwentaryzacja i katalogizacja zbiorów i ksiąg rozpoczęła się u nas dość wczesnie. Posiadamy bardzo dawne katalogi bibliotek.

Biblioteka Kapituły Krakowskiej posiada spis ksiąg, pochodzący z r. 1110. Zawiera on tytuły 30 książek, niektóre z nich biblioteka posiadała w kilku egzemplarzach. Pomiedzy niemi były: mszały, antyfonarze, modlitewniki, gramatyki, dialektyka; księgi prawnicze, księgi kazań, wykłady ksiąg biblijnych, psalterze, Etymologia Izydora (ta średniowieczna encyklopedja), Boecjusz O pocieszeniu filozofji, Salustjusz, Owidjusz, Terencjusz, Persjusz, Stacjusz (X. J. Polkowski. Katalog rękopisów Katedry Krakowskiej. Arch. do Dz. Lit. T. III 1874).

Mamy katalog Biblioteki Wileńskiej króla Zygmunta I go z r. 1510, wydany przez Lelewela w Bibliograficznych Ksiąg

dwoje (Il. 97), przez Kraszewskiego w „Wilnie” — z odpisów i przezemnie z oryginału *Metryki Litewskiej* po starorusku (Bibliograf. SPB. — 1888).

Z r. 1597 posiadamy katalog biblioteki Tynieckiej, spisany zaraz po jej zreorganizowaniu przez opata Mikołaja Mieleckiego, dochowany pomiędzy rękopisami w bibliotece Jagiellońskiej. Przed reformą biblioteka liczyła z górą 100 dzieł. Mielecki nabył jeszcze z górą 300, przeważnie druków z oficyn włoskich, francuskich i niemieckich, a także znaczną ilość i polskich. Zbiór został skompletowany z pewną myślą przewodnią. Charakteryzuje ją: 1) wszechstronność: wszystkie dziedziny wiedzy zostały uwzględnione: teologia, historia, prawo, polityka, gospodarstwo, wojskowość, sztuka i architektura, nauki ścisłe i przyrodnicze i t. p.; 2) Mielecki hołdował kierunkowi humanistycznemu, stąd uwzględniał w szerokiej mierze zarówno pisarzy starożytnych, jak i epoki renesansu; 3) dobierał autorów obozu katolickiego. Cały więc księgozbiór jego jest wyrazem ducha czasu, jaki panował za Batorego, a polegał on na dążeniu do tego, aby pogodzić zdobycze Odrodzenia ze zwycięstwem katolicyzmu. (Estreicher. Stanisław. Biblioteka Tyniecka. Spraw. Ak. Um. 1915 № 8).

Z w. XVI posiadamy szereg inwentarzy, sporządzonych urzędowo po śmierci drukarzy lub innych osób prywatnych. Przechowały się one w aktach miejskich i niektóre z nich mamy już ogłoszone drukiem: Benis Artur. *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce* (Archiwum do dziejów literatury i oświaty. T. VII. Kraków, 1892); Władysław Łoziński. *Leopolitana. IV* (Kwartalnik Historyczny. IV. Lwów, 1890). Wiele takich spisów mamy dotąd jeszcze nieogłoszonych (Por. Bernacki L. *Pierwsza książka polska*. Lwów, 1918. str. 6 nst.).

Z w. XVI mamy i pierwszy spis polskich pisarzy. Doszedł on czasów naszych w rękopisie i po raz pierwszy wydał go prof. T. Wierzbowski ze współczesnego rękopisu, przechowywanego w Bibliotece uniwersytetu Warszawskiego (Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego. Warsz. 1900. t. I.

NN. 484/5). Tytuł ma: *Scriptores Polonici*. Zdaniem prof. W. wykaz ten ułożył Stanisław Reszka (1543—1603), sekretarz Hozjusza. Z wymienionych tu dzieł najpóźniejsze zostało wydane w r. 1593, a więc wykaz nie mógł być ułożony wcześniej, jak po tym roku. Wielce charakterystyczne jest pominięcie—Reja, Kochanowskiego, Górnickiego. Na czele pisarzy stoi Stanisław Hozjusz, ostatni (36)—*Melchioris Pudlovii. Orationes ad senatum*.

Jegoż, wydane tamże: *Nomina doctorum, virorum, quos novi, vidi, locutus sum*.

Od początku wieku XVII-go rozpoczyna się u nas zainteresowanie się większe literaturą i zjawiają się dzieła poświęcone nie tyle książkom, ile autorom. Na czele tych pisarzy stoi Krzysztof Warszawicki, który w swem dziele łacińskim część czwartą poświęca polskim pisarzom, których wylicza 27-miu. Autor mówi wyłącznie o tych pisarzach, których poglądy sam podzielał.

Warszewicki Krzysztof. *Reges, sancti, bellatores, scriptores Poloni*. Rzym. 1601; 2-gie wydanie. Poznań. 1629. (Wierzbowski. Krz. Warszawicki. Warszawa 1887).

Starowolski Sz. *Scriptorum polonicorum Hecatontas, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae*. Florentia. 1625; 2 wyd. Wenetia. 1627; 3 wyd. Wrocław. 1734.

Nie stu, jak tytuł zapowiadał, ale przeszło dwa razy tyle (230 w drugim wydaniu) autorów pomieścił Starowolski w swej książce. Zaletą główną dzieła jego jest, że w niem po raz pierwszy dano przegląd naszego piśmiennictwa, tak, że w niektórych razach stanowi ono dziś jeszcze jedyne źródło informacji.

Regenvolscius Adrianus (pseudonim). *Systema historico-chronologicum ecclesiarum slavonicarum*. Utrecht. 1652; 2-gie wydanie pod własnym imieniem *Vengerscius Andreas* — *Slavonia reformata*. Amsterdam. 1679.

Lubieniecki Stanislaus. *Historia reformationis Polonicae*. Freistadii. 1685.

Hoppe Samuel Joachim (Hoppius). *De scriptoribus historiae Polonicae Schediasma litterarum*. Gdańsk. 1707; drugie wydanie poprawione i pomnożone przez Gabryela Grodka i Walentyna Szlifa w Lipsku, 1711, umieszczono na początku 1-go tomu wydania lipskiego *Historji polskiej* Długosza. Znajduje się tu bardzo dokładny wykaz nietylko historyków, ale i panegirystów z troskliwym wyszczególnieniem ich pism i rozmaitych wydań tychże. Sumienność bibliograficzna po raz tu pierwszy co do rzeczy polskich pojawia się wyraźnie i skutecznie.

Dawid Braun (1664—1737). *De scriptorum Poloniae et Prussiae historicorum, politicorum et iurisconsultorum, typis impressorum ac manuscriptorum in Bibliotheca Brauniana collectorum, virtutibus et vitiis catalogus et indicium*. Kolonja, (a właściwie Elbląg), 1723. Drugie wydanie pod nieco odmiennym tytułem wyszło w Gdańsku w r. 1739. Autor opisał tu 385 dzieł, znajdujących się w jego bibliotece z zakresu historii, polityki i prawoznawstwa; z pomiędzy nich 241 przedstawił treść i ocenił, szeregując według formatu (in folio, in 4-to itd.) podał przytem życiorysy ich autorów. W ocenie nie zawsze kierował się czystą miłością prawdy, choć wogóle miał zdanie trafne.

D. Początki Bibliografji naukowej w w. XVIII.

Za pobudką, daną przez uczonych pruskich (Hoppe, Braun), wzięli się i Polacy do pracy nad bibliografją. Pomiedzy nimi najzasłużeńsi byli—J. An. Załuski i Daniel Janocki.

Józef Andrzej Załuski (1701 — 1774), założyciel pierwszej publicznej biblioteki w Polsce, opracował następujące dzieła bibliograficzne:

1. *Programma literarium ad bibliophilos, typhothetas et bibliopegos, tum quosvis liberalium artium amatores*. Warszawa, 1732. Tytuł

tylko łaciński, sama książka pisana po polsku, naturalnie z makaronizmami. Wymienił tu przeszło 60 historyków polskich, których rękopisy, pisane po łacinie, posiadał, 58 rękopisów po polsku skreślonych, a do historii polskiej odnoszących się, spis tytułów 331 książek, wydanych między 1700, a 1731 w różnych językach, a dotyczących spraw polskich.

2. *Bibliotheca poetarum, polonorum, qui patrio sermone scripserunt* Warszawa. 1752; drugie wydanie przy wydaniu *Eneidy* Wirgiljusza w przekładzie polskim Jędrzeja Kochanowskiego 1754. Książka ta składa się z trzech działów (classes): pierwszy obejmuje spis tłumaczeń polskich z autorów obcych, drugi — spis anonimów i pseudonimów polskich, trzeci — spis poetów polskich. Wszystkie trzy działy ułożone są w alfabetycznym porządku nazwisk; wszędzie wymienione są dzieła z tytułem skróconym polskim i przekładem tego tytułu łacińskim.

3. *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących, z przypisami Józefa Epifaniego Minasowicza*. Nowemi przypisami pomnożył i wydał Józef Muczkowski. Kraków. 1832. Jest to dzieło, ułożone z pamięci na wygnaniu w Kałudze, wierszem białym, 13-zgłoskowym, podające nazwiska autora, tytuł dzieła, bardzo często datę druku, ilość arkuszy, a przytem rozmaite uwagi o rzadkości dzieła lub cechach jego egzemplarzy. Składa się z siedmiu głównych działów (regestrów), z pomniejszych poddziałami i przydatkami. Registry te obejmują: a) dziełopisów polskich łacińskim językiem, b) dziełopisów polskich polskim językiem, c) autorów obcym językiem o Polsce piszących, d) autorów polskich prawnych, e) autorów polskich częścią o traktatach, częścią o poselstwach piszących, f) autorów o familjach i herbach rycerstwa polskiego, g) autorów piszących o uczonych Polakach, o wierszopisach łacińskim językiem i autorów o polskich akademjach mówiących, z dwoma dodatkami o wierszopiskach Polkach i drukarniach polskich. Rękopism tego dzieła po śmierci Załuskiego dostał się Minasowiczowi, który pododawał na brzegach stronic brakujące lata, miejsce

i format różnych pism, o których mówił Załuski. Muczkowski, własne dodawszy przypisy i skorewidze nazwisk (lub anonimów), ogłosił je drukiem.

4. W rękopisie wreszcie Załuski pozostawił bardzo wiele prac, które do chwili obecnej są jeszcze w niewoli moskiewskiej, lecz na mocy traktatu ryskiego winny do kraju powrócić niebawem. Prace te zbadał szczegółowo w Petersburgu i wynikami swych badań podzielił się z Akademią Umiejętności Dr St. Turowski. Streszczenie studjum d-ra Turowskiego umieszczono w Sprawozd. Ak. Um, Rok 1914, Nr. 5.

Podług Sprawozdania tego w Bibliotece Publicznej w Petersburgu znajduje się 28 tomów prac literackich J. A. Załuskiego, spisanych w niewoli moskiewskiej. Obejmują one razem około 11,000 str. in 4^o. Żadna z nich, oprócz Biblioteki Historyków, wydanej przez Muczkowskiego, nie jest znana. Załuski porwany został, wraz z Sołtykiem i Rzewuskim, w nocy z d. 13 na 14 października 1767 r. przez oddział moskiewski i uwięziony pierwotnie do Wilna, następnie do Smoleńska, a w końcu 2 listopada 1768 r. przywieziony do Kaługi. Tam przebył prawie do końca stycznia 1773 r. i tylko 18 marca t. r. wspólnie ze swymi towarzyszami niewoli stanął w Warszawie.

Odnalezione szczęśliwie przez d-ra Turowskiego rękopisy Załuskiego zawierają mnóstwo zajmujących, dotąd nieznanych, szczegółów, tyjących się okoliczności porwania Załuskiego, pobytu w niewoli wileńskiej, smoleńskiej i kałuskiej. Zawartość całego tego ogromnego zbioru podaje szczegółowo powyższe Sprawozdanie. Całość zbioru, bardzo dziś rozrzuconego, d-r Turowski zgrupował w pięciu działach. Dla nas w chwili obecnej ma znaczenie specjalne dział czwarty, podług podziału p. Turowskiego, jego perłą jest — „Cała Polska za złoty”. Jest to Encyklopedia wierszowana najprzód 13-to zgł. rymowanym, a potem nierymowanym wierszem. Są tu spisy — królów, kandydatów na tron, synodów, arcybiskupów, opactw, prowincyj, orderów, seminarjów, pie-

niędzy, świąt i t. p. Trzecią częścią tego dzieła jest — Polska Literacka—to właśnie, co jest znane z wydania Muczko-wskiego, jako Biblioteka Historyków. Druga perłą tego działu jest — „Nomenklator Biblioteki Publicznej Załuskiej w Warszawie”, pisany z pamięci w latach 1769—1771 i dopełniony po powrocie do Warszawy w r. 1773. Jest to wierszowany spis autorów polskich z w. XVII porządkiem stanów, a w zakresie każdego stanu — alfabetycznym. Rzecz zdumiewająco olbrzymia.

Również cenną jest praca — „Spis dykcyonarzy różnych nauk i języków” z r. 1772. Nareszcie — „Tytuły księgarni publicznej Załuskiej”. Jest to selekcyjna bibliografia realna, spis książek najlepszych w każdej gałęzi wiedzy. Te prace Załuskiego nie straciły do dziś na swej wartości.

Jan Danjel Janocki (1720—1787). Ścisłością i dokładnością w przytaczaniu danych bibliograficznych odznaczył się Jan Danjel Janocki, bibliotekarz księgozbioru Załuskich. Z 12 pism jego najważniejsze są: „Nachrichten von denen in der Hochgräflichen Zalusischen Bibliothek sich befindenden raren Polnischen Büchern”. Drezno. 1747, druga część we Wrocławiu 1749, trzecia, czwarta i piąta tamże r. 1753. Autor wymienia najprzód dokładny tytuł dzieła i ilość arkuszy, potem przedstawia treść i daje ogólnikowe o niem zdanie i przyłącza szczegóły życiorysowe. Innego porządku, bo zaczynając od nazwisk autorów, trzymał się w późniejszych swych dziełach: „Polonia literata nostri temporis”. 4 części. Wrocław. 1750—56; pochwały dla współczesnych autorów są przesadzone. Dopełnieniem tej pracy jest: „Lexicon derer itztlebenden Gelehrten in Polen”. Wrocław. 1755, dwie części. Wreszcie zbiór trzytomowy pod tytułem: „Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum mecenatumque memoriae miscellae”. (tom I—1771, tom II—1779, tom III—1819, wydany przez Lindego). Tom I zawiera nazwisk 115, tom II — 162, tom III — 184. Ścisłością w określeniu cech bibliograficznych i sumiennością w opisywaniu tego, co sam widział, Janocki

stał się prawdziwym założycielem bibliografji naukowej polskiej. „Specimen catalogi codicum manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae”. Drezno. 1752. „Kritische Briefe an vertraute Freunde geschrieben”. Drezno. 1745.

Uwieńczeniem pierwszych kroków, stawianych w w. XVIII na drodze ku uświadomieniu społeczeństwa o ruchu umysłowym, była praca Krasickiego — O Rymotwórstwie i rymotwórcach różnych narodów, z przytoczeniem wyjątków we własnym autora przekładzie o ile one były w językach obcych. W tej rozprawie Krasicki podaje wiadomości o 40-stu poetach polskich. Rzecz ta pozostawała w rękopisie i po raz pierwszy ogłosił ją Dmochowski w wydaniu zbiorowym dzieł Krasickiego w Warszawie w r. 1803 — 1804.

E. Wiek XIX.

I. BIBLIOGRAFJA OGÓLNA.

a. Od Bentkowskiego do Estreichera.

Feliks Bentkowski (1781—1852). Ur. w Lubartowie Lubelskim. Nie Załuski, nie Janocki wywarli wpływ na żywe, niemal gorączkowe zajęcie się wydobywaniem na jaw „białych kruków”, lecz Feliks Bentkowski dziełem swoim, wydanem pod nazwą: „Historja literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych”. Warszawa i Wilno. 1814, dwa duże tomy. Dzieło to nosi wprawdzie tytuł historji literatury, ale w gruncie rzeczy jest to bibliografja, ułożona według działów naukowych. Podawszy na początku książki rys ogólny rozwoju literatury polskiej, wskazawszy okoliczności, sprzyjające lub nieprzyjemne temu rozwojowi, przedstawiwszy podział na okresy, autor w dalszym ciągu nie według okresów przechodził dzieje naszego piśmiennictwa, lecz według rodzajów literacko-naukowych, wymieniając w chronologicznym porządku autorów i ich dzieła. Najobszerniej rozpiął się o „rymotwór-

stwle", następnie o „wymowie”. Przeważna część tomu drugiego poświęcona jest „umiejętnościom” w następującym porządku: filozofja, polityka, nauka prawodawstwa i prawnictwa polskiego, umiejętności matematyczne, umiejętności przyrodzenia (wraz z ekonomiką i technologją), umiejętności lekarskie, teologja, filologja. W końcu pomieścił Bentkowski „nauki historyczne”, wydzielając je i z „umiejętności” i z „literatury nadobnej”. Praca jego ma to wielkie znaczenie, że poraz pierwszy u nas objęła całość zasobu literackiego piśmienniczego, pojętego w znaczeniu najobszerniejszem. Wszystkie poprzednie dzieła bibliograficzne przedstawiały tylko części piśmiennictwa; Bentkowski ogarnął jego ogół. Pracy swojej dokonał sumiennie i w sposób źródłowy. Wiedział on, że spis jego nie był bynajmniej wyczerpujący, ale wiedział także, iż nikt przed nim takiej ilości druków nie wymienił, lub nie wypisał.

Mając taki inwentarz książek, rzucono się do sprostowań i dopełnień, zajęto się gorliwie poszukiwaniami po bibliotekach prywatnych i publicznych, ogłaszano tytuły dzieł, nie znajdujących się u Bentkowskiego.

Wiszniewski (Historja literatury polskiej I, XIII) twierdzi, że „nigdy jeszcze książka tak suchej treści — bibliografja słowem, z takim zapalem przyjeta nie była i tak wielkiego na literaturę nie miała wpływu. Miłośnicy i wyznawcy lekkiej francuskiej literatury zaczęli się przyglądać podartym i nadgniłym tytułom dawnych foljałów. Gotyckie książki, które dotąd dzieci z niańkami szarpały, albo mole w lamusie gryzły, przeniesiono teraz do złoconych komnat. Cóż dopiero za radość, co za trymf, gdy się znalazła książka, o której sam Bentkowski nie wiedział! A gdy jaki literat tytuł takiej książki wypisał, jużci pewien był o sobie, że ma więcej nauki i z piętą o nim gadał (XIII). Dopełnianiem Bentkowskiego długośmy się bawili; potem, co o literaturze napisali Mickiewicz, Mochnacki, Grabowski, już nie wróca owe złote czasy, w których lada wiadomostka z jakiej rzadkiej książki wydobyta, lada opuszczone przez Bentkowskiego wydanie, bywało podstawą niemałej, choć urojonej, sławy i wynalazcę okrywało niezwydłym wawrzynem” (39).

Wzór takich poprawek znajdziemy np. w takich pracach, jak Chłędowskiego — Spis dzieł polskich, opuszczonych lub źle oznaczonych w Bentkowskiego H. L. Lwów. 1818; lub w Dzienniku Wileńskim r. 1819 t. V.—Rejestr ksiąg omi-nionych w H. L. Bentkowskiego i w. in. Chłędowski podaje przeszło 600 opuszczonych dzieł.

Joachim Lelewel (1786 — 1861) wydał w r. 1823 w Wilnie dzieło p. t. Bibliograficznych ksiąg dwoje, w których rozebrane i pomnożone zostały dwa dzieła Jerzego Samu-ela Bandtke Historia drukarń Krakowskich—tudzież Historia Biblioteki Uniw. Jagiell. w Krakowie a przydany katalog inku-nabułów polskich. 2 tt.

Jest to pierwsza w języku polskim próba metodycznego ujęcia bibliografji w teorii i praktyce. Wiekopomne dla nas dzieło Lelewela, jako pierwszy drogowskaz, jako zbiór cen-nych wiadomości o pierwszych drukach polskich i o drukarstwie polskiem po dziś dzień ma wielką wartość.

Tom pierwszy, po wstępie, zawiera wiadomości o wynalazieniu sztuki drukarskiej, o drukarstwie w Polsce, od jego początków aż do r. 1820. W dodatkach — Kilka polskich Sta-tutów, warjanty lub tekst.

Tom drugi zawiera: Wiadomości o rękopismach i kodeksach; Historyczny obraz bibliotek w Polsce, m. in. Uniwersytetów Krakowskiego i Wileńskiego, Liceum Krzemienieckiego, Biblioteki Załuskich, przewiezionej do Petersburga, Liceum War-szawskiego; bibliotek prywatnych: Puławskiej, Ordynackiej Za-mojskiej. Następne rozdziały (LI—LXIV) poświęcone mniej znanym książkom polskim i ruskim. Od rozdziału LXV za-czynają się prace teoretyczne. Po przemowie następuje traktat o tem: Co jest bibliografja; wiadomości, które obejmuje biblio-grafja; bibliotekarstwo nie jest bibliografją, ani księgarstwo. Po tem rozdział o bibliotekarstwie, który omawia: zabezpie-czenie bibliotek i książek; uporządkowanie; ustawienie; spisa-nie; poznaczenie spisanych ksiąg; wygotowanie katalogu abe-cadłowego, utrzymanie porządku; użytek z biblioteki. Zamyka dzieło rozdział o stanie biblioteki przy uniwersytecie War-szawskim.

Adam Benedykt Jocher (1791—1860), profesor filologii klasycznej na uniwersytecie Wileńskim, bibliotekarz tegoż uniwersytetu, a następnie Akademii Medyko-chirurgicznej tamże, rozpoczął w r. 1840-ym wydawać nakładem Józefa Zawadzkiego dzieło p. t. *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie.*

Jocher przy pomocy drugiego bibliotekarza uniwersytetu wileńskiego, Ludwika Sobolewskiego, z największą dokładnością opracował dostępny mu materiał książkowy, dał ściśle bibliograficzny opis zbadanego dzieła, w wypadkach, uznanych za ważne, dodał do opisu swoje uwagi pod nazwą noty. Opis, a jeszcze bardziej noty, dotąd nie straciły na wartości i dla historyka literatury w wielu wypadkach są niezmiernej wagi. Oprócz poszczególnych not Jocher daje ogólną charakterystykę każdego okresu. Ten system przed Jocherem zastosował współczesny mu znakomity czeski uczony Jungman (1733—1847) w swojej *Historji literatury czeskiej*, wydanej po raz pierwszy w r. 1825. Jocher pracy swej do końca nie doprowadził. Dzieła tego wyszło 3 tomy. Tom pierwszy obejmuje literaturę i filologję starożytną. Wychowanie, dzieje oświecenia, historia literatury, bibliografja, biblioteki, drukarnie, towarzystwa uczone, szkoły, dzieła encyklopedyczne, pisma periodyczne. Nauki razem wzięte, zbiory, poligrafja, wydania pisarzy.

Tom drugi. Teologja, Historia, literatura, krytyka, źródła i powaga, instytucje. Tom trzeci wyszedł w r. 1857. Praktyka, prawo kościelne, dzieje kościoła.

Na tem praca ta została przerwana. Indeks imion ułożył Estreicher i wydrukował go w *Bibliografji XIX wieku* pod wyrazem Jocher. Indeks ten wyszedł i w osobnej odbitce, niezmiernie obecnie rzadkiej.

W r. 1840-ym Michał Wiszniewski jednocześnie z Jocherem, nic o dziele Jochera nie wiedząc, rozpoczął wydawać w Krakowie nakładem własnym *Historję literatury*. Michał Wiszniewski (1794-1865) podówczas był profesorem na uniwersytecie Jagiellońskim historii powszechnej i polskiej.

W przedmowie Wiszniewski określa swoje zadanie i mówi: „w r. 1814 Bentkowski dał hasło bibliografom i natworzył bibliomanów, ale do napisania historii nie przyszło. Dlatego wydają teraz Historję literatury polskiej, choć naokoło słyszę o piszących się dziełach tej samej treści, a do tego przez mężów, którym chętnie ustąpiłbym pierwszeństwa. Chciałem uczącym się wskazać, które z gałęzi wielkiego drzewa wiadomości ludzkich zaniedbane już uschły, od czego dalej rozpoczynać wypada, abyśmy nauczeni doświadczeniem przeszłości, dwa razy tych samych nie popełniali błędów i rzeczy już dobrze przez innych wykonywanej nie rozpoczynali na nowo. Jeśli książka moja nie zasłuży na imię historii, które jej nadałem, znajdzie tu wszakże czytelnik nagromadzone wiadomości dla przyszłego dziejopisarza, których z niemalym mozołem i utrudzeniem szukać przychodziło”. — Wiszniewski sam wydał 7 tomów, ósmy w r. 1851 — Macewicz, IX w r. 1857 — Żebrowski, X zawiera Index.

Tom I. — Przedmowa; wstęp, zawierający podział literatury na epoki. Epoka pierwsza — wieki przedchrześcijańskie
Epoka druga — historia literatury polskiej słowiańskiej i historia literatury polskiej od zaprowadzenia chrześcijaństwa — do upadku Konstantynopola.

Tom II. — Dalszy ciąg epoki drugiej — kronikarstwo — teologia, prawo.

Tom III. — Epoka III — od upadku Konstantynopola; drukarstwo, scholastyka, poezja łacińska i polska XV w.

Tom IV. — d. c. — Kronikarstwo, dalszy ciąg scholastyki, biblioteki i szkoły.

Tom V. — Epoka trzecia do Zygmunta Starego. Teologia, Bł. Jan Kanty i inni teologowie XV wieku; kanoniści, prawodawstwo. W dodatkach polski przekład XV w. Ortyłów Magdeburskich.

Tom VI. — Epoka czwarta od r. 1506 — Historia języka i literatury greckiej w Polsce. Historia języka i literatury łą-

cińskiej za Żygmuntów; Historia poezji łacińsko-polskiej od Pawła z Krosna—do Sarbiewskiego. Historia języka polskiego od XIII w. do połowy XVI-go. Przegląd pomników językowych.

Tom VII.—Epoka czwarta—Historja nowej poezji polskiej od pierwszych w XVI-ym wieku zawiązków do Alexandra Korywy, śmierć Zygmunta III oplakującego. Romanse i powieści, poezja dramatyczna, historia sztuki dziejopisarskiego od Miechowity do Kochowskiego, krótkie zbiory historii polskiej, genealogja królów i szlachty, opis Polski przez Polaków i cudzoziemców, karty geograficzne.

W. r. 1847-ym Wiszniewski przeniósł się do Włoch i w Medjolanie, a następnie w Genui zajął się przedsiębiorstwami finansowemi i bankierskiemi. Z jego materiałów w r. 1851 Konstanty Macewicz wydał ósmy tom jego pism.

Tom VIII.—Dotyczy literatury historycznej epoki Zygmunto-wskiej, podaje historję kościelną, historję literatury i kościoła ruskiego; przekłady z polskiego na białoruski i czerwonoruski.

Tom XI. — Wydał ten tom Żebrowski. — Literatura teologiczna, prawnicza, filozoficzna od r. 1506 — 1650.

Tom X. — Spis autorów.

Epoką czwartą zakończone zostało wydawnictwo Historji literatury. Całą literaturę Wiszniewski podzielił na 9 epok:

Pierwsza epoka przedchrześcijańska, epoka, która tak zapadła w przeszłość, od której nas dziewięć przeszło z górą wieków oddziela, nie jest wszelako nam całkiem obca i nieznaną. Nie rozumiemy bynajmniej, iż tu czas wszystko pochłonał; dziwić się raczej należy, iż nam z czasów przed Mieczysławem I-m tyle się zachowało. Mogiły Krakusa i Wandy, na które dziś patrzymy; sobótki które dziś jeszcze lud obchodzi; pieśni, mianowicie weselne, które dziś jeszcze śpiewają po wsiach; owe w herbach szlacheckich tury i leliwy; podania o Leszkach, Ziemowitach, Ziemomysłach i Piaście, a szczególnie język, którym mówimy, jest owych zapadłych wieków zabytkiem i świadkiem.

Druga epoka idzie od roku 960—1400, od wprowadzenia religii chrześcijańskiej, do założenia Akademji Krakowskiej, Statutu Wiślickiego i końca XIV wieku. Jest to obraz różnorodny, zajmujący, ciekawy; jest to obraz walki pogańskiej z łacińską chrystjanizmem kulturą. W tej epoce młoda, nie-dojrzała i nierozwinięta jeszcze oświata słowiańska musiała iść w zapasy z nauką zamarłego Rzymu, któremu germańskie prawa i obyczaje nowego ducha nadały. Kończy tę epokę na wydaniu Statutu Wiślickiego i założeniu Akademji Krakowskiej.

W trzeciej epoce od 1400—1500, dojrzewała i kwitła Akademia Krakowska, najwięcej teologją, mniej prawem kanonicznem i medycyną z astrologją złączoną zajmująca się; wzmogła się literatura łacińska i ustaliła się w literaturze przewaga języka łacińskiego nad polskim. Literatura polska głośna i znana była w Europie, ale na kraj niewielkie z niej spłynęły korzyści. W tej jednakże epoce kwitnął Kopernik, do którego dwa narody przyznają się, jak niegdyś siedem miast greckich o Homera się spierało, a którego młodość tylko do tej epoki należy.

Czwarta epoka—złota literatury polskiej, idzie od 1500, czyli od Zygmunta I-go do 1650. Historia literatury polskiej tego wieku, najmniej u nas jest znana; jeszcze się nikt do niej nie zerwał,

Piąta epoka idzie od klótni Jezuitów z Akademią Krakowską i ich przewagi do naprawy nauk przez księdza Konarskiego, upadku scholastycyzmu, od r. 1650 do 1750. Jest to wiek Alwara, astrologji, alchemji, conceptowych kazań, polemiki teologicznej, która wybujała za Jana Kazimierza, filozofji scholastycznej, która była „zagnieżdżonym w głupstwie rozumem” i panegiryków, które się rozpowszechniły za Jana III. — Zamiast języka i literatury Rzymian, uczono się długiej gramatyki Alwara, retoryki i poetyki. Język polski przestał się kształcić i rozwijać, gramatyką polską tylko cudzoziemcy się trudnili.

Szosta epoka idzie od Konarskiego od r. 1750 do 1795. Jest to perjod Stanisława Augusta — Konarskiego, który,

jak drugi Prometeusz wykradł światło u obcych i zaniósł do Polski. Zaczęto więc podkopywać powagę Alwara i innych krajowych przesądów, natomiast szczepiono w głowach polskich wyobrażenia obce, najwięcej francuskie, na które od Ludwika XIV-go cała Europa zapatrywać się nawykła.

Siódma epoka idzie od roku 1795 do 1814. Tę epokę przez dwadzieścia lat ciągnącą się, epoką Czackiego nazywa, on bowiem najczynniej i najgorliwiej, najskuteczniej nad pomyślnością nauk i literatury czuwał, w tym przeciągu czasu żył dla literatury i życie zakończył. Wydał dzieło, obejmujące całą literaturę polską, choć głównie historii prawa poświęcone.

Ósma epoka, idąca od 1815 do 1830 roku, czyli piętnastolecie, pamiętna jest walką romantyków z klasykami, która w czasie zjawienia się wzrostu poezji rodzimej, polsko-słowiańskiej, w początkach z zajętrzeniem toczyła się. W tej epoce literatura polska, przez łacińską i francuską w błędnik zawiedziona, przez dziewięć wieków od rodzinnych polskich okolic stroniąca, obca narodowi, rzuciła narodowi rzymską i grecką przeszłość, poczęła się przeglądać w czasach słowiańskich, chrześcijańskich wiekach, i wróciła na łono natury i własnego kraju z radością podróznego, który z zamorskich stron do rodzinnej powrócił strzechy.

Dziewiąta epoka idzie od roku 1830 do 1840. Jest to czas rozwijania się literatury rodzimej, na który obecnie patrzymy.

Tak więc, w pierwszej epoce przedchrześcijańskiej jedna tylko była literatura, jedna religja i język. Ta literatura narodziła się, wzrosła i rozwijała z narodem. W drugiej epoce Piastowskiej, literatura rozdarła się na dwie połowy jedną chrześcijańską, językiem Rzymian niezgrabnie przemawiającą (w kościele obrządki odbywały się po łacinie, prawa i kroniki pisano po łacinie) i na literaturę dawną, która ile ściśle z pogańską religją złączona, poszła w poniewierkę i tylko w wieśniaczej chacie znalazła przytułek. Lud jeszcze śpiewał te dawne pieśni, a niekiedy i nowe tworzył, jak np. na pochwałę Krzywoustego i śmierć Ludgardy. Te dwie literatury odtąd sobie obce, nawzajem o sobie nie wiedzące, aż po rok 1820

żadnego na siebie nie wywierały wpływu, osobno rozwijały się, kwitły lub więdły. Mają nawet zupełnie inne epoki, jakby literatury dwóch odległych czasem i obcych sobie narodów. W wieku XV-ym literatura polsko-łacińska nie miała żadnego związku z życiem duchowem narodu. Literatura polska dla Husyckich nowości podnieść się nie mogła. Literatura polsko-słowiańska tliła się w ciszy i po łacinie wyuczonych mędrców uwagi nie zwracała. W wieku XVI-ym literatura polsko-łacińska zakwitła obok polskiej i cerkiewnej; a polsko-słowiańskiej niejakie ślady postrzegać się dają. Od 1650 do 1750 literatura polska poczęła przemagać nad łacińską; literatura krajowa rodzima rozkwitła była; lecz niepoznana, a przynajmniej mało znana, pismem nie ujęta, przebrzmiała. Od 1795 do 1815 literatura polsko-łacińska poszła całkiem w zapomnienie; nikt o niej nie pisał i nie wspominał. Literatura polska karmiła się i zasilala francuską. O literaturze polsko-słowiańskiej nawet się nikomu nie śniło. Od r. 1815 do 1830 literatura polska całkiem przemogła nad polsko-łacińską; ostatejnie tylko bibliografją zajmowano się. Literatura polska poczęła się oglądać tęskliwie na literaturę polsko-słowiańską”.

Prof. T. Grabowski w „Encyklopedji Polskiej” dał następującą charakterystykę Wiszniewskiego:

„Michał Wiszniewski staczał boje w imię swojskości, choć myślą wybiegał na pole badań nad psychologją ludów. Nie był jak Bentkowski, jedynie bibliografem, jako romantyk oparł dzieje literatury polskiej nie na stanie oświaty, ale na rozwoju rodzimych pierwiastków w twórczości. Z jego przedstawienia rzeczy wynikało, że wpływ obcy zabijał u nas, do czasów romantyzmu, wszelką rodzimość. Śledził tedy rozwój tej rodzimości, obejmując ogół kultury i nie żałując także bibliografji. W treść dzieł literackich nie wnikał, wprowadził działy nie będące właściwie w związku z literaturą. Dzieło jego stało się przewodnikiem dla następców” (Krytyka literacka. Encyklopedji polskiej t. XXII cz. II str. 224). Przewodnikiem Wiszniewski był i Syrokomli (Kondratowicza)—Dzieje literatury w Polsce — 1851 — 1854 i wielu innych autorów — Kursów literatury.

Bentkowski miał nakreślić historję literatury, a dał biblijografję; Lelewel pokazał, jak należy układać biblijografję, ale zagłębił się w drukarstwie i szło mu głównie o teorję biblijografji, więc również nie dawał obrazu skończonego epoki, po nim Jocher nie ograniczał się na katalogowej biblijografji, lecz próbował dać obraz literatury; ich rówieśnik i następca Wiszniewski piorunująco zgromił biblijografów i biblijomanów i nawoływał, aby raz przestali być nimi i zajęli się literaturą, jak Mickiewicz, Mochnacki, Grabowski: czas już, odrzuciwszy łupinę, wziąć się do jądra. Jednakowoż Wiszniewski, najznakomitszy, najgenjalniejszy z erudytów polskich, prędko się przekonał, że niesłusznie rzucał gromy i przy następnych tomach sam zaczął gromadzić materiał biblijograficzny i mimowolnie sam został biblijografem.

Wacław Aleksander Maciejowski. Po tych wszystkich uczonych przychodzi ze swą pracą znakomity uczyony ogólnosłowiański — Wacław Aleksander Maciejowski (1793 — 1883). Maciejowski — prawnik z zawodu, znakomity historyk prawodawstw słowiańskich, objechał, w owe jeszcze czasy, kiedy nie znano kolei, prawie wszystkie księgozbiory, przechowujące polskie pomniki piśmiennictwa; już po głębokiem przestudjowaniu tych zabytków, do których dotarł i po wydaniu swego dzieła — „Historja Prawodawstw Słowiańskich”, co mu zyskało sławę europejską, zaczął w roku 1851, mając lat niemal sześćdziesiąt, wydawać dzieło, które się stało u nas epokowe, a które nazwał: „Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych, aż do r. 1831”. Warszawa. 1851—1852. Wyszły trzy tomy i jeden tom dodatków, zawierający przedruki rękopiśmiennych zabytków. Kończy się praca Maciejowskiego na roku 1650.

Tom I. — Wstęp do dzieła, tudzież zwroty piśmiennictwa i literatury zewnątrznie aż do r. 1650 rozważone.

Powody objawienia się piśmiennictwa polskiego, dwoiste jego lice i naukowe zasady.

Zwrot I. Literatura ludowa: 1) Rozwój literatury ludowej historyczny: a) Skąd powstała literatura ludu, jej prze-

szłość i terażniejszość; b) historyczny rozwój pieśni ludu; c) historyczny rozwój podań i klechd; d) historyczny rozwój przysłów ludu.

2) Krytyczny pogląd na rozwój literatury ludowej: a) pieśni gminne, ich zbiory i obrobienie, b) Klechdy polskie i ich obrobienie; na końcu — Rzut oka na związek między klechdami obcemi, a polskimi zachodzący.

Zwrot II. Piśmiennictwo polskie najdawniejsze, w rękopisach i pierwotnych drukach dochowane. Od r. 1290 — 1550.

Zwrot III. Znakomitsi pisarze polscy od 1550 r., aż do pierwszej połowy XVIII wieku. Rozpoczynają Bielski—Rej, kończy 1636 r. ks. Fabjan Birkowski.

„W pierwszym zwrocie stawiłem, mówi Maciejowski, ludowych piewców, bajarzów i przysłowiowych mędrców; w drugim umieściłem małych pisarzów — w trzecim znakomitych pisarzów naprzód wysunąłem, by rzucić nutę, jak około trzecich kręcą się drudzy, niby trutnie około pszczół roboczych służyli jedynie do rozplodnienia wiedzy ich myśli, sami nie będąc w stanie utworzyć coś znakomitego, coś godnego”.

Tom II — (1852) — Zwroty piśmiennictwa i literatury wewnętrznie, aż do roku 1650 rozważone.

Drugi tom ma zdać sprawę z tego, jak z różnych źródeł wypłynąwszy, polska mowa, poezja, proza, gdy blakając się szukała miejsca bezpiecznego, w któremby spocząć i ostać się mogła, wypłynęła wreszcie do znalezionej przystani.

Obrót pierwszy — Szkoły, nauki, pisarze i ogólny pogląd na wszystko. I Szkoły; II Nauki; III Pisarze — wzorowi, pisarkowie i pisarki. Ważnem zjawiskiem są pisarki, czyli płeć piękna, na polu piśmiennictwa wsławiona. U nas Andrzej z Kobylina usunął na bok zdanie tych, którzy do nauk nie dopuszczali niewiast; poparł go Marcin Bielski, — w roku 1556 wystąpiła na polu piśmiennictwa Zofja Oleśnicka, w roku 1594 bezimienna, w 1612 Anna Siebeneicherowa, a za nią Jadwiga Piotrkowczykowa. Wymienione niewiasty dały hasło do pisania dzieł, lecz dopiero w XVIII i XIX w. zaczęły one powołaniu temu godnie odpowiadać.

• To zdanie Maciejowskiego o znaczeniu kobiet w rozwoju piśmiennictwa polskiego, wypowiedziane w połowie zeszłego stulecia, w naszych czasach potwierdził prof. Brückner. Polaków rzeczy potrzebowali ci, co nie władali łaciną, np. kobiety. Pomniki dawnej polszczyzny spisywano dla kobiet i w żadnej literaturze narodowej nie bierze tak znacznego, acz biernego, udziału płeć piękna, jak w polskiej. Liczne są świadectwa wyraźne, a gdzie wyraźnych świadectw brak, można się tego domyślać. Nasze pieśni duchowne, przeznaczone dla zbudowania kobiet; obszernie pieśni w kilkunastu strofach przeznaczało się dla pań; dla nich pisano już w XV wieku i legendy wierszem i wiersze dydaktyczne np. wiersz o śmierci i Polikarpie. gdzie zakończenie holdem dla świętych niewiast wyjawilo, dla kogo to cały, najobszerniejszy i najciekawszy poemat nasz średniowieczny wystawiano; i wiersz dydaktyczny „Złoty” „O kaźni stołowej” panie i ich uwielbienie miał na oku. Z pierwszemi drukami polskimi ma się rzecz tak samo (Dzieje języka polskiego— wyd. II str. 90).

Obrót drugi.—Pigrowsza część obraz—stylu polskiego.

I. Rozwój języka ojczystego w pierwszym i drugim zwrocie literatury.

II. Ogólny pogląd na postęp mowy polskiej.

Obrót trzeci.

I. Pierwsza część obrazu poezji polskiej aż do w. XVI-go.

II. Działy poezji i jej rozwój.

Obrót czwarty.

I. Pierwsza część obrazu prozy polskiej. II. Proza duchowna.

III. Proza świecka.

Obrót piąty.—Literatura, jej historia i dalsze obrazy.

Tom trzeci (r. 1852) zawiera chronologiczny wykaz dzieł, napisanych przez drugorzędnych autorów, aż do r. 1650.

W całym swym dziele Maciejowski przeprowadził tę zasadę: „nie mówić o żadnej książce starej, której sam nie miał w ręku”. Dał opisy książek, szeregu broszur mało znanych, a nawet dziś zaginionych; te opisy szczególnie podane w III-im tomie i dodatkach, do dziś dnia mają wielkie znaczenie. Ogólną charakterystykę Maciejowskiego świeżo podał T. Grabowski we wspomnianej już pracy — Krytyka literacka.

„Maciejowski Wacław Aleksander szedł torem słowianofilów, tak licznych u nas przed powstaniem listopadowym, i nie imponował erudycją współzawodniczącą z Wiszniewskim. Ogarnął rozległe dziedziny literatury i prawodawstwa słowiańskiego. Jak Mickiewicz, sądził, że ludy słowiańskie budzą się do nowego życia, i do literatury polskiej zwrócił się po gruntownych studjach słowiańskich. Historję literatury uważał za część ogólnej historii narodu, jako romantyk uważał za swe zadanie wyjaśnienie przebiegu walki żywiołów rodzinnych z obcemi, która skończyła się zwycięstwem pierwotnie królującej ludowości. Nie pominął żadnego zabytku piśmiennictwa domowego i literatury ludowej, traktował porównawczo, uwzględniał język narodowy, liczył się jedynie z faktami”. Charakterystykę Maciejowskiego daliśmy po rosyjsku (Żurnal Min. Nar. Pr. cz. 226 rok 1883).

b. Od Estreichera do naszych czasów,

Całokształt biblijografji polskiej, aż do końca XIX wieku, po pracach poprzedników stworzył u nas Karol Estreicher (1827—1908), podbibliotekarz biblioteki głównej w Warszawie od r. 1862 i profesor biblijografji w Szkole Głównej od 1865—1867 r., a następnie dyrektor biblioteki Jagiellońskiej do r. 1905. Mąż wszechświatowej sławy, jako biblijograf, niepomiernych zasług dla polskiej nauki. Prof. Dickstein, ze słów J. Krzywickiego, we wspomnieniu pośmiertnem (Przegląd Biblioteczny t. 189 nst.) tak ocenia tę jego zasługę: „Zasługa jego czysto oryginalna, jako biblijografa i jako uczonego, polega na

tem, że znajdujące się luki u poprzedników uzupełnił, że najważniejsze punkty szczegółowo i dokładnie obrobił, błędy krytyczne wykazał, a nadewszystko, że skorzystał z postępu wiedzy i nauki bibliografji, uogólnił i na stanowisku godnym dzisiejszych czasów postawił. Wielka zasługa Estreichera polega i na tem, że nie wkraczając ani razu w dziedzinę historii literatury (jak to robili wielcy jego poprzednicy) oceniał zewnętrznie tylko jej pomniki, a wytwarzanie się, postęp i rozwój ich śledząc, uchronił się od drugiej ostateczności, od suchego katalogowania i rejestrowania faktów. Owszem, w ich formach zewnętrznych umiał wyśledzić cywilizacyjne ich znaczenie, umiał je wykazać i przedmiot suchy na pozór uczynił zajmującym i żywotnym". Tak ocenił zasługi Estreichera, jako profesora, a zarazem jako bibliografa, wychowaniec Szkoły Głównej w Warszawie. Znaczenie Estreichera, jako bibliografa, również po jego śmierci, doskonale scharakteryzował prof. Al. Brückner w „Książce”, czasopiśmie specjalnie bibliograficznym.

„Na podstawie naszych bibliotek publicznych i prywatnych, powstało dzieło - olbrzym, dokładnością i sumiennością wykonania dorównyujące godnie rozmiarom swoim monumentalnym; pomnik to bowiem istotny dawnej Polski, jej kazalnicy i obozów, szkół i dworów, mieszczan i szlachty, jej wiedzy i myśli, jej humoru i fantazji. Ta bibliografja to nie mechaniczne zapisywanie dat, nazwisk i tytułów; przy każdej sposobności wchodzi autor w szczegóły nietylko bibliograficzne; przytacza ciekawe wiadomości literackie, obyczajowe historyczne, nawet ortograficzne nieraz. Ułatwia i upraszcza wszelką pracę historyczną czy literacką; usuwa niepotrzebne szukanie, wyliczając przy każdej książce biblioteki, co ją posiadają. Dowody krytyczne faktu, nie dającego się zbijać z tropu, przedstawia prawie każda stronica wiekopomnego dzieła, skarbcza i inwentarza przeszłości narodowej. Zamiast bibliografji przeciętnej, zadawalniającej się datami i tytułami, otrzymujemy obszernie, nieraz wyczerpujące rozprawy bibliograficzne”.

„Od czasów Załuskiego i Janockiego nie brakło nam nigdy bibliografów, owszem, nasze historie literatury

Bentkowskiego, Wiszniewskiego i Maciejowskiego schodziły nieraz całkowicie albo częściowo na bibliografię „rezonowaną”. Uprawiano i samą bibliografię umiejętności: znakomite dzieło Jochera—Sobolewskiego do dzisiaj zachowało wartość, ale objęło tylko teologię i filologię. I wystawił sobie Estreicher pomnik najtrwalszy, a póki historii i literatury polskiej, wdzięcznie go wspominać i wdzięcznie zeń korzystać będą” (Książka. Rok 1909, № 4 str. 133). Życiorys Estreichera podał kalendarz Czecha na r. 1906 (i osobna odbitka); wspomnienie jako o bibliotekarzu, człowieku i uczo- nym dał Dr. F. Koneczny w Kwartalniku Historycznym T XXII, Rok 1908, str. 748—804.

Myśl wydawania Bibliografii Polskiej Estreicher chciał urzeczywistnić podczas swego pobytu w Warszawie, na stanowisku profesora bibliografii. Kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego—Witte zabronił mu drukowania Bibliografii Polskiej, w październiku 1868 r. Estreicher rzekł się obo- wiązków w Warszawie i przeniósł się do Krakowa. Tu zaczął robić starania co do urzeczywistnienia swego planu; z pomocą Krakowskiego Towarzystwa Naukowego rozpoczął w r 1872 wydawnictwo Bibliografii Polskiej.

Całość wydawnictwa można obecnie podzielić na kilka seryj: Pierwsza—Bibliografja polska XIX-go stulecia—pierwsze 7 tomów; 5 tomów zasadniczych i 2 Dopełnienia do roku 1880 łącznie, wydane w r. 1882. Jest to spis abecadłowy dzieł wyda- nych w Polsce we wszystkich językach, dzieł w obcych języ- kach, tyczących się Polski i dzieł, napisanych przez Polaków i wy- danych w językach obcych. W tej serji uwydatnił się całkowicie system bibliograficzny Estreichera. Dzieła wydane imiennie podane są w porządku ściśle alfabetycznym nazwisk autorów, a dzieła przez nich napisane—zgrupowane w porządku również abecadłowym pierwszych rzeczowników tytułu dzieła. Dzieła bezimienne podane pod pierwszym rzeczownikiem tytułu. Pseu- donimy, o ile mógł, rozwiązywał; w ważniejszych wypadkach Estreicher robi odsyłacze, wskazując w nich odnośną lite- raturę, tyczącą się autora, lub poszczególnego dzieła. Dzieła, odnoszące się do pewnej gałęzi piśmiennictwa, grupuje razem, podaje nazwiska autorów i tytuły dzieł w skróceniu.

Serja druga — spis chronologiczny druków polskich, lub Polski tyczących się od r. 1455 do 1880. T. VIII — IX chronologiczne zestawienie do r. 1799 włącznie, wraz z dopełnieniami. T. X — spis chronologiczny XIX-go stulecia. T. XI część I-sza od r. 1871—1889, cz. II-ga — Dopełnienia i sprostowania do tomów VIII — XI.

Serja trzecia — stulecia XV — XVIII w układzie abecedowym. Ostatni tom, jaki Estreicher wydał za życia, był 22-gi zbioru ogólnego i 11-ty szczegółowej abecedowej bibliografji do końca XVIII stulecia, doprowadzony do litery M. (str. 673, i dodatków str. XVII). Po śmierci Estreichera (w roku 1908) jego wydawnictwo, ukończone w rękopisie, prowadzi dalej syn jego prof. Stanisław Estreicher, do chwili obecnej wyszedł tom 24-ty, zawierający literę P. W tej serji, oprócz dosłownego tytułu, podanego według wszelkich wymagań nauki bibliograficznej, autor dodaje szereg wskazówek bibliograficznych i oznacza w jakiej bibliotece można dane dzieło znaleźć.

Serja czwarta — Bibliografja polska XIX-go stulecia od r. 1881—1900. Nakładem Spółki Księgarzy Polskich. Tom 1-szy wyszedł w r. 1906; 2-gi—1907; 3-ci—1911 i 4-ty ostatni do litery Z włącznie — 1916 roku. Oddzielnie Estreicher wydał w roku 1875 Bibliografję polską XV i XVI stuleci w porządku chronologicznym i abecedowym, z oznaczeniem bibliotek, gdzie się odpowiednie dzieło znajduje. Część ta weszła do odpowiednich tomów całości, ale i do dnia dzisiejszego nie straciła na wartości, ze względu na wskazówki, gdzie się druk znajdował podówczas.

W roku 1877-ym — wydał Zestawienia przedmiotów i autorów w 32 tomach Tygodnika Ilustrowanego od r. 1859—1875.

W latach 1875—1891 dwa tomy — Zestawienia przedmiotów, zawartych w Bibliotece Warszawskiej z lat 1841—1890.

Te dwa zestawienia mają wielką wartość ze względu na to, że te czasopisma zawierają niezmierną ilość prac naukowych, nieraz pierwszorzędnej wagi.

Osobno, jako odbitkę z Bibliografji XIX stulecia, Estreicher wydał Index do bibliografji Jochera.

c. Biblijografia bieżąca. Czasopisma.

Estreicherowie, ojciec i syn, objęli całą biblijografię polską od pierwszych początków drukarstwa w Polsce, aż do końca wieku XIX-go. Wiadomości o drukach z w. XX-go musimy do czasu czerpać z czasopism biblijograficznych.

Pierwsze dotąd miejsce zajmuje założony w r. 1878 przez Wł. Wisłockiego i wydawany przez niego do roku 1900 „Przewodnik Biblijograficzny”; po śmierci Wisłockiego to wydawnictwo objęła firma Gebethnera i S-ki w Krakowie, prowadziła je pod redakcją Świszczowskiego, Gertlera, K. Hecka ostatnio profesora J. Czubka (1906—1900) z pomocą Akademii Umiejętności (1903—1906). Następnie „Przewodnik” zmienił nazwę na „Przegląd Biblijograficzny”. Za czasów Wisłockiego, obok spisu biblijograficznego, „Przewodnik” zawierał „Kronikę”, która podawała wiele cennych wiadomości biblijograficznych i w niej umieszczał wydawca wiadomości o rękopisach, które nabywała Biblioteka Jagiellońska. „Przegląd Biblijograficzny” zaś podaje jedynie biblijografię. Od roku 1914-go kontynuacją „Przewodnika” jest „Biblijografia Polska”, wydawana początkowo przez firmę Gebethnera, a następnie przez Polską Akademię Umiejętności.

W roku 1901 firma Wendego w Warszawie rozpoczęła biblijograficzne wydawnictwo p. t. „Książka”; w roku 1914 wydawnictwo przeniesiono do Lwowa i redakcję objął najzasłużeńszy obecnie u nas biblijograf Dr. L. Bernacki, obecnie dyrektor Zakładu Naukowego im. Ossolińskich. W czasie wojny wydawnictwo to ustało, przerwano je w r. 1914. „Książka” zawiera: artykuły wstępne, dział krytyczny, dział biblijograficzny w porządku systematycznym i treść czasopism. Tytuł ma: „Książka” — miesięcznik poświęcony krytyce i biblijografii polskiej, pod kierunkiem literackim Mar. Massoniusa. Warszawa. 1901. Od r. 1914 pod redakcją L. Bernackiego. Jako dodatek od roku 1914 „Miesięcznik Biblijograficzny” zawiera: Biblijografia, encyklopedje, dzieła zbiorowe, teologja, historia kościoła, dzieła treści religijnej, filozofja, psychologja, estetyka, etyka, krytyka, matematyka, nauki przyrodnicze,

językoznawstwo, filologia; historia, biografja, heraldyka, numizmatyka, sfragistyka, historia i teoria literatury. Sztuki plastyczne, muzyka i śpiew. Prawo, nauki społeczne i ekonomja, statystyka. Pedagogika, wychowanie, szkolnictwo. Książki dla młodzieży. Medycyna, weterynarja, farmacja, higjiena, gimnastyka i sport. Geografja, krajoznawstwo, podróże, mapy. Poezja, powieść, dramat. Książki dla ludu. Publicystyka. Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo, gospodarstwo ko-biece. Technika. Przemysł, handel. Kalendarze. Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych. Katalogi.

Związek Księgarzy Polskich, pod red. Al. Heflicha wydawał „Przegląd Księgarski”, który dawał do r. 1919 dodatek miesięczny p. t. „Nowości Wydawnicze” i roz-dawał bezpłatnie. W r. 1919 redagowali M. Rulikowski i Stan. Lam.

„Nowości Wydawnicze” z dniem 1 stycznia r. 1919 wprowadziły następujące usystematyzowanie podziałów: 1. Bi-bliografja. Wydawnictwa i dzieła zbiorowe. 2. Teologja. 3. Fi-lozofja. 4. Matematyka. Nauki przyrodnicze. 5. Antropologja. Etnografja. Archeologja przedhistoryczna. 6. Językoznawstwo. Filologja. 7. Historia i nauki pomocnicze. 8. Geografja. Kra-joznawstwo. Mapy. 9. Historia i teoria literatury. 10. Sztuki plastyczne. 11. Muzyka i śpiew. 12. Prawo Nauki społeczne. Ekonomja. 13. Medycyna. Weterynarja. Farmacja. 14. Tech-nologja. 15. Przemysł i handel. 16. Rolnictwo. Gospodarstwo domowe. 17. Pedagogika. Wychowanie. Szkolnictwo. 18. Po-dręczniki. 19. Książki dla młodzieży i dzieci. 20. Poezja. Powieść. 21. Teatr. 22. Wojskowość. 23. Polityka. Publicystyka. 24. Wy-dawnictwa popularne. 25. Varia. 26. Dzieła polaków i o Pol-sce w językach obcych. Powyższy podział wszystkie większe księgarnie warszawskie postanowiły wprowadzić do swoich ka-talogów.

W r. 1918 Związek Bibliotekarzy Polskich złożył do Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. memoriał p. M. Rulikowskiego w sprawie utworzenia w ministerjum W. R. i O. P. Sekcji Pi-śmiennictwa, bibliotek i archiwów. Myślą przewodnią „Memo-riaju” było, że sprawę rejestracji druków musi ująć w swe

ręce Państwo. Ministerjum W. R. i O. P. utworzyło w swem łonie dwa „Wydziały” — Archiwów i Biblioteczny; rejestracja zaś druków zajął się biurokratycznie Wydział Prasowy Ministerjum Spraw Wewnętrznych, nieposiadający w swem gronie fachowców, wykształconych humanistycznie. Od kwietnia 1920 r. Wydział rozpoczął wydawać „Biuletyn Biblijograficzny” bardzo nienaukowo opracowany na wzór dawnego rosyjskiego wydawnictwa Min. Spraw wewnętrznych, a wadliwie redagowanego i układanego. We Francji Biblijografię bieżącą ogłasza Stowarzyszenie Księgarzy na podstawie materiałów urzędowych, dostarczanych przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Należałoby i u nas zastosować system francuski: Min. Spraw Wewn. gromadzi materiał całkowity i przekazuje go do opracowania instytucjom do tego należycie przygotowanym i powołanym, jako to Wydział Biblioteczny Min. W. R. i O. P., Związek Biblijotekarzy Polskich. Biuletyn Biblijograficzny podaje materiał informacyjny w grupach według języków, za wzorem petersburskim, a w końcu roku „Skorowidz rzeczowy druków”, podzielony na działy następujące: Administracja i samorząd. Buchalterja. Chiromancja i frenologja. Filozofja. Psychologja. Logika. Etnografja. Geografja. Krajoznawstwo. Gry i sport. Harcerstwo. Historia. Historia literatury. Krytyka. Jednodniówki. Językoznawstwo. Język polski. Języki obce. Judaica. Kalendarze. Katalogi. Kolejnictwo. Księgoznawstwo. Biblijografja. Prasa. Literatura piękna i t. d. jeszcze 43 działy a Psychologja, logika, filozofja jeszcze raz się powtarzają po przemyśle i handlu. Od kwietnia 1920 r. do 1 lipca 1921 r. wyszły 4-ry numery. Nr. 1 za kwiecień 1920 r. zawiera 998 druków za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1919 r.; od Nr. 2-go rozpoczyna się biblijografja druków od 1 stycznia 1920 r. N-ra 2—4 zawierają 1784 pozycje rzekomo wyszłe w Polsce w różnych językach do 30 listopada w r. 1920.

W połowie roku 1921 zaczęła wychodzić w Warszawie Biblijografja pedagogiczna — czasopismo, poświęcone przeglądowi książek i pomocy szkolnych oraz wydawnictw pedagogicznych, wydawane przez Ministerjum Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. Zawiera dwie części — urzędową i nieurzędową. Część urzędowa podaje urzędowe oceny podręczników

szkolnych, nieurzędowa omawia potrzeby w zakresie książek szkolnych; przegląd czasopism, spis nowych książek i nadesłanych do redakcji, kronikę.

II. BIBLIOGRAFJA SPECJALNA.

A. Katalogi Inkunabułów.

Dzieła, drukowane do r. 1500 włącznie, przyjęto obecnie w nauce bibliograficznej nazywać Inkunabułami — Incunabula typographica, Niemcy nazywają — die Inkunabeln, albo nowsi puryści — Wiegendrucke (Wiegen—kolebka). Nazwa ta pochodzi od wyrazu łacińskiego — incunabula — kolebka, i oznacza druki, pochodzące z kolebki drukarskiej. Termin, do którego doprowadzano w systematyce druki zaliczone do inkunabułów, określano dawniej rozmaicie. Dziś już ograniczono je rokiem 1500. Temi drukami zajmowano się specjalnie już w w. XVIII. Rozpoczyna te prace Panzer swym dziełem *Annales typographici*, rozpoczętem w r. 1793 a ustala metodę badania tej kategorii druków Hain, który niemal do końca w. XIX był jedynym kierownikiem w tym zakresie badań i przez czas bardzo długi tylko do Haina robiono poprawki lub uzupełnienia. Tak pozostaje i do dnia dzisiejszego: każdy nowy badacz inkunabułów stale musi się odwoływać do Haina i na niego się powoływać.

W Niemczech utworzona została Komisja specjalna, powstała w listopadzie r. 1904, dla badań nad Inkunabułami — *Kommission für den Gesamtkatalog der Wiegendrucke*.

a. Dzieła podstawowe obce, poświęcone Inkunabułom.

Panzer G. W. *Annales typographici ab artis inventae origine ad annum 1536* (Panzer inkunabułami nazywał jeszcze i druki z r. 1536). Nürnberg. tt. XI.

Hain L. Repertorium bibliographicum, in quo libri omnes ab arte typographica inventa usque ad annum MD typis expressi... Stuttgart. 1826 — 38. tt. 4. (Hain już ustalił rok 1500, jako termin prekluzacyjny).

Copinger. W. A. Supplement to Hain's Repertorium bibliographicum. London. 1895 — 1902.

Jegoż — Incunabula biblica. London. 1902.

Do tych dwu dzieł specjalnie porobił dodatki—Reichling. Appendices ad Hainii — Copingeri Repertorium bibliographicum. Additiones et emendationes edidit Dietericus Reichling Dr. Phil. Gimnasii Regii Paulini Monasteriensis professor. Fasciculus I. Monasterii, 1905. Sumptibus Rosenthal.

W przedmowie autor objaśnia — In huius fasciculi prima parte 314 incunabula typographica Hainio et Copingero incognita recensentur, in his satis multa, quorum alterum exemplar vix in ulla publica bibliotheca inveniatur, complura, quae ex officinis adhuc prorsus ignotis prodierunt.

W roku 1908 wyszedł zeszyt IV. Były zapowiedziane zeszyty piąty i szósty. Fasciculus quintus iterum multa incunabula ignota exhibebit. Sexto denique fasciculo, quo collectiones meas absolvere constitui, accurati indices auctorum, typographum ac rerum addentur.

Zeszyt czwarty objął NNr. 5965. Additiones NN. 1427.

Proctor R. An index to early printed books in the British Museum. 1903.

Muzeum Brytańskie wydaje wspaniały katalog, znajdującego się w jego posiadaniu Inkunabułów:

Catalogue of Books printed in the XV-th century now in the British Museum. Part. I. London. 1908. Zawiera: Xylographica i książki drukowane typami Moguncji, Strassburgu, Bambergu i Kolonji.

Part. II. 1912. Druki z Eltvil, Augsburg, Nüremberg, Speier, Esslingen, Ulm. Do wydawnictwa dołączono w tablicach oddzielnych podobizny wykonane znakomicie.

Haebler Konrad Dr. (Początkowo bibliotekarz biblioteki publicznej w Dreźnie, a następnie dyrektor Biblioteki Królewskiej w Berlinie). Typenrepertorium der Wiegendrucke. Abt. I. Halle. 1905. Niemcy i kraje ościennie. Abt. II. Leipzig. 1908.: Włochy, Holandja, Francja, Hiszpanja i Portugalia, Anglja. Abt. III. Leipzig. 1904. Tabellen. 1. Antiqua Typen. Abt. IV. Leipzig. 1910. Tabellen. 2. Gotische Typen.

Jegoż. Schlussbericht über Inventarisierung der Inkunabeln in Deutschland. Zentralblatt für Bibliothekswesen. 28 (1911), str. 318—325.

Komisja niemiecka wydała:

Der Buchdruck Kölns bis zum Ende des fünfzehnten Jahrhunderts. Bonn. 1903.

Vouliéme E Die Inkunabeln der Kgl. Bibliothek der anderen Berliner Sammlungen. Leipzig. 1906.

Dawniejsze wydawnictwo Vouliéme'a. Die Inkunabeln der Kgl. Univ. Bibliothek zu Bonn. Leipzig. 1894.; a także Bürger. Monumenta Germaniae et Italiae typographica.

Z francuskich można wskazać. Pellechet M. Catalogue générale des incunables des bibliothèques de France. Paris. 1897. 3 tt. Zbiory inkunabułów w Szwecji przedstawiają dla nas wyjątkową wartość: zawierają one olbrzymią ilość ksiąg, wywiezionych z Polski podczas tak zwanych wojen Szwedzkich. Rabunek polskich zbiorów zaczyna się od czasów najazdu Gustawa Adolfa. W roku 1620 została ufundowana Biblioteka centralna przy Akademji Upsalskiej i ażeby ją wzbogacić rozpoczęto rabować biblioteki polskie. Pierwszą ofiarą tego padła we wrześniu 1621 roku biblioteka Kolegjum Jezuickiego w Rydze. Wiadomości o tem, co dotąd pozostało ze zbiorów polskich, mamy obecnie dokładne zupełnie. Ostatnio Polska Akademja Umiejętności wysłała w r 1911 do Szwecji ekspedycję specjalną, złożoną z pp. Barwińskiego, Birkenmajera i Łosła, która przy czynnym udziale bibliotekarza w Upsali, najlepszego obecnie znawcy inkunabułów, d-ra Isaka Colijna zbadała dokładnie biblioteki szwedzkie i ze swej pracy ogłosiła sprawozdanie p. t. Sprawozdanie z po-

szukiwań w Szwecji. Kraków, nakładem Ak. Um. — 1914. Przedtem o drukach, wywiezionych z Poznańskiego pisał: Warschauer A. Wiegendrucke aus Posener Büchersammlungen in der Universitätsbibliothek zu Uppsala (Hist. Monatsblatt f. d. Prov. Posen. 1911).

Inkunabuły zbiorów szwedzkich dokładnie i wzorowo opisał Dr. I. Colijn w pracach następujących:

Bericht über polnische Büchersammlungen in Schwedischen Bibliotheken. Cracoviae.

Katalog der Inkunabeln der Kgl. Universitäts - Bibliothek zu Uppsala. Uppsala. 1907.

We wstępie do tego dzieła dr. C. opowiada dokładnie o powstaniu tej biblioteki i o sposobie jej kompletowania zbiorami polskimi, a w końcu dodaje szczegółowy wykaz pochodzenia każdej książki — Provenienzverzeichnis, z którego z łatwością możemy poznać, co z naszych zbiorów jeszcze dotąd dochowało się w Upsali. We wstępie dr. C. dość dosadnie określa przybycie polskich gości do Upsali: Die erste Fremde der Bibliothek die auf diese Weise nach Uppsala kam, war die das Jesuitenkollegiums in Riga, welche bei der Eroberung dieser Stadt in September 1621 während des livländischen Feldzuges erbeuten wurde...

Obecnie podług Colijna przechowują się księgi z następujących zbiorów polskich: z Brunsbergi — z biblioteki Franciszkańskiej, Jezuickiej, Convictorium Nobilium 1569, założonego przez Hozjusza; z Frauenburgu m. in ze zbiorów Tidem. Giese'go, Mikołaja Kopernika. Książki z biblioteki Kopernika posiadają jego własnoręczne dopiski, a na słowniku grecko-lacińskim nadpis po grecku literami greckimi — Biblión Nikoléou tou Kopernikou; z Heilsbergu biblioteka biskupia Warmińska; z Poznania — katedralna, bernardyńska, dominikańska. W ten sposób w Upsali spoczywają książki i ze zbiorów królewskich, jak Zygmunta Augusta, Zygmunta III i nawet ze zbiorów prywatnych, jak np. Hozjusza, Herbesta, Grodzickiego, arcybiskupa Karnkowskiego i wielu, wielu innych.

Polskie inkunabuły powędrowały w Szwecji i do Stockholmu a nawet i do Linköping. Zbiory te dr. Colijn opisał w dwu drugich swych dziełach:

Katalog öfver Linköpings Stifts- och läroverksbiblioteks inkunabler. Uppsala. 1909.

Katalog der Inkunabeln der Kgl. Bibliothek in Stockholm. Theil I. Stockholm. 1914. str. XXXI, 329.

Dochodzenie tych zbiorów zaczęło się u nas niemal natychmiast, gdyż artykułem IX-ym Traktatu Oliwskiego zabezpieczyliśmy sobie ten zwrot, jak dziś traktatem Ryskim zwrot przez Rosję: Restituatur a parte Suecorum omnia archiva, acta publica, castrensia, iuridica, ecclesiastica, nec non bibliotheca regia, quae ex Regno Poloniae et M. Ducatu Lithuania avecta et quorum copia haberi possit. Po zawarciu pokoju niezwłocznie przystąpiono do odbioru, lecz i do dziś dnia, po trzech niemal wiekach, nie zdołaliśmy sprawy doprowadzić do końca. Może dziś będziemy szczęśliwsi i wytrwalsi w stosunku do Moskwy.

Znakomita ilość skatalogowanych, naukowo opisanych i opracowanych inkunabułów, a także ogłoszenie dokładnych, z fotograficzną ścisłością dokonanych reprodukcji, dało możność oparcia inkunabulistyki na trwałych podstawach. Takimi w tym względzie prawodawcami obecnie są Proctor i Haebler, ich wskazówki już z wielką dla nauki polskiej korzyścią, zastosowali badacze polscy: Dr. E. Barwiński i Ks. Gerard Kowalski. Proctor na podstawie zbadania olbrzymiego zbioru inkunabułów Muzeum Brytańskiego potrafił na gruntownych zasadach oprzeć możność wykrycia drukarza, w wypadkach, gdy w dziele nie był on oznaczony. Proctor ustalił swą metodę nową dla określenia pochodzenia druku przez segregowanie i następnie grupowanie poszczególnych typów druków znanych drukarzy XV-go wieku. Pomysł jego okazał się genialny i skierował całą gałąź nauki na tory nowe. Jego teorię rozwinął i usystematyzował w r. 1905 Haebler. On przyszedł do przekonania, że w dawnych drukach najcharakterystyczniejsza jest litera — M. Po rozejrzeniu się

we wszystkich dotąd znanych inkunabułach rozróżnił 101 typów zasadniczych tej litery. Następnie zrobił pomiar druków, skąd wynikało, że zasadniczą cechą drukarni poszczególnych była wysokość kolumny drukarskiej. Za jednostkę mierniczą przyjął Haebler wysokość 20-tu wierszy, a w wielkich-imszalnych typach—10-ciu wierszy. Kombinacja typu litery—M—i wysokości 20-tu, lub 10-ciu wierszy dały podstawę do określenia provenjencji druku. Obok tego Haebler rozpoznawał proporcję i kształty innych liter i znaków pisarskich. Materiał zebrany wydał i zasady swe ogłosił właśnie w dziele swem—Typenrepertorium, które w chwili obecnej stało się podstawą przy badaniach inkunabułów i nasi nowsi badacze już ją zastosowali z powodzeniem wielkim.

b. Polskie katalogi inkunabułów.

U nas inkunabułami zajęto się bardzo wcześnie. Zaraz po Panzerze, w roku 1815, Jerzy Samuel Bandtke w „Historji drukarni krakowskich” poświęcił osobny dział drukom krakowskim z XV-go wieku. Ustalił datę — rok 1474 dla Turrecrematy-Explanatio in psalterium i wskazał na najstarszego drukarza krakowskiego Kacpra Hochfedera, co nowsze badania stwierdziły. Od tego czasu rok 1474 jest uważany za datę narodzin drukarstwa w Polsce. Po Bandtke'm pisał o tem Lelewel, a w końcu XIX wieku rozpoczyna się systematyczne katalogowanie i opracowywanie naszych inkunabułów. W Polsce inkunabuły gromadziły się po bibliotekach klasztornych i katedralnych, wyjątkowo w bibliotecę Jagiellońskiej; klasztorne poszły niemal wszystkie w rozsypkę. Większa część dostała się do Petersburskiej biblioteki publicznej z rozkazów rosyjskich cesarzy, poczynając od Katarzyny II. W Galicji z rozkazu Józefa II, po kasacie klasztorów, przesłano biblioteki klasztorne do Nadwornej Biblioteki w Wiedniu i dublety do uniwersytetu Lwowskiego, po założeniu tam biblioteki w roku 1784. W Prusach posyłano do Berlińskiej Nadwornej Biblioteki. We Lwowie zgromadzono księgozbiory 147 klasztorów, które miały zawierać w r. 1786, podług urzę-

dowej relacji inkunabułów 668, z których 127 odesłano do Wiedeńskiej Biblioteki Nadwornej i pozostawiono we Lwowie 541 dzieło.

W roku 1847 ukończono inwentaryzację biblioteki i zbiór inkunabułów wyniósł 899 pozycyj. W roku 1848, podczas bombardowania Lwowa, biblioteka spłonęła, uratowano część jej niewielką i obecnie zostało 214 inkunabułów. Zbiór ten opisał bardzo wzorowo Dr. E. Barwiński (Katalog inkunabułów biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, 1912) i opatrzył katalog wyczerpującym wstępem. Podług Barwińskiego we wszystkich ważniejszych zbiorach lwowskich jest 341 inkunabułów, z tych 214 w bibliotece uniwersyteckiej. Pierwszy opis polskich inkunabułów sporządził X. I. Polkowski.

Polkowski l. ks. Dwieście najstarszych inkunabułów z biblioteki kapitulnej krakowskiej od r. 1462 — 1560. Kr. 1887. Opis ciekawy, cenny, lecz nie może uchodzić za wzorowy. Na jubileusz uniwersytetu Jagiellońskiego, kustosz biblioteki Jagiellońskiej i zasłużony historjograf uniwersytetu Dr. Wł. Wiśłocki wydał katalog inkunabułów biblioteki Jagiellońskiej. Była to ostatnia praca wielce zasłużonego uczonego. Umarł (1900), jak Kopernik, po przeczytaniu ostatniej korekty karty tytułowej, prawdziwie wiekopomnego dzieła. Obszerną i bardzo szczegółową ocenę krytyczną tego dzieła dał Dr. A. Chmiel w „Kwartalniku Historycznym” r. 1901 t. XV-ty str. 372—394. W tej ocenie krytyk poddał szczegółowemu rozbirowi nie tyle stronę bibliograficzną, jak krytyczną i różne uwagi osobiste wydawcy. Pod względem bibliograficznym wydanie winno uchodzić za wzorowe.

Wiśłocki Wladislaus Dr. Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis inde ab inventa arte imprimendi usque ad a. 1500... Cracoviae typis, sumptibus Universitatis Jagellonicae, 1900. 8^o. p. XXXIV, 634 (Munera saec. Univ. Crac. vol. III).

Jest to wszechstronny opis 2400 druków do roku 1500 włącznie, znajdujących się w bibliotece Jagiellońskiej. Dzieło całe składa się z następujących części: —przedmowa, następnie;

I. Incunabula—bibljograficzny spis i opis dzieł. II. Librorum possessores—wykaz osób, do których dzieła należały, w chronologicznym i alfabetycznym porządku; III. Librorum ligatores—wyszczególnienie nazwisk tych, co oprawiali książki. IV. Ważniejsze wiadomości, zaczerpnięte z notatek na książkach, a mające znaczenie dla dziejów uniwersytetu, kultury i oświaty. V Series incunabulorum iuxta numerorum ordinem — wykaz dzieł podług porządku, w jakim obecnie się znajdują w bibliotece i których obecnie niema. Zbiór ten tak liczny i niezmiernie cenny sam przez się nabiera jeszcze większej wagi dla dziejów oświaty w Polsce ze względu na to, że powstał historycznie ze zbiorów dawnych kolegów uniwersyteckich, darów profesorów, którzy temi książkami posługiwali się i na nich robili własne notatki. To też słusznie dr. Chmiel zaznaczył, że „z tego względu inkunabuły biblioteki Jagiellońskiej mają doniosłe znaczenie i należy je badać, jako materiał do ówczesnego stanu nauk, wykładanych na uniwersytecie”. Inkunabuły bardzo często przepelnione są dopiskami, uwagami i t. p. właścicieli, t. j. profesorów uniwersytetu. Zebrać te zapiski, ogłosić je, uprzystępnic i w badaniach spożytkować było właśnie zadaniem wydawnictwa. Wielkie ma znaczenie dołączony do dzieła doskonały indeks opatrzoney ilustracjami i podobiznami autoqrafów. Indeks podaje objaśnienia, tyżące się osób, działających na katedrach, ich biografje, pochodzenie i inne wiadomości, dotąd nieznanne, a potrzebujące dociekań i dochodzeń źródłowych. U Wisłockiego wszystko to umieszczone jest w sposób ostateczny, którego charakter indeksu wymaga. Podobizny podpisów podał Wisłocki przedewszystkiem tych, którzy czy swoją nauką, czy działalnością na uniwersytecie wybitniejszą odegrali rolę. Te podobizny mogą służyć do oznaczenia, w czyich rękach były niegdyś dzieła, któreby poza biblioteką Jagiellońską miały jakie zapiski tem pismem co znany podpis. Następnie autor podał w rysunkach herby i znaki, które właściciele książek kazali albo wymalować na ich kartach, albo odcisnąć na oprawie zewnątrz, czy to owe herby i znaki były magistrów i doktorów pochodzenia szlacheckiego, czy też mieszczkańskiego lub włościańskiego. Następnie autor podnosi ten fakt, że ma-

gistorwie, przedewszystkiem zaś scholarze i bakałarze krakowscy wiele książek sami iluminowali, a nawet własnemi rękoma oprawiali. Dr. Chmiel sprawę oprawiania książek zbadał szczegółowo i przyznaje, że rzeczywiście niektórzy scholarze zajmowali się oprawianiem ksiąg przez czas swych studjów, ale jednak nie wszyscy, przeciw temu przemawiają same oprawy i egzystencja całego cechu introligatorskiego i że scholarze zapewne zajmowali się pracą introligatorską skrycie od mistrzów cechowych (393).

Inkunabuły Lwowskiego Uniwersytetu opracował Dr. E. Barwiński, zasłużony pracownik na niwie bibliograficznej.

Katalog inkunabułów biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie. Lwów. 1912. str. 25 z 2-ma tablicami. Treść zawiera: Wstęp, katalog inkunabułów, katalog ułożony podług drukarzy, zestawienie podług Hain'a, spis dawnych właścicieli. Dr. Barwiński zna dobrze całą literaturę, dotyczącą inkunabułów i w swej pracy korzystał z pomocy d-ra Isaca Collijn'a—jednego z najwybitniejszych obecnie znawców drukarstwa XV-go wieku, podczas jego pobytu we Lwowie. D-ra Collijn'a znany osobiście i lepszej pomocy niktby mu narazie nie mógł w tej dziedzinie okazać. We wstępie Dr. Barwiński zaznajamia czytelnika z dziejami biblioteki Lwowskiej z proveniencją jej zbiorów i z losami jej po pożarze w roku 1848, kiedy w bibliotece z 80,000 z r. 1786, pozostało zaledwie 7192 tomów. W swym katalogu Dr. Barwiński zastosował nową metodę w opisywaniu inkunabułów, a mianowicie tytuły wszystkich druków, których dokładne opisy znaleźć można w innych publikacjach, podaje w skróceniu, zaznaczając drobniejszym drukiem, gdzie opisy się znajdują. Druki zaś dotąd nieznanne, a w tej liczbie klejnot tego zbioru *Breviarium Cracoviense*, lub też niedokładnie opisane opisuje wyczerpująco. *Breviarium* jest to druk krakowski Hallera z datą 1498. Autor podał podobiznę karty końcowej z datą druku. Dla określenia proveniencji książek, autor uwzględnił wszystkie dopiski na książkach, świadczące o dawniejszych właścicielach; gdzie żadnych zaś zapisek nie było,

słęgał do dawnych katalogów klasztornych. Następnie podał ciekawe exlibrysy w podobiznach: Krz. Szydłowieckiego z r. 1523, klasztoru Tynieckiego, dotąd nieznanne. Prócz tego autor katalogu zanotował ciekawe sprawy, podał reprodukcję przyklejonego do jednej okładki drzeworytu, przedstawiającego Credo i śmierć w 12 obrazach. Obraz ten jest dotąd unikatem. Praca Dr. Barwińskiego winna służyć za wzór, jak należy opracowywać takiego rodzaju opisy, a wstęp—jako doskonała informacja teoretyczna i historyczna zasad inkunabulistyki.

Już w drugim roku wojny Polska Akademia Umiejętności wydała:

Katalog inkunabułów biblioteki opactwa Mogińskiego oraz katalog inkunabułów biblioteki klasztoru Cystersów w Szczyrzycu opisał X. Gerard Kowalski. O. Cist. Kr. 1915, str. XIII, 162 i 2 tablice. Dzieło zawiera przedmowę, katalog inkunabułów biblioteki Szczyrzycyckiej Index Typographorum — Spis drukarzy w porządku abecadłowym, miejsce druku. Autor Katalogu zna dzieła swych poprzedników, robi odsyłacze przy każdym druku na opisy poprzedników, daje opisy wielkości czcionek, dla określenia druku ucieka się do metody Haeblera i jego litery M, przy książkach bez daty wskazuje na filigrany podług Briquet'a (Les Filigranes. Paris. 1907) i Piekosińskiego (Średniowieczne znaki wodne i Wybór znaków wodnych); podaje wzorem poprzedników dopiski, świadczące o dawnych właścicielach książki. Praca wypełniona wzorowo, ze znajomością rzeczy i wielkim pietyzmem. Wstęp daje krótki szkic losów biblioteki Mogińskiej i stwierdza, że w chwili, kiedy w listopadzie 1914 r. niebezpieczeństwo obłężenia poczęło zagrażać, inkunabuły Mogińskie przewieziono do Krakowa i oddano pod opiekę Archiwum akt dawnych miasta Krakowa. i autor kończy swój wstęp słowami: „Opatrzność dotąd czuwała nad nami i klasztor z poważnego niebezpieczeństwa uratowała. Miejmy nadzieję, że przetrzymamy niejedną burzę i ta wiekowa instytucja w lepszych, aniżeli dziś warunkach

święcić będzie swój blizki 700-letni jubileusz założenia^w. Niestety, sam autor nie dożył tej upragnionej chwili. Cześć jego pamięci.

B. Katalogi druków w. XVI.

Ogólno-europejskie rzadkie druki zrejstrował Graesse J. G. Th. w swem wiekopomnem wydawnictwie. *Trésor de livres rares et précieux*. T. T. VIII. Dresde. 1859—1859 i *Supplément*. Zawiera 4566 stron i przeszło 100.000 tytułów dzieł. Obecnie firma J. Altman w Berlinie wznawia to wydawnictwo. Pierwszy tom ma się zjawić we wrześniu 1921. całość ma być ukończona w październiku b. r. Cena w prenumeracie 570 fr. franc.

Estreicher K. *Bibliografia Polska XV—XVI stulecia*. Kr. 1875⁵ Wykaz chronologiczny 7200 druków i spis dzieł, które dochowały się w bibliotekach polskich z zaznaczeniem, gdzie się które znajduje. Rzecz ta w tem wydaniu ma dotąd bardzo cenne znaczenie.

Wierzbowski Theodorus. *Bibliographia Polonica XV ac XVI sc.* Vars. 1889. Vol. I. NN 1—800; ann. 1488—1600. *Opera et editiones, quae in bibliotheca Universitatis Caesariae Varsoviensis asservantur.*

Zawiera: Pars I: *Descriptio operum ordine chronologico dispositorum*; Pars II. 1. *Index operum ordine alphabetico secundum auctorum numerum dispositorum*; 2. *Index systematicus*, 3. *Index personarum et locorum*, 4. *Ordo librorum secundum notas, sub quibus in bibliotheca asservantur*: a) *secundum notas priores*, b) *secundum notas novas* — Jest to spis bibliograficzny, bardzo szczegółowy, dawnych druków, powstałych w Polsce, które podówczas znajdowały się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, a w r. 1914 ewakuowane w głąb Rosji. Tomy II i III zawierają także spisy dzieł ze wszystkich bibliotek polskich i obcych. W trzech tomach opisano razem 3200 numerów. W ostatnim tomie podano spis 84 bibliotek, które autor osobiście wyczerpał i przestudjował.

Przy każdym dziele wskazano, gdzie egzemplarze jego się znajdują.

Kopera Feliks' Spis druków epoki Jagiellońskiej w zbiorach Emeryka hr. Hutten-Czapskiego w Krakowie. Kr. 1900. Zawiera spis chronologiczny z obszernymi notatkami i wielu podobiznami druków polskich od r. 1475—1572.

Wydawnictwo jubileuszowe na cześć Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonane bardzo umiejętnie i z wielkim przepychem wydawniczym. Noty podają wszystkie wiadomości ważniejsze o każdym druku, ze wskazaniem odpowiedniej literatury naukowej.

„Nie chodzi o katalogi z pedantycznością pisane, mówi Dr. Kopera, z przepisywaniem tytułu, nie wiem po który już raz, z każdym przecinkiem i kropką, a nawet błędami druku, ale o inwentarz i spis książek taki, żeby można było poznać dzieło, którego się szuka. Wyjątkowo, jeśli druk jest nieznan, lub źle opisany, należałoby wtedy dopiero podać dokładny jego tytuł. Dla tej przyczyny nie dawałem łacińskiej pisowni i interpunkcji oryginału, aby nie zaciemniać wątku tytułu. Komentarze dołączyłem, aby przy każdej książce czytelnik miał zestawionych kilka wiadomości najpotrzebniejszych i nie odrywał się zbyt często od katalogu w celu szukania ich w podręcznikach. Układ dałem chronologiczny, t. j. tak zestawione są książki, jak się pojawiły. Przy tytułach lub komentarzach ujęte w nawiasach liczby — odnoszą się do rozmiarów druku podanych w centymetrach, od górnej kończyny do ostatniej”.

Godlewski M. Bp. *Catalogus librorum, qui in bibliotheca Caes. Rom. Cath. Eccl. Petropolitanae Academiae asservantur. Polonica XV—XVI ssc. (ann. 1495 — 1577). Petropoli. 1901.* Jest to bibliograficzny opis Polonic'ów XVI w., znajdujących się w Bibliotece Rz.-Kat Akademii Duchownej, która powstała z biblioteki Akademii Wileńskiej, przewiezionej w roku 1842 do Petersburga, tudzież z Akademii Warszawskiej (od r. 1868); w rękopisy mało zasobna. Najdawniejszy rękopis

papierowy z końca XVI wieku *Regula Beati Augustini*. Z XVI w. przekłady Jerzego z Trapesundu, rękopis cenny dla dziejów wczesnego humanizmu w Polsce, przywieziony do Polski przez Jana Sylwiusza Amosa Sycylińczyka, który w latach 1501—1504 prowadził wykłady prawa rzymskiego na uniwersytecie Jagiellońskim. Ciekawy Mszał Franciszkański XV w. z licznymi minjaturami z daru biskupa Kłongiewiczza w r. 1839; z r. 1422 — *Historja Barlaama* (*Hist. Barlaam de conversione Josephat*). Ks. Bp. Godlewski — ułożył katalog druków XVI w. jeszcze jako alumn Akademji.

Rokoszny J. Ks. Stare druki przechowane w bibliotece Seminarjum w Sandomierzu (Kwart. Teol. r. 1902). Zawiera m. i. druk Guttenberga z r. 1460 — *Catholicon*; 14 druków polskich z przed r. 1521 — wszystkie Krakowskie — najstarsze — *Questiones Głogowczyka* z r. 1504. Wogóle druków z przed. r. 1521—324. Powstała z dawnych klasztorów diecezji Sandomierskiej. W r. 1902 liczyła 15000 tomów. Posiada cenne rękopisy: Glosy z r. 1453 z homiljami na listy św. Pawła i na ewangelje niedzielne; słowniczek średniowieczny, kilka pieśni z lat: 1530 — 40.

Zbiory z w. XVI bibliotek Szwedzkich opisali: J. Barwiński E., Birkenmajer L., Łoś J. Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji. Kr. 1914. Druki.

Biblioteki Szwedzkie, a szczególnie Uppsalska, zawierają ogromną ilość druków, zabranych z Polski. Ekspedycja Akademji wynotowała szereg książek, bądź to zupełnie nieznanych, bądź to znanych jedynie z tytułów, jak również u *Estreichera* niedokładnie opisanych i podała ich wykaz. Do tego wykazu dodano kilka bardzo cennych reprodukcji z dzieł dotąd nieznanych. Opisano 168 pozycyji, z nich kilka z początku w. XVII.

Ciekawe są druki hebrajskie, dokonane w Polsce.

Wzory druków ruskich, wydanych w granicach Rzplitej, zawiera w podobiznach fotograficznych w wielkości naturalnej — nasze wydawnictwo rosyjskie.

Ptaszycki. Sbornik snimkow sławianoruskich staropieczatnych izdanij. Petersb. 1895,

C. Katalogi rękopisów.

„Normandów i Hunnów łupieżę zdawały się do ostatka w Europie łacińskiej wywracać i niszczyć dawne rzymskie lub Franków naukowe zakłady. W klasztorach, ostatni światła przytułek był dosięgany pożogami, które dotyczyły i zbiory ksiąg po kościołach lub po klasztorach. Lecz wieki ciemnoty i upadku ludzkiego nie gardziły księgami... Potrzebni byli mężowie światła, mężę, którzyby strapione ludzkie serca pokrzepili, na drogę cnoty prowadzili. Klasztory dostarczały tych ludzi. A wiek X, stając się wiekiem restauracji ludzkiej, stawał się restauracją zakładów światła. W klasztorach dokładano starań, ażeby dostarczać ksiąg dla potrzeby wieku. Czowano więcej nad pozostałemi, lub nad nowotworzącemi się bibliotekami, starano się zapełnić je przepisywanemi księgami. Uczony papież Sylwester II-gi i wielu innych wzywali do przepisywania”. Tak przed stu niemal laty mówił Lelewel (Bibl. ks. II, 80).

Biskupi polscy i klasztory pierwsi dali początek zbiorom rękopiśmiennym. R. 1024 Marcin, biskup płocki, darował swą bibliotekę kościołowi płockiemu. W r. 1050 Św. Stanisław, biskup krakowski, przywiózł z Paryża zbiór dzieł do Krakowa. W r. 1268 Św. Salomea zapisała książki swoje klasztorowi. W XIII w. Kraków, ile miał kościołów, tyle miał bibliotek. „Klasztor bez ksiąg — twierdza bez wojska”, mówiono ongiś.

Benedyktyni — za Bolesława Chr. w Międzyrzeczu, Trzemesznie w XI w., w Mogilnie, Łęczycy, Lublinie zakładali biblioteki. Do połowy XII w. należy biblioteka na Łysej Górze i inne. Klasztory wywierały nieobliczone wpływy na wychowanie społeczeństwa. Opactwo Świętokrzyskie zniesione zostało w r. 1819. W Pułtusku — w 1864 r. Gorliwość i pracowitość Benedyktynów, zwłaszcza w przepisywaniu ksiąg, stała się przysłowiową i oddała niemałe usługi cywilizacyjne. Już w 1459 r. była na Łysej Górze bogata biblioteka. W latach 1411—1418 sobór Konstancjejski, w 1431—1433 sobór Bazylejski przysparzają ksiąg bibliotekom polskim. Teologowie, powracając do kraju, przywożą do siebie wiele ksiąg, epoka XV w. jest epoką olbrzymiego rozwoju cywilizacji.

Na znaczenie tych zbiorów zwrócono u nas baczną uwagę i każdy poważny księgozbiór jął się ich katalogowania i ogłaszania drukiem katalogów. Dają one możność poznania tych cennych zbiorów a zarazem rzucają należyte światło na stan oświaty u nas w wiekach średnich, nim się utrwaliło drukarstwo.

Zrobimy przegląd ważniejszych katalogów rękopisów, grupując je według miejscowości, w których się znajdują skatalogowane biblioteki; najpierw na ziemiach polskich, a następnie na obcych.

ZBIORY NA ZIEMIACH POLSKICH.

GALICJA.

KRAKÓW.

Rękopisy Kapituły Krakowskiej.

Polkowski I. Katalog rękopisów Kapitulnych Katedry Krakowskiej: Cz. I Kodeksy rękopiśmienne. 1 — 228. Kr. 1884 (Archiwum do dziejów oświaty i literatury). Archiwum posiada dawne opisy i najstarszy pochodzi z r. 1101, następny około roku 1300 i trzeci z końca w. XV-go, lub początku wieku XVI-go. Spisy te przedrukował ks. Polkowski. Ten ostatni spis obejmuje 244 kodeksów rękopiśmiennych i książek drukowanych. Obecnie nie dochowało się, podług obrachunku ks. Polkowskiego, i dziesiątej nawet części — wiele szacownych kodeksów uronionych, zabranych, zrabowanych. Całe archiwum podzielił ks. Polkowski dla opisu na trzy działy: 1) Kodeksy rękopiśmienne i tych katalog wydał; 2) Księgi archiwalne i 3) Dyplomaty pergaminowe. Kodeksów rękopiśmiennych ks. Polkowski opisał 228. Dyplomów, począwszy od roku 1160, archiwum posiada 1260, jest to tylko część dawnego zbioru i po porównaniu z dawnymi inwentarzami wiele z dawnego zbioru nie dostaje całkiem.

Księgi archiwalne m. i. zawierają: acta actorum, protokoły posiedzeń kapituły, począwszy od r. 1440; księgi przywilejów zawierają kopjarjusze dyplomatów i różnych licznych dokumentów, tyjących się katedry i kapituły; nareszcie Libri Archivi, największy dział i najobfitszy, bardzo cenny dla dziejów Katedry i Kapituły.

Kodeksy rękopiśmienne ks. Polkowski podzielił na kilka działów: Księgi liturgiczne, biblijne, prawa kanonicznego, teologiczne, homilje, księgi ojców kościoła, Księgi Długoszone i miscelanea, w ogóle N-rów 231. Rękopisy zawierają szereg zabytków języka polskiego: ciekawe glosy polskie w rk. 150. z r. 1476 przy kazaniach Hieronima z Pragi (Jana Sylwana) Linea salutis; Nr. 149 — Sermones de Tempore w. XV; N 225 Słownik łacińsko-niemiecko-polski do nauk przyrodniczych z r. 1472. Nr. 209 Kalendarz Krakowski z w. XIV z polskimi nazwami miesięcy, Nr. 223 Ortyle prawa Magdeburskiego z roku 1504. Nr. 149 Polski przekład pieśni o Duchu Św. z w. XV. Nr. 224 (223) Satyra na leniwych chłopów z r. 1483; Nr. 171 z w. XV Wierszowany polski dekalog, napisany wprost na desce okładki drewnianej; Nr. 123—Warunki dobrej spowiedzi, napisane po polsku na marginesie rk. z roku 1428. W ogóle cały ten zbiór przedstawia niezmiernie cenny materiał naukowy nie tylko pod względem liturgicznym i kościelnym, lecz i pod artystycznym i innymi: zawiera wielce cenne minjatury, bogato rozsiiane inicjały; ogromny materiał do historii prawa kościelnego; do dziejów kaznodziejstwa; do historii—dział Długossiana, a mianowicie rękopisy Długosza — Historji, Liber beneficiorum, Żywoty Św. Stanisława i Św. Kunegundy, Katalog biskupów krakowskich, Banderia Prutenorum—rysunki chorągwi, zdobytych pod Grunwaldem;—Dialog o Zbigniewie Oleśnickim.

Dział bardzo ważny stanowią kalendarze i roczniki krakowskie. Nareszcie wielce ciekawe przepisy rozpoznawania drogich kamieni i odróżniania ich od fałszywych już z końca X lub początku XI w. Najstarszy u nas ciekawy w swoim rodzaju przepis.

Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wisłocki Wł. Katalog rękopisów biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kr. 1877 — 1881. Nakładem Akademii Umiejętności. Zbiór rękopisów uniwersytetu Jagiellońskiego, liczył w r. 1877—4176 numerów w 5216 tomach i zeszytach, z których 298 pergaminowych, 97 mieszanych, czyli pisanych po części na pergaminie, po części na papierze. Co do wieku 1 — z X; 2 — z XI; 9 — z XII; 36 — z XIII; 444 — XIV; 1242 — XV; 417 — XVI; reszta innych, aż do bieżącego stulecia. Zbiór ten zawiązkami sięga pierwszych lat XV wieku, powstał przeważnie drogą ofiar i zapisów po profesorach, magistrach, bakałarzach i uczniach uniwersyteckich, wzbogacony później hojnymi datkami także przez innych, o dobro uniwersytetu i wzrost nauk w narodzie dbałych, mężów.

Najstarszy rękopis zawiera: Thimaeus Platonis cum commento Chalcidii, pisany według niektórych w IX, lecz pewniejsza, że na początku XI, z daru profesora i Dr. medycyny Andrzeja Grzymały z Poznania († 1466), drugi także z XI z daru Jana Dąbrówki († 1472) zawiera fragmenta „Pharsalia Lucani”.

Dary profesorów są różnej treści, pisane albo w Krakowie lub na ziemiach polskich, albo nabyte zagranicą i tu sprowadzone. Z nauk, uprawianych w wiekach średnich, niema prawie żadnej, któraby nie miała godnych przedstawicieli. W liczbie darowanych kodeksów, znajdujemy wiele prac do spraw i rzeczy polskich, a także całe szeregi artykułów, odnoszących się do dziejów herezjarchów z końca XIV i XV wieku, do soborów w Konstancji i Bazylei i stosunku do nich Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z obcych najwięcej stosunkowo pochodzi z Pragi, gdzie w roku 1397 Jadwiga założyła bursę dla Litwinów, dokąd licznie i Polacy na naukę się garnęli.

Wiele kodeksów odznacza się niezwykłej piękności inicjałami i minjaturami. Prym między kodeksami wodzi niepospolitych rozmiarów na pergaminie t. zw. „Księga Mistrza Twardowskiego”, która dla ciężaru swego i wielkości, jako też i plamy na karcie 141, zrobionej inkaustem czarnym,

a rzekomo śladu, pozostawionego na jej łapy djabelskiej, wzbudza podziw widzów. Jest to kodeks pergaminowy z w. XV, zawierający—Pauli Paulirini olim Pauli de Praga vocitanti viginti artium manuscriptus liber. W lipcu 1899 roku podług notatek Wisłockiego (Przew. Bibl. z. 1899, lipiec) Biblioteka Jagiellońska posiadała rękopisów NN. 5964.

Muzeum Czartoryskich.

Posiada cenną bardzo bibliotekę. Otwarte w r. 1878. Początek zbiorów sięga wieku XVIII, od Świątyni Sybilli. W roku 1831 uległa biblioteka konfiskacie i jako łup wojenny przewieziona została do Petersburga. Resztki udało się ocalić w najgłębszej tajemnicy i ulokować w Sieniawie, następnie w Paryżu w Hotelu Lambert. W r. 1868 rozpoczęło się stopniowe przewożenie do Krakowa i w listopadzie 1878 r. nastąpiło uroczyste otwarcie.

Korzeniowski — Kutrzeba. *Catalogus codicum manusciporum Musaei Princ. Czartoryski Cracoviensis.* Vol. I Kr. 1886—1893. Vol. II Kr. 1910 (do Nr. 1376).

Liczba rękopisów wynosi około 6000, cenny zbiór „Tek Naruszewicza”—218 tek, dyplomów 1202. Najstarszy dyplom z roku 1148 bulla Papieża Eugenjusza III dla biskupstwa Kujawskiego. Wiele kodeksów z cennymi minjaturami, jest tu pontyfikał Ciołka, zawierający rysunek, przedstawiający koronację Aleksandra Jagiellończyka. Tu jest i Psalterz Puławski XV w. Bogaty zbiór kartograficzny obejmuje map obcych 1600 i atlasów—200.

Biblioteka Polskiej Akademji Umiejętności.

Czubek J. *Katalog rękopisów Biblioteki Akademji Umiejętności w Krakowie.* Kr. 1900. — Dodatek do katalogu. Kr. 1906.

Biblioteka, założona w r. 1873, liczyła w r. 1916 przeszło 100.000 tomów druków; rękopisów 1836; dyplomów 330; map i atlasów 783. Powstała ze zbiorów Towarzystwa Naukowego

Krakowskiego. Oprócz tego weszły tu zbiory — Walewskiego, Wereszczyńskiego, Lubomirskiego. W dziale rękopisów zawiera m. i. Tomiciana z l. 1532/43, korespondencję Sapiehów i Chodkiewiczów z XVI i XVII w. w., papiery po Albertrandym, Teki Rzymskie i Paryskie, materiały do powstania Listopadowego i emigracji, notaki Szajnochy, Archiwum Filaretów.

L W Ó W.

Biblioteka Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich.

Kętrzyński W. Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich. T. I. Lwów 1884; T. II. 18 6 Nr. 227 — 561. T. III rok 1898 — N Nr. 561 — 1504. Indeks nazwisk osobowych i miejscowych ułożyli: dla tt. I i III-go Dr. Wil. Bruchnalski, dla t. II — Stefan Frenkel. Zakład Narodowy Im. Ossolińskich posiadał w r. 1920 około 6500 rękopisów, odnoszących się przeważnie do nowszej historii literatury polskiej, są one bogatym źródłem dla badaczy dziejów ojczyźnych. Kętrzyński wyszczególnia każdą rzecz bez względu na to, czy przedmiot jest ważny lub mniej ważny.

Druków w tymże roku Biblioteka Zakładu liczyła 150.000, dubletów 7.000. Do dawniej złożonych w depozyt Zakładu zbiorów przybyły po r. 1910: Archiwum Sapiehów, cenna niezmiernie biblioteka Pawlikowskich, zawierająca przeszło 20.000 tomów dzieł, 261 rękopisów i niezmiernej wartości kolekcję map i rycin; następnie biblioteki XX. Lubomirskich, a w czasie wojny: Archiwum Berehskie rodowe Luba-Radzimińskich, opisane przez prof. Przem. Dąbkowskiego (Przew. Nauk. i lit. 1988), księgozbiór Włodzimierza Kozłowskiego, biblioteka XX. Ponińskich z Horyńca, zawierająca — rękopisy, inkunabuły i druki polskie, począwszy od XVI w.; komplety czasopism polskich, ofiarowane przez marszałka Niezabitowskiego, komplety czasopism polskich, francuskich, niemieckich, przekazane przez hr. Stanisława Badeniego. Podczas wojny osobny dział utworzyły zbiory wojenne, kolekcjonowane nie tylko w Polsce, ale i na

obczyźnie. W Warszawie zakupiono liczny zbiór, odnoszący się do rewolucji rosyjskiej. W 1920 r. Biblioteka w depozyt otrzymała bibliotekę Rajską Potockich z Brzeżan -- stare druki, rękopisy, obrazy, a pomiędzy nimi Matejki. Obecnie biblioteka wznowiła działalność wydawniczą. Wydała takie cenne rzeczy, jak d-ra L. Bernackiego — Pierwsza Książka Polska; pracę prof. Br. Gubrynowicza — Antoni Małeckci, przekład z łacińskiego słynnego w średniowieczu dzieła Kardynała de Bury — Philobiblion; przygotowuje do druku wydawnictwo — Monumenta Typographica Poloniae i w. in.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich datuje się od r. 1793, otwarty w r. 1829.

Biblioteka uniwersytetu Króla Jana Kazimierza.

Barwiński B. Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie 1899—1910. Lwów. 1919. Tenże. Katalog Inkunabułów Bibl. Uniw. we Lwowie. Lwów. 1912.

Założona w r. 1784, powstała ze zbiorów skasowanych przez Austryjaków klasztorów. Ostatnio otrzymała z zapisów zbiory Zenowicza, Jaworowskiego i Rutkowskiego. Ostatnim cennym nabytkiem jest kupienie we Wiedniu nieznanego dotąd egzemplarza — Kupca — Reja.

DZIKÓW, pow. Tarnobrzeski.

Biblioteka hr. Tarnowskich.

Adam Chmiel. Rękopisy w Dzikowie (Przewodnik Bibliograficzny. XXX, R. 1907, № 5 — 12; XXXI, R. 1908, № 1 — 2).

Stefan Vrtel. Spis dodatkowy rękopisów biblioteki Dzikowskiej (Przew. Bibl. XXXIV, R. 1911, № 2—8).

Założył hr. Jan Tarnowski (um. 1842) przed r. 1822. W skład jej weszły w różnych czasach nabyte księgozbiory bardzo cenne: Biblioteki Cystersów w Oliwie, część biblioteki

po Stefanie Batorym, część biblioteki pojezuickiej w Sandomierzu, księgozbiory — ks. Hieronima Juszyńskiego, Walerjana i Hieronima Strojnowskich, cenne i rzadkie rzeczy ze zbiorów—Konstantego Swidzińskiego, prałata Scipiona, dublety z biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i in. Biblioteka zawiera około 30.000 tomów książek, 80 dyplomów pergaminowych i do 140 papierowych: z w. XIV — 5 dyplomów, najstarszy z r. 1305; w. XV — 14; w. XVI — 53; XVII — 7 i XVIII — 1. Z rękopisów cenniejsze: z początku w. XVI, zawierający rocznik i różne zabytki ustawodawstwa polskiego aż do r. 1523, m. in. w tymże rękopisie—rota przysięgi woźnych, sposób składania przysięgi przez żydów przeciwko chrześcijanom; w rk. XVI w. jest Żołtarz Jezusow, czyli piętnaście rozmyślań o Bożem umęczeniu Bł. Ładysława z Gielniowa, który ułożyć je miał w r. 1488.

Z r. 1564 Agenda polska albo sprawy kapłańskie przy świętościach krześcijańskich lwowskiego arcybiskupstwa. Jest to przekład na język polski Agendy łacińskiej z polecenia arcybiskupa lwowskiego Pawła Tarły, dokonany przez Jana Trzciannę, kanonika lwowskiego na mocy uchwały Soboru Trydenckiego, żeby lud rozumiał modlitwy, formuły sakramentów: np. przy Sakramencie małżeństwa (Anno bierz pierścień), rozgrzeszenie przy spowiedzi i t. d. W rk. w. XV—Pontificale z malowanemi inicjałami i winjetkami. Jest nieco rękopisów z w. XVII, przeważają rękopisy w. XVIII.

SUCHA.

Biblioteka Hr. Branickich.

J(an) Ć(zubek). Rękopisy biblioteki hr. Branickich w Suchej (Przewodnik Bibliograficzny XXXI, R. 1908 № 6--12; XXXII, R. 1909 № 1 — 12; XXXIII, R. 1910 № 1 — 6). M. Żmigrodzki. Kilka słów o zbiorach hr. Branickich w Suchej. Tamże. XXXIII, str. 143.

Sucha odwieczna siedziba najpierw Komorowskich a następnie Wielopolskich, obecnie hr. Branickich.

Biblioteka powstała około r. 1866. Początek zbiorów stanowi biblioteka Andrzeja Koźmiana, zakupiona około r. 1860 przez hr. Aleksandrowstwo Branickich, pierwotnie umieszczona w Wilanowie, a w r. 1866 przewieziona do Suchej. Następnie hr. Władysław Branicki nabył od Kraszewskiego zbiór rycin polskich i rysunków ręcznych. W latach ostatnich (przed r. 1910) została nabyta biblioteka po śmierci Gieysztora. Biblioteka posiada zbiór rękopisów w liczbie 546, powstały z rozmaitych źródeł; wśród rękopisów dwa niezmiernie cenne, a mianowicie rk. pergaminowy z końca w. XIII, zawierający Biblię łacińską z iluminacjami niezmiernie doniosłości—początkowe litery błękitne i czerwone—robotą nadzwyczaj staranna; rk. XIV w. także Biblija łacińska iluminowana starannie; rk. XV w.—zawiera m. i. Gesta Romanorum, a przy końcu notatka, że pisał je Luwik z Sandomierza r. 1430; Kazania o świętych; o święceniu Kapłanów; rk. w. XV i XVI z datą końcową r. 1556 z początkowymi literami kolorowanymi i na czerwono, zawiera Diurnale. Wiele rękopisów w. XVII, przeważają rękopisy w. XVIII.

Zbiór po Kraszewskim opisał—M. Pawlik.—Katalog księgozbioru rękopisów, dyplomatów, rycin, map, atlasów fotografij i t. d., pozostałych po ś. p. J. I. Kraszewskim. Lwów. 1888.

POZNAŃSKIE.

POZNAŃ.

Biblioteka Raczyńskich.

Sosnowski und Kurtzmann L. Katalog der Raczyńskich Bibliothek in Posen. Poznań. 1878—1885. 4 tt.; Kurtzmann — L. Geschichte der Raczyńskich Bibliothek in Posen. Poznań. 1885. Zagarnięcie Biblioteki Raczyńskich (Przew.—Bibliogr. 1903, str. 187).

Założona w r. 1829. Powstała ze zbioru Michała Kazimierza Raczyńskiego (1650—1733), pomnożona cennymi nabytkami przez Edwarda Raczyńskiego (1786—1845), m. i. tu weszły: księgozbiór klasztoru Obra, część bi-

bljoteki i archiwum klasztoru Cystersów w Paradyżu, dublety biblioteki uniwersyteckiej we Wrocławiu, królewskiej w Berlinie i w. in. W rękopisach są cenne materiały do dziejów i piśmiennictwa w w. XVI, XVII, diariusze sejmowe, dokumenty, dotyczące się rokoszu Zebrazydowskiego. Tu jest ciekawy rękopis Ruski z w. XVI, zawierający powieści średniowieczne tłumaczone z polskiego, wydane przez A. Wesiołowskiego w Akademji Petersburskiej i Kronikę Litewską, wydaną przezemnie w t XVII zbioru rosyjskiego Połnoje Sobranie Ruskich Letopisiej.

Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Feldmanowski H. Katalog biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Poznań. 1869.

Założona w r. 1875; w r. 1909 liczyła około 140.000 tt. Składa się z dwu działów: biblioteki, w której skład weszły liczne zbiory prywatne, a także biblioteki Filipinów z Gostynia, arcybiskupa Przyłuskiego i in. Dział drugi biblioteka ks. Jana Koźmiana, zawierająca różne wydawnictwa źródłowe, kroniki, druki XVI i XVII ww.

Biblioteka Seminarjum Duchownego.

Lisiecki A. Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu aż do końca XV w. włącznie (Odb. z Przeglądu Kościelnego, tt. VII i VIII). Poznań. 1905.

Biblioteka imienia cesarza Wilhelma.

Założona w r. 1898 w celach wyłącznie antypolskich, posiada jednak wielką ilość druków polskich, przeszła obecnie do uniwersytetu polskiego. W r. 1902 posiadała 185.000 tt.

Die Begründung d. Kaiser Wilhelm Bibl. in Posen. in d. Jahren 1898—1902. Poznań. 1903. Focke R. Die K. Wilhelm Bibliothek und das Bibliothekswesen der Provinz. Posen. Poznań. 1911.

GNIEZNO.

Biblioteka Kapitulna.

Trzeciński T. Ks. Katalog rękopisów biblioteki kapitulnej w Gnieźnie aż do początku w. XVII-go. Poznań. 1910. Do 800 dyplomów pergaminowych od r. 1136; 121 rękopisów; około 20.000 tomów dzieł. M. i. cenny rękopis Kruświcki z XI w. — Ewangelarium; Missale plenarium z minjaturami i nasze Kazania Gnieźnieńskie XIV w. Rękopis napisany około 1400 r. przedstawia odpis z oryginału, pochodzącego niewątpliwie z w. XIV.

Biblioteka Seminarjum Duchownego.

Trzeciński T. Ks. Katalog rękopisów biblioteki seminarnej w Gnieźnie. Cz. I do XVI w. Poznań. 1904; cz. II do r. 1725. Poznań. 1900. Rękopisy po skasowanych klasztorach wielkopolskich, niezabrane do Berlina, z cpaetw benedyktyńskich w Lubinie i Mogilnie, Cystersów w Paradyżu, Franciszkanów w Gnieźnie. Najdawniejszy rocznik z r. 1382.

DAWNE KRÓLESTWO KONGRESOWE.

WARSZAWA.

Biblioteka Ordynacji Krasieńskich.

Pułaski Fr. Opis 815 rękopisów Bibl. Ordynacji Krasieńskich. Warszawa. 1915. Zawiera opis 815 rękopisów; wykaz osób i miejscowości; wykaz dawnych właścicieli; — zestawienie rzeczowe razem str. 934. Cz. II. opis inwentarzowy rękopisów, nieobjętych katalogiem (Nr. 1—4200 inwentarza; układ rzeczowy).

Rec. Kuntze. Kwart. Hist. 1918, XXXII, str. 65.

Biblioteka Krasieńskich liczy obecnie przeszło 77.000 dzieł; 700 dyplomów i ok. 7.000 rękopisów. Samych druków z XV i XVI wieków liczy około 1.700 dzieł. M. i. takie perły jak Katechizm Brzeski, wydany w r. 1543, który, powiada Brückner.

że nie wahałby się utożsamić z katechizmem „Rejowym”, wspomnianym przez Trzecieckiego (Pam. Liter. IX, 355), a prof. Łoś dodaje, że Katechizm, z wielkiem prawdopodobieństwem, uznać można za Reja, gdyż pod względem języka, podobny do Psalterza, wydanego przez Ptaszyckiego (Zabytki Języka Polskiego 237). Wielka rzadkość — Rozmowa Charona z Palinurem; cenny zbiór dzieł Glicznera. Pomiedzy rękopisami—Żywot S. Eufraksiej zm. na początku XVI w.; polski rękopis muzyczny XVI w., własnoręczne listy Barbary Radziwiłłówny, wielki zbiór listów, zaczynając od w. XVI. Rk. ruski XVI w., zawierający m. in. Kronikę Litewską, wydaną przezemnie (Połnoje Sobranje Rus. Letopisej. T. XVII). Por. Biblioteka Ordynacji Krasieńskich (Baranowski). Warszawa. 1917.

Biblioteka Ordynacji Zamojskich.

Początek swój prowadzi od biblioteki Akademii Zamojskiej z w. XVI i w r. 1804 przewieziona do Warszawy.

H a h n W. Rękopisy Biblioteki Ordyn. Zamojskich (Muzeum r. 1899, str. 714—717). Liczy przeszło 150 000 tomów; przeszło tysiąc inkunabułów, 1.800 rękopisów, 424 pergaminowe dyplomy, liczne kodeksy iluminowane z w. VIII i IX. Śród rękopisów celuje Kronika Gallusa w najstarszym tekście, w tymże rękopisie i wiersz o zabiciu Tenczyńskiego w r. 1461, ułożony niedługo po wypadku; tu jest kronika Kronika Turecka znana p. n. Pamiętników Janczara, napisana po klęsce Bukowińskiej w r. 1496, za życia Jana Olbrachta; dalej znajdujemy Historję Aleksandra Macedońskiego, przepisana w r. 1510. Dotąd nieopracowany Inwentarz Archiwum Koronnego Jana Zamojskiego (do r. 1570) i w. innych.

Biblioteka Uniwersytecka.

Niegdyś Biblioteka Uniwersytetu Królewskiego Warszawskiego, mocno przez rząd rosyjski, poczynając od r. 1831, przetrzebiona, a po zamknięciu w r. 1869 Szkoły Głównej i otwarciu uniwersytetu rosyjskiego otrzymała charakter rosyjski. W r. 1909 liczyła:

265 440 dzieł, 345.950 broszur, 4794 czasopism, 1389 rękopisów. Dział rękopisów obfitował w cenne materiały do historii politycznej Polski i został w czasie ostatniej wojny wywieziony w głąb Rosji.

Bieliński J. Biblioteka królewskiego uniwersytetu Warszawskiego (Przegląd Biblioteczny. R. 1908. t. I.)

Wiechow S. Biblioteka Imp. Warsz. Uniwersytetu i jej nowe zdanie. Warsz. 1896.

Wierzbowski T. Bibliographia Polonica XV ac XVⁱ sc. opera et editiones, quae in bibliotheca Universitatis Cesa-ree Varsaviensis asservantur. Vars. 1889. T. I.

Siennicki S. J. Les Elzevir de la bibliothèque de l'université Impériale de Varsovie. Varsovie. 1874.

Katalog biblioteki Imperatorskiego Warszawskiego Uniwersytetu, księgi postąpiwszija w biblioteku. Rocznik ostatni za lata 1905—1909. Warszawa. 1912.

P Ł O C K.

Biblioteka Katedralna.

Kętrzyński W. 30 dokumentów katedry Płockiej. Lwów. 1888.

Bersohn Mathias. Księgozbiór katedry Płockiej. Warszawa. 1899.

Biblioteka założona w r. 1024. Liczy — 92 rękopisy pergaminowe, 54 papierowe, kilkanaście inkunabułów, około 2000 dzieł historycznych. Najciekawsze: biblja XII w., Mszał — XIII w., Graduał 1365 r. i Graduał biskupa Ciołka z XVI w. Z polskich rzeczy Kalendarz XIV w. posiada wpisane polskie nazwy miesięcy. W rękopisie XV w. tak zwany „Prolog o śmierci”. Dialog Mistrza Polikarpa ze śmiercią, czyli jak go dawniej nazywano — De morte prologus — „szczyt polskiej poezji średniowiecznej, którego by się i Rej nie powstydział”, jak określa Brückner. Razem rękopis zawiera i „Skargę umierającego”,

wielce interesujący okaz naszej poezji średnicwiecznej, wyraźnie objawiający nastrój uczuciowy. W Graduale z r. 1365 jest pieśń — Chrystus zmartwych wstał ye, Ludu przykład dał ye. — Bersohn twierdzi, że pieśń ta zapisana w w. XIV. Kętrzyński stąd wydrukował z rk. XV w. pieśń — Witaj miłe święte ciało. Są to dwie modlitwy na podniesienie.

SANDOMIERZ.

Biblioteka seminarjum duchownego Rz. K.

Rokoszny J. ks. Stare druki, przechowane w bibliotece seminarjum w Sandomierzu. (Zob. wyżej str. 82).

LUBLIN.

Biblioteka Publiczna Im. Łopacińskiego.

Założona w roku 1907 ze zbiorów, nabytych po śmierci H. Łopacińskiego († 1906). Obecnie biblioteka posiada około 40.000 tomów dzieł.

Jaworowski A. Dr. Katalog rękopisów Biblioteki Publicznej Im. Łopacińskiego w Lublinie. Lublin. 1913—dodatek I — 1914.

Bardzo cenny rękopis № 470 zawiera „Cronica Polonorum”. Rękopis ten po wyjściu Katalogu zbadał i krytycznie ocenił Dr. Wojciech Kętrzyński w rozprawie t. t. O rękopisie № 470 Biblioteki Publicznej Im. H. Łopacińskiego w Lublinie (Rozpr. Ak. Um. Wydz. Hist.-Filoz. t. LV—1917). Na końcu Kroniki dopisano: Explicit Cronica Polonorum anno Christi 1508 scripta Cracovie ad sanctam Trinitatem per quendam novicium Mathiam nomine de Grodyszko, baccalarium artium liberalium. Ta „Cronica” jest to znana oddawna kronika Dzierzwy, niefortunnie przez Bielowskiego wydrukowana (Monum. Pol. Hist. II, 163. — 1907). Rękopis zawiera, podług Kętrzyńskiego, szereg lekcji, zasługujących na uwagę i przy nowem wydaniu kroniki Dzierzwy, koniecznie

dziś potrzebnym, przydać się może. Najciekawszą rzeczą w całym rękopisie, zdaniem tegoż badacza, jest niewątpliwie t. z. Numerus regum incliti regni Polonie, wydany przez Bielowskiego (Monum. Pol. III). Tekst tego rękopisu kończy się na r. 1385. W tym „Numerus” mamy do czynienia z samodzielną pracą Matyasza z Grodziska i, podług opinii Ketrzyńskiego, ma on służyć za objaśnienie do kroniki Dzierzwy. Rękopis ten wycięty został z większego zbioru i Ketrzyński przypuszcza, że reszta musi się znajdować gdzieś w samym Lublinie lub w okolicy.

Biblioteka Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego.

Wadowski A. J. Ks. Kościoły Lubelskie. Kraków. 1907.

Z bibliotek, istniejących niegdyś przy wszystkich klasztorach, pozostała obecnie jedyna Biblioteka Seminarjalna. Powstała ona z dawnej seminarjalnej lubelskiej i janowskiej, oraz z resztek bibliotek poklasztornych, istniejących w mieście i w dawnych gubernjach lubelskiej i siedleckiej. Biblioteka dosyć zamożna w dzieła treści religijnej, posiada przytem wiele wydań dawnych, wiele broszur i pisemek okolicznościowych, a także cenne rękopisy. Dotąd nie uporządkowana należycie. Zdaniem ks. Wadowskiego, gdy z czasem uporządkowana i katalogiem opatrzona będzie, nie tylko profesorom i studentom zakładu duchownego stanie się użyteczna, ale i pracującym na polu naukowym, a zamieszkałym w Lublinie i jego okolicy, może oddać nie jedną usługę. Tem bardziej, że jest to jedyna z większych bibliotek krajowych w okolicy tutejszej (Kościoły Lubelskie, str. 6). Należy mieć nadzieję, że życzenia zasłużonego kapłana nie będą płonne i pod światłem kierownictwem obecnego Pasterza Diecezji niedługo będą ziszczone.

LITWA I RUŚ.

WILNO.

Biblioteka Uniwersytetu Stefana Batorego i Publiczna, dawna Publiczna.

Założona przez rząd rosyjski na gruzach biblioteki polskiego Muzeum Archeologicznego, zorganizowanego pracą i staraniem Eustachego hrabiego Tyszkiewicza. W skład jej weszły księgozbiory pokasowanych przez rząd rosyjski klasztorów i kościołów rzymsko- i grecko katolickich na Litwie i Białej Rusi, jak również część księgozbioru OO. Dominikanów w Lublinie, a także bardzo wiele skonfiskowanych bibliotek prywatnych. Niezmiernie ważny zbiór akt Wileńskiego Archiwum Diecezjalnego. W r. 1915 biblioteka liczyła około 200.000 tomów druków i 10.000 rękopisów. Cenniejsze dzieła i starsze rękopisy polskie, łacińskie i ruskie zostały wywiezione do Rosji w r. 1915. Obecnie Biblioteka przeszła pod zarząd Uniwersytetu Stefana Batorego i po wznowieniu suprymowanego Uniwersytetu los dał mi możliwość być pierwszym Dyrektorem tej biblioteki.

Po zreformowaniu Biblioteki na instytucję, mającą na celu propagowanie we Wilnie kultury rosyjskiej, władze ówczesne otworzyły bibliotekę dla użytku publicznego urzędowo w dniu 24 maja 1867 r.

Miłowidow A. I. (Iz istorii Wilenskoj Publicznoj Biblioteki. Wilna. 1911. str. 69.

Tenże. Rukopisnoje otdielenije Wilenskoj Publicznoj Biblioteki. Jego istorija i sostaw. Wilna. 1910. str. 54.

Biblioteki Polskich Towarzystw.

Brensztejn Michał. Informator o Towarzystwach naukowych, oświatowych. Drukowano jako rękopis. Wilno. 1914.

a. T-wo Lekarskie, zatwierdzone w dnia 26 maja (8 czerwca) 1806 r., posiada Bibliotekę lekarsko-przyrodniczą,

liczącą ok. 15.000 tomów dzieł, Archiwum, pozostałe po Uniwersytecie i zbiory po profesorach. Najcenniejszą rzeczą są Pamiętniki Jana Piotra Franka i jego syna Józefa, redagowane przez tego ostatniego, częściowo wydane przez D-ra Wł. Zahorskiego w przekładzie polskim z francuskiego w wydawnictwie wileńskim „Biblioteka Pamiętników” w roku 1913.

b. T-wo Przyjaciół Nauk zatwierdzone 16 (29)-go stycznia 1907, posiada bibliotekę, liczącą około 30.000 tomów dzieł i wiele rękopisów, powstała z darów i zapisów osób prywatnych. Tu m. in. weszły biblioteki profesorów Adama Jochera, Rudzkiego, Zofji i Mikołaja Brzeskich, Jana Karłowicza, Elizy Orzeszkowej i w. in.

Czarkowski L. Niektóre rzadkie druki, znajdujące się w ksiąźnicy Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (Kwartalnik Litewski. 1910).

c. T-wa imienia Eustachego i Emilji Wróblewskich. Do 1 (14) 1914 r. skatalogowano 35.000 tomów; wogóle księgozbiór liczy około 65.000 tomów. Zbiór ten zawiera prawie komplet „wilnianów” i dzieł, dotyczących Litwy we wszystkich językach, oraz znaczny zbiór atlasów, map i planów Litwy, Polski i krajów ościennych, poczynszy od w. XVI.

SZCZORSE. pow. Nowogródzki.

Ptaszycki St. Krótka wiadomość o rękopisach biblioteki Szczorsowskiej (Z ziemi pagórków leśnych, z ziemi łąk zielonych. Książka zbiorowa, poświęcona pamięci Adama Mickiewicza. Warszawa. 1899).

Biblioteka powstała ze zbiorów ostatniego kanclerza W. X. Litewskiego Joachima Litawora Chreptowicza (um. 1812). Szczorse odległe od Mickiewiczowskiego Nowogródka o 3 $\frac{1}{2}$ mile, gdzie Mickiewicz pisał Grażynę i na pamiątkę pobytu w Szczorsach dał Litawora. Do tego zbioru dostało się wiele książek z pokasowanych klasztorów w Galicji, są dzieła

i z Biblioteki Załuskich, z daru Czackiego; wiele kanclerz nabył z rozprzedawanego zbioru Kardynała Imperiali (um. 1737). Zbiory powiększył syn kanclerza — Adam; synowiec Adama, Michał hr. Chreptowicz, umierając zapisał całą fortunę swemu siostrzeńcowi Michałowi Buteniew z tytułem hrabiowskim, a po śmierci tego dobra przeszły do jego brata Konstantego. Ten zaś jeszcze przed wojną złożył bibliotekę w depozyt Uniwersytetowi Kijowskiemu z zastrzeżeniem, że po otwarciu uniwersytetu we Wilnie księgozbiór winien przejść do uniwersytetu Wileńskiego.

KIJÓW.

Biblioteka Uniwersytecka.

Katalog biblioteki Imp. Uniwersytetu Św. Włodzimira. Kijów. 1854 — 58. 5 tomów.

Biblioteka założona 1834 zawiera: Księgozbiór Liceum Krzemienieckiego, tt. 34.378, Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego tt. 7554; Wileńskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej — 17.556 tt.; Wileńskiej Akademii Duchownej—863 tt.; szereg bibliotek klasztornych i prywatnych. Po przewiezieniu tych zbiorów biblioteka w r. 1841 posiadała tomów 52.157 druków i rękopisów.

ZBIORY POLSKIE NA OBCYZNIE.

Przeździecki Ał. Wiadomość bibliograficzna o rękopisach, zawierających w sobie rzeczy polskie, przejrzone po niektórych bibliotekach i archiwach w latach 1846 — 1849. Warszawa. 1850.

Rabunek polskich bibliotek i archiwów rozpoczął się wcześniej, a był on wynikiem ogólnych pojęć o zdobyczy wojennej. Było zasadą, że zwycięzca zabierał przedewszystkiem archiwa publiczne, zwłaszcza, jeśli zdobywca miał na celu i utrzymanie w swej władzy podbitego miejsca. Posiadanie archiwów państwowych z ich dokumentami wielkiego prawno-

politycznego znaczenia mogło dawać „ex post” prawny dowód na posiadanie władzy, było istotną częścią jej tytułu. Tem większego nabierało to znaczenia, gdy zwykle nie odróżniano między archiwum domu panującego i państwa. Tak np. Napoleon I zabrał całe Archiwum Watykańskie do Paryża; archiwa Rzeczypospolitej Weneckiej w części były zabrane do Paryża, w części do Wiednia. U nas mało słychać o rabowaniu bibliotek i archiwów. Jest wiadomość, pochodząca z mętnego źródła (Stebelski. Dwa światła. Wilno 1728. t. II str. 150), że Stefan Batory miał podobno zabrać w r. 1579 z jakiegoś, ale niewiadomo jakiego, monasteru w Połocku, bogatą w rękopisy bibliotekę. Rabunek biblioteki publicznej, lub księgozbioru czy instytucji publicznej należy do rzędu dość zwykłych zjawisk w czasie wojny; jest to także zdobycz wojenna, idąca na rachunek zwycięskiego państwa (por. Löher Fr. *Archivlehre*. Paderborn 1890. str. 152, 181; Müntz E. *Les annexions de collections d'art ou de bibliothèque et leur rôle dans les relations internationales*. (Revue d'histoire diplomat. 1894/5 str. 481 nst). Rabunek biblioteki prywatnej lub archiwum prywatnego jest prostą grabieżą, bez względu na to, czy się zdarza podczas wojny, zamieszki domowej, czy podczas pokoju. Polskie archiwa i biblioteki państwowe i prywatne ulegały wszystkim wymienionym rodzajom zdobyczy. Od czasów Karola Gustawa (od r. 1621), aż do chwili obecnej ponosiliśmy szkody niepowetowane. Zanim znikły klasztory i opactwa, średniowieczne przytułki i schroniska wiedzy, znikły ich archiwa i biblioteki, gromadzone przez wieki, a rozproszone następnie, lub wywiezione bezpożytecznie daleko od miejsc, na których powstały i mniej lub więcej działały. Znikły i skurczyły się tworzone zapobiegliwością obywatelską jednostek lub inteligencji zbiory publiczne, naukowe lub artystyczne; porozdzielano i wywieziono nasze archiwa państwowe, a zbiory prywatne właściciele, smutnym nauczaniem i przykładem, pozamykali, ukryli lub wywieźli. Gdziekolwiek zaledwo pozostały szczątki dawnych bogactw piśmiennych, a z nich słabe tylko i cząstkowe wyobrażenie można mieć o całości straty. Wobec tego, każda najmniejsza choćby, byle pewna i ścisła wiadomość o naszych zabytkach

naukowych, z kraju usuniętych, nie będzie bez wartości (Korzeniowski. Zapiski z rękopisów ces. Bibl. Publ. w Petersburgu. Arch. do dz. ośw. i liter. T. XI. Kr. 1910).

W SZWECJI.

Barwiński E., Birkenmajer L., Łoś J. Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji. Kr. Nakł. Ak. Um. 1914.

Collijn I. Bericht über polnische Büchersammlungen in schwedischen Bibliotheken. Cracoviae. 1911.

Warschauer A. Wiegendrucke aus Posener Büchersammlungen in der Universitätsbibliothek zu Uppsala (Hist. Monatsblatt f. d. Prov. Posen. 1908. XI. 57—65).

Najwcześniej zaczęła rabować nasze zbiory Szwecja. Wojny szwedzkie dały okazję do wywiezienia z Polski szeregu archiwów i bibliotek; wywożenie to było przeprowadzane planowo i celowo. Biblioteki zabierano w tym celu, ażeby wzbogacić biblioteki państwowe, a przede wszystkim centralną bibliotekę Akademii Uppsalskiej, ufundowanej w r. 1620. We wrześniu 1621 r., w czasie najazdu Gustawa Adolfa, przewieziono do Upsali bibliotekę kolegium jezuickiego w Rydze. W r. 1622 sporządzono katalog, który wykazał 893 dzieł, prócz miscelaneów. W r. 1626 zabrano ogromnie cenną i doborową bibliotekę kolegium jezuickiego w Brunsberdze, założonego przez Ho z j u s z a. Z tej biblioteki dochoowało się w Upsali 430 inkunabułów. Jednocześnie wywieziono bibliotekę biskupią z Framborku, zawierającą zbiory Kopernika. Z tej biblioteki dochoowało się w Upsali 430 inkunabułów. Z obu tych bibliotek w Upsali skatalogowano przeszło 2000 dzieł. Podczas wojny Karola Gustawa (1656—1660) złupiono i zrabowano biblioteki poznańskie jezuitów i bernardynów, bibliotekę jezuitów w Wilnie, bibliotekę królewską i archiwum koronne i cały szereg mniejszych zbiorów. Część tych zbiorów wróciła—wileńską odbito po drodze, królewską i archiwum koronne w znacznej części musieli Szwedzi zwrócić na mocy traktatu Oliwskiego. Pozostały biblioteki poznańskie—jezuitów i bernardynów. Dziś w Upsali z jezuickiej biblioteki odnaleziono 128 inkunabułów, a z bernardyńskiej — 36. W czasie

wojen Karola XII niszczone biblioteki i archiwa, używano książek archiwalnych na podściółkę dla koni, ale w czasie tych pochodów nie myślano o wywożeniu do Szwecji.

Dla tych zrabowanych zbiorów był stosunkowo szczęśliwy wypadek, że łupy z Polski były złożone w jednej takiej pieczę otoczonej bibliotece i zabezpieczone od zatracenia i przez to doszły do naszych czasów niemal w takim stanie, w jakim zostały zabrane.

Dochodzenie zwrotu zabranych zabytków zaczęło się bardzo dawno. W traktacie Oliwskim 1658 przewidziano ten zwrot i artykuł IX-ty, jak już wyżej widzieliśmy, stanowił: „*Restituentur quoque a parte Suecorum omnia archiva, acta publica, castrensia, iuridica ecclesiastica, nec non bibliotheca regia, quae ex Regno Poloniae et M. Ducatu Lithuaniae avecta et quorum copia haberi possit*”. Po zawarciu pokoju, przystąpiono do odbioru, lecz wszystkiego nie zdołano odebrać.

W r. 1730 Józef Andrzej Załuski zwiedził Szwecję w celu poznania pozostałych zbiorów, lecz relacji z tej podróży nie pozostawił. Dopiero z inicjatywy Stanisława Augusta Albertrandi sporządził spis polskich zabytków w Szwecji p. t. *Iter Suecicum*, dotąd pozostający w rękopisie. Jeden odpis posiada Biblioteka Czartoryskich (Nr. 2418). Następnie podejmowane były podróże prywatnie, aż w r. 1911 Akademia Umiejętności wysłała do Szwecji ekspedycję, złożoną z p. p. Barwińskiego, Birkenmajera i Łosia, przy czynnym udziale bibliotekarza w Upsali d-ra Isaca Collijna. Ekspedycja dokładnie zbadała bibliotekę uniwersytecką w Upsali, gdzie głównie złożone były zbiory polskie, bibliotekę królewską, archiwum państwowe w Sztokholmie i skrupulatnie przeszukała większe szwedzkie biblioteki — uniwersytecką w Lund, gimnazjalną i kapitulną w Linköping, Vesterås i Strängnäs, a także prywatną hr. Brahe w Skokloster. Ze swych poszukiwań Ekspedycja złożyła sprawozdanie i Akademia je wydrukowała.

Wogóle opisano 205 rękopisów, pochodzących z Polski, 160 dotychczas zupełnie nieznanych ksiązek, u nas zaginionych i zapomnianych. Prócz nieznanych druków polskich, opisano 11 druków hebrajskich, drukowanych w Polsce.

Z językowych zabytków w Upsali odszukano rk. około r. 1430 Nowego testamentu, zawierający Głosy Polskie; także glosy w rk. teologicznym ok. r. 1520; Polski przekład konstytucyj z lat 1543 i 1544 w rękopisie XVI wieku, kartkę z XVI w. z przestrogą przed używaniem octu i receptę wódek leczniczych (oczeth comu skodzi). Wódka ku omywaniu brody po goleniu.

Wiersze polskie w. XVI. „Mądrość Ojca Wszchemocnego” i „Racz ukazać miły Panie nad nami Swoje zmiłowanie”.

Rękopisy, z Polski do Szwecji wywiezione, przeważnie pochodzą z XV w., rzadko trafiają się wcześniejsze, lecz są i późniejsze. Tak z XIII w. Legenda Aurea Jacobi de Voragine, Legenda Sanctorum (Sprawozdanie 17), pergaminowy rękopis, niegdyś Warmiński z żywotami świętych (Spr. 18), tejeż treści drugi pergaminowy (Spraw. 19). Z XIV w. rękopis niemiecki De origine et statutis domus Teuthonicae (Spraw. 6). List prowincjała zakonu Sw. Augustyna do biskupa Warmińskiego (Spraw. 22), Antigameratus (23) i kilka innych.

ZBIORY WYWIEZIONE DO ROSJI.

„Rozbiory Polski, nietylko zniszczyły ją jako państwo i wykreśliły z kart Europy, ale odbiły się dotkliwie na życiu kulturalnem narodu polskiego, wstrzymały jego rozwój, pozbawiły skarbnic wiedzy, warsztatów pracy, ognisk oświaty.

Polska stała się łupem sąsiadów, z których każdy gospodarował po swojemu, paraliżując wysiłki narodu, pragnącego odzyskać dawną wolność. Krew i łzy piszą odtąd nasze dzieje porozbiorowe, ruina i grabież znaczą ich etapy, zwłaszcza w stosunku do Rosji, która posiadała trzy czwarte ziem dawnej Polski.

Nie zliczyć ofiar, jakie złożyliśmy na ołtarzu wolności. Za każdy poryw zbrojny, poza karą śmierci, więzienia lub katorgi dla uczestników walki, spadały kary i na cały naród w postaci kontrybucyj, rabunków i konfiskat mienia polskiego. Nie mówiąc już o niezliczonych stratach osób prywatnych w zniszczonych majątkach, zrabowanych dostatkach i pamiątkach rodzinnych, gromadzonych przez całe pokolenia, pastwą padało również i to, co było własnością całego narodu, co powstało ofiarnością, zabiegami i pracą ogółu. Ogałacano kraj z jego rodzimej kultury, zabierano z niego księgozbiory i archiwa, dzieła sztuki, wyroby artystyczne, przedmioty mające wartość muzealną, pamiątkową lub historyczną. Zabierano pojedyncze okazy i całe zbiory. Szczególniejszą zwłaszcza uwagę zwracano na to wszystko, co jako oręż mogło w danym razie służyć ku obronie lub było symbolem organizacji wojskowej. Obok tego co wzięto, jako trofea na polach bitew, konfiskowano każdą broń, jaką znajdowano w arsenałach państwowych, miejskich lub klasztornych, w zamkach magnatów i dworach szlacheckich. Zabierano wszystko bez względu na jakość, rodzaj lub wiek znalezionej broni, zabierano często najdroższe pamiątki historyczne, niszczone na miejscu lub wywieżono do Rosji.

Tą drogą zabytki te i wszystkie inne zapełniły publiczne zbiory Petersburga, Moskwy, Kijowa i innych miast, stały się ozdobą wielu prywatnych zbiorów rosyjskich, pamiątkową „zdobyczą” potomków tych, co polskie uśmierzali „bunty”.

Katastrofa 1794 roku przyniosła nam w następstwie pierwszy masowy rabunek i konfiskatę tak prywatnego jak państwowego i narodowego dobra. Krótki okres czasu między kapitulacją Warszawy (29 paźdz. 1794 r.), a podpisaniem traktatu trzeciego rozbioru (24 października 1795), wystarczył na złupienie Polski i jej stolicy z najcenniejszych skarbów kulturalnych oświatowych i pamiątkowych. Suworow uznał za łup wojenny wszystko, co dla Rosji było nie tylko symbolem zwycięstwa, ale źródłem dla jej materialnego i duchowego wzbogacenia się, a Katarzyna II dnia 21 listopada 1794 r. nakazała wywieźć to do Petersburga.

Obok wywiezionej publicznej biblioteki im. Załuskich, jednej z największych w ówczesnej Europie, razem z jej skarbnicami rękopisów i rycin, obok zabranych bogatych archiwów ogólnopństwowych i różnych dykasteryj wraz ze zbiorami map i planów — poszło na łup wiele cennych przedmiotów z wewnętrznego urządzenia zamku warszawskiego jak obrazy, rzeźby, meble, wyroby artystyczne. Uległ konfiskacie słynny zbiór arrasów Rzeczypospolitej, zwany „Potop”, przechowywany w gmachu Izby Skarbowej. Z arsenału warszawskiego i innych zabrano jako „trofea wojenne” niezliczone pamiątki historyczne polskie, zwłaszcza działa, sięgające XVI-go wieku, pamiątkową broń, wszelkiego rodzaju, stare chorągwie i sztandary i t. p.

Tą drogą dorobek kulturalny Polski z końcem 1795 r. znalazł się nad Newą, więcej dla podniesienia uroku zwycięstwa, niż dla realnego pożytku narodu rosyjskiego.

Drugi etap podobnej katastrofy dla kultury polskiej sprowadza rok 1831. Wszystko, co naród od rozbioru do tej chwili stworzył z największym wysiłkiem, co było owocem ogólnej pracy i ofiarności — jednym ukazem zostało mu wydarte. Z rozkazu cesarza Mikołaja I, mszczącego się za detronizację, dwie instytucje warszawskie, przynoszące najwyższą chlubę krajowi, Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Królewski Uniwersytet — przestały istnieć, a bogate ich zbiory biblioteczne, rękopiśmienne, artystyczne, pamiątkowe i przyrodnicze skonfiskowane, w setkach pak poszły znowu nad Newę. Zamek warszawski ogołocono z dalszych pamiątek historycznych i artystycznych, z portretów, obrazów, rzeźb i t. d. Ile tego rodzaju rzeczy zabrano osobom prywatnym w kraju, ile ich zniszczono lub uszkodzono bezmyślnie — tego dziś nikt nie jest już w stanie obliczyć.

Rok 1863—4 jako etap trzeci narodowych klęsk, dopełnił ich miary i w dalszym ciągu w sposób podobny umniejszył w całym kraju skarbnicę narodowej kultury, zawisł nad nią złowrogim brzemieniem.

Wywiezione do Rosji biblioteki, archiwa, zabytki i wszelkie pamiątki polskie, o ile nie uległy zniszczeniu w czasie transportu, lub na rozkaz samych carów, rozproszono celowo po wielu zbiorach rosyjskich, a co więcej w wielu wypadkach starano się zatrzeć ślady ich pochodzenia z Polski, zwłaszcza tam, gdzie przedmiot nie był dziełem ręki polskiej, a tylko wyszedł z posiadania polskiego. To też wskutek tego zbadanie i zinwentaryzowanie tego wszystkiego, co kiedyś było zabrane przez Rosję u nas, przedstawia niemałe trudności". (Wnioski d-ra A. Czołowskiego, złożone Petersburskiej Komisji Likwidacyjnej).

Pod tym względem wiele zrobiła Petersburska Komisja Likwidacyjna pod przewodnictwem p. A. Lednickiego. Nam wypadło przyjąć udział w jej pracach; najwięcej w niej położył trudu d-r A. Czołowski. W Warszawie pracę dalszą prowadziło z wielką znajomością rzeczy i z bardzo dobrymi wynikami Biuro Prac Kongresowych pod przewodnictwem prof. M. Lalewicza.

Zwrot tych zabytków został zabezpieczony Traktatem pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanym w Rydze dnia 18 marca 1921 r. Artykuł XI tego Traktatu, w którego uchwaleniu i redagowaniu przyjmowaliśmy udział osobiście, stanowi: Rosja i Ukraina zwracają Polsce następujące przedmioty, wywiezione do Rosji lub Ukrainy od 1 stycznia 1772 r. z terytorjum Rzeczypospolitej Pojskiej: biblioteki, księgozbiory, dzieła sztuki, zabytki oraz wszelkiego rodzaju zbiory i przedmioty o wartości historycznej, narodowej, artystycznej, archeologicznej, naukowej lub w ogóle kulturalnej; § 4 określa: Rosja i Ukraina zwracają Polsce wywiezione z terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, począwszy od 1 stycznia 1772 roku i odnoszące się do terytorjów Rzeczypospolitej Polskiej, archiwa, registry, archiwa, akta, dokumenty, rejestry, mapy, plany i rysunki, jak również płyty i klisze, tłoki pieczętnicze, pieczęcie i t. p. wszelkich urzędów, instytucyj państwowych, samorządowych, społecznych i duchownych.

Dla uskutecznienia tych zobowiązań wyjechała do Moskwy we wrześniu r. b. 1921 Specjalna Komisja, w której skład weszli jako uczeni członkowie — Dr. Czołowski i Dr. Kuntze,

PETERSBURG.

Od r. 1772 rozpoczęto zwozić polskie zbiory do Petersburga. W r. 1772 przewieziono do Akademji Nauk Bibliotekę z Nieświeża. W r. 1794 — Bibliotekę Załuskich i Archiwum Koronne.

Biblioteka Publiczna.

Białecki A. Rękopisma Długosza w Petersburskich bibliotekach. Petersburg. 1860.

Moszyński A. ks. Wiadomość o rękopisach polskich wydziału teologicznego bibl. publ. w Petersburgu (Rozpr. Wydz. Filoz. Kr. 1874).

Bibliothèque Impériale publique de St.-Petersbourg. Catalogue de la section des Russica ou écrits sur la Russie en langues étrangères. T. I.—A.—M. SPB. 1873. T. II, N.—Z., Supplément, table méthodique. 1878.

Zawiera spis dzieł, znajdujących się w Bibliotece, tyczących się Rosji w granicach roku 1873, pisanych nie po rosyjsku, a więc i Polski zaboru rosyjskiego i Rosji tamtoczesnej, pisanych po polsku.

Dudík B. Historische Forschungen in der Kais.-öffentl. Bibliothek in St. Petersburg (Sitzungsberichte d. philos. histor. Cl. d. K. Akademie der Wissenschaften. T. XIV, str. 329—382). Wien. 1879.

Blumenstock (Halban) A. Wiadomość o rękopisach prawno-histerycznych Bibl. Ces. w Petersburgu. Kr. 1891. (Rozpr. Wydz. Hist.-Filozof.).

Brückner A. prof. Bericht über seine... Reise 1889/90. Sitzungsberichte d. K. Preuss. Ak. d. Wissensch. z r. 1890.

Karge P. Die Handschriftlichen Quellen d. K. Oeffentl. Bibliothek zu St. Petersburg zur Geschichte Polens im 16 und 17 Jahrhundert (Zeitschr. d. hist. Gesellschaft f. d. Provinz Posen t. XXII. 1907. str. 1—58).

Korzeniowski J. Zapiski z rękopisów Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu. Kr. 1910 (Arch. do dz. lit. i ośw. t. XI-ty). Najcenniejszy opis Polonic'ów w Petersburgu. Rec. z dopełnieniami dała uczona holenderka A. Croiset van der Kop w Archiv. f. Slav. Philologie (T. 35, r. 1913 str. 226—252).

Staerk Dom Antonio. Les Manuscrits latins des V au XVII siècle conservés à la Bibl. Imp. de S Pétérsbourg. Lpz. 1910. 2 tt. wzorów; b. wiele pochodzenia polskiego. Niezmiernie cenne wydawnictwo.

Ptaszycki S. Opisanje Knig i Aktów Litowskiej Metryki. SPB. 1887.

Ptaszycki S. Biblioteki i archiwa Petersburskie (Kalendarz—Gwiazda.—Petersburg. 1884).

(Ptaszycki S.) Biblioteka Publiczna i Metryka Litewska w Petersburgu (Przegl. liter. i artyst. wyd. K. Bartoszewicza. Kr. 1889) i od. odb. str. 34.

(Halban). **Z bibliotek rosyjskich:** I. Ces. bib. publiczna w Pburgu. II. Biblioteki duchowne w Kijowie. Kr. 1893 (Odb. z Przegl. Pol.)

W druku (do XVI tomu Arch. do dz. lit. i ośw.).

J. Kozłowskiej-Studnickiej. Katalog działu polskiej w zbiorze rękopisów Bib. Pub.

Petersburska Biblioteka Publiczna jest największym zbiorem zabytków piśmiennych polskich. Powstała z gruzów polskich zbiorów, które po trzecim rozbiórce przewożone były, jako łupy wojenne. W skład jej weszły niemal w całości następujące zbiory:

1. Biblioteka Załuskich, która podług obrachunku z r. 1809 miała 262 000 tomów dzieł, 24.573 rycin i 11.000 rękopisów.

2. Dyplomy z Archiwum Koronnego.

3. Biblioteka Główna Warszawska, opisana przez Lelewela (Bibliogr. Ksiąg dwoje), która w roku 1830 posiadała 130.989 tomów, w tej liczbie 6.000 inkunabułów, 1.500 rękopisów.

W skład tej biblioteki weszły zbiory bibliotek klasztornych— jak to Miechowskiego, biblioteki: Koprzywnicka, Świętokrzyska, Czerwieńska i wiele innych.

4. Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, za wyjątkiem druków w języku polskim, oraz dzieł teologicznych i medycznych. Tu również były zabytki dawnych klasztorów. W roku 1830 biblioteka liczyła dzieł obcych 13 747 tomów i przeszło 2.000 rękopisów.

5. Rękopisy i druki Akademji Połockiej.

6. Zbiory prywatne; częściowo Radziwiłłów, Sapiehów, Rzewuskich, Czartoryskich.

7. W czasach ostatnich rękopisy z biblioteki klasztoru Dominikańskiego w Lublinie.

Jest to największy księgozbiór polski. Niewyczerpany dział rękopisów — tu najstarszy nasz Rocznik Świętokrzyski XII w., tu Kazania Ś-to Krzyskie, tu najciekawsze apokryfy, tu największy zbiór dyplomów, począwszy od XII wieku, najcenniejsze autografy, tu nareszcie materiały śledcze ostatniego naszego powstania. Największy zbiór inkunabułów, pochodzących z Polski, tu egzemplarz Turrecrematy ze znamionym rękopiśmiennym dopiskiem z r. 1474.

Akademja Nauk.

Sprawozdania Akademji z lat 1883 — 1884.

„Monety i medale przeważnie polskie i starożytne w ilości 6.874 sztuk, w tem 98 złotych, 4.817 srebrnych stanowiące część zbioru Gabinetu Numizmatycznego b. Uniwersytetu Warszawskiego, skonfiskowanego w r. 1832, a oddane tu w roku 1833/34 z Ermitażu, jako jego dublety.

Dwa portrety Kopernika, jeden stary, zabrany z Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, drugi pedzla Bacciarellego, zabrany z zamku Warszawskiego 1832 r. i obraz większych rozmiarów pedzla Brodowskiego, przedstawiający Kopernika, wykładającego o obrotach ciał niebieskich, — wzięty z Tow. Przyj. Nauk. Wszystkie znajdują się w obserwatorjum astronomicznem w Pułkowie, pod Petersburgiem”.

Ze zbiorów Nieświeskich najwspanialsze okazy druków w. XVI w bardzo pięknych oprawach, doskonale przechowanych. Tu m. in. przesłiczny egzemplarz „Wizerunku” Reja wyd. r. 1560, podług którego dokonany został przez nas przedruk, jest również i „Zwierciadło” in folio w bardzo pięknej oprawie. Z tego właśnie egzemplarza sporządziliśmy odpis do wydania „Zwierciadła” prof. Kallenbacha.

Zbiór ten został przewieziony do Petersburga w r. 1772; uprzednio z rozkazu Piotra W. tu złożone zostały zbiory zabrane w Mitawie, mające znaczenie dla Polski.

Akademja Sztuk Pięknych.

Prozorowski D. „Kollekcja, chraniaszczysia w Imper. Akademji chudożestw grawiur na miedzi i riezby na derewie”. S. Petersburg. 1872. 8-a str. X. 124.

Prozorowski D. „Sobranje polskich i drugich peczętej”, prinadležaszczych Imp. Akademji Chudożestw. S. Petersburg. 1881. 8 str. II. 164.

Prozorowski D. „Katałog drewnich russkich i wizantijskich medalej i monet”, chraniaszczysia w Minc.-Kabinetie. Akad. Chud. S. Petersburg. 1874. 80 str. II. 154.

Dwa popiersia marmurowe pierwszych prezesów T-wa Przyjaciół Nauk—ks. bisk. Jana Albertrandiego i Stanisława Staszica (zm. 1826), dłuta prof. Malińskiego. Zabrane z sali posiedzeń T-wa Przyj. Nauk w 1832 r.

Zbiór blach (płyt) miedziorytnych w ilości 486 sztuk. Z nich 436, przedstawiające medale polskie, były wypożyczone T-wu Przyj. Nauk w r. 1828 przez ks. Henryka Lubomirskiego ze Lwowa do ilustracji mającego się wydać przez T-wo dzieła ks. J. Albertrandiego „O medalach polskich”, 31 blach zawiera ryciny z r. 1818 do „Śpiewów historycznych” Niemcewicza; 19 blach odnosi się do rycin, zawartych w Rocznikach Tow. Przyj. Nauk. Wszystkie stamtąd zabrane w r. 1832 wraz z dwiema deskami drzeworytniczymi z 229 herbami polskimi.

Zbiór 492 pieczęci, przeważnie odcisniętych na wosku i oderwanych od starych pergaminów od XIII w., polskich i obcych, zabranych w r. 1832 z Tow. Przyj. Nauk, któremu był darowany przez ministra F. Łubieńskiego.

Zbiór monet starożytnych rzymskich i bizantyjskich srebrnych i brązowych w ilości 1386 sztuk, wykopanych przeważnie na ziemiach polskich. Zabrane z Tow. Przyj. Nauk 1832.

Zbiór 149 sztuk stalowych stempli do wybijania monet i medali polskich z czasów panowania Stanisława Augusta. Zabrane w r. 1832—1833 bądź z gabinetu numizmatycznego, bądź z biblioteki publicznej b. Uniwersytetu Warszawskiego. Opisany szczegółowo przez D. Prozorowskiego.

W sali t. zw. małej konferencyjnej w Akademji miały przed ewakuacją znajdować się cztery arras, które według miejscowych informacji przedstawiają krajobrazy ze zwierzętami, więc należałyby do serji arrasów Zygmuntowskich, zabranych z Warszawy 1794 (Referat D-ra A. Czółowskiego).

Biblioteka Sztabu Głównego.

Systematiczeskij Katalóg biblioteki Głównego Sztabu. SPB. 1879 — 1885. 4 części. Część II. SPB. 1880. NNr. 37.561 Manuskrypta polskie.

Jednym z najważniejszych przybytków biblioteki w początkowych latach jej istnienia—były książki i rękopisy, przywiezione po roku 1831 z Puław ze słynnej biblioteki Ks. Czartoryskich, widocznie tej jej części, której nie zdołano wywieźć do Sieniawy w Galicji. Książek tych przywieziono tu 7.728 tomów wraz ze znaczną liczbą rękopisów, do których dołączono wkrótce potem część rękopisów, zabranych z biblioteki T-wa Przyj. Nauk w Warszawie. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że wszystkie starsze dzieła, wydane w Polsce, lub do Polski się odnoszące, a wymienione w wspomnianym katalogu z tego głównie pochodzą źródła.

Razem mamy w katalogu podanych 80 rękopisów w 134 tomach, z XVI do XVII wieku; zbiór ten od tego czasu uległ

znacznemu uszczupleniu. W r. 1900 dn. 27 lutego pożar, jaki nawiedził bibliotekę, zniszczył główną jej salę t. zw. „okrągłą”, a z nią spłonęło obok wielu pamiątkowych rzeczy i dzieł sztuki 5826 dzieł w 11742 tomach.

Spłonęła również część biblioteki Puławskiej wraz z 16 polskimi rękopisami, z których 9, opisanych przez D-ra Korzeniowskiego.

Zaginęły bezpowrotnie takie rękopisy, jak: Kronika Chwałczewskiego.—oryginał. Diarjusze sejmów 1548 i 1550 (№ 37532), Diarjusz sejmu Grodzieńskiego (37.534), zbiór oryginalnych listów Jana III i do niego pisanych (37.542); Akta do spraw polskich 1696 do 1718 lat (37.544), Diarjusz sejmu Warszawskiego 1764 r. (37.536), Historia pierwszego pułku piechoty Ks. Warszawskiego (37.539), dokumenta do historii polskiej z lat 1503 do 1613 (37.541). Wyprawa cara Dymitra z Jerzym Mniskiem do Moskwy 1604 roku (37.554), Teki królewieckie, czyli odpisy dokumentów z lat 1413 — 1524. w 16 tomach (37.552) i t. d. Fakt zniszczenia stwierdziła już p. Croiset van der Kop, która, dając w *Archiv für slavische Philologie* (Berlin. 1914, tom 35 str. 226 — 252) dokładne sprawozdanie o książce D-ra Korzeniowskiego, uzupełniła ją nadto swojemi rezultatami badań w tej bibliotece i podała szczegółowy opis dalszych 10-ciu rękopisów w 22 tomach.

Dzisiaj Biblioteka Sztabu zawiera tylko 64 polskich lub do Polski się odnoszących rękopisów w 113 tomach. Wśród nich na szczególniejszą uwagę zasługują: Teki t. zw. Naruszewicza, zawierające odpisy dokumentów z lat 1140 do 1732 w 18 tomach. Akta do dziejów Zygmunta III z lat 1585—1606, Diarjusz elekcji króla Michała 1674, Dzieje generałów artylerji koronnej do r. 1756, Opis statystyczny parafij polskich z lat 1784—6 w 23 tomach. Raporta szkoły korpusu inżynierów 1790—1791, szereg rękopisów do historii Gdańska i Prus Królewskich z XVI i XVII wieków, Peregrynacja Jakóba Sobieskiego, wojew. ziem ruskich, po różnych państwach, Diarjusz Sejmu Lubelskiego Unji 1569 r., przedruko-

wany przez prof. M. Kojalowicza w wydawnictwach Petersburskiej Komisji Archeograficznej, Akta roku 1624, Summariusz ksiąg Metryki W. X Litewskiego z r. 1747 w 13 tomach. Ostatni ten rękopis bardzo ważny do poznania dawnego objtku tego pierwszorzędnego archiwum państwowego Litwy, które w przeważnej części przechowuje się dziś w Archiwum Ministerjum Sprawiedliwości w Moskwie.

Wszystkie owe rękopisy, z małemi wyjątkami, pochodzą bądź z Puław, bądź z biblioteki T-wa Przyjaciół Nauk w Warszawie.

O zbiorach petersburskich dał szczegółową relację Dr. A. Czołowski uprzednio w Komisji Likwidacyjnej Petersburskiej a następnie w Gazecie Lwowskiej.

N I E M C Y.

BERLIN.

Biblioteka Królewska.

Założona w 1661 r., posiada bardzo cenne rękopisy z rękopisami, pochodzącymi ze skasowanych klasztorów Wielkopolskich—Benedyktynów w Lubiniu i Mogilnie, Cystersów—w Paradyżu, Franciszkanów—w Gnieźnie, Karmelitów—w Poznaniu i in.

Posiada ok. 1.500.000 tomów dzieł, 41.500 rękopisów.

Walentin G. Der Katalog (Realkatalog) der Berliner Königlichen Bibliothek. 1905.

Index librorum manuscriptorum et impressorum, quibus Bibliotheca Regia Berolinensis aucta est anno 1837—1838.

Voulliéme E. Die Inkunabeln der Kgl. Bibliothek und der anderen Berliner Sammlungen. Leipzig. 1906 (Beiheft 30 zum Zentralblatt für Bibliothekswesen).

Dla dziejów języka ważne—Exemplar Salutis Jana Sylwana (Hieronima z Pragi), zawierający glosy polskie

z XV w.; jak również *Sacramentale* Mikołaja z Błonia tegoż wieku; *Mammotrekt* łaciński z dopiskami polskimi, pochodzący z klasztoru w Osiecznie. Z połowy XV-go wieku list miłosny: „Kachnieczo ma namilejsza, wiedźze, czci wielką boleść mam, myślęcy zawždy o tobie, przeto ciebie proszę, nie raczy mnie zapomnieci.... Kachniczo ma miła, wdowko nawyborniejsza...”

Z połowy drugiej w. XVI-go *Piosnka cudna* — „A kto tu chce Bogu służyć, żywiąc w pobożności, Musi nędze użyć i zamutkow dości.”

Inkunabuły polskiego pochodzenia opisał Voulliéme.

WROCLAW.

Biblioteka uniwersytecka.

Założona w r. 1811; liczy około 400.000 tomów dzieł ok., 4.500 rękopisów. Posiada wiele polskich rękopisów i druków, pochodzących z polskich klasztorów na Śląsku, pokasowanych w roku 1840 w liczbie 91.

Wiele drobnych zabytków językowych, a wśród nich dwa fragmenty Biblii Szarospatackiej—jeden ogłosił Dobrowski w r. 1834, drugi — Wierzbowski w r. 1892.

Staender prof. dr. *Die Handschriften des Koeniglichen und Universitäts Bibliothek zu Breslau.* Breslau. 1899.

Milkau F. *Die Kngl. und Univ. Bibl. zu Breslau.* 1911

KRÓLEWIEC.

Biblioteka uniwersytecka.

Założona w roku 1534, powiększona w r. 1668 zbiorami księcia Bogusława Radziwiłła. Liczy przeszło 300.000 tomów dzieł i ok. 1.800 rękopisów.

Catalogus librorum B. Radivilli bibl. electorali Regio-montanae illatae. Reg. 1673.

Steffenhagen. Catalogus codicum manuseriptorum
Bibl. R. et universitatis Regiomontanae.—Reg. 1851—72.

Reinhold. Die Kngl. und Univ. Bibl. zu Königsberg.
Königsberg. 1907.

Glosy polskie połowy XV w.— w Liber cancellariae Sta-
nislai Ciołek; fragment Biblii Szarospatackiej. Pieśń Je-
zuz Chrystus Bóg-człowiek w rk. około 1500. Tu kodeks Ra-
dziwiłłowski t. zw. Nestora.

Biblioteka miejska.

Seraphim Dr. A. Handschriften Katalog Stadtbiblio-
thek zu Königsberg. Königsberg 1909.

ERLANGEN.

Biblioteka uniwersytecka.

Irmisener. Handschrift Katalog. Erlangen. 1852.

Wykład na Ewangelje z przed roku 1556, sporządzony dla
córci Zygmunta Starego, urodzonej w roku 1522, która
w r. 1556 wyszła zamąż za Henryka Brunświckiego
i umarła w r. 1575. Jest to popularny wykład ewangelji.

Przewodnik do spowiedzi, pisany około roku 1530 dla
Jadwigi, córci Zygmunta Starego, wyda nej w r. 1535
za Joachima Brandeburskiego,—zmarłej w roku 1573.

Dla niej że wykład nabożny — Salve Regina.

GDAŃSK.

Biblioteka miejska.

Założona w r. 1591. Liczy przeszło 160.000 dzieł i ok.
3.000 rękopisów.

Bertling A. Katalog der Danziger Stadtbibliothek.
Danz. 1892 — 1911.

Wstęp do kazania z r. 1423.

ELBLĄG.

Biblioteka gimnazjalna.

Verzeichniss d. in Elblinger Gimnasiums Bibliothek Bücher. Elbląg. 1829.

Rękopis niemiecki, — zawierający prawa zwyczajowe — lubeckie, pruskie i polskie. Rk. z w. XV — wyrazy polskie w formie zniemczonej.

LIPSK.

Biblioteka miejska.

Założona w roku 1667. Posiada stare rękopisy i druki polskie.

Liske. Wiadomości o rękopisach biblioteki miejskiej, dotyczących się historii polskiej (Studja z dziejów XVI w.). Poznań. 1867 r.

BRUNSBERGA — Braunsberg — w Warmji.

Biblioteka Seminarjum Duchownego.

Założona w r. 1565. Katalog der Bibliothek d. K. Lyceum Hosianum in Braunsberg. Brg. 1905 r. Wiele rzeczy, tyczących się Polski i pochodzących z Polski.

AUSTRJA i WĘGRY.

WIEDEŃ.

Biblioteka Nadworna.

Założona w roku 1440. Zbiory z pokasowanych przez Józefa II-go klasztorów. Liczy przeszło 1.000.000 dzieł i 27.000 rękopisów.

Smólski. Wiedeń i jego okolice. Warszawa. 1901. Podaje wiadomości o zbiorach polskich.

Posiada w rk. XV w. Pieśń do Ducha św.: „Poprośmy Ducha świętego bychom byli prawej wiary”.

BUDAPESZT.

Biblioteka uniwersytecka.

Catalogus librorum manuscriptorum Uniw., R. scient. Budapestensis. Budapeszt. 1889/1910.

Kilka polskich zabytków językowych i między nimi rękopis *Wacława* z Brodni, zawierający oprócz Głos, Modlitewnik XV w. znany pod nazwą: „Modlitwy *Wacława*”.

KOLOSZWAR (Klausenburg) — w Siedmiogrodzie.

Grabowski. Książki i rękopisy polskie w Koloszarze (Przew. Bibl. 1906. № 11). Biblioteka Kolegium Unitarjańskiego. Druki polskie arjańskie — białe kruki, materiały do dziejów arjaństwa w Polsce w w. XVI i dla losów arjan polskich w Siedmiogrodzie; akta synodów arjańskich od r. 1561 — 69, relacje z dziejów arjan po wypędzeniu ich z kraju do końca XVII w.

SZWAJCARJA.

RAPPERSVILL.

Muzeum Narodowe Polskie.

Założone przez *Władysława hr. Broel-Platera*.

Czubek J. Rękopisy Polskiego Muzeum Narodowego w Rappersvillu (Przew. Bibl. 1906. VIII. 1907 t.—IV)— Zawiera Roczniki, Zbiór *Chodźki*; rękopisy uporządkowane; Kodeksy rękopiśmienne; Teki życiorysowe. Papiery różnych osób, dokumenty historyczne chronologicznie ułożone od r. 1429.

Katalog Muzeum Narodowego w Rappersvillu. Zurich. 1872.

Katalog zbiorów Kościuszkowskich w M. N. Rappersvillu. Kr. 1898 (Korzon.—Kościuszko). Mickiewiczowskich Kr. 1894.

Roszkowski J. Katalog zbiorów Kopernikańskich w Muzeum Narodowym w Rappersvillu. Lwów. 1900.

RÓŻNE KRAJE.

LONDYN.

British Museum. Liczy przeszło 2.000.000 tomów druków i ok. 6000 rękopisów.

Warschauer A. Mitteilungen aus der Handschriften-sammlung des British Museum zu London, vornehmlich zu polnischen Geschichte (Mitt. d. K. preussischen Archivverwaltung. Heft 13). 1909.

OXFORD.

Biblioteka Bodlejańska, otwarta dla użytku publicznego w r. 1320, kiedy biskup Worcester Thomas de Cobham—ofiarował na użytek publiczny swój księgozbiór i fundusz na wybudowanie biblioteki.

Michalski St. Biblioteka Bodlejańska w Oxfordzie (Przegląd Biblioteczny T. II — 1909 str. 29 — 51, 297 — 324). P. Michalski szczegółowo zrejstrował Polonica tej biblioteki i dał spis druków krakowskich z przed r. 1551 i Rakowskich z XVII w. Tu się znajduje modlitewnik z w. XV-go pięknie ilustrowany, przypisywany Władysławowi Warneńczykowi. Prof. Jerzy Mycielski jest zdania, że miniatury rękopisu są późniejsze od r. 1444 i rękopis nie mógł być przeznaczony dla Władysława Warneńczyka.

ÄBO w Finlandji.

Biblioteka Akademji.

Mikkola J. J. Polnische und auf Polen bezügliche Handschriften in der Akademie zu Äbo (Arch. für Slavische Philologie—1904, t. 24. str. 631—633).

D. Indeksy do czasopism.

Wszystkie nasze czasopisma, nieraz i codzienne, posiadają bardzo cenny materiał do studjów historyczno-filologicznych. Zwrócono u nas na to uwagę jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku i bezimiennie wydano spis rzeczy, zawartych w 20 tomach „Pielgrzyma” z lat 1842—46, wydawanego w Petplinie. Warszawa. 1846

Na grunt naukowy postawił takie wydawnictwa Estreicher w r. 1877 przez wydanie indeksu do „Tygodnika Ilustrowanego” — do r. 1875 i do Biblioteki Warszawskiej do r. 1890 włącznie (Zob. wyżej str. 66).

Toż zrobił dla „Kłósów” w r. 1875 M. Glüksberg; dla „Ateneum” Adam Chmiel; X. Polkowski wydał Skorowidz do „Pamiętniką religijno-moralnego”; Stankiewicz — „Przeglądu Polskiego”; bezimiennie — dla „Przeglądu powszechnego”; Dr. Szeli ga (Bieliński) podał bibliografię czasopism wileńskich w Wiadomościach bibliograficznych Paprockiego (Warszawa 1881—1886). Rzecz niezmiernie cenna ze względu na wielkie znaczenie naukowe czasopism wileńskich pierwszej połowy XIX wieku. Mamy indeksy do Muzeum (1885—93) Jahnera; Przewodnika Naukowego—Krczeka od r. 1872—1912; Kwartalnika Historycznego—Perlbacha; do Roczników Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu w r. 1915—Kostrzewski J. wydał „Skorowidz do 40 roczników Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu (1860—1913)” Poznań. 1914 (Roczn. Tow. Prz. Nauk. Poznań); Staszewski Władysław w Przewodniku Naukowym i Literackim (r. 1914. t. 42)—Bibliografja Gazety Lwowskiej; L. R. Przeglądu Katolickiego.

Bieliński w dziele: Szubrawcy w Wilnie — podaje bibliografię całkowitą Wiadomości Brukowych, wydawanych w Wilnie. Treter—Przegląd treści 10 roczników czasopisma etnograficznego „Lud”. Lwów. 1907. Weryho. Dziesięciolecie Przeglądu Filozoficznego. Spis autorów i szczegółowy indeks treści zawartej w 10 rocznikach. Warszawa. 1908. Zbiorowa praca—Przegląd Pedagogiczny 1882—1905. Dzieje wydawnictwa oraz spis rzeczy i autorów. Warszawa. 1907. Ks. Nasalski. Skorowidz do Homiletyki. Włocławek. 1903.

III. BIBLIOGRAFJA SYSTEMATYCZNA.

1. Historja i Literatura.

Finkel. Bibliografja Historji Polskiej. Kr. 1899 — 1906.
Nakład Ak. Um.

Dz. I. Wiadomości wstępne: 1. Archiwa i Biblioteki, 2. Nauki pomocnicze: Chronologia, Dyplomatyka, Sfragistyka, Heraldyka, Numizmatyka, Epigrafika. 3. Źródła, Zbiory, Dokumenty, Kroniki, Pamiętniki od w. X do r. 1815.

Dz. II. Opracowania, Geografja, Etnografja, Wiara, Kościół, Prawo, Ekonomia, Oświata, Literatura, Sztuka.

Dz. III. Historja polityczna. Uzupełnienia aż do końca r. 1900.

Dz. IV. Indeksy: osób i miejscowości, autorów przedmiotów.

Bibliografja Finkla obejmuje dzieje Polski do r. 1815 i w pierwszej swej części dzieła, wydane do r. 1900 włącznie; w r. 1914 wyszedł dodatek zesz. I, który podaje prace wydane w latach 1901 — 1910 i tyjące się dziejów Polski do tegoż 1815 roku. W dodatku rozkład bibliografji pozostał taki sam, jaki był w głównem dziele. Zeszyt I-szy zawiera: 1. Wiadomości wstępne, Archiwa i Biblioteki. Nauki pomocnicze. 2. Źródła, Dokumenty, Kroniki. Zeszyt II gi obejmuje opracowania.

Ocenę całego wydawnictwa dał prof. Brückner w Kwart. Hist. (r. 1907, t. XXI, str. 441) po wyjściu całości. — Prof. Brückner tak charakteryzuje to wydawnictwo:

„Wielkie dzieło prof. Finkla uwolniło nas nareszcie od daremnych nieraz zawsze mozolnych poszukiwań. Olbrzymia ta praca olbrzymie sprowadziła ułatwienia; kto raz z niej korzystał, zawsze do niej powróci z coraz rosnącą wdzięcznością. Dziś dopiero, kiedy jej całość ukończono, można winne jej hołdy składać; encyklopedje, słowniki, bibliografje, póki fragmentyczne, tylko wątpliwą przedstawiają wartość. Trudów na niełożonych, nigdy się sprawiedliwie nie uznaje; szczególnie

bibliografii zazwyczaj nie doceniają”. Dzieło Finkla o 2150 str. w dwu szpaltach, obejmuje 34.305 numerów, ale na jeden numer czasem paręset pozycyj się złożyło, wyjątkowo chyba zdarza się numer o jednej pozycji, a jeżeli jest np. taka rozprawa, to recenzje o niej kilka lub kilkanaście pozycyj tworzą. Finkel okazał się poprostu wirtuozem oszczędności. Praca prof. Finkla oddziała korzystnie na nasze studia historyczne, ułatwi drogę, oświeci, wygładzi ją.

Finkel zaciesnił swoje wydawnictwo po rok 1815 i objął prace, wydane do roku 1910. Do dalszych dziejów musimy sięgać do wydań, zawierających poczęści materiał surowy. Takim wydawnictwem dla historii politycznej jest Kwartalnik Historyczny.

Kwartalnik Historyczny—organ towarzystwa Historycznego we Lwowie, założony w r. 1887 przez profesora uniwersytetu Lwowskiego Ksawerego Liskego i prowadzony aż do chwili obecnej w ciągu lat 34 przez jego uczniów. Wychodzi co kwartał i w r. 1920 wyszedł tom XXXIV. Za pierwsze dziesięciolecie Kwartalnik posiada indeks rzeczowy, osobowy i miejscowości, sporządzony przez niemieckiego uczonego Maxa Perlbacha, który swej pracy dał motto z Galla „ne frustra panem Polonicum manducarem”. Indeks systematyczny podzielony na następujące działy: I. Historia. Źródła i opracowania ogólne. Epoki. Historia lokalna. II. Nauki pomocnicze. Geografia, sztuka, archeologia, heraldyka, genealogja, numizmatyka i sfragistyka, dyplomatyka i paleografja, biblioteki i archiwa, bibliografja. III. Kościół. IV. Prawo. V. Oświata i szkolnictwo.

Kwartalnik Historyczny zawiera następujące działy: Rozprawy, materiały, miscelanea, recenzje i sprawozdania, bibliografję historii powszechnej i polskiej oddzielnie i kronikę, która podaje treściwie, a dokładnie sprawozdania z działalności instytucyj naukowych, zajmujących się historją—i wogóle z życia naukowego historycznego. Dla historyków niezmiernie jest cenną bibliografja bieżąca, prowadzona znakomicie przez D-ra E. Barwińskiego, w układzie systematycznym,

podług starego systemu, podanego już w indeksie przez Perlbacha. Ostatni rocznik posiadamy za rok 1920, który ma już bibliografię z roku 1920.

Dla historyków polskich jest bardzo ważne wydawnictwo Systematycznej Bibliografji historycznej, prowadzone przez profesora Zibrta w Pradze i wydawane przez Czeską Akademię Nauk.

Zibrť Czeniek. Bibliografie czeskie historie. Díl prvni. I. Knihvieda a czàst' vszebecna. II. Pomocné viedy, V Praze. 1900. Díl druhy. I. Prameny. II. Zpracováni. Politicka historie od R. 1419—1600. Wyd. 1906. Díl cztvrtý. Od 1600—1633. Wyd. 1911. Díl patý. Od 1633—1679. Wyd. 1912. Nakładem české Akademie pro viedy, slovesnost a umieni.

Wiadomości o dalszym ciągu narazie nie posiadamy pod ręką. Wydawnictwo to zamierzone i wykonywane na znacznie większą skalę, niż dzieło Finkla, lecz pod względem dokładności, przejrzystości i metodyczności całkiem go nie przewyższa.

Również konieczne i niezbędne jest dla historyków polskich zwracanie się do źródeł i opracowań rosyjskich. Tam jednak dotąd nie znajdziemy nic takiego, coby się, choć po części odpowiadało pracom Finkla lub Zibrta. Znajdziemy w literaturze rosyjskiej bardzo wiele cennych prac bibliograficznych, poświęconych poszczególnym gałęziom wiedzy historycznej, lub oddzielnym epokom, czy też kwestjom, nie znajdziemy jednak takiej bibliografji, jaką jest bibliografja Finkla lub Zibrta. Przegląd tych wydawnictw podaje Ikonnikow w swem znakomitem repertorium historycznem— „Opyt Russkoj Istorjografii”. Kijew. T. I. 1891 — 1892; T. II, 1908. na str. 359—374 w T. I.

Dla historii wypada się posługiwać dawniejszemi wydawnictwami, a mianowicie wydawnictwem Akademji Nauk Petersburskiej:

Lambin P. i B. Russkaja istoriczeskaja bibliografja za 1855—1864. SPB. 1861—1864. 10 tt. i d. c. tegoż wydawnictwa: Meżow W. I. SPB. 1882—1884. 7 tt. Do r. 1876. Dalszego

ciągu nie ma. Meżow ma następujące działy: T. I. Istoczniki i materiały, istorja Rossii woobszcze; II. biografii russkich diejatelej; III. istorja cerkwi, ciwilizacji narodnago proswieszczenija, prawowiedienija, ekonomiczeskich nauk; IV. Ist. rus. słowesnosti i jazyka; V. istorja wojennaja, diplomaticzeskaja, prawa i t. p.; VI. wspomogatelnyja nauki; VII. Index ogólny do wszystkich tomów.

Tegoż. Literatura Russkoj istorii za 1859—1864 g. — SPB. 1866.

Biblijografię systematyczną do dziejów Litwy politycznej podaje wydawnictwo rosyjskie: Bałtramajtis S. Sbornik bibliograficznych materiałów dla geografji, istorii prawa, statistiki i etnografii Litwy. S przyłożeniem spiska litowskich i drewnie pruskich knig s 1553 po 1903 g. Izdanie 2. SPB. 1904, str. 616, IV, 218. Tytuł dostatecznie wskazuje na wszechstronność zawartego w Biblijografji materiału, ułożonego systematycznie podług działów następujących: Fizjografja kraju; Wiadomości o kraju, podawane w opisach cudzoziemców; Materiały archeologiczne; Literatura historyczna; Historia prawa; Etnografja; Język; Lud; Oświata i nauka; Powieści ludowe. Rec. S. Kościalkowski. Roczn. Tow. Prz. N. w Wilnie T. II.

Przegląd rozumowany literatury, tyczącej się Białorusi podaje Karskij w tomie I-ym dzieła swego „Bielorusy, Wwedenie k izuczeniju jazyka i narodnoj słowestnosti. Wilna. 1904, (na str. 199—429).

Wiadomości, tyjące się wyłącznie historii literatury, stale i systematycznie rejestruje: Pamiętnik Literacki—czasopismo kwartalne, poświęcone historii i krytyce literatury polskiej, wydawane przez T-wo Literackie im. Adama Mickiewicza—we Lwowie od r. 1902. Do r. 1902 Towarzystwo wydawało od r. 1887 Pamiętnik Towarzystwa, poświęcony wyłącznie Mickiewiczowi; wyszło wszystkiego roczników VI, od roku zaś 1902—literaturze wogóle. Pamiętnik literacki zawiera rozprawy, notatki, materiały, recenzje i biblijografię. Za lata 1901 i 1902 Pamięt. Liter. umieszczał wyłącznie biblijografię historii literatury i krytyki literackiej. Obecnie

dział ten nosi tytuł: „Wiadomości bibliograficzne”. Zawiera ta bibliografia dzieła, wydane oddzielnie, artykuły w czasopiśmie i cenniejsze w dziennikach. Układ różni się zasadniczo od systemu Kwart. Histor.; w Pamiętniku Literackim przyjęto układ alfabetyczno-systematyczny.

Oprócz wymienienia dzieł podług nazwisk osób, których się one tyczą, w porządku alfabetycznym (np. Asnyk, Baliński, Chodźko, Fredro, Grabowski i t. p.), również w ogólnym porządku alfabetycznym są wskazane działy literatury, a więc Bibliografia, Biblioteki, Czasopiśmiennictwo, Filozofja, Historia literatury, Mesjanizm, Motywa literackie, Młoda Polska, Romantyzm, Satyra, Stosunek do literatury obcej, Teatr.

Bibliografię szczegółową literatury polskiej—podaje Historia Literatury Polskiej—Pilata—Lwów. 1909, a także Dzieje Literatury pięknej w Polsce w Encyklopedji Polskiej.

Encyklopedia Polska. Wyd. Akad. Umiejęt. T. XXI i XXII (Dz. XVIII, cz. I—II).

Cz. I. Bruchnalski W. Bibliografia historii poezji polskiej średniowiecznej (119—121).

Brückner M. Poezja w wieku siedemnastym. Źródła i opracowania. Uzupełnienia do Bibliografji Finkla po roku 1900 (225—227). Tenże. toż Poezja czasów saskich (276).

Chrzanoński J. Poezja za czasów Stanisława Augusta. Źródła i opracowania (332—333).

Kallenbach J. Poezja w latach 1800—1862. Wskazówki bibliograficzne. A. Opracowanie całej epoki. B. Okresy i autorowie. Dodatki do dawnych bibliografij (504—506).

Chlebowski B. Poezja polska po roku 1863. Autor nie daje specjalnej bibliografji tego okresu, gdyż jej dotąd nie wykonano, a tylko wskazuje na szereg opracowań, zawierających szczegóły informacyjne (509).

Cz. II. Hahn W. Poezja dramatyczna w epoce przedrozbiorowej. Bibliografia (1—2).

Gubrynowicz Br. Cz. I. Powieść do połowy XVIII-go stulecia wskazówki bibliograficzne (94—102).

Wojciechowski K. cz. II. rozwój powieści w Polsce od r. 1776 do 1830-go. Wskazówki bibliograficzne (103).

Mann M. cz. III. toż od roku 1831-go do naszych czasów (135).

Bruchnalski W. Epistulografja. Literatura (197).

— Panegiryk. (208).

Grabowski T. Krytyka literacka. Źródła i opracowania (240).

Bruchnalski W. Rozwój wymowy w Polsce. Literatura zawiera nie wyczerpującą bibliografję, lecz jej wybór, przedstawiający okazy najcharakterystyczniejsze, w ugrupowaniu systematycznym.

I. Teorja wymowy. Retoryka wogóle i retoryka świecka. Retoryka duchowna.

II. Historja wymowy. Wymowa świecka. Wymowa duchowna. Wymowa klasyczna.

III. Scholastyka.

Tretiak J. Dawna poezja ruska. Bibliografja (528).

2. Językoznawstwo.

Prace filologiczne wydawane przez J. Baudouina de Courtenay, J. Karłowicza, A. A. Kryńskiego, L. Malinowskiego i (zesz. 2—tom. VIII) M. Z. Kryńskiego. Warszawa, z zapomogi kasy Mianowskiego od r. 1885. T. VIII. zesz. II. r. 1916. Każdy zeszyt zawiera dział krytyki i bibliografji, a w t. I. systematyczną bibliografję językoznawstwa, którą ułożyli pp. Appel i A. Kryński.

Przegląd bibliograficzny prac naukowych w języku polskim pisanych: Prace filologiczne. T. I. Warszawa 1885. 541—718. Bibliografja systematyczna z uwagami krytycznymi do r. 1885 włącznie zawiera: Czasopisma i wydawnictwa zbiorowe. Źródła bibliograficzne.

A. Językoznawstwo ogólne. B. Językoznawstwo słowiańskie. Dzieła i rozpraw z zakresu gramatyki porównawczej języków słowiańskich uwzględniające polszczyznę. C. Językoznawstwo polskie: I. Gramatyki polskie (naukowe), dzieła i rozprawy z historii języka polskiego. II. Pomniki polszczyzny i ich opracowania pod względem językoznawstwa—wiek XIV—XV, w. XVI—XVII. III. Dialektologia — a) Badania gwar ludowych; b) Zbiory pieśni, podań ludu i t. p. materiałów; IV. Leksykografia z uwzględnieniem etymologii, b. Rozprawy o pisowni i poprawności języka polskiego.

Bibliografia ta ma również bardzo ważne znaczenie dla historii literatury szczególnie w dziale pomników polszczyzny—(C. II). por. Dwudziestolecie prac filologicznych. Książka. 1909, 85.

Encyklopedia Polska. Akademii Umiejętności w T. II. i III—(Dział III. część II-ga). Język polski. Zawiera systematycznie ułożoną bibliografię i literaturę języka polskiego podług działów specjalnych; mianowicie:

T. I. Łoś J. Źródła do historii języka polskiego. Rozumowy przegląd źródeł do dziejów języka polskiego. Od czasów najdawniejszych, aż do czasów nowszych (str. 1—35).

Rozwadowski J. Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich. Literatura (70—71).

Brückner A. Wpływy języków obcych na język polski. (100).

Baudouin de Courtenay J. Systematycznie ułożona bibliografia do dzieł i rozpraw w innych językach i w języku polskim, dotyczących psychologii języka (134—154).

Benni T. Opis fonetyczny języka polskiego. Literatura (268).

Brückner A. Grafika i ortografia. Literatura (269).

Rozwadowski J. Historyczna fonetyka języka polskiego. Literatura (246—248) i passim w tekście.

T. II gi. Ułaszyn. Słowotwórstwo. Literatura (35—37), autor podaje szereg ważniejszych prac i przyczynków z zakresu słowotwórstwa, które się dotyczą kwestyj ogólnych, zasadniczych szczególnych zjawisk słowotwórstwa.

Łoś J. Syntaktyczne użycie form gramatycznych. Literatura przedmiotu (186—187).

Rowiński M. Metryka polska. Bibliografja (226).

Nitsch K. Dialekty język polskiego. Literatura (240—245) systematycznie ułożona, podaje spis ważniejszych prac i źródeł z pominięciem rzeczy dawniejszych, omówionych w pracach późniejszych, z materiałów daje wybór.

Ptaszycki S. Języki ruskie—Literatura, spis systematyczny źródeł i opracowań ważniejszych z zakresów dziejów plemion Ruskich, ich piśmiennictwa i języka (344—349).

Willer J. Żargon żydowski. Literatura (395).

Schor M. Język hebrajski. Literatura (425). Oprócz tego tom ten zawiera pobieżne wskazówki na literaturę, tyczącą się języków — bałtyckich, tatarskiego, cygańskiego i języków tajnych.

Stale uwzględnia bibliografję językoznawstwa Wyd. Akad. Um. Materiały i prace Komisji Językowej Ak. Um.

3. Ludoznawstwo.

Gawełek Fr. Bibliografja ludoznawstwa polskiego. Kr. 1914. Nakładem Akademji Umiejetności XIII. 328.

„Ruch na polu ludoznawstwa polskiego wzmógł się w ostatnich czasach znacznie. Mamy już bogate zbiory pieśni ludu; posiadamy zbiory pieśni, a praca dalsza nad zgromadzeniem i opracowaniem materiału ludoznawczego do dziś dnia nie ustaje. Tego wymownym dowodem coraz częściej pojawiające się rozprawy, broszury i artykuły i liczne materiały ludoznawcze. Potrzeba więc systematycznego zebrania tego, co się u nas już na tem polu zrobiło, stała się konieczną”, jak słusznie zaznacza to Dr. Gawełek. Dotąd mieliśmy materiały do bibliografji ludoznawstwa polskiego ogłoszone w „Wiśle.”

Co się u nas na tem polu zrobiło w latach 1878 — 1894, podał w „Wiśle” w tt. X—XIII p. Strzelecki (następnych bezimiennie); w t. XIX—podana biblijografia systematyczna: — ludoznawstwo, rzeczy ludowe, wiara, dzieje cywilizacji i kultury, antropologja, fizyczna geografja i podróże.

Były to zawsze tylko materiały o charakterze fragmentarycznym, a nie biblijografia w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Potrzeba systematycznego zbadania tego była konieczną. Lukę tę wypełnia praca p. Gawełka.

To też krytyka naukowa przyjęła książkę tę bardzo przychylnie (A. Fiszer.—Książka, 1914 № 3., str. 144), a krytyk Kwartalnika Historycznego, Dr. J. S. Bystron (rok 1915, str. 300 nst.), noddając całość krytycznemu rozbiorowi i robiąc cały szereg bardzo słusznych uwag, zaznacza, że jest to praca ogromnie cenna i ogromnie ułatwiająca pracę nad jakimkolwiek tematem z tego zakresu. Jak każda praca biblijograficzna, zestawia wszystko to, co w danym okresie wydano, jest wielkiem ułatwieniem pracy i przewodnikiem w dziedzinie książek. Biblijografia p. Gawełka ma do tego jeszcze i tę nieocenioną zasługę, że udostępnia ona poprostu niezliczoną ilość materiału, nie nowego, ale najzupełniej nieznanego, publikowanego swego czasu w najrozmaitszych prowincjonalnych czasopismach, w których nikomuby się nie śniło poszukiwać czegoś dla swej pracy. Otóż, dodaje krytyk, zaznajomienie nas z tym materiałem i wprowadzenie go niejako do nauki jest wielką zasługą p. Gawełka. Samych kalendarzy wymienia p. Gawełek około 80-ctu, a ile roczników pism, z których p. Gawełek wycisnął, co jest etnograficznego! Wymienia ich biblijografia z górá 800. Jest to możliwe tylko do badań w etnografji. Materiałów przyrodniczych, technicznych, a nawet literackich nie poszukuje się w pismach codziennych, lub tygodniowych prowincjonalnych, lecz jedynie w specjalnych, w etnografji jest to niezbędne. Biblijografię poprzedza wstęp, poświęcony krótkiemu zarysowi dziejów ludoznawstwa u nas, następnie autor podaje opis nieznanych „czasopism”, który zajmuje 22 strony we dwie szpalty zwartego druku. Cały materiał rozsegregowany na 16 działów, — z których każdy

ma po kilka mniejszych poddziałów. Działy główne: Opisy miejscowości; Człowiek; Język; Życie zewnętrzne; Charakterystyka zajęć i gospodarstwa; Stosunki społeczne; Życie religijne; Zwyczaje, obyczaje i obrzędy; Gry i zabawy; Twórczość umysłowa (podania, legendy, opowiadania, baśnie i anegdoty; pieśni, listy, chłopi poeci, pismo obrazkowe, zagadki, humor, żarty); Wierzenia, przesady; Wiedza (pojęcia ludu o przyrodzie); Monografie osad; Literatura ludoznawcza (opracowanie metodyczne, teoria i metodyka, towarzystwa ludoznawcze, muzea etnograficzne); Materiały etnograficzne o treści mieszanej, ludoznawcy polscy, wydawnictwa ludoznawcze. Do tego dodany indeks osób i autorów i osobno indeks rzeczy. Do tego ostatniego indeksu p. Gawałek włączył i indeks miejscowości, czego nie należało robić i, jak słusznie zaznaczył Dr. Bystroń, należałoby oddzielić indeks rzeczowy od indeksu miejscowości, choćby dlatego, że prowadzi to do zasadniczych myłek, jak np. str. 313 — Łabędź jest wieś i łabędzie. albo — Niedziela — jest i wieś niedziela.

Jegoż. Bibliografja Ludoznawstwa Litewskiego. Wilno. 1914 (odbitka z V-go Rocznika Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie).

Zawiera ona zbiór prac i materiałów, dotyczących się ludoznawstwa litewskiego, ogłoszonych w języku polskim, uwzględnia więc prawie wyłącznie prace, czasopisma i wydawnictwa polskie. Rzeczy pisane w językach obcych, podaje wyjątkowo i wcale nie obejmuje czasopism i wydawnictw w języku litewskim. Całość obejmuje lata 1800 — 1910 włącznie. Najprzód podany jest spis czasopism i wydawnictw, uwzględnionych w bibliografji, których liczba doszła 813 tytułów, po-zatem podana bibliografja w układzie abecadłowym autorów, a nie systematyczna, zawiera 482 pozycje. Zamyka całą pracę wspólny spis osób i rzeczy. Całość ma 77 stron.

Wiele cennych wskazówek zawiera:

Nartowski. Stan włościański w utworach poetyckich doby renesansowej (Lud. r. 1917/18; tt. XIX—XX). Praca ta zawiera oprócz sumiennego studjum, bardzo bogatą literaturę przedmiotu.

Bibliografię bieżącą, nieraz systematyczną, podaje „Lud”, kwartalnik etnograficzny, organ Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie. Założony w r. 1895 przez D-ra A. Kalinę. Ostatni rocznik t. XX z r. 1918. Por. Zdziarski S. Lwowskie Towarzystwo Ludoznawcze, Książka, 1905, 337.

4. Słowianoznawstwo.

Kołodziejczyk Edmund. Bibliografia słowianoznawstwa polskiego. Kr. 1911 r. Nakł. Ak. Um. XX, 303.

Materiał usystematyzowany podług narodowości Słowiańskich, a w każdej grupie narodowościowej, stosownie do treści na poszczególne działy. Zebrane są oddzielnie dzieła, artykuły umieszczane w czasopismach, napisane po polsku i prace nie-polskie, o ile się na nie zjawiła polska recenzja. Po krótkim wstępie, objaśniającym zasady wydawnictwa, następuje spis czasopism, skrótów i ważniejszych przedmiotów w porządku abecedowym i następnie już bibliografia.

Grupa I. A. Słowiańszczyzna wogóle i B. Słowianofilstwo polskie. II. Słowiańszczyzna zachodnia: Czesi, Słowacy, Łużyccanie. III. Słowiańszczyzna południowa: Słoweńcy, Serbochorwaci (Chorwacja, Sławonja, Dalmacja; Bośnia i Hercegowina; Serbja i Czarnogóra). Bułgarzy. IV. Słowiańszczyzna Wschodnia: Rosjanie, Rusini, Białorusini. W poszczególnych grupach autor dzieli materiał mniejwięcej jednostajnie, podług działów następujących: np. Słowiańszczyzna Zachodnia: Prace, tyczące się całej grupy Zachodniej. Następnie Czesi. Tu materiał podzielony podług treści, jak następuje: Ogólne (t. j. prace), etnografia z podziałem—Pieśni; geografja, historia, historia literatury z podziałami—czasopisma, korespondencje literackie, poszczególne sylwetki (przeważnie życiorysy i charakterystyki pisarzy), Polonica, Literatura — przekłady literatury pięknej z czeskiego — w porządku abecedowym autorów i osobno anonimowe, lingwistyka, oświata i kultura, prawo i ekonomja, religja, sprawy polityczne, podział — Spór polsko-czeski, sztuki piękne, korespondencje, Varia. — W innych grupach prawie te same działy z nieznaczniemi zmianami, np. w grupie: Rosjanie—

w historii—poddział: dzieje Rosyjsko-Polskie, u Rusinów etnografja ma więcej poddziałów (obrzędy weselne, zwyczaje i obrzędy, podania, baśnie, przysłowia, pieśni). W historii poddziały: dzieje kozackie, starożytności ruskie. W sprawach politycznych poddział—sprawa polsko-ruska. Całe dzieło zamyka spis osób i autorów.

5. Filologia Klasyczna.

Bibliografji całkowitej filologii klasycznej w Polsce nie posiadamy dotąd. Podaje ją E o s—Czasopismo filologiczne—organ Towarzystwa Filologicznego we Lwowie, założony w r. 1894 i początkowo redagowany przez prof. Ćwiklińskiego, w tomie I, zeszyte II Dr. Hahn W. zapoczątkował taką bibliografję systematyczną w tym samym układzie, co i w Pamiętniku i już w r. 1894 rozpoczął p. t. Bibliografja filologii klasycznej i literatury humanistycznej w Polsce za lata 1891—1893 i doprowadził do r. 1910; tamże t. 19. Układ następujący:

- I. Autorowie greccy. Wydania, tłumaczenia, rozprawy.
- II. Autorowie łacińscy... (porządek alfabetyczny).
- III. Gramatyka grecka i łacińska. Gramatyki, przykłady do tłumaczenia, rozprawy gramatyczne.
- IV. Starożytności. Archeologja, historja, mitologja, geografja, epigrafika, varia.
- V. Artykuły z dziedziny pedagogji, zostające w związku z filologją klasyczną.
- VI. Humanizm w Polsce (Agricola, Bolonia, Callimach—Humaniści, Padwa, Poezja łacińska w Polsce). La vollée René—La poësie latine en Pologne. Tegoż — Essais de littérature et d'histoire. Paris. 1891.

6. Filozofja.

Całkowitej bibliografji filozofji w Polsce nie posiadamy. Od połowy roku 1904 — Warszawski Przegląd Filozoficzny rozpoczął wydawnictwo „Polskiej bibliografji filozoficznej” w układzie dziesiętnym pod redakcją Ks. I. Radziszewskiego. W bibliografji tej uwzględniono książki i czasopisma z chwili

bieżącej z tem, że redakcja stara się jednocześnie wciągnąć stopniowo cały polski dorobek dotychczasowy w dziedzinie filozofji. System przyjęto dziesiętny i nazwano go ideologicznym. Ks. I. Radziszewski objaśnia, że zamiast układu chronologicznego lub alfabetycznego czysto zewnętrznego, przypadkowego, mechanicznego, przyjmuje układ wyrozumowany, ściśle z istotą omawianego przedmiotu związany. W ten sposób zmodyfikowany i zastosowany do potrzeb polskiej nauki, system angielski Dewey'a—przedstawia się w następującym układzie:

I. Filozofja wogóle, 2, 3, (11, 12,). Metafizyka i kosmologia, 3 (13). Wzajemne stosunki ciała i duszy, Antropologia. Psychofizjologia, 4 (14). Systemy filozoficzne. 5 (15). Psychologia. 6 (16). Logika. 7 (17). Etyka. Moralność. 8 (18). Filozofowie starożytni. 9 (19). Filozofowie nowożytni. 11 (3). Socjologia. Nauki społeczne. 12 (4). Filologia. 13 (5). Nauki matematyczne, fizyczne i przyrodnicze. 14 (6). Nauki stosowane. 15 (7). Sztuki piękne. 16 (8). Literatura. 17 (9). Historia.

Mówiąc o układzie dziesiętnym w bibliografji Ks. I. Radziszewski określa i znaczenie bibliografji wogóle: „Rzeczy ważniejsze, a nawet często mniej ważne, specjalista naturalnie zna, lub wyszukać je i poznać może; lecz ile to nieraz czasu zmarnować trzeba, by się sumiennie wywiązać z zadania; niekiedy nawet przy najskrupulatniejszych bibliograficznych poszukiwaniach luki będą dotkliwie, bo nie mając żadnych pomocy i ułatwień, przeoczymy wiele rzeczy, wiele innych, szczególnie mniejszych rozmiarami, a jednak niekiedy doniosłych, zupełnie ujdzie jego wiadomości; szczególnie zdarzyć się to może i zdarza się z artykułami czasopism poważniejszych, z ostatnich lat kilkunastu, omawiającemi zajmującą go kwestję. By złemu zaradzić poczęto cały dorobek klasyfikować na pewne działy. Ks. Dr. I. Radziszewski. Układ dziesiętny bibliografji filozoficznej (odb. Przegląd Filozoficzny). Warszawa. 1904. — Polska bibliografja filozoficzna w układzie dziesiętnym ideologicznym w 1904—6 r. Przegląd Filozoficzny.

Kierski. Prace bibliograficzne w zakresie polskiej twórczości filozoficznej. Książka. 1913, str. 339.

7. Biblijografja Pedagogiczna.

W r. 1920 nakładem Książnicy polskiej Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych wydana została z Teki pośmiertnej zasłużonego historyka szkolnictwa polskiego, prof. A. Karbowiaka, Biblijografja pedagogiczna za lata 1901—1910. Biblijografja ta obejmuje zestawienie dokładne dzieł, szkiców i rozpraw, dotyczących pedagogiki polskiej, czy to osobno wydanych, czy to rozrzuconych po czasopismach za lata wskazane. Materiał ułożony realnie, a dokładnie ułożony skorowidz autorów pozwala łatwo zorientować się w całym bogatym materiale. Układ biblijografja ma następujący:

I. Historjografja pedagogiczna. 1. Wychowanie i szkoły na ziemiach i kolonjach polskich: całość dziejów pedagogicznych polskich i obrazy kilkuokresowe; wieki średnie; humanizm i reformacja; wiek XVII i połowa XVIII; era Konarskiego i Komisji edukacji narodowej; księstwo Warszawskie; Rzeczypospolita Krakowska; cała Polska porozbiorowa; Dzielnicza Austryjacka; dzielnicza pruska; dzielnicza rosyjska; kolonje polskie. 2. Wychowanie i szkoły zagranicą.

II. Ogólny bieżący stan wychowania i szkół, krytyka tegoż i dążenie do reform. III. Nauczyciele i czynniki pedagogiczne pozaszkolne. IV. Życie młodzieży. V. Umiejętne podstawy oraz teorje pedagogiki i dydaktyki. VI. Szczegółowe kierunki i normy wychowania. VII. Ogólne środki dydaktyczne i pedagogiczne. VIII. Nauki w zakresie religji. IX. Język oraz literatura polska i powszechna. X. Języki obce. XI. Nauki matematyczne. XII. Nauki przyrodnicze. XIII. Historja i geografja. XIV. Filozoficzno-pedagogiczne przedmioty. XV. Przedmioty artystyczno-praktyczne. XVI. Skorowidz autorów.

Dla końca w. XIX — Bałaban. Biblijografja pedagogiczna polska w ostatnim dziesięcioleciu 1890—1900. Lwów. 1901.

Bieżącą biblijografję pedagogiczną ma podawać omówiona wyżej: Biblijografja pedagogiczna. Czasopismo poświęcone przeglądowi książek i pomocy szkolnych oraz wydawnictw pedagogicznych. R. I. zes. I. Warszawa, nakładem Ministerjum w. R. i O. P. 1821. str. 139.

8. Prawo.

Suligowski A. Bibliografja prawnicza polska XIX i XX w. Warszawa. 1911. XCV. 538.

Wobec szeroko ujawnionej skrzętności na różnych polach, świat prawniczy nie mógł pozostać w tyle za innymi działami. Ze względów ogólnych zachodziła nagląca potrzeba ułożenia w umiejętną całość wszystkich polskich druków i pism z dziedziny prawoznawstwa.

Na potrzebę bibliografji prawniczej wskazywała jeszcze i ta okoliczność, że prace polskie, przy różnych prawodawstwach, obowiązujących w polskich dzielnicach, ulegają wielkiemu rozstrzeleniu, ukazują się w różnych miejscach i ujawniają różne, nieraz wręcz sprzeczne, kierunki. Niemożna też pominąć i tego, że od czasu wydania pierwszej próby bibliografji prawniczej, zamieszczonej w Literaturze Polskiej Bentkowskiego z r. 1814., upłynął już blisko wiek cały, a w ciągu tego czasu oprócz prac bardzo szczegółowych jak rozdział o stanie działu prawa w bibliografji Lelewela z roku 1823, lub rozdział, dotyczący prawa kościelnego w bibliografji Jochera z r. 1844, jak bibliografja notariatu Niemirowskiego, bibliografja prawa cywilnego i handlowego za lat 20 Andrychiewicza, bibliografja prawa karnego za lat 20 Domaśzewskiego, ogólnego opracowania bibliograficznego piśmiennictwo prawnicze dotąd u nas nie zdobyło. Dzieło Suligowskiego ma na celu wypełnienie tej luki i dostarczenie prawnikom naszym inwentarza myśli prawniczej polskiej, opartego na umiejętnym układzie, przy odpowiednim oświetleniu materiału. Obejmuje cały wiek i doprowadza do 1 go stycznia 1910 r. Rejestrowano tylko druki w polskim języku ogłoszone, i przez Polaków wydane w języku łacińskim, jako języku naukowym. Od tej zasady zrobiono wyjątek dla niemieckiego wydawnictwa „Annalen der Rechtsgelehrsamkeit”, sporządzonego we Lwowie w latach 1812—1813, przeznaczonego dla Galicji i Dziennika (żurnał) komisji do przejrzenia praw w Królestwie obowiązujących, wydanego dla Królestwa po rosyjsku. Wszystkiego zarejestrowano 8209 pozycy i cały materiał podzielono na 20 działów.

Dyscyplinom ściśle prawnym poświęcono działy VIII do XIX włącznie, pierwsze siedem zawierają takie prace, które pod żadną dyscypliną prawną podciągnąć się nie dadzą, a dla wiedzy prawniczej są niezbędne. Te działy pożyteczne są bardzo i dla historyka i dla filologa, a mianowicie: I. bibliografje, czasopisma, dzieła zbiorowe, encyklopedje. II. Życiorysy prawników i badaczy prawa. III. Nauczanie prawa. IV. Słownictwo. V. Praktyka sądowa. VI. Wymowa sądowa i sejmowa. VII. Wydawnictwo materiałów. W dziale XX umieszczono Miscelanea, t. j. takie prace, których nie można było podciągnąć pod żaden z działów.

Przy niektórych pracach dodane zostały uwagi, charakteryzujące dzieło omawiane. Całość poprzedza „Słowo wstępne”, w którym wydawca uzasadnia system wydawnictwa; pozbawiony jest wykaz źródeł, przejranych do Bibliografii, który zawiera—źródła do prac książkowych, czasopisma i książki zbiorowe, prawnicze, a także treści różnej, wstępne artykuły do Bibliografji zamyka „Rzut oka na twórczość piśmienniczą prawników polskich w XIX i XX wiekach”.

Na końcu książki umieszczone są dwa skorowidze, jeden osobowy, — drugi rzeczowy. W osobowym, przy nazwisku autora podano numer, pod którym umieszczona praca; w rzeczowym podano, jakie w polskim języku istnieją prace w poszczególnej materji, n. p. sejmy, sądy, statuty, hołdy pruskie i t. p.

Bibliografję z kilku lat podają:

Balzer. Literatura prawa polskiego 1886 — 1890. Gazeta Sądowa. Warszawa. 1887—1891.

Kutrzeba. Przegląd literatury z zakresu historii i ustroju prawnego i gospodarczego Polski z lat 1900—1909 (Czasopismo Prawnicze i ekonomiczne. Kraków. 1904—1910).

Longchamps de Berier. Polska bibliografja prawnicza 1911—12. Lwów 1916.

Znaczenie bibliografji systematycznej tak określił p. Adolf Suligowski, prawnik, praktyk i uczyony: „Obliczanie i grupowanie plodów ducha wynika z potrzeb narodu. Jak w każdym gospodarstwie społecznym, tak w skarbcu twórczości umysłowej należy utrzymywać nieustanną kontrolę jego części składowych i ich zawartości”.

„Społeczeństwo, które takich rachunków nie prowadzi, nie wie o tem, czy i jaki bierze udział w powszechnej pracy cywilizacyjnej, a nawet umysłowości. Dzięki Estreichero wi mamy już Biblijografię Polską, która zestawia sposobem alfabetycznym plony umysłowych wysiłków narodu polskiego. Dzięki Wisłockiemu, prowadzącemu dalej rozwinięte przez Estreichera zabiegi, przychodzą do rąk publiczności comiesięczne bilanse piśmiennictwa swojskiego, również sposobem alfabetycznym ułożone, nie mówiąc o nowem miesięczniku pod tytułem: „Książka”, który z początkiem bieżącego wieku w Warszawie wychodzić zaczął. Jednakże prace tych niestrudzonych biblijografów nie wystarczają. Zarówno system alfabetyczny, jak i łączne zestawienie utworów z różnych dziedzin nauki i literatury nie pozwalają orjentować się swobodnie w labiryncie wszelkiego rodzaju druków. Ilekroć zachodzi potrzeba dowiedzenia się, co i kiedy w pewnej gałęzi wiedzy nauka polska stworzyła, wyluszczenie tej produkcji szczegółowej łączy się z wielkimi trudnościami, a ułożenie dla niej obrazowego zestawienia bywa wprost niemożliwe. Specjaliści bardzo odcytani mogą zaledwie przybliżenie wskazać, jakie prace w kierunku ich specjalności w języku polskim zostały opublikowane, dla mniej odcytanych i dla sił młodych produkcja umysłowa swojska znajduje się jakby pod zasłoną. Z mozolem podnosić i uchylać tę zasłonę potrzeba, chcąc obejrzeć chociażby z wierzchu skarbiec myśli polskiej w danej umiejętności. A przecież ten skarbiec posiada niekiedy, chociaż nie zawsze, istotną wartość i istotne znaczenie.

Przy całej ważności „Biblijografji” Estreichera oraz „Przewoanika Biblijograficznego” Wisłockiego stanowią one dopiero materiał do dalszych opracowań w tym kierunku. W następstwie nadeszła kolej na biblijografie systematyczne, które gnać powinny obraz tego, co w odzielnych działach nauki społeczeństwo posiada, obraz łatwy do obejrzenia i poznania tak, aby każdy mógł się bez trudności przekonać, co w danym kierunku zostało napisane i drukiem ogłoszone. W istocie, gdy ta potrzeba się uwydatniła, zaczęły się pojawiać biblijografie specjalne, jak biblijografja prac lekarskich,

bibliografja nauk matycznych, a przede wszystkim z wielkim nakładem pracy wydana „Bibliografja historii polskiej” D-ra Finkla.

9. Bibliografja wojskowa.

Wyd. Kazimierz Duszkiewicz i Janusz Gąsiorowski. Cz. I. Tom II. 1905—1920. Warszawa. 1921. Główna księgarnia wojskowa. str. 174.

Część pierwsza tomu drugiego zawiera zestawienie nauk wojskowych za lata 1905—1920 i obejmuje 1775 pozycyj, podzielonych według chronologii na okres przedwojenny, t. j. 1905—1914, czas wojny światowej 1915—1918 i lata Polski niepodległej. Z tego rejestru dowiadujemy, jak rozległą literaturę wojskową ma piśmiennictwo polskie, Orientację w całym materiale ułatwia wzorowo opracowany skorowidz rzeczowy.

10. Różne.

Ryszard L. Bibliografja numizmatyczna Polska. Kr. 1862 i jegoż w Przegl. Arch. tt. I—III.

Manteufel G. Bibliografja Inflancko-polska od r 1567—1905. Poznań. 1906.

Kaczmarczyk. Bibliografja Zakopiańska. Kr. 1899.

Majewski. Przegląd literatury przed i protohistorycznej z ostatniego dziesięciolecia. Wisła. 1900. Czarnowski — Bibliografja archeologii przedhistorycznej. Światowit. 1906, a także Polska przedhistoryczna. Warszawa. 1909.

IV. ENCYKLOPEDJE.

Już wieki średnie znały prace, które my obecnie nazywamy encyklopedjami, t. j. dziełami, zawierającymi treściwe wiadomości z całości kształtu wiedzy.

Do najdawniejszych takich zbiorów, znanych w wiekach średnich, należy dzieło Izydora Sewilskiego (ok. r. 600) p. t. Originum seu etymologiarum libri 20. Biblioteka Ja-

giellońska posiada wiele odpisów tego dzieła i najstarszy pochodzi co najmniej z w. XII, jeżeli nie z XI. Zawiera po większej części luźnie zestawione wiadomości ze znanych w owe czasy umiejętności, jest to zbiornik wiedzy ówczesnej, ale nieusystematyzowanej podług jakiegobądź planu.

Również rodzajem encyklopedji ogólnej wiedzy ludzkiej w wiekach średnich była wieloletnia praca dominikanina francuskiego — Wincentego de Beauvais—*Vincentius Bellovacensis*, z połowy XIII st., w trzech działach: p. t. *Speculum historiale*, *naturale*, *doctrinale*—cz. pierwsza—encyklopedja historyczna, druga — nauki przyrodnicze i fizyczne, trzecia — moralne.

W wiekach XV—XVI encyklopedje zastępowały Zielniki i Herbarze, zawierające różne praktyczne wskazówki i dziwne a zabawne anegdoty o zwierzętach i roślinach.

W drugiej połowie XVII w. i w pierwszej XVIII wieku u nas była popularna książka Benedykta Chmielowskiego: „*Nowe Ateny*” albo *Akademja wszelkiej scienciej* pełna, na różne tytuły, jak na classy podzielona: mądrym dla memorjału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melankolikom dla rozrywki erygowana.

Dzieło miało wielkie powodzenie i wiele wydań (m. in. we Lwowie r. 1746), jest mieszaniną prawdy i basni, faktów i fałszów, pozbieraných bez żadnego porządku.

W w. XVIII Krasicki wydał nakładem i drukiem Michała Grölla *Zbiór potrzebniejszych wiadomości*, porządkiem alfabety ułożonych, 2 tt. Dzieło to autor dedykował Stanisławowi Augustowi. Zawiera w porządku alfabetycznym krótkie objaśnienia rzeczy, pojęć, wiadomości o osobistościach historycznych ze szczególnem uwzględnieniem rzeczy polskich. Tak np. pod wyrazem *Babin* autor podaje określenie geograficzne tej miejscowości, wieś w województwie lubelskiem, i za *Sarnickim* wiadomość o Rzeczypospolitej *Babińskiej*, której wynalazcą był dziedzic *Babina*, *Pszonka*, „rzecz bardzo przyjemna i ucieszna od niektórych obywatel-

łów w województwie lubelskiem wynaleziona". Pod wyrazem np. Kalendarz podaje treściwą wiadomość o dziejach kalendarza i kalendarz rzymski od Juljusza Cezara ułożony; przy autorach daje krótkie wiadomości biograficzne i wykaz dzieł pisarza; nie pomija i pisarzy niekatolickich, np. przy Reju daje spis jego dzieł podług Trzecieskiego.

Wiek XIX postawił u nas encyklopedję na tory należyte, ściśle naukowe i w tym wieku mamy już szereg bardzo poważnych i cennych wydawnictw, z nich niektóre, choć już dawno wydane, nie straciły na wartości. Od wieku XIX-go możemy encyklopedję podzielić na dwa działy: ogólne (powszechne) i specjalne.

a. Powszechne.

W roku 1835-ym bracia Glüksbergowie w Warszawie i Wilnie rozpoczęli wydawnictwo „Encyklopedji Powszechnej”, której wyszło 4-y tomy, zawierające litery A — C i P. Dzieło nie zostało dokończone.

W r. 1858 Samuel Orgelbrand zawiązał komitet dla wydania Encyklopedji, w którego skład weszli — Wójcicki, Rogalski, Pankiewicz i Lewestam. Dział rzeczy polskich objął Sobieszczański, a historję Polski — Julian Bartoszewicz.

Dnia 1-go października 1859 r. wyszedł zeszyt pierwszy, a w r. 1868 całość w 28-miu tomach została ukończona. Dzieło to nosi tytuł: Encyklopedja Powszechna. Wyd. S. Orgelbranda. Warszawa. 1859—1868.

Wydawnictwo to zajmuje w dziejach naszej oświaty stanowisko wybitne. Zrobiono w niem prawie wszystko, co wówczas zrobić było można. Przeważna część artykułów znajdowała się na poziomie wiedzy ówczesnej (Chmielowski) i jeszcze dziś w wielu razach musimy uciekać się do tej Encyklopedji.

Synowie Orgelbranda prowadzili i dalej wydawnictwo Encyklopedji Powszechnej. W latach 1872 — 1879 — wydali

mniejszą Encyklopedję Powszechną w dwunastu tomach z suplementem, a w r. 1898—1904 nowe jej wydanie w 16-tu tomach z ilustracjami i portretami. Poza tem dodatkowo 2 tomy „Suplementu,” doprowadzone do r. 1912. Wydanie bardzo staranne, nie bez błędów jednak. Nieraz portrety podane są mylnie. Bardzo cenne daje wskazówki artykuł pod tytułem: „Polska” w Suplemencie II. Tu są podane dokładne wiadomości informacyjne i bibliograficzne podług działów następujących: Antropologja, ludoznawstwo, archeologja, językozna-wstwo, filologja, historjografja, prawo, nauki społeczne, litera-tura, historja literatury, sztuka, mapy, etnograficzno-statystyczne i inne.

W r. 1890 podjęto na wielką skalę wydawnictwa p. t. Encyklopedja Wielka Powszechna ilustrowana. Wy-dawnictwo szeroko obmyślane na wzór wielkiej Encyklopedji francuskiej Larousse'a. Do r. 1921 doprowadzone do li-tery „P” i na tem przerwane zostało. Wszystko, co ta Encyklo-pedja zawiera, pochodzi od naszych wybitnych uczonych i każdy najmniejszy artykuł ma niezaprzeczoną wartość. Po zatem mamy wielką ilość powszechnych encyklopedyj większej lub mniejszej wartości, z których należy korzystać z wielką re-strykcją. Z małych Encyklopedyj bez żadnych zastrzeżeń można polecić wydawnictwo Polskiej Macierzy we Lwowie — „Encyklopedja Polska” w 2 tomach. Podaje krótkie, a zwięzłe wiadomości w artykułach, napisanych przez zawodowych uczonych.

b. Specjalne.

Encyklopedja Polska. Wydawnictwo Akademji Umiejętności.

Tom I. Dział I. Geografja fizyczna ziem polskich. Geo-graficzne położenie, klimat, hydrografja. Dzieje rozwoju ro-slinności. Świat zwierzęcy.

Dział II. Charakterystyka fizyczna ludności ziem polskich i dzielnic ościennych. Kr. 1912. Obszar Polski pod względem antropologicznym. Kształtowanie się wzrostu. Barwa skóry, włosów, oczu. Kształty twarzy i czaszki.

Tom II i III. Dział III. Język polski i jego historia z uwzględnieniem innych języków na ziemiach Polski. Kr. 1915 rok.

Cz. I. 1. Źródła do historii języka polskiego. 2. Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich. 3. Powstanie i rozwój. 4. Wpływy języków obcych. 5. Charakterystyka psychologiczna. Praca obszerna prof. B a u d o u i n ' a d e C o u r t e n a y. Autor wychodzi z zasady, że „obiektywnie żaden język nie istnieje. Nie istnieje tak zwany język polski. Istnieją jako realności jedynie indywidua, czyli osobniki ludzkie, a raczej pojedyncze głowy ludzkie, oraz należące do nich części organizmu w ten lub inny sposób ujęzykowane. Język istnieje tylko na gruncie psychologicznym, w indywidualnej duszy ludzkiej, wszystko stałe w języku, wszystko nie przerwane, żywe należy całkowicie do dziedziny świata psychologicznego. Charakterystyka języka polskiego jest to charakterystyka psychologiczna myślenia językowego, czyli cerebracji językowej ludzi, których głowy, wraz z innymi częściami organizmu, zostały ujęzykowane na sposób polski.

6. Opis fonetyczny języka polskiego. 7. Grafika i ortografia. 8. Historyczna fonetyka.

Cz. II. 9. Słowotwórstwo. 10. Formy gramatyczne. 11. Syntaktyczne użycie form gramatycznych. 12. Składnia zdania. 13. Metryka. 14. Dialekty. 15. Języki ruskie. 16. Bałtyckie. 17. Niemieckie. 18. Żargon żydowski. 19. Język hebrajski. 20. Tatarski. 21. Język Liwów i Estów. 22. Dialekt rumuński. 23. Język Ormian. 24. Cygański. 25. Języki tajne.

Tom IV. cz. 2. Dział V. Początki kultury Słowiańskiej. Kr. 1912. Zawiera: Niederle — Najdawniejsze siedziby Słowian i najdawniejszy podział Słowian na szczepy.

Kadlec. O politycznym ustroju, o związkach państw, o prawie prywatnym, karnem, o sądownictwie u zachodnich Słowian do w. X.

Brückner. Wierzenia religijne i stosunki rodzinne.
Wpływ kultur obcych.

W części pierwszej prof. Niederle daje własną odpowiedź na pytanie, gdzie była prakolebka Słowiańskiego narodu. Po rozpatrzeniu wszystkich teoryj odpowiada: „Wydaje mi się najprawdopodobniejszym, że owego pracentrum trzeba szukać między Wisłą a środkowym Dnieprem, z wyłączeniem atoli północnych stoków Karpat do Sańu i Dniestru. Tutaj wzrastali Słowianie, mając od północy za sąsiadów Bałtów i Finnów, od wschodu — Irańczyków i Turko-tatarów, od południa przy Karpatach — Traków. Germanowie, dość długo oddzieleni od Słowian, siedzieli na półwyspie Jutlandzkim, oraz nad niższą Łabą i niższą Odrą. Natomiast ze Słowianami od zachodu graniczyli pierwotnie Gallowie. Z tej prakolebki Słowianie bardzo szybko, początkowo jeszcze w ciągu pierwszego tysiąclecia przed Chrystusem, rozszerzyli się na zachód od Wisły ku Odrze i Łabie, na północ zaś — ku ujściom Wisły. Dziś nie wątpimy, że Słowianie nie ukazali się w Polsce i na Rusi dopiero w okresie po-Chrystusowym, ale siedzieli tu oddawna w sąsiedztwie innych narodów pokrewnych Słowiańskim. Możemy historycznie stwierdzić, że już od czasów przedchrześcijańskich, rozpoczął się pierwszy okres odwiecznej walki świata germańskiego ze Słowiańskim, a od VI w. przed Chrystusem możemy już mówić o przewadze Germanów nad częścią zachodnią Słowian między Odrą a Łabą i Wisłą”.

Łącznie z kwestją o prakolebce Słowiańskiej Niederle rozwiązuje pytanie wielkie, „gdzie była kolebka indoeuropejczyków i skąd rozpoczął się cały przyszły rozwój. Długo myślano, że to było w Azji, dziś to mniemanie zostało prawie jednogłośnie zarzucone i powstała kwestja o europejskiem pochodzeniu Indoeuropejczyków, którzy ukazali się w jakimś miejscu na lądzie europejskim i częścią stąd przeszli do Azji. Co się mnie tyczy (mówi Niederle) sądziłbym, że cała północna Europa od Galicji aż po Ural była ojczyzną Indoeuropejczyków, ale gdzie się znajdowało ich pierwotne ograniczone siedlisko, na to dziś jeszcze odpowiedzieć niepodobna”.

W części drugiej tego tomu prof. Brückner mówi o wierzeniach religijnych, stosunkach rodzinnych i wpływie kultur obcych. W uwagach ogólnych zaznacza też na wstępie, że „odzuwa się brak zupełny źródeł bezpośrednich i te choć poczęści muszą zastąpić źródła pośrednie, a między innymi w pierwszym rzędzie język. Na wszelkie dotychczasowe zarysy wierzeń pierwotnych wpływało najgorzej to, że co gdzieś u jakichś Słowian znachodzone, niezwłocznie na wszystkich przenoszono. Właśnie na polu mitologii odczuwamy braki najdotkliwsze. Osobną uwagę wywołała w nauce polska tradycja o „powiarze” pogańskiej, gdyż zdawało się, że mogli się Polacy, wśród Słowian jedyni, szczycić się zupełnym i dokładnym kanonem mitologicznym. Podał go jednak dopiero Długosz. Ale to świadectwo niema żadnej wartości a po usunięciu mitologicznych wymysłów dawnych i domysłów świeżych pozostaje materiał tak szczupły, że wszelkie wnioski, co do istoty tej mitologii, zdaje się są wykluczone”. Poza tem prof. Brückner mówi głównie o kulcie bogów wogóle i przodków w szczególe. Obszerniej swe poglądy na mitologję słowiańską prof. Brückner rozwinął w osobnem dziele—Mitologia Słowiańska. Kr. 1918. W dziele tem przeprowadza myśl, że ów panoszący się górnje olimp polski Długosz, Miechowczyk, a w Prusach autorowie pruskiej agendy kościelnej z palca sobie wyszali.

Dzieje literatury pięknej w Polsce. Tom XXI—XXII. Kr. 1918. Dział XVIII. Literaturę naukową obejmje dział XIX. Tom XXI-szy — zawiera ogólny pogląd na rozwój literatury pięknej w Polsce przez profesora Tarnowskiego. Następnie wykład idzie podług okresów i rodzajów, a mianowicie: poezja średniowieczna łacińska, humanistyczna, polska w XVI, XVII w. za czasów Saskich, za Stanisława Augusta, od r. 1800—1863 i po r. 1863. Tom XXI. Rozwój poezji dramatycznej—osobno w epoce przedrozbiorowej, i oddzielnie w w. XIX. Rozwój powieści do połowy XVIII wieku; do r. 1830 i do czasów najnowszych. Epistulografja, panegiryk, krytyka literacka, rozwój wymowy i dawna poezja ruska w Polsce. Obecnie ostatnio wyszedł T. V, cz. I, zawierający działu VI—cz. I—Historja polityczna Polski. Wieki średnie.

Encyklopedia Wychowawcza rozpoczęła wychodzić w Warszawie od roku 1881. Pierwszymi redaktorami byli Lubomirski, Przysiański, Plebański, Stawiski. W roku 1912 t. VIII pod redakcją Komitetu, w którego skład weszli pp. Chodecki, Ks. Gralewski, Machlejd, Nitowski, Nowicki, Sosnowski, H. Struwe i Szober. Obecnie przystępuje Komitet do opracowania t. IX, pod kierownictwem prof. Nitowskiego. Tom I-y rozpoczyna się od wyrazu — Abecadło. III-ci zakończy Etnografja, Etnologia. W tomie VI ym między innymi literatura dla młodzieży, literatura Polska, VII-y z r. 1909 — Mowa ojczysta, t. VIII r. 1912 — zamyka psychologia wychowawcza.

Ostatnie tomy wyszły z zapomogi Kasy Im. Mianowskiego. Niezmiernie cenne wydawnictwo dla dziejów nauczania wogóle i w Polsce w szczególności.

Encyklopedia Kościelna, podług teologicznych encyklopedyj Wetzera i Wellego wydawana przez X. Michała Nowodworskiego (późniejszego biskupa płockiego). Tom I. w Warszawie 1894 r. t. 32 i ostatni. Płock. 1913. Zawiera bardzo ważne prace źródłowe i informacyjne do dziejów kościoła w Polsce, ruchów religijnych i dziejów literatury religijnej i różnowierczej.

Podręczna Encyklopedia Kościelna t. I. 1904. red. X. Chełmicki, od t. 36 nowa redakcja. Samodzielne opracowania z dziedziny filozofii chrześcijańskiej w Polsce, badań Pisma Św. w Polsce.

Encyklopedia Nauk Społecznych zapoczątkowana w r. 1902. Jest to pierwsze w Polskiej literaturze wydawnictwo tego rodzaju. Obejmuje: Ekonomję polityczną, socjologję, statystykę, higienę i pedagogikę społeczną. W skład redakcji weszli: Dawid, Stanisław Grabski, Kempner, Krzywicki, Daszyńska-Golińska, Rawicz. Wydawnictwo do końca nie dotrwało.

Zygmunt Gloger. **Encyklopedia Staro-polska Ilustrowana**. Warszawa 1901. 4 tomy. Ze wszech miar cenne wydawnictwo, zajmujące się literaturą, jako działem umysłowości dawnej najobfitszym — potrzebujemy go najbardziej.

Nie jesteśmy encyklopedystami i przy badaniach ciągle jakiejś wiadomości specjalnej nam braknie — więc apelujemy do Encyklopedji i rzadko kiedy nas zawiedzie. Uwzględnia stosunki — sądownicze, prawno polityczne i objaśnia wszelkie terminy i pojęcia przewodu sądowego, normy i instytucje dawnej Rzeczywspolitej Polskiej; uwzględnia życie duchowe i religijne. Wymienia klasztory, a od części ubioru kapłańskiego schodzi aż po Anioł Pański, Godzinki, Gorzkie żale, kantyczki, traktując obszernie właśnie literaturę ludową. W pierwszym rzędzie traktuje o rzeczach, które zwykliśmy nazywać mianem starożytnicznych, a więc o strojach, ubiorach, o zbroi, budowlach, narzędziach, instrumentach muzycznych, tańcach i ich melodjach, — o monetach. Traktuje rzeczy ludowe, — o dziadach i ich śpiewie, dożynkach, dyngusie.

Literat znajdzie rzeczy, które i jego specjalnie obchodzą — facsimile dawnych zabytków, kalendarze i dzienniki. Z zupełnem prawem można polecić to dzieło rfacechowane miłością wszystkiego swojskiego; odda ono usługi ogromne, obejmując tyle tak różnorodnych materij, związanych tem, że polskie. Wykluczył autor biografję, historję polityczną, archeologję przedziejową, geografję dawnej Polski — wszystko to jako cel i przedmiot innych jego publikacyj. Tak określił znaczenie tej Encyklopedji — prof. Brückner. Jegoż — Księga rzeczy polskich. Lwów. 1896. Nakł. Mac. Polskiej.

Słownik geograficzny Król. Polskiego i innych krajów Słowiańskich. Warsz. 1880 tt. 15 — 1902. Rozpoczął Filip Sulimierski, Red. Wędrowca. Od szóstego tomu Br. Chlebowski z pomocą L. Krzywickiego. Chlebowski opracował — Kraje Polskie. Dał całą bibliografję nowszych opracowań dla całości obrazu. Józef Krzywicki — Części w granicach Ces. Rosyjskiego. Całość kosztowała 120000 rub. — wpływ ze sprzedaży 100.000 rb. Niedobór opłacili 13.000 — Walewski, 6700 Kasa Mianowskiego. Por. Galle — Książka (25). T. I. Wydany pod redakcją F. Sulimierskiego, Br. Chlebowskiego, Wł. Walewskiego; Tom XV. — 1900. Zawiera — Dopelnienia.

V. WYDAWNICTWA ŹRÓDEŁ I MATERJAŁÓW HISTORYCZNYCH I DO DZIEJÓW PIŚMIENICTWA.

Źródła podstawowe do dziejów w ogóle i do dziejów piśmiennictwa w szczególności przechowują się albo w rękopisach, lub w wydaniach, nieraz bardzo rzadkich i przeważnie niedostępnych nie tylko dla ogółu, ale bardzo często dla specjalistów. Do tego każdy materiał źródłowy musi być całkowicie i należyście opracowany pierwej nim ma być użytkowany. Pomagają temu krytyczne wydania źródłowych zabytków.

U nas takie wydawnictwa rozpoczęły się dość wcześnie, już w wieku XVIII-ym mamy wydania źródeł, dokonane przez pojedynczych uczonych. W obecnej chwili spotykamy nieraz wydawnictwa pojedynczych osób, prowadzone samodzielnie, cenniejsze jednak prowadzone są zbiorowo przez instytucje naukowe w kraju i na obczyźnie. Dla dziejów naszych mają bardzo ważne znaczenie wydawnictwa rosyjskie najprzód w wydawnictwach zbiorowych, lecz bardzo często i pojedynczo. W encyklopedycznym przeglądzie można tylko wskazać na wydawnictwa zbiorowe, źródła wydane pojedynczo muszą być wskazywane na miejscach odpowiednich przy omawianiu kwestyj specjalnych.

Przy wydaniach krytycznych, wydawcy trzymają się dwu zasad: 1) wszystkie źródła pisane po łacinie wydawane są w pisowni zmodernizowanej; 2) polskie—a) z rękopisów z zachowaniem dawnej pisowni i b) przedruki—nieraz z zachowaniem dawnej pisowni, przeważnie zaś w zmodernizowanej. Tak Akademia Umiejętności, Tow. Popierania Nauki Polskiej, prof. Wierzbowski i moje wydanie Psalterza Reja w pisowni nowożytnej. Wizerunek Reja i „Modlitewnik dla kobiet” wydane przezemnie w pisowni oryginału. W takież pisowni dawnej, ze względów specjalnych, wydane przezemnie „Kroniki Litewskie”. W rosyjskiem wydawnictwie i oddzielnie,

1. Wydawnictwa Instytucyj Naukowych.

• Polska Akademia Umiejętności — ześrodkowuje cały ruch umysłowy polski a zarazem kieruje wydawnictwami naukowymi i sama je prowadzi. Ma 3-y wydziały: filologiczny, historyczno-filozoficzny i matematyczno-przyrodniczy. Każdy wydział ma swoje specjalne komisje. Na filologicznym — komisja historii sztuki w Polsce, komisja językowa, komisja do badań w zakresie literatury i oświaty w Polsce, komisja filologiczna, komisja języka polskiego i orientalistyczna; Na wydziale historyczno-filozoficznym — komisje: Historyczna, prawnicza i historii filozofii polskiej. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym — jest komisja antropologiczna, obchodząca historyków i filologów.

a. Ogólne wydawnictwa Akademii.

Rocznik — raz do roku (i tylko raz jeden za lat kilka — 1914—1916). Sprawozdania z czynności i posiedzeń 10 numerów rocznie i po francusku Bulletin international. Poza tem każdy wydział wydaje „Rozprawy”, zawierające rozprawy złożone odpowiednim wydziałom. Poszczególne komisje mają swoje wydawnictwa, a mianowicie: Archiwum do dziejów literatury i oświaty, Materiały i prace Komisji językowej, Sprawozdania Komisji historii sztuki, Archiwum Komisji do badania historii filozofii, Materiały antropologiczne i etnograficzne.

b. Serja specjalnych wydawnictw.

Encyklopedia polska, Pisma greckich OO. kościoła, Biblioteka Pisarzy Polskich od r. 1889 (w r. 1921 Nr. 76). Zbiór poetów polsko-łacińskich przed Kochanowskim (Corpus antiquissimorum poetarum poloniae latinorum usque ad Joannem Cochanoivium). Encyklopedia filologiczna i polskie tłumaczenia klasyków starożytnych greckich i łacińskich, Monumenta Poloniae Vaticana, Corpus iuris polonici, Źródła do dziejów Polski porozbiorowych, Estreicher — Bibliografia Polska; Finkla Bibliografia historii polskiej, Język polski. Poza tem cały szereg poszczególnych prac i wydawnictw, między niemi:

Editiones Collegii historici Ac. lit. Cr. I. Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia T. I. — 1874. II. Scriptores rerum Polonicarum — 1872. III. Collectanea ex Archivo Col. Hist. T. I.—1878. IV. Acta historica res gestas Poloniae illustrantia — 1878. V. Monumenta Poloniae histor. Lwów. od t. III r. 1878—VI tt. VI. Monumenta Vaticana T. I.—II. 1913 r.

2. Towarzystwo Miłośników historii i zabytków Krakowa.

Wydaje Rocznik Krakowski i Bibliotekę Krakowską. Niezmiernie cenne wydawnictwa materiałów do dziejów Krakowa i prac, poświęconych rozmaitym gałęziom życia Krakowa. W r. 1917 wyszedł XVIII t. Rocznika, zawierający „Klejnoty Starego Krakowa” i Nr. 55—Biblioteki.

W tomie XVI-tym Rocznika umieszczona praca D-ra Kaczmarczyka—Bibliografia Krakowa za rok 1913.

3. Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej. Lwów.

Założone za inicjatywą prof. D-ra Balzera we Lwowie w r. 1901. Dąbkowski Prz. Dr. Pierwsze dziesięciolecie T-wa dla popierania nauki polskiej. Lwów. 1911. Sprawozdanie wydziału za rok 1918. Lwów. 1919.

Towarzystwo dzieliło się na dwa wydziały—I. Historyczno-filologiczny i II. Matematyczno-przyrodniczy. Wydawało w każdym wydziale Archiwum naukowe i prace naukowe, pozatem osobno—Studja nad historją prawa polskiego, zabytki dziejowe i zabytki piśmiennictwa. W tych wydawnictwach umieszczono szereg bardzo cennych prac z historii politycznej i prawa w Polsce, m. i. prof. Dembińskiego Stanisław August i Józef Poniatowski, Tomaszewicza—Przyczynki do historii kultury Krakowa, Kolankowskiego—Zygmunt August i świeżo Balzera—Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej i jegoż—Królestwo Polskie. W Zabytkach umie-

szczono Dembińskiego — Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru, Potockiego—Ogród Fraszek i Trembeckiego — Wirydarz Polski (w wydaniu Brücknera), Bernackiego—Satyry i listy Krasickiego.

Towarzystwo po dwudziestoletniem blisko istnieniu przekształciło się w dniu 20 marca 1920 r. w Towarzystwo Naukowe i rozpada się na trzy wydziały: filologiczny, historyczno-filozoficzny i matematyczno-przyrodniczy. W skład każdego wydziału wchodzi członkowie czynni miejscowi lub zamiejscowi, oraz członkowie przybrani. Liczba członków czynnych jest ograniczona. Pierwszy zawiązek Towarzystwa Naukowego utworzyli ci członkowie Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, którzy są członkami Polskiej Akademji Umiejętności i mają stałe zamieszkania we Lwowie. Prezesem Towarzystwa został prof. O. Balzer.

• 4. Towarzystwo Literackie Imienia Adama Mickiewicza.

Założone w r. 1887 przez profesora Romana Pilata. Od r. 1887 wydało: Pamiętnik 6 roczników. Pamiętnik literacki od r. 1902 do r. 1920 roczników 18. Rocznik ostatni pod redakcją W. Hahna. Osobno wyszły: Bibliografja literacka czasopism za lata 1901—1902. Bibliografja historii literatury i krytyki literackiej za lata 1904—1907; Dzieła Mickiewicza 6 tt. 1896—1906.

5. Biblioteka Zakładu Narodowego Im. Ossolińskich.

Wznowila w r. 1918 swą wydawniczą działalność i jako pierwszy tom wydawnictwa, wydał p. Bernacki L. Pierwsza Książka Polska. Lwów. 1918. str. 510; następnie wyszły: prof. Gubrynowicz. Antoni Małeck; przekład Kasprowicz—Philobiblon.

Początki tej działalności wydawniczej datują się od drugiego wydania słownika Lindego, a także od pierwszego tomu Biblioteki Ossolińskich w r. 1874 (Zob. wyżej str. 88).

6. Kórnik pod Poznaniem.

Makłady biblioteki Kórnickiej, r. 1824—1885.

Wydawnictwa biblioteki Kórnickiej rozpoczęły się w roku 1829 przez wydanie Pamiętników Jana Kilińskiego. Biblioteka zasłużyła się polskiemu piśmiennictwu głównie przez wydanie w całości w podobiznach szeregu cennych pomników naszego piśmiennictwa, a te są: Kazania Gnieźnieńskie (Zabytek dawnej mowy polskiej), Psalterz Puławski, Słowniczek łacińsko-polski XV wieku, Ortyłe Magdeburskie, Prawa Kazimierza W. w przekładzie Świętosława z Wocieszyna roku 1449, Polski przekład Statutu Wiślickiego r. 1460, Prawa XX. Mazowieckich — przekład r. 1450, Ustawy prawa polskiego w przekładzie polskim z r. 1563; Podobizny dawnych druków, Marchoń, Apokalipsis Reja w całości, Część ze Zwierzyńca Reja; Kwiatkowskiego — Liflandzkiej ziemi opisanie; Górnickiego—Raczył. Z wydawnictw historycznych—Zbiór praw litewskich z tablicami — miedziorytami pieczęci. Pomnikowe wydawnictwo dotąd prowadzone Acta Tomiciana. Polskie przekłady greckich tragiczków i Cycerona. Taż biblioteka wydała „Kupca” Reja, znalezionego w sprawie.

7. Kasa Im. Mianowskiego w Warszawie.

Katalog dzieł, wydanych z zapomogi Kasy Pomocy im. J. Mianowskiego 1914, i dodatek wydany 15 września 1916 r.

Po Akademji Um. „Kasa” jest największą polską instytucją, łożącą kapitał na wydawnictwa we wszystkich dziedzinach nauki. Z zapomogi „Kasy” wychodzą czasopisma: — Przegląd filozoficzny, Przegląd historyczny, Kwartalnik prawa cywilnego i handlowego, Themis polska, Prace filologiczne, Wiśła, Prace matematyczne, Pamiętnik fizjograficzny; W y d a w n i c t w a zbiorowe — Podręczna encyklopedia kościelna, Słownik języka polskiego (VII tomów), Encyklopedia staropolska Glogera; Poradnik dla samouków, Encyklopedia Wychowawcza, Z wieku Mikołaja Reja, Rocznik Pedagogiczny, Słownik Geograficzny, Biblioteka Filozoficzna, zaczęta pod redakcją

prof. H. Struwego. Serje, poszczególnych wydawnictw: Prof. T. Wierzbowskiego — Biblioteka Zapomnianych poetów i pisarzy polskich; Komisja Edukacji Narodowej; Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego; Sumarjusze Metryki Koronnej; Jęgoż oddzielne prace—Uchansciana, Vademecum, podręcznik dla studjów archiwalnych, Kraushara — Towarzystwo Przyjaciół Nauk., Korbuta — Literatura Polska, Askenezego — Monografie do dziejów nowożytnych. I wiele, bardzo wiele innych bardzo cennych wydawnictw, które są objęte Katalogami Kasy.

Od r. 1918—1921 Kasa wydała trzy tomy prac p. t. „Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój”. Książka ta winna stać się podręczną dla każdego, pracującego naukowo. Tom pierwszy zawiera z działu humanistycznego takie prace kierownicze, jak:

Sujkowski — Potrzeby nauki polskiej w zakresie geografji; Czekanowski. W sprawie potrzeb nauk antropologicznych w Polsce; Kochanowski i Smoleński. Potrzeby historii Polskiej; Balzer. O potrzebach nauki w zakresie historii prawa polskiego; Kutrzeba. Postulaty wydawnicze z zakresu historii prawa polskiego; Semkowicz. Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych; Gumowski. Stan i potrzeby numizmatyki i medaljografji polskiej; Rozwadowski. Potrzeby w zakresie językoznawstwa; Nitsch. Potrzeby w dziale języka polskiego; Górski. Kilka potrzeb z dziedziny historii kultury polskiej; Chrzanowski. Potrzeby historii i literatury polskiej. I w. innych prac bardzo cennych z różnych gałęzi wiedzy polskiej.

8. Towarzystwo Naukowe Warszawskie.

Założone w r. 1906, jest spadkobiercą Tow. Przyjaciół Nauk, w grudniu 1918 r. otrzymało na stałą siedzibę pałac Staszica, dawny dom Tow. Przyjaciół Nauk.

Ma trzy wydziały — językoznawstwa i literatury, Nauk antropologicznych, społecznych, historii i filozofji, 3-ci Nauk matematycznych i przyrodniczych. Każdy wydział ma poszcze-

gólne komisje, jako to — Komisja językowa, do badań nad historją literatury, historyczna, statystyczna. Każdy wydział wydaje oddzielnie miesięczne sprawozdania z posiedzeń (od r. 1908 o s o b n o), które zawierają nieraz całe rozprawy, wygłaszane na posiedzeniach wydziału i zawsze streszczenia bardzo dokładne; Prace wydziału z całkowitemi rozprawami, Roczniki Towarzystwa; sprawozdanie ostatnie za rok dziesiąty (1917) odczytane 1-go grudnia 1918 r.—i Oddzielne wydawnictwa, w których między innymi wydano Listy Słowackiego, Psalterz Puławski.

9. Biblioteka Krasińskich.

Wydaje od r. 1871 Bibliotekę Ordynacji Krasińskich, a od r. 1875 — p. t. Biblioteka Ordynacji Krasińskich i Muzeum Kon. Świdzińskiego. Zawiera materiały i studia historyczne. W tem wydawnictwie wyszły Akta podkanclerskie i poselskie i korespondencja Fr. Krasińskiego, od 1558—1576; wspaniałe z bogatemi rycinami i podobiznami wydawnictwo źródeł do historii pułku polskiego lekkokonnego Gwardji Napoleona I i wiele innych. Niedawno rozpoczęto wydawnictwo „Colletanea” bibl. ordyn. Krasińskich. Tu wyszły takie perły, jak Katechizm Brzeski — przypuszczalnie Reja—i Dialog Palinura z Charonem, tu także wydany został Głos Wolny—Leszczyńskiego. W ostatnich latach (1915) biblioteka wydała opis swoich rękopisów (Zob. wyżej str. 93).

Oprócz Akademji i poszczególnych uczonych towarzystw, które poświęcają swą pracę wydawnictwu zbiorów, źródeł i materiałów naukowych, mamy szereg towarzystw, które prowadzą wydawnictwa, poświęcone również opracowaniu i studjom naukowym, a te są:

We Lwowie: Towarzystwo historyczne wydaje „Kwartalnik Historyczny”; Ludoznawcze—„Lud”; Filologii klasycznej—„Eos”; Heraldyczne — „Rocznik i Miesięcznik heraldyczny”; Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych—„Muzeum”.

W Poznaniu Towarzystwo Przyjaciół Nauk — Rocznik.

W Warszawie Towarzystwo Miłośników historii—Dwumiesięcznik „Przegląd Historyczny”.

W Krakowie Towarzystwo Numizmatyczno - Archeologiczne, zawiązane w r. 1888 od r. 1889 wydaje „Wiadomości Numizmatyczno-archeologiczne” do 1901 kwartalnie w formie 4-o i następnie co miesiąc w formie 8-o.

Wszystkie te towarzystwa w zakresie swej działalności, oprócz stałych wydawnictw ogłaszają poszczególne prace oddzielne. Tak np. Tow. Numizmatyczne wydało w r. 1914 — Podręcznik Numizmatyki opracowany przez Gumońskiego.

O działalności wszystkich Polskich Towarzystw Naukowych za r. 1920 podał treściwe a wyczerpujące sprawozdanie Kwartalnik Historyczny w Roczniku 34-ym za rok 1920.

Prof. Wł. Semkowicz w t. 2-im Nauki polskiej podjął bardzo piekącą kwestją Organizacji pracy naukowej, jako jednej bezsprzecznie najważniejszej i najtrudniejszej, a przytem bardzo nagłej, gdyż dziś, odzyskawszy niepodległość, odbieramy w spadku po epoce porozbiorowej naukę naszą w stanie dezorganizacji i rozstroju. Prof. Semkowicz rozwija bardzo słuszną myśl, że dziś nauka polska winna wyzbyć się wszelkich śladów dzielnicowych i stać się naprawdę jedną, wspólną nauką polską, opartą na jednolitej organizacji pracy. Powinna nastąpić racjonalna organizacja pracy naukowej istniejących już instytucyj naukowych i rozszerzenie zakresu ich działania na całą Polskę. Następnie skoordynowanie pracy i sił poszczególnych instytucyj, zmagających się w rozproszeniu z licznymi przeszkodami. Przejaw takiej potrzeby prof. Semkowicz widzi w powstaniu we Lwowie Związku Towarzystw Naukowych Lwowskich. Zrzeszenie to, słusznie zaznacza Prof. Semkowicz winno znaleźć naśladownictwo i od takich związków lokalnych krok tylko jeden do założenia wspólnego związku wszystkich towarzystw naukowych w Polsce (str. 109—118).

10. Zbiorowe wydawnictwa osób prywatnych.

W XVIII—Bohomolec Fr. wydał w 4-ch tomach w Warszawie r. 1764— 1768—Zbiór dziejów polskich, do którego weszli Bielski, Strykowski, Kromer, Gwagnin.

W XIX w; Mostowski prowadził Wybór pisarzy. 1803—1805, 26 tt. (tu m. i. są Naruszewicz, Orzechowski, Kochanowski, Górnicki), Gałęzowski. — Zbiór pisarzy polskich. Warszawa. 1828—33 tt. 19 (m. i. Górnicki, Janczar, Chwałczewski, Bielski, Rej). Na tory systematyczne i naukowe postawił w latach czterdziestych XIX w. Woycicki Kazimierz Władysław i wydał: 1. Biblioteka Starożytna pisarzy polskich. Pierwsze wydanie w r. 1843 — 1844 w 5 tt. i 2-gie w 1854 tt. 6 m. i. „Żywot Józefa” — Reja, przez długie lata jedyne wydanie; 2. Archiwum domowe do dziejów i literatury krajowej. Warszawa. 1856 (tu Bielski — Sprawa rycerska i Sejm niewieści).

Największą zasługę dla historii literatury położył Turowski Józef. On w r. 1855 rozpoczął wydawnictwo Biblioteka Polska. Wyszło 5 seryj w 300 zeszytach. Wydawnictwo trwało do r. 1862. Ostatni tom Dzieła Karpińskiego. Tu są wznowione najcenniejsze dzieła dawnej literatury a niektóre z nich dotąd nie doczekały się ponownego wydania, jak n. p. Bielskiego—Kronika, Paprockiego — Herbarz, Wereszczyński i inni. Akademia Umiejętności podjęła zaprzestane wydawnictwo Turowskiego i od roku 1888 prowadzi nieustannie Wyd. Biblioteka Pisarzy Polskich (Zob. wyżej str. 148).

Przedsiębiorstwa księgarskie wiele się przyczyniły do ułatwienia poznania literatury, a z tych ważne są dawne Biblioteka Pisarzy Polskich, Wyd. Bobrowicza w 40 tt. w Lipsku. Biblioteka Pisarzy Polskich, Brockhousa w Lipsku od r. 1860 tt. 100.

W r. 1876 Wisłocki w Krakowie rozpoczął—Bibliotekę Przedruków i wydał dwa tomiki — Zimorowicza — Hymny i Glicznera—Księgi o wychowaniu.

Sporadycznie pojawiają się i dotąd prywatne wysiłki. — W Petersburgu z zapomogi Józefa Zakrzewskiego wyszły w wydaniu Łosia—Historja bardzo ucieszna młodzianom i pannom przystojnej miłości hołdującym gwoli—i w wydaniu mojem Psalterz—Reja.

Prof. Kallenbach rozpoczął w Warszawie wydawnictwo dawnych pisarzy i wydał Kochanowskiego, Reja—Zwierciadło z druga częścią po raz pierwszy.

Bardzo ciekawe wydawnictwo rozpoczął we Lwowie p. L. Badecki pod nazwą „Białe kruki”, wydanie najrzadszych pomników w podobiznach przerysowanych od ręki.

Dla wydawnictwa źródeł dziejowych epokowe jest u nas wydawnictwo prywatne Augusta Bielowskiego — Monumenta Poloniae, wzorowane na niemieckiem Pertz'a, — Monumenta Germaniae.

Pierwszy tom wyszedł w r. 1864, od trzeciego to wydawnictwo objęła Akademia Umiejętności i doprowadziła do tomu VI-go pod redakcją W. Kętrzyńskiego.

VI. REPERTORJA BIBLIOGRAFICZNE.

1. Do historii piśmiennictwa.

Bibliografie ogólne, systematyczne i specjalne mają za zadanie zrejestrowanie całkowite dorobku umysłowego danego narodu, lub też pewnego poszczególnego zakresu wiedzy. Niezbędne i konieczne są one dla poznania i ogarnięcia całości kształtu pewnej gałęzi wiedzy. Lecz są one potrzebne dla specjalistów i przy specjalnem badaniu przedmiotu. Dla początkujących adeptów nauki będą one zbyt ciężkie i ogromem swoim nieraz mogłyby odstraszać. To też już od czasu pewnego kierownicy wytrawni młodzieży, chętnej do pracy naukowej, uznali za konieczne dawać swym uczniom wskazówki litylko niezbędne na kierownicze i prawdziwie zasługujące na

wiarę dzieła podstawowe, które znów już same wskażą na dalsze opracowania. Z tej zasady wychodziło dawniejsze dzieło niemieckie K. Goedecke. Grundriss zur Geschichte der deutschen Dichtung, które w r. 1910 wyszło w wydaniu 3-iem w Dreźnie w opracowaniu F. Muncker'a. W r. 1911-ym w Lipsku wyszło repertorium bibliograficzne do literatury francuskiej. Wydał je Federn R. Répertoire bibliographique de la littérature française des origines à 1911.

Klasycznym dotąd w tym zakresie dziełem jest praca znakomitego profesora paryskiego Gustawa Lanson'a p. t. Manuel bibliographique de la littérature française moderne 1500—1900. Deuxième édition revue et complétée. Paris. Hachette. 1911. 4 tt.

Na Lanson'a, jako znakomitego teoretyka zwrócił u nas uwagę prof. Turowski swoim przekładem jego dzieła — La méthode de l'histoire littéraire (zob. wyżej str. 28), a p. K. Wóycicki także i na jego znakomite repertorium (Historja literatury i poetyka, str. 34—36). Korzystamy ze streszczenia p. Wóycickiego i za nim podajemy zasady metodyki repertorium Lanson'a.

Lanson objaśnia, że wydał podręcznik swój, ażeby oszczędzić badaczom młodym błędów i poszukiwań: „Il existe de très savants travaux, comme le Brunet, mais trop savants et trop spéciaux pour les débutants: d'ailleurs ils ne les connaissent pas et ont besoin d'apprendre à s'en servir. Ils ont besoin sans doute qu'on leur dise où ils trouveront les éditions curieuses et les livres rares; mais ils ont besoin d'abord qu'on leur dise où sont les ouvrages communs et simplement utiles. De grands répertoires alphabétiques ne sont vraiment précieux qu'à ceux qui savent déjà ce dont ils ont besoin. Mais les jeune gens ne le savent pas, et il faut qu'on leur pose les questions en leur indiquant les outils qui servent” (I, V—VI).

Kierując się taką zasadą wskazania młodym adeptom nauki i miłośnikom historii literatury tego, co jest niezbędnem i podstawowem, usunął z planu dzieła tego bibliografię całkowitą, choćby nawet rozumową; materiał w jego dziele jest dobrany tak, aby li tylko wskazać dostatecznie, co w danej dzie-

dzinie zrobiono i co jeszcze pozostaje do zrobienia. „Trzymałem się porządku, mówi Lanson, który nakreśla jakby plan studjów metodycznych nad francuską literaturą nowożytną. Często przez odpowiedni układ chciałem natchnąć do podjęcia pracy potrzebnej, a nie dokonanej”. W ten sposób w swem dziele zgromadził i uporządkował wybrany materiał, przez to nakreślił on plan badań metodycznych i stworzył najlepszy w chwili obecnej podręcznik metodyczny dla początkujących badaczy, który winien i u nas służyć za wzór przy układaniu tego rodzaju repertoryjów. Z układem tego dzieła doskonale zaznajomił p. K. Wóycicki (Historja literatury i poetyka, str. 35 i nast.). I my tu nad tem nieco zastanowimy się:

Całość dzieła składa się z czterech części: bibliografji ogólnej, bibliografji XVI, XVII i XVIII w., rewolucji i cesarstwa i wieku XIX.

Część ogólna rozpoczyna się od metodologii i metodyki historji literatury; dalej idą katalogi i spisy manuskryptów, tudzież bibliografja retrospektywna, zawierająca spisy ogólne (bibliografje, katalogi, inwentarze), słowniki biograficzne i encyklopedje, spisy według epok, według rodzajów, teatr, poezja, romans, historja, wychowanie i pedagogja, teologia, filozofja, prasa periodyczna, zbiory biograficzne i krytyczne, dostarczające wskazówek bibliograficznych, historję druku, literaturę porównawczą, rzadkości bibliograficzne, katalogi bibliotek, książki potępione, dzieła ilustrowane, utwory anonimowe i pseudonimowe, spisy dzieł korporacyj religijnych (katolickich, protestanckich, żydowskich), literaturę francuską na obczyźnie, literaturę francuską Paryża i prowincjonalną; historje teatru, historje kolegijów i uniwersytetów, pracę uczonych stowarzyszeń, akademij, uniwersytetów. Bibliografja bieżąca zaczyna się również od spisów ogólnych, przedkładów, poczem następują historje ogólne literatury francuskiej, zbiory studjów krytycznych i historycznych, język francuski, wersyfikacja; cały ten rozdział wstępny zamykają kolekcje i zbiory. Teraz następuje bibliografja według okresów. Rozpatrzenie wieku XVI (1560—1610) pozwoli nam ogarnąć system. Na czele znajdują się dzieła ogólne o wieku XVI za nimi idą dzieła, malujące środowisko

społeczne, życie w Paryżu i na prowincji, życie publiczne, świątowe, prywatne, życie mężczyzn i kobiet, obyczaje, mody, zabawy, wychowanie, poglądy religijne i t. p. Na tem tle występują „Zagadnienia ogólne”, początki renesansu (ciągłość rozwoju umysłowego i literackiego, przejście od literatury średniowiecznej do nowożytnej we Francji, co z literatury średniowiecznej zachowało się w renesansie. poezja z końca XV wieku i jej przedłużenie w w. XVI); humanizm wogóle, humanizm włoski i jego wpływ na literaturę francuską, wpływ innych literatur, reformacja. Ta część wvrosła z szerokiego uwzględnienia środowiska umysłowego i literackiego. Przy opracowywaniu poszczególnych pisarzy L a n s o n przestżęga następującego układu: przedewszystkiem daje pierwsze wydania utworów i wydania następne aż do ostatnich, po nich umieszcza biografje, studia krytyczne i literackie ogólne i szczegółowe, wreszcie dzieła, mówiące o sławie pisarza i wpływie we Francji i poza jej granicami. Poetów i pisarzy większej miary otacza drugorzędnymi: poprzednikami i naśladowcami, szkoła, przytacza bibliografję panujących teoryj literackich, ideałów artystycznych ożywiających umysł lub im narzucanych. Obfita bibliografia tłumaczy zwięzki literatury francuskiej z literaturą starożytną grecką i rzymską, z literaturą niemiecką, włoską, hiszpańską. Miejsce, udzielone pisarzowi, grupie, kierunkowi, mówi o znaczeniu pisarza, czy kierunku i oświetla charakter epoki. Tak ułożona bibliografja ta stanowi znakomite uzupełnienie rozprawy L a n s o n a o Metodzie (por. W ó y c i c k i).

Z rokiem 1917-ym i polska literatura otrzymała repertorium do dziejów piśmiennictwa polskiego, a jest niem dzieło profesora G. Korbuta. Literatura polska cd początku do powstania styczniowego. Książka podręczna informacyjna dla studjujących naukowo dzieje rozwoju piśmiennictwa polskiego. T. I, Warszawa, 1917, str. 696, XVI. T. II, 1918, str. 506, XVIII.

Jest to systematyczne repertorium całego piśmiennictwa naszego i przegląd studjów naukowych nad tem piśmiennictwem, od czasów najdawniejszych w porządku chronologicznym — podług ustalonych przez autora okresów.

T. I. Okres pierwszy do końca wieku XV-go. W tym okresie autor dzieli piśmiennictwo na działy. Najprzód piśmiennictwo łacińskie, które szeregowane jest w kilku grupach. Roczniki, żywoty świętych, kroniki, podróżopisarstwo, przyrodoznawstwo filozofja, prawodawstwo. Tę grupę zamyka Akademia Krakowska. Potem idą: — scholastycy, poezja łacińska, osobno niehumanistyczna, następnie humaniści i poezja humanistyczna. Dział drugi: piśmiennictwo w języku narodowym; grupa pierwsza do końca XIV w., druga—wiek XV i początki drukarstwa. Każda grupa dzieli się na zabytki prozaiczne i wierszowane. Okres drugi do połowy w. XVII. Grupa Pierwsza — zabytki rękopiśmienne i drukowane do r. 1543 (poprzednicy Reja). Druga—humaniści, piszący w języku łacińskim i osobno—w języku polskim. W tej grupie oddzielnie prozaicy i oddzielnie poeci. W dziale prozaików: Przekłady pisma Świętego, różnowiercy, szermierze i polemici i apologety polemici katolicy. Po poetach następuje dramat, powieść i pieśni. Okres trzeci — piśmiennictwo barokowe do końca XVII wieku. Poeci prawnicy. Na zakończenie: Tablica chronologiczna, uwzględniająca tylko fakty najważniejsze lub najcharakterystyczniejsze. Skorowidze: a) Wykaz pisarzy polskich, do którego włączono też pisarzy cudzoziemców, pracujących przez pewien czas w Polsce, lub dla Polski; b) Wykaz dzieł autorów, nieznanych z imienia.

T. II. Okres czwarty. Czasy saskie. Prozaicy polscy i łacińscy. Potem poeci. Okres piąty. Piśmiennictwo pseudoklasyczne od r. 1750—1820. a) Czasy Stanisławowskie—Czasopiśmiennictwo, Komisja Edukacyjna, poeci, teatr i dramat, powieść, prozaicy i literatura polityczna sejmu czteroletniego. b) Deba porozbiorowa do r. 1820 (1830): Puławy, Poezja legionów, Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Obóz klasyków: Prozaicy, poeci; Towarzystwo Szubrawców, Ixów, Klasycy umiarkowani: dramat, powieść. W końcu Tablica chronologiczna, skorowidze—jak w tomie pierwszym.

Tom III. w druku—ma objąć literaturę do roku 1863 oraz wstęp, który zawrze: rzut oka syntetyczny na obecny stan badań nad literaturą polską i omówienie metodyki badań filologicznych nad literaturą.

Przy opracowaniu poszczególnych działów autor trzyma się następującej zasady: najprzód podaje krótką charakterystykę okresu i literaturę tyczącą się całego okresu, następnie przechodzi do poszczególnych zabytków lub pisarzy. Tu daje krótką wiadomość o zabytku lub pisarzu, wymienia wydania i literaturę.

Tak n. p. okres humanistyczny zawiera krótką charakterystykę, następnie—literatura do dziejów piśmiennictwa w tym okresie wogóle, następnie do dziejów humanizmu, reformacji. Już po tym wstępie autor przechodzi do zabytków bezimiennych i po nich do autorów—przy każdym podaje krótką wiadomość—bibliografię i podstawową literaturę.

Korbut dał dla literatury polskiej to, co w r. 1911' zrobił dla francuskiej Lanson w swoim „Manuel bibliographique”. Myśl i zasada te same, uplanowanie nieco inne, z uwzględnieniem naszych warunków. To co dał Lanson na początku—jako to metodologia i bibliografia to Korbut obiecuje dąć na końcu.

Ocenę tego dzieła dał profesor Gubrynowicz, jeden z zasłużonych badaczy dziejów polskiego piśmiennictwa, w Kwartalniku Historycznym z r. 1918 (zeszyt I, 77 nst.). Według słusznej uwagi prof. Gubrynowicza, jest to książka, jakiej od szeregu lat z utęsknieniem wyczekiwali historycy literatury polskiej, spoglądając z zazdrością na Lansona lub Goedecke (*Grundriss zur Geschichte der deutschen Dichtung*). Chociaż dzieło prof. Korbuta wymaga jeszcze wiele uzupełnień i sprostowań, mimo to wszakże pozostanie ono bezsprzecznie wielce pożytecznym i trwałym nabytkiem w naszym dorobku naukowym.

Prof. Gubrynowicz daje od siebie szereg uzupełnień i poprawek, lecz słusznie dodaje, że już Lanson we wstępie pisze otwarcie o brakach swej pracy i prosi czytelników, by wykazywali omyłki i uzupełniali opuszczenia. Dzieło Goedeckiego w drugim wydaniu opracowanem było przez wielu specjalistów, a niezadowolniło jeszcze wszystkich krytyków. Podobny proces udoskonalenia przejść musi książka Korbuta

I świat uczony powinien o tem pamiętać i ze swej strony dorzucić szereg uwag i uzupełnień. Bądź co bądź, konkluduje prof. Gubrynowicz, — praca Korbuta jest zasługą wielką i jednocześnie dla nas faktem radośnym, iż dzięki jego pracy w rubryce najważniejszych dezyderatów naukowych, na których spełnienie lata długie wyczekiwaliśmy, jedna z naczelnych pozycji została już wykreślona i z rokiem 1917 literatura polska posiadała doskonałe repertorium.

Drugi nasz zasłużony historyk literatury polskiej, również uczony ex cathedra, prof. I. Chrzanowski, tak charakteryzuje dzieło Korbuta: Książka Korbuta ma charakter ściśle naukowy; jest przeznaczona nie dla szerokiego ogółu nie dla samouków nawet, ale jedynie dla specjalistów, dla historyków literatury polskiej, którzy długo na takie repertorium czekali. Obecnie nie potrzebują już tracić czasu na mozolne przeglądanie czasopism i bibliografij, żeby się dowiedzieć, co który pisarz napisał i co o nim pisano; dzięki Korbutowi materiały źródłowe mają zgromadzone na jednym miejscu. I każdy, kto tylko sobie zdaje sprawę z trudności poszukiwań bibliograficznych, będzie miał szczerzy podziw dla uczonego, który ogromnej pracy dokonał sam jeden, bez niczyjej pomocy, w tak ciężkich warunkach (Tygodnik Ilustrowany 12/IV, 1921, Nr 15). Prof. Pigoń twierdzi, że dzieło Korbuta wywrze wpływ na kierunek i przyspieszy tempo prac badawczych nad dziejami literatury polskiej (Rok Polski). My zaś ze swej strony zalecamy młodym adeptom historii literatury polskiej zacząć swoje poszukiwania i badania nasamprzód od Korbuta i tylko po zgłębieniu tego, co wskazał Korbut iść dalej w swej pracy. Książka ma rzeczywiście charakter ściśle naukowy i, jak słusznie zaznaczył prof. Chrzanowski, ten bardzo specjalny naukowy charakter książki sprawił, że na jej wielkiej wartości, na jej ogromnie doniosłym znaczeniu dla badań historyczno-literackich, nie poznano. Nie dziw, mówi dalej tenże profesor, bo pisali o niej nie specjaliści, tylko dyletanci, i nie historycy literatury, tylko krytycy literaccy, którzy nie tylko u nas, ale i wszędzie darli i drzeć będą koty z historykami literatury, nie mogąc, czy nie chcąc zrozumieć,

że historia literatury a krytyka literacka to nie jedno i to samo, że krytyka literacka jest sztuką, a historia literatury nauką (tarże). Najwięcej trudu całkiem nieprodukcyjnego pod tym względem zadał sobie Dr. Stanisław Lam, najprzód w *Przewodniku Nauk i Liter.* (r. 1918, zesz. X), a następnie z powodu tomu drugiego w *Warszawskim Dzienniku Powszechnym* (r. 1919, Nr. 213—2167, i oddzielnie). Krytyk dziennikarski zapomniał, że czasy łatwych wawrzynów zwycięzców Bentkowskiego minęły dawno i że już nastały czasy, kiedy różniąc uczeni różne kategorie bibliografii i nie łączą bibliografii ogólnej z jej repertorjami. To też uczeni *ex cathedra*, jak profesorowie—Chrzanowski, Gubrynowicz, Piłgoń, od razu poznali się na ogromnej wartości dzieła prof. Korbuta, a Polska Akademia Umiejętności zaraz po wyjściu w świat tomu pierwszego, już po krytyce D-ra Lama, odznaczyła P. Korbuta, mianując go swim członkiem.

2. Do historii polskiej.

Dotąd jeszcze nie zdobyliśmy się na repertorium do ogólnych dziejów Polski. Narazie może je zastąpić świeżo wydana praca Prof. M. Handelsmana—*Historyka. Część I. Zasady metodologii historii. Zamość—1921.* W dziele swem autor objaśnia w przedmowie, że rozumiejąc doniosłość wyboru bibliografii, zwłaszcza dla początkujących, do każdego rozdziału dodał odpowiednie materiały bibliograficzne. Dokonywując zaś takiego wyboru, podawał zarówno dzieła ściśle bibliograficzne, jak i dzieła, będące podsumowaniem wiedzy historycznej, nawet wtedy, jeżeli bibliografii właściwej nie zawierają.

Z punktu widzenia repertoryjnego jest ciekawy § 12-ty *Bibliografja Historyczna.* Tu autor daje bardzo słuszne uzasadnienie konieczności poznania bibliografii opracowywanego przedmiotu: pierwszym obowiązkiem każdego, kto się zajmuje historją, mówi prof. Handelsman, jest zapoznać się z tem, co zostało przed nim napisane w przedmiocie jego zainteresowania. Historyk winien nie tylko znać źródła drukowane, lecz winien dążyć do ich wyzyskania kompletnego. Wyczerpanie

źródeł musi poprzedzać stadjum ich zbierania, to zaś poprzedza dokładne zestawienie wiadomości, wykazu wydawnictw, zawierających źródła, czyli biblijografji źródeł danego zagadnienia. W tej myśli autor podaje repertoryjny wykaz dzieł, których znajomość uważa za niezbędną dla każdego początkującego historyka (str. 74—95.

Brak polskich repertorjów mogą poniekąd zastąpić niemieckie wydawnictwa z okresu wojennego. Z nich zasługują na uwzględnienie następujące:

1. Reiche P. Dr. Deutsche Bücher über Polen. Das Polentum im Spiegel Deutscher Wissenschaft, Breslau. 1917, VIII, 129.

Ma to być kontynuacja dzieła Arnolda Deutsche Polenliteratur, obejmującego literaturę niemiecką, tyczącą się Polski—od początków aż po rok 1800. Jest to rozumowana biblijografja książek niemieckich, podzielonych na pewne dowolne grupy i omówionych na podstawie mniej więcej pobieżnego ich przejrzania. Dzieło to powstało w lecie i jesieni r. 1916 i należy do t. zw. „Kriegsliteratur” tego okresu wojny. Z tego powodu przegląda w niem pewna tendencja polityczna, chęć rzucenia pomostu między „błogą” działalnością kultury niemieckiej na Wschodzie a uznaniem również kultury polskiej z niejaką nawet dla niej sympatją. Autor sądzi, że już rozpoczyna się zlanie dwu przez dziesiątki lat wrogich światów kultury (117) i zaleca każdemu Polakowi i Niemcowi słowami księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego o wzajemnej ustepliwości i wzajemnem poważaniu językowych i kulturalnych właściwości.

Rec. Finkel. Kw. Hist. 1918. str. 64.

2. Recke W. Dr. u. Wagner A. M. Dr. Bücherkunde zur Geschichte und Literatur des Königreichs Polen. Deutsche Staatsdruckerei in Polen. Warschau. 1918. X. 242.

Jest to podręcznik biblijograficzny, przeznaczony dla czytelników niemieckich i ma za zadanie, według przedmowy, ułatwić im przegląd bogatego materiału biblijograficznego, ty-

czącego się historii i literatury polskiej. Mając na względzie przedewszystkiem społeczeństwo niemieckie, wydawcy uwzględniają w szerokim zakresie rzeczy ogłoszone w języku niemieckim i notują wszystkie tłumaczenia ważniejszych prac polskich na język niemiecki. Ta część przedstawia wartość pewną i dla polskiego czytelnika.

Dzieło zawiera dwie części: dział historyczny, opracowany przez Recke'go i część druga przez Wagnera. Część I obejmuje: Prace ogólne, historia polityczna, ustrój i zarząd państwa, skarbowość, prawo, religja, oświata, wojsko, lecznictwo i nauki pomocnicze. W każdym dziale kilka grup specjalnych.

Część II. Wstęp podaje krótki zarys historii i literatury polskiej, poczem idą działy następujące: Wiadomości ogólne, opracowania zbiorowe historii i literatury polskiej, czasopisma, najdawniejsze pomniki i literatura średniowieczna, humanizm i reformacja, wiek złoty, wiek siedemnasty i pierwsza połowa XVIII, wpływy obce, czasy Stanisława Augusta, modernizm. Wszystkiego około 3000 tytułów.

Rec. Finkel. Kw. hist. XXXI. 487, Hahn. Pam. Liter. 1918. 120.

3. Praesent Hans. Dr. Bibliographischer Leitfaden für Polen. Einführung in die Literatur der Landeskundlichen, völkischen und wirtschaftlichen Verhältnisse. Mit einem Anhang: Kriegsliteratur zur polnischen Frage. Berlin. 1917, I, Treść: Allgemeines: Bibliographien. Encyklopädien. Zeitschriften. II. Landesnatur. III. Volk: Bibliographien. Zeitschriften. Vorgeschichte. Anthropologie. Volkskunde. Historische und politische Geographie, Bevölkerungsgeographie. Die ländlichen Siedlungen. Städtische Siedlungen. Warschau. Lodz. Wiederaufbau und Ansiedlungen. IV. Wirtschaft. V. Landeskundliche Gesamtdarstellungen. Dzieło to weszło w skład wydawnictwa, Beiträge zur polnischen Landeskunde, Reihe B. Band 2., wydawanego przez Landeskundlichen Kommission beim Kais. Deutschen Generalgouvernement Warschau. To wydawnictwo zawiera: Reihe A. Fachwissenschaftliche Monographien als Ergänzung zum Handbuch. Reihe B. Für weitere Kreise be-

stimmte Einzelschriften: Dr. E. Wunderlich, Geographischer Bilderatlas von Polen. Dr. H. Praesent, Bibliographischer Leitfaden für Polen. Dr. H. Grisebach, Das polnische Bauernhaus. Prof. Dr. M. Friderichsen, Landschaften und Städte Polens. Baurat K. Hager, Städtebauliche Bilder aus Polen. Dr. A. Schultz, Etnographischer Bilderatlas von Polen. Reihe G. Fachwissenschaftliche Einzelaufsätze.

4. Wunderlich E. Dr. Handbuch von Polen. Beiträge zu einer allgemeinen Landeskunde. Auf Grund der Studienergebnisse der Mitglieder der Landeskundlichen Kommission beim Kaiserl. Deutschen Generalgouvernement Warschau. Herausgegeben unter der Redaktion von Dr. E. W. vom Kaiserlich Deutschen Generalgouvernement Warschau. Mit 55 Tafeln, 15 Karten, 45 Textfiguren. Verlag von Dietrich Reimer. Berlin. 1917.

Zawiera: Sprachliche Vorbemerkungen. 1. Territoriale Lage. 2. Die Entwicklung der landeskundlichen Kenntnis. 3. Geologischer Aufbau. 4. Die Oberflächengestaltung. 5. Die Pflanzenwelt. 6. Klima. 7. Die Tierwelt. 8. Volkskunde. 9. Besiedelung und Bevölkerung. 10. Die Landwirtschaft. II. Der Wald. 12. Bergbau und Hüttenwesen. 13. Industrie. 14. Handel und Verkehr.

3 Do Bibliografji Polskiej.

W połowie roku 1919 r. Jan Muszkowski dał doskonałe repertorium Bibliografji Polskiej za lata 1900—1918, niemal za całe dwa dziesiątka lat, za czas najbardziej u nas intensywnej pracy w tej dziedzinie naukowej. Autor doskonale pojął zadanie takiego repertorium i, jak sam słusznie podkreśla, zadaniem jego było zanotowanie najważniejszych materiałów do studjów nad stanem i rozwojem badań bibliograficznych w Polsce od początku bieżącego stulecia. Wychodząc z tego założenia, autor nie dążył wcale do wyczerpania tych materiałów; chodziło mu nie o wymienienie jak największej ilości prac, lecz o zaznaczenie linii wytycznych, po których posuwał się rozwój badań bibliograficznych. A więc nie szukajmy

w dziele p. Muszkowskiego bibliografii bibliografij, lecz patrzmy na nie, jako na wzorowe repertorium, vade mecum młodych adeptów nauki.

W układzie materiału za punkt wyjścia autor wziął teorię badań bibliograficznych: najpierw statystyka, a następnie całości kształt zagadnień z zakresu teorii, metodyki i historii tejże. Rozpoczyna od bibliografii ogólnej narodowej. Uzupełniają to bibliografie dzielnicowe, niektóre wydawnictwa katalogów, bibliografja czasopism. Po części ogólnej następuje część szczegółowa, która składa się z dwóch działów: pierwszy poświęcony jest księgoznawstwu, a drugi bibliografii specjalnej. Dział księgoznawstwa zawiera wymienienie źródeł materiałów, dotyczących zbiorów polskich i uwzględnia ich historję oraz technikę archiwalną i biblioteczną. Dział drugi—część szczegółowa, obejmuje zakres całej bibliografii specjalnej, ułożonej przedmiotowo podług następujących kategorii: encyklopedje, bibliografie autorów poszczególnych, poradniki bibliograficzne, matematyka i nauki przyrodnicze, krajoznawstwo i ludoznawstwo, język i literatura, historia, prawo i nauki społeczne, religja, filozofja, estetyka i sztuki piękne, nauki stosowane (Bibliografja Polska 1900—1918, Przegląd Historyczny. Warszawa. 1917—1918. T. XXI, str. 359—413).

Na ukończeniu w druku praca Prof. Hahn a—Bibliografja Bibliografii Polskiej. Wyjdzie we Lwowie przed końcem r. 1921.

VII. PRZEGLĄDY ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH I ZABYTEKÓW PIŚMIENICTWA.

a. Źródła historyczne.

Zebranie i ujawnienie materiału dziejowego bądź to historycznego, bądź literackiego wskazało na konieczność nie tylko zbadania poszczególnych faktów, lecz i zorientowania się w całości dorobku kulturalnego i stworzenia ich przeglądu naukowego. Już przed półwiekiem dawny profesor uniwersy-

tetu Lwowskiego Henryk Zeissberg, po opuszczeniu Lwowa, wydał w Lipsku dzieło, poświęcone przeglądowi ogłoszonych źródeł do dziejów polskich, a znakomity nasz zasłużony historyk prof. uniwersytetu Warszawskiego Adolf Pawiński, we cztery lata po wyjściu w świat oryginału, podał jego przekład.

Zeissberg H. Die polnische Geschichtschreibung des Mittelalters. Leipzig. 1873. Przekład polski pod kierunkiem prof. A. Pawińskiego — Dziejopisarstwo polskie wieków średnich. Warsz. 1877. 2 tomy.

Henryk Zeissberg ur. w Wiedniu w r. 1839. Mając lat 24 objął katedrę historii na uniwersytecie Lwowskim z wykładem w języku niemieckim i pozostawał profesorem na tymże uniwersytecie do r. 1871, do wprowadzenia wykładów w języku polskim. We Lwowie nauczył się po polsku, oddał się wyłącznie pracom nad dziejami polskimi. W następstwie był profesorem w Innsbruku i od 1872 w Wiedniu.

Dziejopisarstwo polskie Zeissberga daje po raz pierwszy obraz dziejopisarskiej działalności Polski od jej zawiązku, aż do początku XIV — stulecia. Daje nam nadto najdoskonalszy przegląd tego wszystkiego, co w ciągu wieków całych przysposobiły w tym zakresie badania naukowe nad kronikami i dziejopisami. Jest więc to ostatecznym obliczeniem tego, co do końca należy. Dzieło to nie tak prędko się zestarzeje i na długie bardzo lata pozostanie księgą nieocenionej wartości (Pawiński). Dzieło to zawiera:

T. I. Rzut oka na dawniejszy stan wydawnictw źródeł dziejowych.

1. Wprowadzenie chrześcijaństwa. Passio S. Adalberti.
2. Tak zwany Gallus.
3. Zabytki rocznikarskie dawniejszych czasów.

Niebawem po wprowadzeniu do Polski chrześcijaństwa, zawiąły tu roczniki niemieckie. Roczniki polskie noszą na sobie te same cechy, jakie są właściwe innym, tąż nazwą ochrzczonym źródłom dziejowym. Mieszczą w sobie pod każdym rokiem oddzielne szczupłe jedynie notaty. Roczniki pro-

wadzone były nietylko w Krakowie, Gnieźnie i w Poznaniu, ale w innych siedzibach biskupich w Polsce — we Wrocławiu i w Płocku. Klasztory najdawniejszego okresu pozostawiły niewielkie szczątki roczników. Ślady prac rocznikarskich w klasztorze St. Krzyskim, a w klasztorze Miechowskim — rocznik Petersburski.

4. Wincenty Kadłubek.

5. Dominikanie i Franciszkanie w Polsce; ich wpływy na dziejopisarstwo.

T. II-gi. Źródła śląskie.

2. Jan z Czarnkowa. Uniwersytet Krakowski. Długosz. Humanizm w Polsce. Grzegorz z Sanoka. Kallimach.

Bardzo cenne wskazówki o źródłach rosyjskich, mających nieraz znaczenie pierwszorzędne dla historyków polskich, jak również o wydawnictwach tych źródeł i ich zbiorach podaje dzieło rosyjskie profesora uniwersytetu kijowskiego W. S. Ikonnikowa p. t. *Opyt russkoj istoriografii*. Kijew. T. I. 2 cz. 1891—92; t. II. 2 cz. 1908.

T. I. zawiera nasamprzód to, co dziś nazwalibyśmy metodyką historii i w zamknięciu tego działu przegląd prac, dotyczących się historjografji rosyjskiej. Temu działowi autor poświęca trzy rozdziały pierwsze. Czwartym rozpoczyna przegląd losów piśmiennictwa historycznego i następnie omawia sprawę odszukiwania zabytków historycznych, potem daje przegląd Towarzystw naukowych rosyjskich i zagranicznych. Dział drugi temu tego poświęcony opisowi archiwów i bibliotek rosyjskich i zagranicznych. Tu niezmiernie wiele cennych wiadomości i wskazówek o zbiorach polskich, wywiezionych w czasach różnych do Rosji i o miejscu ich obecnego przechowywania. Wskazówki bardzo cenne w chwili obecnej przy rewindykacji tych zabytków. Równocześnie autor podaje wiadomości o zbiorach polskich, mających znaczenie dla historyków rosyjskich. Te wiadomości podane są na podstawie przeważnie źródeł polskich.

W T. II. Dla nas ma specjalne znaczenie dział IV, poświęcony pomnikom piśmiennictwa tak nazywanej Rusi Zachodniej a w szczególności ustęp o Kronikach Litewskich, które tu występują jako Zachodnio-Ruskie (str. 1489—1559).

b. Zabytki piśmiennictwa

Ścisłe naukowy przegląd dawnych zabytków języka polskiego dał po raz pierwszy w języku niemieckim profesor uniwersytetu wrocławskiego Wł. Nehring (ur. 23 października 1830 r., w Klecku pod Gnieznem, um. we Wrocławiu 30 stycznia 1909 r.)

I. Chrzanowski. Wł. Nehring, wspomnienie pośmiertne i Adam Babiarczyk. Biblijografia prac naukowych. 1909 str. 33.

Przegląd Nehringa ma tytuł—*Altpolnische Sprachdenkmäler*. Berlin. 1886.

Celem pracy Nehringa było obliczyć spuściznę średnio-wieczną języka polskiego, skupić w jeden obraz wszystko, co w najrozmaitszych publikacjach od lat kilkudziesięciu rozrzucano. Autor nie zadawalnia się suchym wymienieniem tego, co do nas doszło, lecz charakteryzuje nieraz wyczerpująco, nigdy pobieżnie, historję, treść, formy i źródła każdego z pomników. Wchodzi często w najdrobniejsze szczegóły odczytywania i objaśniania całych ustępów, wiąże nakoniec nieraz tak nikłe czasy piśmiennictwa polskiego z piśmiennictwem ogólnoeuropejskiem w językach narodowych, zwłaszcza z niemieckiem. Pokrótkce wskazuje, co można znaleźć dla języka do XIV w. Pojedyncze wyrazy w tekstach łacińskich. Nazwy miejscowości i imiona własne. Praca ta obejmuje

A. Proza. XIV—XV w. I. Poszczególne wyrazy i ułamki. Głosy. Nazwy miesięcy. Pomniki prawa. Modlitwy i modlitewniki. Kazania. Tłumaczenia psalmów. Psalterze—Florjański i Puławski. Szarospatacka Biblia. Legendy. Pomniki Prawa.

B. Poezja do r. 1500. Pieśni kościelne. Legendy o świętych — Alexy. Poezja świecka. Pieśni o Wiklefie. Pieśń o Pruskiej porażce.

C. Teksty. Zbiór Nehringa poucza nas, że gdy dawne zabytki, co do ilości i znaczenia z zabytkami n. p. czeskiemi równać się nie mogą, choć samoistnej literatury zawsze jeszcze nie stanowią, mimo to w tak znacznej liczbie zebrać się dały, że więc i na tem polu o jakimś dawnym ruchu już mówić możemy, tem więcej, że ten ruch prawie wyłącznie jednym 15-em stuleciem objęty. Potrzeby zaś, pod których naciskiem ruch ten powstał, były praktyczne: jak konieczny współdziałal ludu w naukach i obrzędach kościoła, poznanie prawa krajowego, dla nieumiejących łaciny, pomoc przy początkach nabywania tego języka. Najdonioślej zaś oddziaływały usiłowania gorliwych i nabożnych pań polskich, dbałych o chwałę Bożą i pragnących posiłku duchowego w języku narodowym (Bruckner—Kw. Hist. I. 442—3). W swych Sprachdenkmäler, podług jednogłośnego uznania krytyki fachowej, Nehring dał granitową podstawę badania i poznawania dalszego pomników starodawnych języka, mowy i piśmiennictwa polskiego.

3. Łoś J. Przegląd językowych zabytków staropolskich do r. 1543. Kraków. 1915, str. XII, 567. Wyd. Ak. Umiejętności.

Dzieło Nehringa, wydane w r. 1886, przez długie lata było jedyną pracą najlepszą i najkompletniejszą, która uogólniła i zgromadziła w jedną całość znane podówczas zabytki języka polskiego. W niemal trzydziestu jednak latach badania zasobów rękopiśmiennych po bibliotekach znakomicie się zwiększyły, przez ten przeciąg czasu odkryto i wydano wiele innych zabytków językowych, wiele przedrukowano w formie poprawniejszej, ogłoszono świeże badania nad nimi i przez to wzbogacono zasób tych zabytków i nasze o ich wartości językowej, a niekiedy i literackiej, poglądy ustalono na nowych poostawach. Więc książka Nehringa, skądinąd bardzo cenna, nie mogła zadowolnić naszych nowych potrzeb i wymagań. W wielu zagadnieniach, związanych z dziejami dawnych zabytków, zmienił się i sposób zapatrywania, czy to na ich wiek, czy na ich znaczenie historyczne. Trzeba było wszystko opracować na nowo i tej pracy podjął się profesor Łoś w swo-

jem pomnikowem na dziś zaiste dziele. W tej pracy profesor Łoś trzymał się w układzie wzoru, danego przez Nehrninga z bardzo n'elicznymi zmianami i z przesunięciem granicy chronologicznej do r. 1543, jako daty narodzin wielkiej literatury polskiej.

Ze względu na zwiększenie się zabytków i zjawienie się nowych rodzajów piśmiennictwa, nieznanych Nehrningowi, prof. Łoś podał inny podział na działy, a mianowicie — jeden dla glos i wyrazów oddzielnych, drugi dla gramatyk, rozmówek i słowników, trzeci — dla prozy właściwej, a czwarty — dla wierszy.

Nasamprzód profesor Łoś daje krótki przegląd dzieł i wydawnictw zbiorowych, zawierających zabytki językowe polskie, następnie krótki również przegląd zabytków od czasów najdawniejszych do w XIV—wylicza najdawniejsze pisma historyczne, dyplomy, zabytki prawnicze i sądowe, monety, które dają materiał językowy. Po omówieniu opracowań ogólnych dla w. XIV-go autor przystępuje do systematycznego przeglądu zabytków ze szczegółowym rozbiorem zawartego w nich materiału językowego i krytyczną jego oceną. Dzieło w zarysach głównych zawiera treść następującą:

I. Wyrazy i wyrażenia w tekstach łacińskich: dyplomach i dyplomatarjuszach, w pismach historycznych; w rachunkach, inwentarzach, rejestrach i listach; w ustawach świeckich i duchownych; w aktach kapituł; kazaniach, księgach i pieśniach kościelnych; w literackich tekstach i glosy polskie w tekstach.

II. Gramatyki, zbiory wyrazów. III. Teksty prozaiczne: proza religijna, dydaktyczna i powieściowa—przepisy klasztorne, literatura nauczająca, apokryfy, legendy i żywoty; zabytki prawne, pisma historyczne, polityczne, okolicznościowe i ulotne. Kalendarze, pisma medyczne, gospodarcze, matematyczne. IV. Zabytki wierszowane. Pieśni najdawniejsze, pieśni w. XV-go; wiersze religijne i świeckie, wiersze mnemotechniczne. Wiek XVI — Pieśni, wiersze religijne i świeckie, wiersze mnemotechniczne.

W dodatkach szereg nieogłoszonych tekstów, a między innymi i z nieogłoszonego dotąd Modlitewnika, znajdującego się w posiadaniu mojem.

Na końcu indeks rękopisów, uwzględnianych i opracowanych i indeks imion za wyjątkiem nazwisk autorów, którzy badaniem zabytków się zajmowali.

KSIĘGOZNAWSTWO.

Po pracach zmudnych a ściśle naukowych nad bibliograficzną rejestracją ksiąg uczeni bibliografowie przyszedli do przekonania o konieczności wyodrębnienia z zakresu ścisłej bibliografii specjalnych dyscyplin, jako to—księgoznawstwo i bibliotekoznawstwo. Nasz wyraz—księgoznawstwo ma zastępować europejski termin—bibliologia. Otóż bibliologii na początku w. zeszłego francuski bibliograf Stefan Gabriel Peignot poświęcił trzypomowe dzieło—„Dictionnaire raisonné de bibliologie”. 3 tt. 1802—4; w roku zaś 1860 Gustaw Brunet wydał słownik bibliologii katolickiej, w którym bibliologię określił, jako—science des livres,—nauka o książkach (Dictionnaire de Bibliologie catholique présentant un exposé des principaux objets de la science des livres. Paris. 1860). Jaką ewolucję przechodziło u nas i gdzieindziej pojęcie o zadaniu bibliografii w ogóle i jak w tym historycznym rozwoju tych pojęć wyłoniła się potrzeba wyeliminowania bibliologii-księgoznawstwa, wyjaśnił dostatecznie narazie p. M. Rulikowski w swym wykładzie wstępnym, wygłoszonym 4/X 1916 na wydziale Humanistycznym wyższych Kursów Naukowych w Warszawie (Zakres i zadania Księgoznawstwa. Warszawa. 1916). Szczegółowy zaś zakres tej nauki podał w swych wykładach, które słuchacze wydali w postaci notatek litografowanych (Notatki z Kursu Księgoznawstwa prof. M. Rulikowskiego. 1916/17. Opracowali—W. Dąbrowska i M. Gordon).

Za najlepsze, jakie dotąd było dane, określenie księgoznawstwa p. Rulikowski uważa następujące: Księgoznawstwo jest dyscypliną naukową, łączącą techniczne, praktyczne i teo-

retyczne wiadomości, dotyczące książki, jako takiej, w przeszłości i w chwili obecnej i mającą na celu wyjaśnienie warunków powstawania, rozprzestrzenienia się i eksploatacji dzieł piśmiennictwa i druku, jak również wyjaśnienie przyczyn i skutków ilościowego stanu tych dzieł w różnych warunkach. Dawniej wszystkie te wiadomości były włączane do bibliografji, dziś zaś winny stanowić zadanie księgoznawstwa, a mianowicie ono, równoległe z zaznajamieniem ze zjawiskami materialnymi, musi prowadzić swe badania i w innych kierunkach, t. j. 1. poznawać przyczyny powstawania tych zjawisk; 2. ich skutki na rozwój książki jako takiej z jednej strony a pośrednio na rozwój kultury ogólnej z drugiej; 3. musi usiłować oprzeć wszelkie dociekania na podstawach statystycznych. W swych wykładach p. Rulikowski zaceśnił ten zakres księgoznawstwa do podania li tylko wiadomości podstawowych w tym zakresie.

Wychodząc z założenia, że zaznajomienie się z książką należy rozpocząć od poznania pisma, rozdział pierwszy poświęcił stosunkowi pisma do mowy, w części drugiej podał dzieje pisma różnych narodów; poczynając od Chińczyków, Japończyków, Babilończyków, przechodzi do hieroglifów a następnie po pismach fenickim i arabskim mówi o piśmie greckim i rzymskim a po nich o Słowiańskich. Cz. 3 cia poświęcona Książce w starożytności—omawia materiał, na którym pisano, jej różne postacie, poczem już zaznajamia z książką średniowiecza, przepisywaniem książek i sposobami ich sprzedawania. Obszernie wyjaśnia sposoby wyrobu papieru, a nawet podaje obrachunek rocznej produkcji papieru obecnie. Po omówieniu dziejów powstawania rękopisów przechodzi do druku, dziejów jego powstania, rozwoju aż do naszych czasów. Po historycznym zarysie następuje wyjaśnienie techniki drukarstwa i wykłady zamyka krótka wiadomość o ograniczeniach wolności druku i statystyka druków. We wszystkich działach wskazana podstawowa literatura, tycząca się odnośnych kwestyj.

Tak obszernie pojęte księgoznawstwo wymaga od swych adeptów gruntownego, nie zaś encyklopedycznego, zaznajomienia się z szeregiem nauk, wskazanych przez nas jako pomocnicze, a w pierwszym rzędzie z paleografją, która sama również

wymaga znajomości tych momentów, jakich wymaga i księgoznawstwo, j. np. historia pisma, znajomość materiałów do pisania. Widzimy więc, że księgoznawstwo dotąd jeszcze nie ustaliło ani zakresu swych dążeń ani należytego planowego ich układu. Zapoznanie się z dziejami powstawania książki winno naturalnie stanowić pierwsze zadanie księgoznawstwa — science des livres; — co zaś do innych wiadomości, wymaganych obecnie przez teoretyków księgoznawstwa, to te mogą być nabywane na kursach specjalnych, a księgoznawstwo może z nich czerpać potrzebne dla siebie wiadomości encyklopedyczne.

Księgoznawstwo wypłynęło faktycznie z miłości do książki, czci do niej i umiłowania, nieraz niemal fanatycznego. Dzisiejsi bibliologowie w przeważnej części są to miłośnicy książek i nie zawsze teoretycznie przygotowani do należytego pomowania zadania i obowiązków bibliologa.

Miłość ku książce znana była w starożytności a w średniowieczu była pielęgnowana przeważnie w klasztorach i wśród duchowieństwa.

Doskonałym i wybitnym przedstawicielem tych miłośników książki w średniowieczu był biskup Durhamu, kardynał Ryszard de Bury (1281—1345), autor słynnego w średniowieczu traktatu — Philobiblon — O miłości książek. Traktat ten był tłumaczony na wiele języków europejskich, a u nas ledwo niedawno zjawił się w znakomitym przekładzie J. Kasprowicz a w szacie niezwykle odświeżonej w wydawnictwie Zakładu Im. Ossolińskich we Lwowie

O miłości do książek to jest Philobiblon traktat łaciński Ryszarda de Bury. Spolszczył Jan Kasprowicz. Lwów. Zakład Ossolińskich. 1921

Traktat ten zawiera i na dziś nie mało jeszcze nieprzestarzałych uwag dla zbieraczy książek, gruntujących się na głębokim zrozumieniu znaczenia nauki i jej szczytów — książki. Autor bibliofilstwo uznaje tylko w połączeniu z wiedzą i gromadzenie książek uzależnia od dążenia ku tej mądrości, jaką księgi zawierają, a nie zasądza go na znajomości li tylko tytułów i oprawy książek. Według ogłoszonych w tym dziele

zasad sam fakt gromadzenia druków i ex-librisów, bez zglębienia treści nabytego dzieła, nie byłby żadną wiedzą i tacy bibliofile, co w naszych czasach szczycą się dopisywaniem na swych biletach wizytowych tytułu — „miłośnik książek”. — według myśli autora byłiby anomalją i nie różniłoby się od zbieraczy, lasek, tabakierek lub fajek.

W samym traktacie autor właśnie wskazuje, jak należy obchodzić się z książkami i utrzymywać je w porządku. Spełniamy nie tylko obowiązek wobec Boga, przygotowując tomy nowych książek, lecz posłuszni jesteśmy obowiązkowi miłosierdzia świętego, troskliwie obchodząc się z książkami, układając je w dobrym stanie na ich miejscach, iżby radowały się, że czyste wychodzą z rąk naszych i że bezpiecznie spoczywać mogą na półkach. Po szatach świętych i świętych naczyniach, przechowywujących Ciało Naszego Pana, z pewnością księgi są godne, iżby księża obchodzili się z nimi z czcią należytą, albowiem dopuszczają się na nich haniebnej zniewagi, jeśli śmiają się ich brudną dotykać ręką. Księga na większą zasługuje troskliwość, niż obuwie. Istnieje naprawdę źle wychowane stado uczniowskie, co, pozbawione kierownictwa regułami przełożonych, odrazu wielce się swem głupim pyszni nieokrzesaniem. Widzieliście może tego rodzaju lekkomyślnego chłystka, jak sobie bałwan ten przy czytaniu, jak zima, w czasie mrozu z zakatarzonym i mokrym siada nosem, jak nie myśli o tem, aby go wytrzeć i plugawemi smarkami nie zapaskudzić książki przed nim leżącej. Że też, Panie Boże, zamiast książki, nie dano mu raczej fartucha i ścierki. Paznogie ma pełne cuchnącego brudu, czarnego jak sadza i niemi o to zaznacza dogadzający mu ustęp. Istnieją też bezwstydni młodzi ludzie, którym szczególnie należałoby zakazać dotykania książki; za ledwie bowiem nauczyli się odcyfrowywać litery, a już bawią się w nieszczęśliwych komentatorów tych tomów precudnych, które im powierzono, a gdzie dawniej szeroki był margines naokoło tekstu, widać obecnie potworny alfabet, albo jakąś inną bezwstydnosc. Przyzwoitość wymaga, iżby uczniowie, opuszczając refektarz, myli sobie ręce i zakurzonemi palcami nie brudzili oprawy księgi lub stronic. Tylko żyjący bez

zmazy ma prawo kosztowne i opiekować się tomami. Zauważwszy jakieś uszkodzenie książki, trzeba zaradzić jak najspieszniej, nic bowiem nie rozszerza się szybciej, niż dziura, a rozdarcie, zaniedbane na chwilę, da się później naprawić jedynie z lichwą. Co się tyczy dobrze zrobionej szafy, w której chować można księgi bezpiecznie i bez obawy szkody, to poucza nas Mojżesz w 31-yim rozdziale swego — Deutoronionium: — Wezmijcie księgi te i połóżcie je przy boku Skrzyni Przymierza. A niechże uczniowie uczą się z tego, iżby większą baćność okazywali księgom i nie poniechali żadnej o nie troskliwości (Philobiblon, 83—87).

Treściwe wiadomości o książce i w przeszłości i w czasach nowszych możemy znaleźć w wydawnictwie niemieckiem Die Kultur der Gegenwart. Herausgegeben von Paul Hinneberg. Leipzig. Teubner. 1906. Tam mamy pracę — Das Buch von Richard Pietschmann. Zawiera: I. Wesen und erste Aufgaben des Buches. II — Das Buch in Altertum. III. Das Buch im Mittelalter. IV. Das Buch in der Neuzeit. Literatur.

BIBLIOTEKOZNAWSTWO.

Od rejestracji książek, od poznania ich dochodzimy bezpośrednio do sprawy należytego ich ulokowania i uprzywilejowania zbiorów książkowych do najłatwiejszego ich wykorzystania. Już Kardynał Ryszard, jak widzieliśmy, zaznaczył, że konieczne jest zrobienie dobrej szafy, w której można chować księgi bezpiecznie, lecz tu już zaraz wskazał Mojżesza, który kazał położyć księgi w Skrzyni Przymierza. Otóż rzeczywiście w średniowieczu bardzo przestrzegano tej zasady, mocno pilnowano ich i literalnie trzymano na uwięzi, przykuwając je łańcuchami. Doskonale scharakteryzował różnicę biblioteki dawnej od nowożytnej twórca systemu dziesiętnego amerykański bibliotekarz, Melvil Dewey. — Mówi on:

„Dawna biblioteka nic nie robiła; spała, była rezerwoarem, cysterna, która wszystko pochłaniała, a nic nie zwracała; to był cekhaus w czasie pokoju, a bibliotekarz wartownikiem przy

nim: stał na warcie przed więzieniem; jego rzeczą było troszczyć się, aby nie uciekli nieszczęśni więźniowie, jego pieczy powierzeni. Nowa biblioteka jest czynna, agresywna. Jest siłą wychowawczą w organizmie społecznym, jest żywym źródłem dobrych wpływów, jest armją w polu z bronią gotową do strzału. Dawna biblioteka była z ducha instytucją średniowieczną, była tylko po to, aby posiadać i rachować, nie po to, by przynosić pożytek; porównać ją można ze skąpcem, który gromadzi złoto, nie po to by je wydawać, ale po to, aby się niem cieszyć”.

Wiek XIX zajął się bardzo pilnie sprawą organizacji księgozbiorów i już w latach 1808—1810 bibliotekarz Monachijski—Schrettinger wydał dzieło p. t. *Lehrbuch der Bibliothekswissenschaft* i odtąd termin *Bibliothekswissenschaft*, lub *Bibliotheklehre* otrzymuje prawo obywatelstwa w literaturze bibliotekoznawstwa. Po Schrettingerze występuje z obszernem dziełem Molbech Chrystjan (1783—1857), jeden z najznakomitszych filologów i historyków duńskich. Od r. 1804 poświęcił się bibliotekoznawstwu pod kierunkiem bibliotekarza Moldenhawera. Jednocześnie był profesorem historii i literatury w Kopenhadze, pierwszym sekretarzem Biblioteki królewskiej tamże, pracował nad historją Danji a zarządem i nad nauką bibliotekarstwa i bibliografją. Obok szeregu prac o bibliotekarstwie wydał w r. 1829 po duńsku znakomite na owe czasy dzieło o nauce bibliotekarskiej, które zostało przetłumaczone na język niemiecki.

Ueber Bibliothekswissenschaft oder Einrichtung und Verwaltung öffentlicher Bibliotheken von Christian Molbech. Nach der zweiten Ausgabe des dänischen Originals übersetzt von H. Ratjen. Leipzig. 1833.

Rozdział pierwszy poświęcony Bibliotece: gmachy biblioteczne, ich urządzenie, katalogi bibliotek naukowych, katalogi alfabetyczne, opisy rękopisów. Rozdział drugi o urządzeniach bibliotecznych: o urzędnikach, o konserwacji książek, o uzupełnianiu bibliotek. Dodatki: pierwszy—poświęcony rozpatrzeniu systemu bibliotecznego bibliotekarza Monachijskiego Schrettinger'a w jego — *Lehrbuch der Bibliothekswissenschaft*

(1808 — 1810) i jegoż teorii katalogu.— Drugi dodatek podaje wykaz druków na pergaminie Król. Biblioteki w Kopenhadze.— Trzeci—Przyczynek do historii tejże biblioteki.

Bibliotekarze niemieccy gorąco się zajęli sprawą teoretyczną i praktyczną organizacji bibliotek. Dziś jeszcze prym trzyma dzieło drugiego dyrektora biblioteki w Gettyndze Arnim Gräsel'a — *Gründzüge der Bibliothekslehre*. Wyd. 1-sze Leipzig. 1890. Dzieło to przetłumaczone na języki włoski i francuski: *Manuale di biblioteconomia*. Traduzione del Dott. A. Capra. Torino. 1893. Francuskie—*Manuel de bibliothéconomie*. Trad. de L. Laude. Paris. 1897.

W literaturze romańskiej ustala się od tego czasu termin *Bibliothconomia*.

W r. 1902 wyszło drugie przerobione wydanie Gräsel'a w wydaniu Webera — p. t. *Handbuch der Bibliothekslehre mit bibliographischen und erläuternden Anmerkungen*. Neubearbeitung von Dr. Jul. Petzolds *Katechismus der Bibliothekenlehre von Dr. Arnim Gräsel Mit 33 Abbildungen und 11 Schrifttafeln*.

Dzieło to zawiera m. i. obszerną bibliografię bibliotekoznawstwa, wskazanie na nie zwalnia nas od wyszczególniania dzieł tu omówionych. Następnie autor podaje widoki i plany celniejszych wszechświatowych bibliotek, co daje możność należytego zużytkowania doświadczenia wszechświatowego przy organizacji bibliotek dawnych i przy urządzaniu powstających na nowo, a to dla nas jest niezbędne przy obecnem stanie naszych bibliotek i konieczności budowania. Dla organizacji wewnętrznej bibliotek bardzo cenne wskazówki daje rozdział poświęcony katalogom.

Tegoż autora — *Führer für Bibliotheksbenutzer*. Zweite Auflage. Leipzig. 1913. str. 265. W tem dziele zasługuje na szczególną uwagę wzór spisu dzieł, koniecznych dla akademickiej biblioteki podręcznej — *Bibliographische und lexikalische Nachschlagewerke*—podług następującego systemu: 1. Dzieła ogólne: 1) Bibliografja, 2) Encyklopedje, 3) Słowniki biograficzne. 4) Umiejętności poszczególne, podzielone na trzynaście grup. Spis Bibliotek naukowych niemieckich i ważniejszych zagranicznych.

Mniej jest znane dzieło nieco nowsze:

Ladewig Paul Dr. — Politik der Bücherei. Ernst Wiegandt — Verlagsbuchhandlung. Leipzig. 1912, str. VIII, 427, tabl. II. Omawia kwestje następujące: Książka i księżnice, tu się mówi o losach książek i księżnic, o nowych zadaniach ich; 2. Bibliotekarz, jego obowiązki, szkoły bibliotekarzy i zakres nauczania w nich.—Biblioteki naukowe, publiczne, powszechne, ich zadania i urządzenie—Ogólny wykład o bibliotecznych gmachach, bibliotecznych magazynach. Wypożyczalnia, czytelnia jako propaganda. Zarząd biblioteka, powiększanie biblioteki. Systematyzacja i porządkowanie, katalogi, formularze, aparat biblioteczny — kartki i skrzynki. Personel. Przepisy. Książka w użyciu, oprawa i jej wznawianie. Budżet. Statystyka i polityka wewnętrzna — Tablice podają wzory tablicy statystycznej i graficznego sprawozdania.

Tenże autor wydał — Katechismus der Bücherei. Tamże. 1914, str. 46. Jest to wykład katechizmowy systematyczny zasad, omówionych w dziele poprzedzającym.

Najnowszą pracą z zakresu bibliotekoznawstwa jest dwutomowe dzieło znakomitego specjalisty paleografii greckiej, a nie bibliotekoznawstwa, Wiktora Gardthausen'a — Handbuch der wissenschaftlichen Bibliothekskunde. Leipzig. 1920, t. I, str. XII, 239; II, str. 147. W tomie pierwszym mamy omówione takie kwestje: Książka, nabywanie ich, biblioteka, straty w bibliotekach, dzisiejsze biblioteki książek drukowanych. T. II. wykazy książek, katalogi, personal biblioteczny.

Dla bibliotek Austrijskich — Grassauer. Handbuch für österreichische Universitäts und Studien-Bibliotheken. Wien. Carl Graeser. 1883. str. 314.

Ogólne wiadomości encyklopedyczne o bibliotekach podaje wskazane wyżej wydawnictwo Hinnenberga — Die Kultur der Gegenwart w pracy p. t. Die Bibliotheken. Von Fritz Milkau (str. 539—950). Zawiera — I. Was die Bibliotheken sind. II. Wie Bibliotheken geworden sind. III. Was erreicht ist. IV. Was zu erreichen bleibt. W końcu Literatura bibliotekoznawstwa. Dokładną bibliografię księgoznawstwa i biblio-

tekoznawstwa podaje dodatek do czasopisma Zentralblatt für Bibliothekswesen — Bibliographie des Bibliotheks — und Buchwesens. Bearbeitet von Adalbert Hortzschansky. Beiheft zum Zentralblatt für Bibliothekswesen. XLII — 1913.

W Niemczech sprawą bibliotekoznawstwa zajmuje się Verein Deutscher Bibliothekare, które podaje sprawozdania ze swych prac we wskazanem już wyżej Zentralblatt. Towarzystwo stale zajmuje się rozważaniem kwestyj, wpływających z życia codziennego bibliotek. Tak np. Zapasy i powiększenia bibliotek; inwentaryzacja, katalogizacja i urzędnicy, gmachy biblioteczne.

W Austrii sprawą bibliotekarstwa zajmuje się Verein für Bibliothekswesen i wydaje Zeitschrift des Oesterreich. Vereins für Bibliothekswesen. Pomieszcza systematycznie ułożoną bibliografię, która wskazuje wyszłe w obrębie Austro-Węgier rozprawy i artykuły, dotyczące się bibliografji, bibliotek, muzeów archiwów i t. p. Materiały, dotyczące się Polski, dostarcza Dr. Rudolf Kotula, bibliotekarz uniwersytetu we Lwowie.

W Niemczech zainicjonowana została myśl wydania ogólnego katalogu bibliotek akademickich — Gesamtkatalog der Preussischen wissenschaftlichen Bibliotheken.

Z angielskich ciekawe jest wydawnictwo amerykańskie: Brown James. Manual of librareconomy. 3-ed. rewritten by W. C. Berwick Sayers. New York. H. W. Wilson. 1920, str. XVI, 519.

Z dzieł w języku francuskim zasługują na uwzględnienie:

Cousin Jules. De l'organisation et de l'administration des bibliothèques publiques et privées. Manuel théorique et pratique du bibliothécaire. Paris. 1882.

W Rosji powstały w Petersburgu dwa konkurujące Towarzystwa—Bibliologiczne i Bibliotekoznawstwa. To ostatnie wydawało Kwartalnik, poświęcony bibliotekoznawstwu — Bibliotekar i zorganizowało Zjazd bibliotekarski.

Literatura rosyjska posiada względnie dobry podręcznik bibliotekoznawczy: Chawkina L. B. Biblioteki, ich organi-

zacja i technika. Rukowodstwo po bibliotekowiedieniju. 2-je pererabotannoje i znacitelno dopolnennoje izdanije. SPB. 1911. str. 404.

W literaturze polskiej nie posiadamy wcale specjalnych prac, poświęconych metodom urzędzenia bibliotek akademickich i wogóle o charakterze ściśle naukowym; z dawnych dzieł można wskazać książkę:

Górski Włodzimierz. Krótki rys bibliotekoznawstwa. Warszawa. Gebethner i Wolf. 1862, str. 62.

W tym zakresie rozpoczął się ruch więcej planowy, kiedy w r. 1915 założono pierwsze w Polsce stowarzyszenie bibliotekoznawcze, przy Towarzystwie Miłośników Historji w Warszawie, jako Sekcję Książnic i Bibliotekoznawstwa, które wydało pracę Bolesława Olszewicza p. t. Zbiory kartograficzne (Próba instrukcji do katalogowania i konserwowania zbiorów kartograficznych. Warszawa. 1915). Sekcja w r. 1917 zamieniła się w Związek Bibliotekarzy Polskich, który utworzył sekcje: bibliotek powszechnych, bibliotekoznawstwa i bibliograficzną. Sekcja m. in. organizowała kursy i odczyty w różnych miastach, a w porozumieniu się z Kołem Akademickim szerzenia wiedzy społecznej urządzała wykłady o bibliotekach powszechnych dla młodzieży akademickiej. Sekcja bibliotekoznawstwa pracowała nad instrukcją katalogową, nad katalogami centralnymi z zakresu bibliotekoznawstwa i pedagogji. Związek rozpoczął wydawnictwo swego organu p. t. Bibliotekarz.

Jeżeli dotąd nie posiadamy z zakresu bibliotekoznawstwa nic takiego, coby mogło nam zastąpić wydawnictwa obce, to musimy jednak przyznać, że w tak krótkim czasie względnej wolności i w tym kierunku Warszawa poczyniła znaczne kroki naprzód. Tak w r. 1916/17 p. Jan Muszkowski na Wolnej Wszechnicy w Warszawie prowadził wykłady Zasad Bibliotekoznawstwa, które przez słuchaczy zostały wydane w formie skryptów.

P. F. Czerwijowski wydał pracę „Bibliotekarz”. Krótkie wskazówki dla pracujących w bibliotekach. Warszawa. 1912, str. 68. Praca ta bardzo szybko się rozeszła i autor gotuje nowe wydanie.

W dziele tem autor omawia następujące kwestje: Ustawianie książek na półkach i numerowanie ich; Przepisywanie książek na kartkach katalogowych i do księgi inwentarza; W tym rozdziale podaje przepisy transkrypcji z alfabetu rosyjskiego, wypracowane przez Komisję przy Akademji Nauk Petersburskiej dla „International Catalogue of Scientific Literature”. Porządek liter następujący: a, b, v, g, d, z, i (dla i, u), j, k, l, m, n, o, p, r, s, t, u, f, c, y* (=ы), ch (=х), ž (=ж), cz (=ч), sz (=ш), szcz (=щ), f (=ф) i (=в), ie (=ѣ), e (=э). Następnie: я i ю na początku sylaby, a więc i po ъ i ъ, które w tym wypadku nie piszą się wcale=ja, ju, po spółgłoskach, jeżeli z niemi stanowią jedną sylabę=ia i iu. To samo stosuje się do e i ѣ i w pierwszym wypadku pisze się je i ije, w drugim e i ie. Na początku wyrazu w imionach własnych e zawsze е, np. Egorow, a nie Jegorow. po ъ zamiast i pisze się ji. Litera ъ opuszcza się całkiem, a ъ na końcu wyrazu = i np. датъ = dati.

My w naszej transkrypcji będziemy się trzymali tychże zasad, zastosowując je do grafiki polskiej, a więc: ч—cz, ш—sz, щ—szcz, ѣ—je, ъ—przez ' ze względu na brak w naszych drukarniach dostatecznej ilości czcionek z czeskiemi znakami diakrytycznemi. Rozdział trzeci obejmuje układ treści katalogów—alfabetyczny i działowy; następne—Kontrola książek, wypożyczanych do domu; statystyka czytelnictwa; Zadanie bibliotekarza i wymagane od niego zalety osobiste, w zakończeniu niektóre źródła pomocnicze, ułatwiające pracę w bibliotekach: bibliografja ogólna, bibl. specjalna, bibl. czasopism; poradniki; katalogi księgarskie; encyklopedje i słowniki; bibliotekoznawstwo.

W dalszym ciągu swej pracy organizacyjnej Związek Bibliotekarzy wydał z zapomogi Ministerjum W. R. i O. P. pracę P. Czerwijowskiego p. t. Biblioteki powszechne, jako podręcznik dla zakładających i prowadzących biblioteki (Warszawa. 1919, str. 51 i wzory.) Dziełko to zawiera następującą treść: Książka i biblioteka; środki utrzymania bibliotek; rachunkowość w bibliotekach; lokal i umeblowanie biblioteki; Wybór książek; oprawa; ustawienie książek na półkach; katalogowanie; katalog inwentarzowy, alfabetyczny, działowy, krzyżowy; forma

katalogów; kontrolowanie książek, wydawanych do domu, wydawanie książek; czytelnia; statystyka; biblioteki wędrowne; dział informacyjny: biblioteka podręczna bibliotekarza; biblioteka podręczna dla czytelników, Związek bibliotekarzy polskich i inne pokrewne instytucje; projekt ustawy dla bibliotek powszechnych i wzory.

Ogólny pogląd na znaczenie książki daje bardzo ciekawa książka Dr. J. S. Bystronia. Człowiek i książka. Autor rozpatruje takie kwestje, jak: czym jest książka dziś i czym była dawniej; uruchomienie jej; następnie omawia sprawę bibliografji, wyjaśnia zależność pracownika od bibliografji, podaje wiadomości o organizacji Instytutu bibliograficznego, o dziesiętnym systemie bibliograficznym; jak również i organizacji bibliotecznej i międzybibliotecznej.

W chwili obecnej i u nas bibliotekoznawstwo otrzymało prawo obywatelstwa na naszych wszechnicach: w roku bieżącym mamy takie wykłady zapowiedziane na uniwersytetach—Jagiellońskim i Lubelskim.

W ścisłym związku z zadaniami bibliotekoznawstwa jest kwestja katalogu systematycznego, międzybibliotecznego i współdziałanie wszystkich bibliotek.

Stan obecny organizacji katalogu systematycznego wyjaśnił dostatecznie p. Wacław Karczewski w Przeglądzie Bibliotecznym w artykule Poddziały wspólne w układzie dziesiętnym (t. II, rok 1909, str. 89—123). Sprawa należytego zorganizowania katalogu rzeczowego w bibliotekoznawstwie uważana jest za rzecz pierwszorzędnej wagi, ale dotąd panowie bibliotekoznawcy nie przyszli do ostatecznej zgody. Ktoś podrachował, że dziś rachujemy co najmniej do dwustu systemów klasyfikacyjnych.

Zaprowadzenia ładu w tym chaosie, jak się wyraża p. Karczewski, podjął się dyrektor biblioteki Stanu Nowojorkiego Melvil Dewey.

O tym Systemie Dewey'a pisali u nas przed p. Karczewskim: • p. Władysław Strzembosz, bibliotekarz Biblioteki Polskiej w Paryżu (Książka r. 1903, NN 5 i 6),

i Ks. Rektor i. Radziszewski (Przegląd Filozoficzny r. 1904, zesz./3). Po nich p. Karczewski (Przegląd Biblioteczny r. 1909, str. 89—123), następnie p. Czerwijowski (Bibliotekarz, 1912) i ostatnio Dr. J. S. Bystron (Człowiek i Książka). Najdokładniej i najszczegółowiej rzecz wyłożył p. Karczewski. System Dewey'a wyłożony w jego dziele: *Decimal classification and relativ index for libraries, clippings, notes, etc.* W r. 1919 wyszło wydanie 10, Ed., rev. and enl. New York. Forest Press, Laxe Placid Club, Essex Co, 1919, str. 936.

Zasada systemu Dewey'a polegała na tem, że cały ogół wiadomości ludzkich podzielił on na 10 klas, każda zatem klasa rozpada się następnie na 10 działów, każdy zaś z działów na dziesięć poddziałów i t. d. Wszystkie działy oznaczone są cyframi arabskimi, które tworzą niejako język międzynarodowy bibliograficzny, zrozumiały dla każdego. Układ ten w zarysie głównym przedstawia się jak następuje: O. Dzieła Ogólne; 1.—Filozofja; 2. Religja; 3. Nauki społeczne, prawo; 4. Filologja, Lingwistyka; 5. Nauki przyrodnicze, ścisłe; 6. Nauki stosowane; 7. Sztuki piękne; 8. Literatura; 9. Historja, Geografja.

Tych 10 klas głównych rozpada się każda znowu na 10 działów, jak następuje:

O. Dzieła Ogólne.

01. Bibliografja.
02. Bibliotekarstwo
03. Encyklopedje ogólne.
04. Szkice ogólne.
05. Czasopisma (prócz dzienników).
06. T-wa Naukowe. Akademje.
07. Dzienniki, Dziennikarstwo.
08. Zbiory prac. Wydawnictwa zbiorowe.
09. Rękopisy. Dzieła rzadkie.

1. Filozofja.

10. Dzieła ogólne.
- 11, 12. Metafizyka.
13. Duch i ciało. Psychofizjologia.
14. Systemy filozoficzne.
15. Psychologja.
16. Logika.
17. Etyka.
18. Filozofja starożytna.
19. Filozofja nowożytna.

2. Religja.

20. Dzieła ogólne.
21. Teologia przyrodzona.
22. Biblje. Ewangelje.
23. Teologia dogmatyczna.
24. Praktyki religijne.
25. Działalność pasterska.
26. Kościół.
27. Historja religij.
28. Kościoły i sekty chrześcijańskie.
29. Religje niechrześcijańskie.

4. Filologia. Lingwistyka.

40. Dzieła ogólne.
41. Filologia porównawcza.
42. Język angielski.
43. „ niemiecki.
44. „ francuski.
45. „ włoski.
46. „ hiszpański.
47. „ łaciński.
48. „ grecki.
49. Języki inne.

6. Nauki Stosowane.

60. Dzieła ogólne.
61. Medycyna.
62. Sztuka inżynierska.
63. Rolnictwo.
64. Ekonomja domowa.
65. Handel. Komunikacje.
66. Przemysł chemiczny.
67. Rękodzieła.
68. Rzemiosła.
69. Budownictwo.

3. Nauki Społeczne Prawo.

30. Dzieła ogólne.
31. Statystyka.
32. Nauki polityczne.
33. Ekonomja polityczna.
34. Prawo.
35. Administracja.
36. Dobroczynność. Ubezpieczenia Stowarzyszenia.
37. Oświata.
38. Handel. środki komunikacyjne.
39. Zwyczaje. Folklor.

5. Nauki Matematyczne i Przyrodnicze.

50. Dzieła ogólne.
51. Matematyka.
52. Astronomja.
53. Fizyka.
54. Chemja.
55. Geologja.
56. Paleontologja.
57. Biologja.
58. Botanika.
59. Zoologja.

7. Sztuki Piękne.

70. Dzieła ogólne.
71. Ogrodnictwo jako sztuka.
72. Architektura.
73. Rzeźba.
74. Rysunek. Zdobienia.
75. Malarstwo.
76. Rytownictwo.
77. Fotografja.
78. Muzyka.
79. Gry, sporty, rozrywki.

8. Literatura.

- 80. Dzieła ogólne.
- 81. Literatura amerykańska.
- 82. " angielska.
- 83. " niemiecka.
- 84. " francuska.
- 85. " włoska.
- 86. " hiszpańska.
- 87. " łacińska.
- 88. grecka.
- 89. inne literatury.

9. Geografja, Historia.

- 90. Dzieła ogólne.
- 91. Geografja. Podróże.
- 92. Biografja.
- 93. Historia starożytna.
- 94. Historia nowożytna Europy.
- 95. Historia nowożytna Azji.
- 96. Historia nowożytna Afryki.
- 97. Historia nowożytna Ameryki północnej.
- 98. Historia nowożytna Ameryki południowej.
- 99. Historia nowożytna Oceanji i Strefy Podbiegunowej.

Gdybyśmy chcieli dalej jeszcze rozwijać powyższe tablice, to otrzymalibyśmy $100 \times 10 = 1000$, a następnie $1000 \times 10 = 10000$ działów i t. d.

Weźmy dla przykładu prawo, które oznaczone jest w powyższych tablicach liczbą 34. Poddział Prawa: międzynarodowe prawo wyraża się cyfrą 341, podział międzynarodowego prawa międzynarodowe kongresy 3411. Inny przykład. Matematyka oznaczona jest liczbą 51. Poddział matematyki—arytmetykę wyobraża znak 511, podział arytmetyki — proporcje i postępy arytmetyczne wyobraża się cyfrą 5116, a podział proporcji i postępów arytmetycznych—kwadrat magiczny—ma znak 51161 i t. d.

Stąd widzimy, że niema takiego nawet najbardziej specjalnego działu wiedzy, którego nie dałoby się oznaczyć za pomocą klasyfikacji dziesiętnej. Dowodem tem może służyć jedno z wydawnictw Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego w Brukselji „Manuel du Répertoire Bibliographique” w którym już dziś naliczyć możemy 33.000 działów rzeczowych, a w przyszłości liczba ta będzie wciąż się powiększała.

Tenże Instytut do pierwszej redakcji układu dziesiętnego między innymi drobnymi zmianami wprowadził znaki pisarskie i litery abecadła łacińskiego: znak dodawania (+) używa się przy klasyfikacji dzieła, w którym jest mowa o dwu lub kilku

przedmiotach, n. p. Nauka ekonomji i prawa w klasyfikacji dziesiątnej wyraża się znakiem 33+34; dwukropek (:) — dla wyrażenia stosunku lub łączności między działami n. p. „Wpływ Pisma Św. na religje niechrześcijańskie”. — 22:29; cudzysłów („ ”)—dla oznaczenia daty n. p. „Historja Ameryki Północnej w XIX wieku”.—97 „19”, znak równania (=) z następującą po nim liczbą—języka, w którym dzieło zostało napisane n. p. „Statistics” (napisane w języku angielskim)—31=2, nawiasy () z liczbą w środku—dla wyrażenia miejsca geograficznego n. p. Europa—(4). Francja—(44). Jeżeli liczba w nawiasach zaczyna się od zera, wówczas oznacza ona dany przedmiot, rozpatrywany z punktu widzenia ogólnego n. p. Towarzystwa. Instytucje wyraża się znakiem (06), Towarzystwa lub Instytucje prywatne (062.).

Powyższe przedstawienie systemu dziesiątnego daje tylko najogólniejsze pojęcie o nim. Kto chciałby go stosować u siebie, musi w pierw sumienie przestudjować literaturę tego przedmiotu po angielsku lub lepiej po francusku w wydawnictwach Instytutu Bibliograficznego w Brukseli. Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie chętnie wypełnia rolę pośrednika z Instytutem Brukselskim, do czego jest przez ten ostatni upoważnione.

Dodajemy od siebie to, na co polscy uczeni nie wrócili uwagi w tym układzie.

W dziełach—Filologja, Lingistyka jest poddział 4—9 inne języki—Autres langues. Otóż tam poddział—inne języki — na miejsce 7. stawia języki ruskie, (491—7) na—8-em (491—8)—języki słowiańskie, Langues slaves i pomiędzy językami słowiańskimi na miejscu piątym (4918—5) język polski czyli lechicki—Polonais ou Leckique, a na dziesiątym—t. j. ostatniem litewskie i bałtyckie—langues lettes, langues baltiques.

To samo ma się z literaturą polską. Historja porozbiorowa Polski podzielona podług trzech zaborów.

Dział dziesiąty Histoire—Historja na miejscu trzecim—Allemagne—i pod Niemcami—Posnanie; na szóstym—Autriche—Hongrie i w niej na 4-em—Galicie; na 7-em Rosja i w Rosji, na 5-em Pologne.

W ten sposób polskie językoznawstwo i literatura polska w tym systemie będą rozklasyfikowane w sposób następujący

4. Filologia i lingwistyka.

- 49. Inne języki.
- 491. 8. Języki słowiańskie.
- 491. 85. Język polski czyli lechicki.
- 491. 85. Pisownia.
- 491. 85. 2. Etymologia.
- 491. 85, 3. Słowniki.
- 491. 85. 4. Fonetyka.
- 491. 85. 5. Gramatyka.
- 491. 85. 6. Prozodja.
- 491. 85. 7. Dialektyka.
- 491. 85. 8. Podręczniki do nauki języka.

8 Literatura.

- 89. Inne literatury.
- 891. 85 Literatura polska.
- 891. 85 0. Dzieła ogólne.
- 891. 85. 09. Historja literatury.
- 891. 85. 1. Poezja.
- 891. 85. 2. Utwory dramatyczne.
- 891. 85. 3. Powieści.
- 891. 85. 4. Szkice i studja.
- 891. 85. 5. Wymowa.
- 891. 85. 6. Korespondencja
- 891. 85. 7. Satyra—Humor.
- 891. 85. 8. Miscelanea.
- 891. 85. 91. Literatura ludowa.
- 891. 85. 93. Literatura dla dzieci i młodzieży
- 891. 85. 94. Literatura pamiątkowa.
- 891. 85. 93. Krytyka.

Układ dziesiątyn szeroko nasamprzód został zastosowany w Ameryce, a następnie zwróciła na niego uwagę Europa, w pierwszym zaś rzędzie Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny w Brukseli. Za zgodą autora systemu biuro Instytutu zajęło się przeprowadzeniem w układzie tym zmian i ulepszeń,

zachowaniem zasad ogólnych. Pracy tej podjęło się przeszło 200 specjalistów wszelkich narodowości i po latach dziesięciu pracy zostało wydane w r. 1905 olbrzymie dzieło p. t. Manuel du Répertoire Bibliographique Universel. Wydawnictwo zawiera 33.000 działów rzeczowych i w spisie abecedowym 38.000 wyrazów, określających je.

W uzupełnieniu i rozwinięciu systemu Dewey'a Instytut wprowadził następujące poddziały: a. Formalne i ogólne, które są we wszystkich działach jak literatury, tak również i nauki a te są: (1. Subdivisions de formes et de généralités): (00) Poddziały formalne, właściwe każdemu z przedmiotów. (01) Teoria ogólna przedmiotu. (02) Opracowania i podręczniki. (03) Encyklopedje, słowniki. (04) Szkice, zarysy. (05) Wydawnictwa perjodyczne. (06) Towarzystwa, instytucje. (07) Zakłady naukowe, nauczanie. (08) Poligrafje, rozmaitości. (09) Dzieje ogólne przedmiotu. Każda z tych grup podlega również dalszemu podziałowi. b. Druga z kolei grupa poddziałów wspólnych jest grupa — przestrzeni miejsca i środowiska. c. Poddziały językowe. d. Poddziały chronologiczne. e. Analityczne czyli ogólnych punktów widzenia—Wskaźnikiem tego podziału są dwa zera, poprzedzone kropką — .00, które łączą liczby tych poddziałów z głównymi liczbami klasyfikacyjnymi, same zaś jako podziały nie występują. Tych poddziałów mamy następujące rubryki: .00. 1. Punkt widzenia spekulatywny; .00. 2. Punkt widzenia realizacji, wykonania; .00. 3. Ekonomiczny; .00. 4. Punkt widzenia, dotyczący posługiwania się, używania; .00. 5. dotyczący sprzętów i przyrządów; .00. 6. dotyczący lokalu i pomieszczenia; .00. 7. dotyczący personelu specjalnego, i t. d. Poddziały te są bardzo szczegółowe i stosowane bywają głównie w działach — 5 Nauki ścisłe; 6 Nauki stosowane i 7 Sztuka, służą dla bliższego określenia strony technicznej. f. Poddziały wspólne wzajemności. g. Poddziały wspólne alfabetyczne, czyli nazw. Litery A-Z (połączone łącznikiem) wskazują, że treść temi liczbami wskazana podzielona alfabetycznie według imion własnych i nazw: osób, instytucyj, miejscowości, gatunków zwierzęcych lub roślinnych i t. d.

Wprowadzenie zasady podziałów i kombinowanie liczb klasyfikacyjnych daje możność wytworzenia nieskończonej liczby sygnatur i jak zaznacza p. Karczewski, nie ma zagadnienia i szczegółu w dziedzinie klasyfikacji wiedzy, w praktycznym jej uwzględnieniu dla celów biblijograficzno-biblijotekonomicznych, na które by tablice Instytutu nie dawały rozwiązania i odpowiedzi.

Instytut Biblijograficzny w Brukseli powstał w roku 1895. Zadaniem jego jest wyszukiwanie sposobów ulepszenia, rozwoju i ujednostajnienia metod w dziedzinie Książki i dokumentacji oraz organizowanie współdziałania naukowego międzynarodowego wśród grup wszelkich specjalności. Instytut już sformułował metody dokumentowania, oparte na całym szeregu aktów ugodowych co do jednostek umownych; wytworzył repertorja i zbiory powszechne dokumentacji; posiada biblijotekę, złożoną specjalnie z dzieł, zajmujących się biblijografią, biblijotekoznawstwem, historją i wytwarzaniem książki i dokumentacją wogóle; zajął się ułożeniem Katalogu zbiorowego biblijotek. Ułożenie takiego ogólnego katalogu da możność poszukiwaczowi dowiedzenia się bez straty czasu, w jakiej biblijotece może znaleźć poszukiwane dzieło. Instytut utworzył w odrębnym Repertorium Katalogu zbiorowy biblijotek belgijskich. Myśl stworzenia takiego katalogu zbiorowego przed laty trzydziestu była wprowadzona w życie we Włoszech i Szwajcjarji. Do sporządzenia takiego katalogu ogólnego przystąpiły już biblijoteki pruskie pod kierownictwem Ministerjum Oświaty i Dyrekcji Biblijoteki Królewskiej w Berlinie. Z r. 1912 mamy próbę takiego ogólnego katalogu pruskich biblijotek naukowych w wydawnictwie—*Probedruck des Gesamtskatalogs der preussischen wissenschaftlichen Bibliotheken*. Berlin.

Obecnie i u nas stanęła na porządku dziennym sprawa organizacji Instytutu Biblijograficznego a co zatem idzie i ogólnego katalogu. Co do kwestji ogólnego katalogu, któryby unaoczniał, gdzie poszukiwane dzieło się znajduje, to my dla literatury dawnej, do końca w. XVIII, jesteśmy narazie w tem położeniu szczęśliwym, że mamy Estreichera, a ten na cały ten okres podaje, gdzie omawiane dzieło się znajduje.

Sprawa polskiego Instytutu Bibliograficznego już weszła na porządek dzienny dzięki inicjatywie p. Stefana Dembego. Wydział Biblioteczny Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego już się zakrzętał około tej sprawy. W literaturze zaś naukowej omówił wyczerpująco p. Stefan Vrtel w Przewodniku Literackim i Naukowym za rok 1917 sprawę organizacji prac polskiego Instytutu Bibliograficznego.

Myśl ta była podjęta nieco dawniej przez komitet Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie, który jeszcze dnia 14 marca 1908 r. uchwalil przystąpić do organizacji takiego Instytutu.

Wszystko to jednak dotąd nie wyszło ze stadjum projektów. Tymczasem Akademia Umiejętności uchwaliła przystąpić do międzynarodowej organizacji bibliografji naukowej. W dniach od 18—28 lipca 1919 r. odbyło się w Brukseli Zgromadzenie konstytucyjne Rady Międzynarodowej badań naukowych, w którem przyjmował udział, jako delegat Akademii Polskiej, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Wł. Natanson. Jedną z Sekcyj Rady obradowała właśnie nad kwestją zorganizowania Ogólnej Bibliografji Naukowej (Sprawozdanie D-ra Natansona, złożone Akademii Umiejętności. Kraków. 1919).

Na potrzebę prawidłowego zorganizowania bibliotecznych stosunków międzynarodowych gdzieindziej dawno już zwrócono uwagę. U nas tę sprawę podjął w Przeglądzie Dyplomatycznym — p. Stępowski M. Dr. Organizacja i metody międzynarodowej wymiany wydawnictw. Warszawa. 1921. Wydawnictwo Przeglądu Dyplomatycznego, str. 15.

Wiadomości ogólne o księgozbiorach polskich w kraju i na obczyźnie mamy zebrane dla zbiorów dawniejszych w pracy F. Radziszewskiego Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitych bibliotekach publicznych i prywatnych. Kraków. 1875. Rzecz ta do chwili obecnej nie straciła aktualnego znaczenia ze względu, że autor zużytkował w niej bardzo często materiał źródłowy dziś całkiem w wielu wypadkach niedostępny, jak również i z tego względu, że podaje

wiadomości o księgozbiorach dziś już zaginionych. Z prac późniejszych należy mieć na względzie: Wilder. Polskie archiwa, biblioteki, muzea, zbiory i zbieracze (Rocznik Nauko-wo-literacki, wyd. Okręta). Warszawa. 1905, a szczególnie niedawne, a już wyczerpane wydawnictwo — Chwałewik. Zbiory Polskie. Warszawa. 1916. Literaturę o poszczególnych bibliotekach dostatecznie wskazuje p. Muszkowski w pracy wyżej omówionej (Bibliografja Polska 1900—1910. Przegląd Histor. XXI, str. 377 i nast.) Przy przeglądzie katalogów rękopisów podaliśmy wyżej (str. 84) i nst. wiadomość o księgozbiorach, które mają drukowane katalogi lub wzmianki w literaturze.

W latach ostatnich uwidocznił się ruch ku zakładaniu mniejszych miejscowych, tak zwanych powszechnych, jak również specjalnych bibliotek. Wskazówki o nich orientacyjne podaje na razie wystarczające, chociaż nie zupełnie wyczerpujące, p. Muszkowski (Bibliografja 1900 — 1918, str. 382). Należy wyróżnić z tego zakresu biblioteki kościelno-parafjalne i wojskowe ze względu na ich znaczenie w życiu kulturalnem:

Fulman M. Ks. (obecnie Biskup Lubelski). Biblioteki parafjalne, ich potrzeba, zakładanie i prowadzenie (Dziennik Powszechny. Warszawa. 1907 i osobno). Kraków. 1907. str. 32.

Dla bibliotek wojskowych—Organizacja bibliotek wojskowych w świetle rozkazów Ministerjum Spraw Wojskowych. Warszawa. 1921, str. 62.

Dla polskich badań do chwili obecnej mają wielkie znaczenie zbiory rosyjskie. Wyczerpujące o nich wiadomości podają większe Encyklopedje rosyjskie. Tu należy wyróżnić artykuły w wielkiej encyklopedji, wydawanej w Petersburgu przez firmę Brockhaus—Efron. Tam zasługują na wyróżnienie artykuły — Bibliotekowiedzenie, Biblioteka, Bibliomanija, Bibliografja.

II. ARCHIWISTYKA.

„Akta dawne, te wierne pamiętniki czynów przeszłych, zawierają w sobie świetne zdarzenia przodków naszych, obok tych, które ślad wskazywać będą nieszczęścia i upadku naszego, z równą czią zachowane być muszą”. Tak przeszło przed wiekiem pisał w dniu 3-go stycznia 1810 r. Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego, w raporcie urzędowym, złożonym Królowi Saskiemu, jako Księciu Warszawskiemu.

Na znaczenie archiwów, jako najważniejsze źródło dziejowe dawne i u nas zwrócono uwagę. Jeszcze na początku wieku siedemnastego bracia Łubieńscy tak pisali: *...Fuere illis et mox secutis temporibus, qui praeclaram patriae operam se nauaturos existimarent, si diligenti earum litterarum inspectione quasi e ruderibus antiquitatis maiorum res gestas eruerent, seque ipsos tam praeclara vetustatis ad obeundas in Republica functiones erudirent. Talem fuisse Cromerum, historiae Poloniae (nihil aliorum industriae detractum esse volo) parentem, talem Joannem Zamoisium, summum in Republica virum, possem alios recensere, qui in ea re non vulgare studium posuerunt sed quo isti suffecerint (Przedmowa do Inwentarza r. 1613).*

Już w wieku XIX zwrócono baczną uwagę nie tylko na konieczność skrzętnego konserwowania archiwów, lecz podjęto zagadnienie teoretyczne o umiejętnem ich zorganizowaniu i należytem przystosowaniu ich do najłatwiejszego wykorzystywania w celach naukowych.

Zjawiała się cała gałąź umiejętności specjalnej, poświęconej archiwom—Archiwistyka-Archivlehre i ona też obecnie zyskała prawo obywatelstwa na uniwersytetach nawet i u nas. Tak w Warszawie wykłady Archiwistyki prowadzi profesor Dr. Stanisław Kętrzyński. Archiwistyka stawia sobie za zadanie zaznajomienie nie tylko z dziejami archiwów, lecz głównie zwraca uwagę na teoretyczne rozwiązanie zagadnień, związanych z organizacją archiwów. Czem chce być nauka

o archiwach i jakie ona stawia sobie zadania, może dać dostateczne pojęcie choćby pobieżne poznanie treści bardzo pożytecznego i dotąd uważanego za najlepsze niemieckiego dzieła Löhner'a — *Archivlehre. Grundzüge der Geschichte, Aufgaben und Einrichtung unserer Archive*. Von Franz v. Löhner. Paderborn. 1890.

Dzieło to omawia następujące kwestje: w pierwszych ośmiu rozdziałach autor zaznajamia z dziejami powstawania i organizowania archiwów niemieckich od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej. Dzieje te dzieli na siedem epok: 1. Pomniki czasów Germańskich najdawniejszych do zawojowania Galji przez Chlodewusza. 2. Zakładanie archiwów w czasach Franków. Epoka Merowingów i Karolingów. 3. Czasy cesarstwa (912 — 1254) — od Konrada I-go do Konrada IV. 4. Przykład miast i próby ulepszenia archiwów. Od bezkrólewia do połowy wieku piętnastego (1255 — 1450). 5. Zwiększanie się ilości archiwów i ich rozkwit w czasach reformacji aż do wojny trzydziestoletniej (1450 — 1618). 6. Zgubne dla archiwów skutki wojny, ich krepowanie przez książąt, dwór, urzędy i sądy. Od wojny trzydziestoletniej do Kongresu Wiedeńskiego (1618—1815). 7. Nowe ukształtowanie się archiwów po kongresie w dobie bieżącej.

Po historycznym przeglądzie następuje dział teoretyczny od rozdziału IX. Tu autor w dalszych dziesięciu rozdziałach omawia kwestje następujące:

Archiwa krajowe. Ich zadanie, cel, rozwój i pogląd na ich administrację. Materiały archiwalne; sposób korzystania z archiwów; ochrona archiwów od niebezpieczeństwa wszelkiego rodzaju — od zniszczenia, od ognia, zabezpieczenie od kradzieży; stawianie nowych gmachów archiwalnych; dozór nad przysłaniami do archiwów archiwaljami, — porządkowanie archiwaljów, ich segregacja, skartowanie niepotrzebnych, formowanie kolekcji specjalnych. Sposoby przechowywania archiwaljów: dokumenty, kodeksy, księgi i akta urzędów, plany, mapy. Regestry i repertorja: dyplomów, kodeksów i ksiąg urzędów, aktów. Podręczniki — przeglądy, skorowidze, zbiory repertorjów, wykazy dawnych nazw miejscowości. Ostatnie

rozdziały (XVII—XIX) mówią o zarządzie archiwami; wybór pracowników, biurowość, zadania przełożonych.

Drugi zalecany podręcznik niemiecki archiwistyki jest książka Oldenburskiego wielkoksiążęcego archiwisty Holtzinger'a — *Handbuch der Registratur und Archivwissenschaft. Leitfaden für das Registratur — und Archivwesen bei den Reichs,—Staats,—Hof,—Kirchen,—Schul—und Gemeindebehörden, den Rechtsanwälten usw. sowie bei den Staatsarchiven.* Von Georg Holtzinger. Mit Beiträgen von Dr. Friedrich Leist. Zweite Auflage. 1909. Leipzig. Weber.

Dzieło to dzieli się na dwie części: pierwsza poświęcona Registraturom, druga Archiwom państwowym. We wstępie podany jest treściwy rzut oka na historyczny rozwój powstawania Registratur i Archiwów. Związek pomiędzy archiwami i registraturami i ogólne zasady porządkowania aktów. Potem omawia autor organizację i porządek wewnętrzny w registraturach; akty i manipulacja z niemi; wskazuje zewnętrzne rozlokowanie registratur — pomieszczenia: repozytorja, szafy, magazyny i t. d. Część druga, zajmuje się wewnętrzną stroną urzędnictwa archiwów. W dodatkach omówiono organizację i podział państwowych archiwów w Niemczech, jak również registraturę; podane szematy i formularze różnego rodzaju manipulacji archiwalnych.

Rzecz bardzo pożyteczna przy organizacji archiwów w ogóle.

O całej literaturze, tyczącej się archiwów możemy się dowiedzieć z dzieła—Österlego *Wegweiser durch die Litteratur der Urkundensammlungen.* Berlin. 1886.

Niemcy posiadają szereg czasopism poświęconych Archiwistyce, jak np. Dawniejsze: *Zeitschrift für Archivkunde.* Hamburg. Od r. 1833. *Archivalische Zeitschrift - München.* Od r. 1876.

Z dzieł francuskich można wskazać:

Richon. — *Traité théorique des archives publiques. Organisation, administration, législation des archives etc.* Paris. 1883. Langlois Ch. V. et Stein H. — *Les archives de l'histoire de France.* Paris. 1891.

Z czasopism: *Revue internationale des archives*. Od r. 1895.

Włoskie bardzo użyteczne: *Manzone Gaspare*. *Degli Archivi di Stato. Storia, Funzioni, ordinamento, lavori, leggi, riforme*. Roma. 1898. Zawiera Dzieje archiwów Włoskich aż do dekretu Rudiniego z r. 1896. Omawia rzecz o archiwach i dokumentach archiwalnych i podaje wyjaśnienie różnicy pomiędzy rozmaitemi rodzajami archiwalnych aktów i dokumentów. Większą zaś część dzieła poświęca autor teorii i praktyce archiwalnej.

Praktycznym wzorem opisu archiwów może służyć—Opisanie archiwum Styryjskiego Namiestnictwa: *Kapper Anton Dr. Das Archiv der K. K. Steiermärkischen Statthaltereii. Nach der Neuauftellung im Sommer 1905. Mit drei Tafeln*. Graz. 1906.

Rosyjskie archiwa mają wartość pierwszorzędną dla polskich badaczy. Badania materiałów archiwalnych rozpoczęły się w Rosji jeszcze w w. XVIII, organizacja również sięga końca tegoż wieku i trwa do dnia dzisiejszego. Petersburg i Moskwa posiadają instytuty Archeologiczne, w których prowadzone są wykłady archiwistyki. Z tych wykładów są skrypta litografowane: *Andrejewskij I. Nauka ob Archiwach*. SPB. 1885/1887. *Woronow A. Konspekt lekcij po Archiwowiedieniju*. SPB. 1895/97. Więcej charakter teoretyczny mają wykłady drukowane założyciela Instytutu senatora *Kałaczewa: Archiwy ich gosudarstwennoje znaczenie, so-staw i ustrojstwo*. Dyrektor Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości w Moskwie, smutnej pamięci warszawski profesor, *Samokwasow* wydał już w Moskwie w różnych latach: *Centralizacja gosudarstwennych archiwow Zapadnoj Ewropy*. 1889. *Archiwnoe dieło na Zapadzie*. 1900. *Archiwnoe dieło w Rossii*. 1902. Szczegółowe informacje i bibliografię o archiwach podaje wspomniane wyżej (str. 160) dzieło *Ikonnikowa*. *Opyt ruskoi Istorjografiji*. T. I-szy. Późniejsze daty zawiera *Rosyjska Wielka Encyklopedja Mejera*, pod redakcją *Jużakowa* (*Bolszaja Encyklopedija* pod redakcją S. N. *Jużakowa*, SPB. 1902). P. w. *Archiwowiedienie, Archiwy Rossii*.

Polska literatura dotąd nie posiada pracy specjalnej, poświęconej archiwistyce w ogóle i opisom archiwów polskich w szczególności. Wiadomości i archiwach w Polsce i na obczyźnie, zawierających rzeczy polskie, możemy znaleźć we wskazanych wyżej (str. 102, 193) dziełach Radziszewskiego i Chwałewika, jak również w Encyklopedjach. Podstawowe wskazówki, wraz z zasadniczą literaturą podaje profesor Handelsman w swej *Historyce* (str. 55 i nast.). Musimy więc z konieczności przy badaniu zasad teoretycznych ustroju należącego archiwów wogóle posługiwać się wskazaniami wyżej podstawowemi pracami autorów obcych, ostrożnie jednak korzystać powinniśmy z dzieł rosyjskich, pisanych przeważnie przez autodyktów archiwoznawstwa, nie uczonych w tej gałęzi *ex cathedra*, jak np. Kołaczew, Samokwasow—prawnicy historycy prawa, a Andrejewskij nawet nie historyk lecz profesor prawa policyjnego. Do tego wszyscy oni przeważnie posługiwali się dziełami niemieckimi.

ARCHIWA POLSKI NIEPODLEGŁEJ.

Profesor Handelsman już wyjaśnił, że Archiwa właściwe dzielą się na Państwowe i Niepaństwowe. Do archiwów państwowych prof. Handelsman zalicza: archiwa urzędów naczelnych, pośrednich i lokalnych państwa. Niepaństwowe—zbiory urzędów samorządowych (gmin politycznych lub religijnych), organizacyj społecznych i prywatnych.

A. ARCHIWA PAŃSTWOWE.

1. Ogólne.

Literatura. Burzyński P. *Prawo polskie Prywatne*. Kraków. 1867. T. I. Oddział II. str. 130 — 244. *Dyplomata i wszelkie pisma urzędowe*.

(Wierzbowski T.). *Juridyczeskije pamiatniki*. Tom I. *Opisanie dzieł, chraniaszczysia w Warszawskom Głównom Archiwie drewnich aktow*. Warszawa. 1912.

Balzer. *Skarbiec i Archiwum Koronne w dobie Jagiellońskiej*. Lwów. 1917.

Cwjetaew. *Warszawskie archiwy*. Moskwa. 1900.

Organizacja archiwów państwowych w każdym państwie a więc i w Polsce jest w ścisłym związku z historją ustroju państwa wogóle i z organizacją zarządu państwa w szczególe, które poznać należy, choć w zarysach głównych. Wyręcza nas w tem prof. Kutrzeba (Kutrzeba—Historja ustroju Polski. Wyd. 4. Lwów. 1917). Podwaliny organizacji państwa polskiego pochodzą od Bolesława Chrobrego. Książę opierał się w zarządzie państwa na tych, kogo sam zaliczył do szeregu tak zwanych „comites” „z pośród nich książę wybierał swych urzędników. Urzędy te dzieliły się na dwie grupy: dworskie i prowincjonalne. Najwybitniejszym z dworskich był—comes palatinus, którego pierwotnej nazwy polskiej nie znamy. Za czasów Władysława Hermana taki palatinus dowodził zamiast księcia wojskiem, a stąd zaczęto go nazywać uwojewodą”. Zastępca jego był podkomorzy „succamerarius”, mający za główną swą funkcję kontrolę nad zarządaniem dóbr książęcych. Zarząd skarbcza królewskiego podlegał skarbnikowi, a w skarbcu przechowywały się klejnoty państwa i dokumenty (Kopera F. Dzieje Skarbcza Koronnego. Kraków. 1904—str. 48).

Kancelarję książęcą prowadził kanclerz. Sędzia siedział obok księcia na sądach książęcych, sam wyrok jednak zależał tylko od władcy. Zarząd kraju oparty był na organizacji grodów. Zadania ich były dwojakie, najprzód tworzyły one twierdze, następnie o tę organizację oparto gospodarke dóbr książęcych. Do każdego grodu należała część wsi książęcych i ludzie, zamieszkujące wsie, podlegali pewnemu grodowi. Po grodach osadzał książę swoich urzędników. Grododzierzca miał przedewszystkiem władzę wojskową, bo gród to twierdza. Do niego należało sądownictwo nad ludnością wolną i niewolną. Najczęściej król od w. XII, osadzał po grodach swoich „Comesów”, co później stało się zasadą i zaczęto nazywać ich „comites castellani”, a już w XII w. poprostu „castellani”—kasztelanami, stąd i gród z przynależnym mu okręgiem—kasztelanją.

Stopniowo pierwotne hierarchie dworskie przemieniły się w ziemskie i od nazwy najwyższych z nich wojewodów zaczęto

od w. XV, te ziemie z wojewodą na czele nazywać województwem. W końcu XIII w. zjawiają się starostowie, którzy występowali jako zastępcy króla zarówno w zarządzie kraju, jak w zakresie wojskowości i sądownictwa; podkomorzy przy tej reformie utrzymał nadal jedynie funkcje sędziego granicznego.

W XII w. już jest kanclerz i podkanclerzy. Przez ręce kanclerza wychodzą wszystkie akta z kancelarii króla.

Przy następnej reorganizacji urzędów w epoce Jagiellońskiej — urzędy ziemskie, zwłaszcza wyższe miały charakter godności. Wojewoda prowadził do króla pospolite ruszenie, które się zbierało pod komendą kasztelanów. Dwa te urzędy stały się później senatorskimi. Podkomorzy zachował sądownictwo graniczne, w sądach ziemskich zasiadali: sędzia, podsedek i pisarz, właściwy zaś rząd kraju pozostawał w rękach starostów. Najważniejsze znaczenie zachowały urzędy kanclerza i podkanclerzego. Kanclerz i podkanclerzy byli naczelnikami kancelarii królewskiej. Już w wieku XV, ustaliła się zasada, że kanclerz akta przez siebie wydawane pieczętował większą, a podkanclerzy mniejszą pieczęcią, chociaż moc aktów była jednakowa.

Sądownictwo nad szlachtą ostatecznie ustaliło się w końcu XIV w. i na początku XV stulecia. Sądami pierwszej instancji były sądy ziemskie, grodzkie i podkomorskie. Z zasady swój sąd ziemski miało każde województwo, względnie ziemia. Do kompetencji sądów ziemskich należały w zasadzie wszystkie sprawy szlachty osiadłej z wyjątkiem ważniejszych, zastrzeżonych dla wieców i sądów królewskich, oraz tych, które wyraźnie przeznaczone były grodom. Sąd podkomorski był jako sąd graniczny. Te sądy uzupełniały sądy grodzkie czyli starościńskie. Do atrybucji sądów grodzkich należały sprawy karne, a także egzekucje wyroków innych sądów. Ponad temi sądami stał sąd królewski, odbywał się tam, gdzie król przebywał. Na sądzie zasiadali asesorowie z pośród obecnych najwyższych dygniarzy. Sąd króla nazywał się in curia. Najczęściej król osobiście nie zasiadał, a tylko asesorowie i stąd nazwa asesorskiego. W XVI w.

nabrały większego znaczenia sądy króla, odprawiane w czasie sejmów, na których w charakterze asesorów zasiadał cały senat. Była potem możność apelowania od tego sądu do sejmowego.

Po miastach władzę sądową wykonywały sądy prawa niemieckiego, sprawowane w zasadzie przez ławy miejskie, o ile chodziło o sprawy cywilne lub karne.

Osobne sądy mieli ormianie i żydzi.

W r. 1578 utworzono trybunał koronny, sądzący na przemian w Piotrkowie i w Lublinie, jako sąd najwyższy. W czasie bezkrólewia wszystkie sądy ustawały, bo funkcje swoje wykonywały jedynie z mocy władzy królewskiej, króla zaś nie było. By utrzymać bezpieczeństwo okazało się rzeczą konieczną stworzyć jakąś władzę sądową i tą władzą już od pierwszego bezkrólewia stały się sądy kapturowe, które działały z mocy zwierzchniej władzy, jaką miały kaptury, jako konfederacje. W późniejszych bezkrólewjach tworzone te sądy z wybieranych sędziów, zwanych kapturowymi, którym dodawano do pomocy sąd ziemski.

Do sejmu czteroletniego pierwsze instancje sądów zostały bez zmiany, t. j. sądy ziemskie, grodzkie i podkomorskie. Od r. 1764 trybunał koronny podzielono na 2: osobno Wielkopolski, który raz miał się zbierać w Piotrkowie, drugi raz w Poznaniu lub Bydgoszczy, drugi osobny dla Małopolski— w Lublinie lub we Lwowie, a od r. 1775 tylko w Piotrkowie i w Lublinie. Reformy sądowe na wielką skalę zapowiadała Konstytucja 3 Maja.

a. Archiwum „Koronne“. Wyraz „koronne” w tem określeniu oznacza według Balzera tyle, co państwowy i odpowiada ustalonemu w późniejszych czasach słownictwu, które nazwą „Korony” określiło Państwo Polskie. Otóż trzeba pamiętać, że Skarbiec i Archiwum na długiej przestrzeni przed jagiellońską doby nie były instytucjami państwowymi w ścisłym tego słowa znaczeniu, jeno instytucjami monarszemi. W dobie dzielnicowej były oddzielne archiwa książąt: Śląskich, Mazowieckich, Wielkopolskich, Ruskich etc., z tego względu

ściślej byłoby je określać jako skarbiec i archiwum książęce, lub królewskie. „Dopiero w ostatnich kilkudziesięciu latach doby piastowskiej zaczynają w nie wsiąkać coraz bardziej elementy Instytucji państwowej czyli „koronnej”. Ten wyraz „koronny” należy jednak utrzymać najpierw dlatego, że w późniejszych czasach nazwa ta utarła się powszechnie na oznaczenie tych instytucyj, a powtóre, że skarbiec i archiwum z doby przedjagiellońskiej są właśnie zawiązkiem późniejszego skarbcza i archiwum koronnego w ścisłym tego słowa znaczeniu” (Balzer — Skarbiec i Archiwum—3, 4).

„Przed zjednoczeniem Łokietkowym, kiedy Polska rozdzielona była na szereg odrębnych dzielnic, pod osobnymi książętami, nie da się oczywiście pomyśleć o jakieś archiwum o charakterze ogólnym. Tego rodzaju zbiory archiwalne mogły powstać i utrzymywać się tylko w obrębie poszczególnych dzielnic, niewątpliwie w siedzibach odnośnych książąt, a więc w dzielnicach mazowieckiej, kujawskiej, wielkopolskiej, krakowskiej i t. p.

Z tych dawniejszych dzielnicowych archiwów od pierwszej chwili Łokietkowego zjednoczenia, dawniejsze archiwum książąt krakowsko-sandomierskich, staje się bez żadnych wątpliwości pierwotnym zawiązkiem Archiwum Koronnego” (Balzer 286).

Dawne Archiwum Koronne przedjagiellońskie było miejscowo połączone z archiwum kapitulnym Krakowskim. Liczny poczet aktów, należących w zasadzie do archiwum państwowego, mieścił się od początku w archiwum kapituły Krakowskiej, skąd wypływa, że każdy akt początkowo składany był wprost w zbiorach kapitulnych. Wiemy jednak o istnieniu archiwum książęcego od połowy w. XIII-go a więc stąd wniosek konieczny, że dawniejsze archiwum państwowe mieściło się w Katedrze Krakowskiej, że więc istniało miejscowe połączenie obu archiwów: kapitulnego i koronnego (Balzer 350). Takie połączenie, zdaniem pr. Balzera, było od początku samego, licząc od pojawienia się najstarszego znanego dokumentu państwowego polskiego z 1081—1086 r.; trwało to połączenie co najmniej do 14-go sierpnia 1385 r. i fakt wyodrębnienia nastą-

pił zapewne w najbliższym czasie po dacie aktu Krewskiego (14-go sierpnia 1385 r.). Po akcie Krewskim materiał państwowy nie został jednak przeniesiony w całości i pewna część pozostała w zbiorach kapitulnych i utrzymała się tam po dzień dzisiejszy. W tej epoce archiwum koronne było w organicznym połączeniu ze skarbcem koronnym i istotną częścią składową tego skarbcza. Wyodrębnienie skarbcza (podług Balzera 1437), w samych początkach panowania Jagiełły jest rzeczą dokonaną. Już w r. 1397 skarbiec mieścił się w Krakowie w domach prywatnych, ale to wyodrębnienie musiało nastąpić na lat osiem wcześniej, w ostatnich latach samoistnych rządów Jadwigi. W r. 1394 skarbiec znajdował się jeszcze w pomieszczeniu prywatnym i dokładnej wiadomości o przeniesieniu skarbcza na zamek nie znajdujemy w żadnym źródle. Inwentaryzacja archiwum dokonana została bardzo późno w połowie w. XVI. Dotąd mamy ledwo dorywcze wzmianki o dokumentach, znajdujących się w skarbcu z r. 1475, spisano treść osmiu dokumentów; następnie dopiero inwentarz z r. 1532, wzmiankuje ogólnikowo, bez wyszczególnienia treści o pewnej liczbie dokumentów. Dopiero w r. 1551, Marcin Kromer, po uprzednim uporządkowaniu archiwum koronnego, spisał inwentarz archiwum koronnego i zarejestrował cały materiał w sposób dokładniejszy i bardziej wyczerpujący. On pierwszy dokonał podziału całego zasobu aktów na pewne grupy, które następnie były przyjęte we wszystkich większych inwentarzach archiwum koronnego. Ale Kromer nie wyczerpał całego materiału i w swym inwentarzu zastosował metodę eklektyczną—wybierał i rejestrował akty, które z jakiegokolwiek powodu wydały mu się uwagi godnymi. Oryginał tego inwentarza znajduje się w Moskwie w Archiwum Min. Spraw Zagr. Są jego odpisy. Oryginału oprócz nas nikt nie widział.

Jeden odpis posiada Warszawskie Archiwum Główne (4. 6. 29) z notą na końcu: Do przeczytania i użytku do dzieł litewskich posyła Teodorowi Narbutowi Żegota Onacewicz. 1833. 21 lipca v. s. nad brzegiem Newy w Muzeum Rumiancowa. Podówczas oryginał Inwentarza Kromera znajdował się w Petersburgu w 3-cim Departamencie

mencie Senatu w Archiwum Metryki Litewskiej i z nią razem przewieziony w r. 1887 do Moskwy do Archiwum Ministerjum Sprawiedliwości, gdzie i dotąd znajduje się. Onacewicz, dawny profesor Uniwersytetu Wileńskiego, w owym czasie był bibliotekarzem w Muzeum Rumiancowa w Petersburgu.

Sam Inwentarz poprzedza dedykacja Kromera Zygmuntovi Augustowi, która w zakończeniu ma: Quo vero quisque expeditus quid quisque voluerit inveniat, subieci hic duos indices, quorum in priore ordo Regnorum atque Provinciarum ut a nobis collocata sunt cum numero folii describitur, alter vero eorum nomina, sub quorum titulis litterae quaeque scriptae sunt secundum ordinem alphabeti cum numero folii continet. W kopji warszawskiej jest tylko Index pierwszy, brakuje alfabetycznego.

Układ Inwentarza następujący: Papales od roku 1251. Pierwszy dokument — Innocentius papa quartus Dominicanis in diocesi Crac.; ostatni—Declaratio bullae de non recipiendis plebeis. Caesareae—1395 — 1548; Hungariae — 1350 — 1540; Bohemiae; Daniae, Sueciae, Norvegiae (Vladislai regis et Vitoldi ducis Lit. foedus cum Erico rege Daniae); Germaniae—1341—1537; Marchiae Brandenburgensis—1365—1538; Silesiae—1310 — 1526; Pomeraniae — 1343 — 1526; Poloniae do r. 1545; Lithuaniae. Pierwszy — Ianuta Narymuntowicz et Georgius Koryatowicz Duces inducias faciunt cum Casimiro rege, ostatni — Theodorus Iwanouicz Dux cum uxore Helena arcem Pinsko donant Sigismundo regi; Russiae; Prussiae pro regno—1334—1530; Prussiae pro Cruciferis—1222—1468; Ordo Cruciferorum; Masovia — 1329 — 1530; Oswiecimen. et Zatorien.—1292—1541; Transalpinae siue Bessarabiae. Natem się kończy kopja Onacewicza. Wszystkiego ponumerowano dokumentów 843.

Z tego pobieżnego przeglądu widzimy, że Kromer zarejestrował 843 dokumentów i te aż do r. 1550 (a nie 770 i nie do r. 1506, jak dotąd twierdzono i jak za Finklem powtórzył to Balzer). Wskazana powyżej registracja dokumentów Archiwum koronnego w takim systemie dokonana została po raz pierwszy przez Kromera i jak to słusznie

zaznacza prof. Balzer, wszystko to wyznacza jemu zasługę niejako ojcostwa w dziedzinie pracy inwentaryzacyjnej Archiwum Koronnego (Skarbiec I Archiwum Koronne, 227).

Po Kromerze podjął się nowego zinwentaryzowania Archiwum Koronnego Jan Zamoyski (um. 1605) u wstępu swego zawodu publicznego, jeszcze jako młody sekretarz królewski. Jemu Zygmunt August, po śmierci podskarbiego Sobka, zalecił uporządkowanie Archiwum. Dotąd było wiadome, że Zamoyski miał się wywiązać z tego zadania wyśmienicie: wszystkie przywileje i pisma przeczytał, porządnie sterminował i rozłożył. Niestety, inwentarz ten, o ile wiadomo, nie dochował się do naszych czasów, powiada prof. Balzer (l. c.—228).

Obecnie stwierdzić z przyjemnością możemy, że w rzeczywistości Inwentarz Zamoyskiego dochował się szczęśliwie w całości aż do czasów naszych. Przechowuje się w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie w dziale rękopisów pod l. 1603. Rękopis ten niegdyś był wypożyczony do Akademji Umiejętności i wyzyskany został przez Piekosińskiego dla „Notat Heraldycznych“ i przygotowany do druku jeszcze za życia. Wydał te notaty po śmierci Piekosińskiego (Stanisław Krzyżanowski) w tomie VII—Studja i Rozprawy Piekosińskiego i cały rękopis opisał.

W chwili obecnej rękopis ten jest w Warszawie. Zawiera 4 tomy oprawne prawdopodobnie za czasów dyrektorstwa J. Przyborowskiego. Oprawienie dokonane zostało bez poprzedniego rozsegregowania i uporządkowania rękopisu. W rękopisie tym w stanie obecnym mamy trzy rodzaje odpisów: koncept pierwotny, bruljon i odpis kaligraficzny piśmem kancelaryjnym wieku XVI-go. Wszystkie kategorie rękopisu oprawione są obok siebie bez żadnego systemu, lecz nie wszystkich części dochowały się potrójne odpisy. Z tego więc powodu nieraz jeden odpis dopełnia części brakującej, a zawsze wszystkie razem kontrolują całość i dają możność scharakteryzowania przebiegu pracy inwentaryzacyjnej Zamoyskiego.

Pierwsze dwie karty pisane na papierze w. XIX ze znakiem wodnym—„Jeziorna”. Numeracja dawna rękopisu zaczyna

się na stronach następnych. Na tych właśnie kartach nowych jest i tytuł Inwentarza pismem nowem:

Inventarium privilegiorum, litterarum, diplomatum, scriptorum et munimentorum quaecunquae in Archivo Regni in Arce Cracoviensi continebantur, conscriptum sub auspiciis Joannis Zamoscii. Jest to tytuł znanego z wydania Rykaczewskiego Inwentarza roku 1682, który powtarza, jak wkrótce zobaczymy, tytuł Inwentarza braci Łubieńskich. Na karcie następnej z Heidensteina odpisano Vita Zamoscii. Po tych dwu kartkach rozpoczyna się dawny rękopis: str. 1 ma w kolumnie tytuły: Pontificum, Imperatorum et Regum Romanorum, Hungariae Regum, Palatinorum Rheni, Bohemia, Dania, Svecia, Venet., Brandenburg., Austria; str. 2. De comparatione annorum Christi cum annis Pontificum Maxim. Od str. 3-iej rozpoczyna się właściwy Inwentarz. Z pomieszczonej całości można zkonstruować następujące działy:

Pontificum Maxim., conciliorum et Curiae Romanae—1213—1553; Litterae Imperatorum et Regum Romanorum et aliae de negotio cum Imperio spectantes—1424 — 1525; Austriae—1422—1553; Inferioris Germaniae—sam tytuł; Hessiae — 1341; Brunsvici; Pomeraniae — 1343 — 1533; Comitum Palatinorum Rheni—1460—1544; Hungariae—1357—1554; Boemiae—1395—1527; Daniae—1298—1564; Sueciae—1351—1562; Venetiorum—1464; Brandenburg. et Novae Marchiarum — 1309 — 1552; Saxoniae — 1496 (dwa dokumenty); Hungariae — 1355 — 1440; Lubeca; Palatinatus Ploten.; Silesiae et Lusatiae — 1290, 1526; Comunes totius Prussiae; Livoniae—1209—1438 (Nota—Redditae Regiae Mtis a Christophoro duce Melcheburgen. cum ex captivitate dimitteretur Lubliniana 1569).

T. II. Reginarum dotes prouisiones et reliqua id genus—1396—1556. Potem bez tytułu: Dokument pierwszy — Litterae Henrici Lontgravii Hessiae, quibus Casimiro Regi Poloniae 2.000 sexagenas promittit—1341 (por. Wyżej—Hessiae—1341); dalej szereg dokumentów dotyczących Polski, ostatni z roku 1556 — Sigismundi Regis Inscriptio dotis vxori Catharinae—i innem pismem — Reginae Bonae; Bona Polonica et Podla-

sien. — 1596 — 1571; Bona Lithuanica — 1567 — 1572 *); Bona siue tenutae serenissimae infanti servientes.— Następnie bez tytułu — pierwszy — Boggeslai, Borouini ducum Stetin. an. 1443... i ostatni — Contractum matrimoniale (sic!) inter Joannem ducem Finlandiae et Catherinam sororem Regis Sigismundi Augusti an. 1562; Elocationes filiarum regiarum od r. 1456; Regni Neapolitani — 1317 — 1543.

Universales totius Regni—1317 — 1543. Palatinatus Cra-couiensis Universales et publicae — 1386—1543; Particulares— 1270 — 1557; Osuiecimen. et Zatorien. ducatus, Uniuersales— 1373—1500; particulares—1292—1540; w koncepcie—Scepusii — 1412 — 1474; ducatus Seuerien.; palatinatus Sandomirien.; Pa-latinatus Lublinensis — 1401 — 1547.

T. III. Palatinatus Russiae, Uniuersales — 1387 — 1493; Particulares—1338—1507; potem bez tytułu, bez daty — Litte-rae russicae Leonis ducis seruitori Damiano villam Timin in terra Praemislien., pierwszy datowany z r. 1358, ostatni z r. 1557; Palatinus Belzen., Uniuersales — 1377—1436; particula-res—1377 — 1556; palatinatus Kiiovien. — 1392 — 1443; Rauen. 1562; Bráclauien. 1433. Następnie umieszczono zapiski różne rocznikarskie z dokumentów — po polsku. Palatinatus — Po-doliae, Uniuersales — 1403 — 1439, Particulares — 1407 — 1439; Belzen. Particulares — 1386 — 1533; Podoliae — Uniuersales— 1403 — 1434 (por. wyżej) — Fidelitas Bazili Coriatowicz ducis Podoliae. Litterae russicae — 1403; Palatinatus Plocen., parti-culares — 1407 — 1546.

T. IV. Uniuersales Maioris Poloniae — 1350 — 1432); Palatinatus Posnaniensis — 1252 — 1505; Calissiensis; Siradien-sis; Lancicien.; Cuiaviae; Terra Dobrinen.; Communes totius Masouiae; Palat. Plocen.; Rauen.; Lithuaniae od r. 1528, osta-tni dokument—Litterae unionis ultimae factae Lublin in con-uentu Communi Regni et Magni Ducatus 1569 de data diei primae iulii sub titulis et sigillis procerum Lithuaniae.

Po Zamoyskim sporządził Inwentarz Archiwum koron-ego Krzysztof Warszawicki. Inwentarz ten dochował

*) Data ta wskazuje, że Inwentarz nie mógł powstać przed r. 1572

się w oryginale w Archiwum Metryki Litewskiej, znajdującej się do dnia dzisiejszego w Moskwie w Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości. Ten rękopis przed r. 1887 był zbadany przez prof. T. Wierzbowskiego w jego dziele: Krzysztof Warszawicki str. 233. Te uwagi moje o Inwentarzu Warszawickiego powtórzył ostatnio prof. Balzer (l. c. 228). Jest to reprodukcja inwentarza Kromera, rozdzielona na takie same grupy terytorjalne, z tekstami rejestrów dosłownie powtórzonemi ze wzoru, nie wyłączając błędów w dacie i w streszczeniach, jak niemniej w samym wadliwym nieraz chronologicznym układzie dokumentów. Jediną nowością jego inwentarza jest podanie przy końcu pełnego tekstu kilku dokumentów średniowiecznych.

W ten sposób jedynym pełnym inwentarzem, pochodzącym z drugiej połowy wieku XVI a w każdym razie po r. 1572, jest Inwentarz Zamoyskiego i Kromer musi odejść na plan drugi dla kontrolowania jego. Objątek więc archiwum doby Jagiellońskiej może być ustalony jedynie przy uwzględnieniu Inwentarza Zamoyskiego, który właśnie dochodzi w niektórych swych częściach aż do r. 1572.

Na początku w. XVII sporządzony został nowy Inwentarz przez braci Łubieńskich z polecenia Zygmunta III. Inwentarz ten dotąd nie ogłoszony drukiem, nie zbadany, więc, zaznacza prof. Balzer (l. C. 229), nie da się narazie powiedzieć nic ani o stopniu jego doskonałości, ani o stosunku do inwentarzy dawniejszych. Według wskazówek prof. Balzera Inwentarz ten w kopji XIX st. przechowany obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej. Otóż my w chwili obecnej mamy możność stwierdzenia, że Inwentarz Łubieńskich dochował się w oryginale i przechowuje się w Archiwum Głównem w Warszawie pod znakiem nowym, z czasów dyrekcji prof. T. Wierzbowskiego — Zał 4, szaf. 7, półka 2, № 22, dawną zaś sygnaturę miał — B. S. a. S. II. № 176. Ze względu na to, że inwentarz ten nie jest znany nawet najnowszym badaczom, musimy omówić go obszerniej tak, jak to zrobimy z tychże powodów z Inwentarzem Zamoyskiego.

Tytuł pisany majuskulą: *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum literarum (scl) et monumentorum quaecunque in archivio regio arcis cracoviensis continentur. Confectum mandato et ex commissione Sacrae Regiae Mttis per venerabiles Stanislavum Łubienski Gneznen, et Mathiam Łubienski Lencicien. praepositos eiusdem mttis secretarios Anno Dni MDCXIII. Na str. nast. Dedykacja Zygmuntowi III bez daty; następnie Praefatio ad D. Laurentium Gembicki... cancellarium. Dalej jest Commissio Regiae Mttis... Datum Varschauiae die XX mensis Aprilis Anno Dni MDCXIII (co zostało poprawione na—XII) Regnorum Poloniae XXV Sueciae vero XIX anno. Tę część zamyka—Index eorum quae hoc volumine continentur. Są to karty nie liczbowane—razem 21. Potem rozpoczyna się liczbowanie kart (po jednej stronie). Wszystkiego 407 k., ostatnia verso próżna i 5 nl. próżnych. Porządek następujący: Summorum Pontificum. Caesareae. Austriae. Hungariae. Bohemiae. Daniae. Suetiae. Germaniae. Brandeburgenses. Pomeraniae. Silesiae. Prussiae. Livoniae. Bessarabiae. Valachiae. Tvrcticae. Tartaricae. Regni Poloniae. Reginarum Poloniae reformationis. Lrae privilegiorum Sermae Bonae Reginae. Vniuersales maioris Poloniae. Palatinatus — Posnaniensis, Calissiensis, Siradiensis, Lanciensiis. Vniuersales Palatinatus Cuiaviae. Palatinatus—Brzestensis, Iuniuladislauiensis, Dobrinensis, Rauensis, Plocensis, Mascuiae, Podlachiae, Craccuiensis, Osviecimensis et Zatoriensis Ducatum. Palatinatus — Sandomiriensis, Belsensis, Lublinensis. Vniuersales Russiae. Palatinatus — Volhiniae, Kiiouiae, Podoliae. Ducatus Lithuaniae.*

Autorem tego Inwentarza Bracia Łubieńscy później dostąpili wyższych dostojęństw kościelnych—Maciej (1572—1652) został arcybiskupem Gnieźnieńskim, Stanisław (1573—1640) — Biskupem Płockim. Odpis tego inwentarza posiada Biblioteka Jagiellońska. Rk. 99.

W ostatniej ćwierci wieku XVII-go przychodzi do skutku Inwentarz, któremu najwięcej się u nas poszczęściło dzięki ogłoszeniu go drukiem przez Rykaczewskiego z funduszu i za inicjatywą hr. Włodzimierza Broel Platara.

W r. 1681 dnia 9 sierpnia król Jan III mandatem osobnym zwołał komisję specjalną, której nakazał zinwentowanie ponownie Archiwum Koronnego. Komisja zgromadziła się na Zamku Krakowskim pod przewodnictwem biskupa Stanisława Wojeńskiego i podjęła czynność inwentaryzacyjną już pod koniec września tegoż roku a ukończyła ją 28 maja 1682 r. Oryginał Inwentarza tego znajduje się w bibliotece watykańskiej, odpisy zaś w wielu bibliotekach, m.in. w Jagiellońskiej, X.X. Czartoryskich w Krakowie, Krasieńskich w Warszawie. Rykaczewski wydał podług oryginału watykańskiego z uwzględnieniem czterech kopij. Tytuł ma:

Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum, quaecunque in Archivo Regni in arce Cracoviensi continentur. Paryż. 1862.

Układ następujący: *Litterae: summorum pontificum; imperatorum Romanorum; Austriae, Bavariae, regni — Hungariae, Bohemiae, Daniae, Sveciae; Litterae—Germaniae; Brandenburgenses; Ducatus—Pomeraniae, Silesiae; Prussiae; ducatus Livoniae; Moschoviticae; Transilvaniae; Moldaviae, Valachiae et Bessarabiae; Turcicae; Tartaricae; Persicae; Reginarum Poloniae; Bareses; Regni Poloniae; Palatinatus Cracoviensis; Ducatus Osvecimensis et Zatoriensis; Terrae Scepusiensis—Palatinatus: Sandomiriensis; Lublinensis; Russiae; Belzensis; Volhiniae; Podoliae; Kijoviae. — Universales Maioris Poloniae. Palatinatus — Posnaniensis; Calissiensis; Siradiensis; Lancieniensis. — Universales Cuiaviae; Palatinatus — Brestensis, Inowladislaviensis; — Terrae Dobrinensis. Palatinatus — Plocensis; Ravensis. Ducatus Masoviae; Palatinatus Podlachiae. Magni Ducatus Litvaniae. Litterae Cosaticae; Litterae variae.*

W r. 1730, na zlecenie królewskie i Stanów Rzplitej został sporządzony nowy Inwentarz, który ma tytuł nieco odmienny od poprzednich: *Series Archivorum seu compendium pactorum, foederum, tractatum cum monarchiis, regnis, provinciis, dominiisque, necnon privilegiorum summorum pontificum, imperatorum, regum, ducum, principum et vassalorum, insuper inscriptionum variarum et transactionum in Archivo*

Regni reperibilium summarle cum expressione essentialium vigore commissionis S. R. Mtis et Reipublicae conscriptum anno salutis 1730 Cracoviae in Thesauro Regni. Inwentarz podpisali: Stephanus Dembiński canonicus cath. Crac. Custos Thesauri Regni. Franciscus Miklaszewski—Franciscus Hankiewicz—Petrus Gordon. Oryginał obecnie znajduje się jeszcze w Moskwie w aktach Metryki Litewskiej w Archiwum Moskiewskiem Ministerjum Sprawiedliwości. Pierwszą i jedyną wiadomość na podstawie autopsji myśmy podali w Opisie Metryki Litewskiej. Kopje posiadają: Biblijoteka Ossolińskich we Lwowie (№ 135). Biblijoteka Krasińskich (448, 715). Tę kopję mylnie p. Halecki (Arch. Kom. Hist. XII, 148) uznaje za oryginał. Archiwum Główne w Warszawie (4. 7. 2. 24) ma kopję z nadpisem — Nabyte od Antykwarjusza Baura przez ś. p. W. Majewskiego wraz z innemi księgami aktowemi.

Podług tego Inwentarza w roku 1765 było przekazane Archiwum Koronne z Krakowa do Warszawy i wtedy nastąpiła weryfikacja archiwum, co zostało spisane w nowym Inwentarzu: Verificatio munimentorum, ex archivo cracoviensi... ad archivum Varsaviense die 9 mensis augusti anni domini 1765 advectorum... cum inventario anni 1730 diligenter peracta. Oryginał obecnie znajduje się w Moskwie tamże, gdzie i Inwentarz z roku 1730, opisany u mnie (jak wyżej). Te dwa ostatnie Inwentarze są niezmiernej wagi i przytem pierwszorzędnej: najprzód określają ostateczny pojagielloński przedrozbiorowy objątek Archiwum Koronnego, powtóre z tego względu, że na podstawie Inwentarza z r. 1730 urzędnicy rosyjscy przyjmowali w Petersburgu od Metrykanta Koronnego to Archiwum i na niem złożyli potwierdzenie odbioru, na zasadzie tego Inwentarza w myśl traktatu ryskiego dokumenta te w całości winny być Polsce zwrócone.

Przegląd pobieżny losów inwentaryzacji Archiwum Koronnego wskazuje, że objątek historyczny Archiwum Koronnego od doby Jagiellońskiej aż do rozbiorów może być określony jedynie po zbadaniu dokładnem wskazanych wyżej przez nas inwentarzy. Katastrofa rozbiorowa, wypadki wojenne. i spo-

łeczne rozrzuciły znaczną część tego objątku po natrozmałszych zbiorach publicznych i prywatnych i tylko zbadanie tych zbiorów da możliwość określenia, co i gdzie się do czasów naszych dochowało a co na zawsze zatracone zostało.

Dotąd przy określeniu objątku archiwum koronnego opierano się jedynie na Inwentarzu r. 1682 i prof. Bałzer zaznacza, że wszystkie momenty przemawiają dotąd jeszcze za tem, żeby, dochodząc objątku archiwum koronnego w przedjagiellońskiej dobie, obrać za podstawę zestawień materiał, zarejestrowany w Inwentarzu r. 1682, nie uciekając się do innych, późniejszych inwentarzy (l. c. 233).

b. Litewskie Archiwum Ogólne. Gdzie się przechowywały akty unji Litwy z Polską, wyjaśniliśmy w naszej notatce krótkiej, w Kwartalniku Historycznym (1902, t. XVI, str. 288 i nst.). Do roku 1547 przywileje ogólnolitewskie znajdowały się w „skarbie ziemskim”, na sejmie r. 1547 stany litewskie prosiły króla, „aby przywilja i wsiakię listy na prawa i wolnosti dany... nie w skarbie... ziemskom byli chowany, ale na inom pewnom osobliwom miestcu”. A więc widzimy, że i na Litwie było połączenie miejscowe, a może i organiczne, aż do tego roku archiwum państwowego ze skarbcem („skarbem”). Król na to się zgodził i zezwolił, „aby akty i priwilja praw i wolnostej ze skarbu ziemskiego wyniaty”... z tem jednak zastrzeżeniem, „aby pierwiej rozmowili i zezwolili na to... hde i na ktorom bezpiecznom miestcu i za czymi peczat'mi meli chowaty” (Akty Zap. Rosii, III, № 4, prośba 3). Wkrótce po tym sejmie dochodzi nas z datą roku 1551 przywilej łaciński Zygmunta Augusta, dany Mikołajowi Radziwiłłowi na przechowywanie i posiadanie — omnia privilegia... Ducatus Lituaniae apud se. Że tak było w samej rzeczy, świadczy przywilej Zygmunta Augusta, dany Litwie na sejmie grodzieńskim r. 1588, w którym zaznaczono, że przywilej na porównanie obywateli obrządku greckiego i łacińskiego r. 1563 został oddany do rak i zachowania nieboszczyka Mikołaja Radziwiłła (um. 1565), w którego „domu i schowaniu prawa i wolnosti, wsieho toho panstwa pered tym leżywali i w celosti dochowany” (Piekoskiński

Arch. Kom. Praw. VII, 298. Por. Kw. Hist. XVI, 589). I rzeczywiście wszystkie te akta w całości dochowały się u XX. Radziwiłłów w Nieświeżu aż do początku wojny ostatniej. Tam je oglądaliśmy i za naszą inicjatywą ówczesny Ordynat Nieświeski Ks. Antoni Radziwiłł podjął myśl wydania krytycznego tych aktów wraz z ich podobiznami. Pracy tej podjęli się głównie profesorowie Kutrzeba i Semkowicz i nam wypadło przyjąć również w tem wydawnictwie pewien udział. Niestety, wojna stanęła temu na przeszkodzie (Por. Kutrzeba—w dziele zbiorowem Polska i Litwa w artyk. Unja str. 451).

Objątek tego archiwum określa dochowany do czasów naszych „Opis“ tych dokumentów, znajdujący się w księdze pierwszej Zapisów Metryki Litewskiej, obecnie w Moskiewskiem Archiwum Ministerjum Sprawiedliwości № 1. Opis ten zapewne sporządzony równocześnie z Inwentarzem Zamoyskiego. Układ tego Inwentarza następujący: Uniwersały i pospolite listy W. X. Litewskiego; w tym dziale zrejestrowano 15 dokumentów przeważnie wielkoksiażących. Dalej dokumenty, tyczące się poszczególnych województw, rozsegregowane wzorem polskim podług tychże województw, a mianowicie: Wileńskie—237 aktów z lat 1434—1563; Trockie—92 dok., 1463—1560; Nowogródzkie—86 dok., 1380—1547; Starostwo Zmojdzkie—55 dok., 1481—1558; Województwo Smoleńskie—4 dok., 1520—28; Połockie—3 dok., z początku w. XVI; Witebskie—9 dok., 1516—1543; Brzeskie—43 dok., 1503—56; Mściślawskie—4 dok., 1499—1527; Mińskie—41 dok., 1432—1558. Potem varia, które nie weszły do powyższych działów. Na ostatniej karcie b. ważny dopisek: „Potym listy poczęto kłaść do skrzyni, gdy do Wilna przyjachano w roku 1584 miesiąca marca 30 dnia”.

c. Metryka Koronna. Literatura — Burzyński. Prawo Polskie prywatne. Kraków 1867. T. I. Oddział II B, str. 130—244.

(Wierzbowski) Juridyczne pamiatniki, izdawajemyje Warszawskim Głównym Archiwom drewnich aktow. Wypusk I. Opisanie dieł, chraniaszczychsia w Warszawskom Głównom Archiwie drewnich aktow. Tom I; Knigi priwilegij i rieszenij

polскоj koronnoj kancelarji i die'a niekatorych drugich koronnych instancij XV—XVIII st. Warszawa. 1912. IV, 329, II.

Tomy następne z polskimi tytułami:

T. II. Księgi Metryki Koronnej z XV w.

T. III. Księgi ławnicze miasta starej Warszawy z w. XV.

T. IV. Opis aktów przechowywanych w Warszawskim Archiwum Głównem. T. II.

T. V. Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV—XVI ww. Warszawa—1918.

Tegoż. *Matricvlarvm Regni Poloniae Summaria, excusis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur. Pars I. Casimiri IV regis tempora complectens (1447—1492). Varsoviae MCMV.* Wyszły części IV, Część czwarta w 4 ch tomach zawiera czasy Zygmunta Starego od r. 1507—1548. Warszawa 1917.

Cwietajew. *Warszawskie Archiwy.* Moskwa. 1900.

Objątek Archiwum Koronnego w dobie przedjagiellońskiej i za pierwszych Jagiellonów zacieśniał się wyłącznie do dyplomów, dokumentów, poszczególnych aktów i ustaw, tam przechowywanych. Na początku wieku XV zjawiają się już księgi, do których wpisywano wszelkiego rodzaju akty, wychodzące z kancelarji królewskiej z podpisem króla i kontrasygnowane przez kanclerza lub podkanclerzego. Księgi te prowadzone były przez sekretarzy lub pisarzy kancelarji królewskiej i nazywały się — *libri metricis*, lub *libri matricularum*, stąd Metryka—Księgi Metryki. *Metrica Regni.*

Najdawniejsze księgi, jakie się do czasów naszych dochowały, są to księgi Metryki książąt Mazowieckich, poczynając od Janusza I, r. 1403 aż do synów Konrada III, r. 1526. Stały ciąg ksiąg królewskich rozpoczyna się od r. 1447 od ksiąg Kazimierza Jagiellończyka i trwa aż do roku 1794.

W skład ksiąg ściśle metrycznych, o ile narazie udało się zrekonstruować objątek Metryki, wchodziły działy następujące: Metryka Koronna (w ścisłym znaczeniu) od r. 1447—1794. Obecnie ma ksiąg 409. *Regesta expeditionum sigillatarum*, są rejestry dokumentów, wychodzących z kancelarji królewskiej, Księgi kanclerskie, które faktycznie są d. c. dzia-

łu pierwszego i sformowane zostały po r. 1735. Księgi Sądu asesorskiego czyli zadwornego od r. 1527—1794, ksiąg 495. Wyroki sądów asesorskich sejmowych i relacyjnych od r. 1591—1750, stanowiące część działu poprzedniego, nieprawidłowo wydzielone w Petersburgu w grupę osobną.

Księgi Metryki były wywiezione do Petersburga w r. 1795 i tam rozparcelowane pomiędzy różne archiwa w Petersburgu i Moskwie (o czym będzie niżej), częściowo w różne czasy, poczynając od r. 1799 były zwracane do Warszawy i obecnie znajdują się w Archiwum Głównem. Dokładniej o tem znajdziemy u Wierzbowskiego (Opisanie diet).

d. Metryka Litewska. Literatura: Obolenski Kn. M. i prof. I. Daniłowicz. Kniga posolskaja Metriki W. kn. Litwskiego, soderżaszczaja w siebie diplotamietzeskija snoszenija Litwy w gosudarstwowanie korola Sigizmunda Awgusta (1548—1572). T. I. Moskwa. 1843, str. XX, 480.

Wstęp, napisany przez prof. Daniłowicza, podaje wiadomości źródłowe o Metryce.

T. II. Red. M. Pogodin i magistr D. Dubenski. Toż — w gosudarstwowanie korola Stefana Batorija. Moskwa. 1843, str. II, 285 V.

Ptaszycki S. Opisanie knj i aktow Metryki Litowskoj. SPB. 1887.

Tegoż. Biblioteka Publiczna i Metryka Litewska w Petersburgu. Kraków. 1889.

Opisanie dokumentow i bumag, chraniaszczychsia w Moskowskom Archiwie Ministerstwa Justiciji. Kniga XXI. Moskwa. 1915. Wydanie urzędowe moskiewskiego archiwum Ministerjum Sprawiedliwości, gdzie od r. 1887 Metryka Litewska przechowuje się aż do chwili obecnej. Zawiera opis szczegółowy Ksiąg 5—12 działu Zapisów — Libri Inscriptionum, i przedruk Księgi pierwszej tegoż działu, zawierającej Inwentarz archiwum Litewskiego z przed r. 1584. Jest to, jak widzieliśmy wyżej, rejestr dokumentów, jakie przed r. 1584 znajdowały się w państwowem archiwum litewkiem i z tego właśnie spisu poznajemy objątek archiwum litewskiego w dobie Jagiellońskiej.

Losy Metryki Litewskiej opowiedziane przezemnie¹ we wskazanym Opisie Metryki. Dzieje jej historycznie stwierdzone możemy prowadzić tylko od czasów Kazimierza Jagiellończyka. Początkowo Metryka była przechowywana w Trokach, na początku zaś w. XVI znajdowała się w Wilnie. Po unji Lubelskiej wyłączono z ogólnie litewskiej kancelarii sprawy województw Kijowskiego, Wołyńskiego i Braclawskiego i dołączono je do kancelarii koronnej, gdzie sformowano księgi specjalne dla tych województw i pisano je po rusku. W końcu XVI i na początku XVII stare księgi metryki były przepisane i do nas doszły tylko te odpisy. W r. 1751 Metryka została przewieziona do Warszawy, jak o tem świadczy dopisek na księdze 178 Zapisów: Te akta Metryki W. X. L. die iulii ao 1751 zakończone, przezemnie niżej podpisanego ad archiwum metryk W. X. L. w Warszawie będących oddane. Owsiany. Z polecenia Naruszewicza wszystkie księgi Metryki w r. 1786 zostały na nowo oprawione i posygnowane literami, jednocześnie do rejestrów spisanych w języku ruskim dodano ich transkrypcję pisownią polską literami łacińskimi. W r. 1795 przewieziono ją do Petersburga, gdzie w jednym z okresów był Metrykantem Szymon Małewski, przyjaciel i kolega Adama Mickiewicza. Ostatnim zaś Metrykantem litewskim wypadło być mnie do roku 1887, poczem Metryka została wcielona do Moskiewskiego Archiwum Ministerjum Sprawiedliwości i tam oczekuje na swój powrót do Warszawy.

Obecnie w skład Metryki wchodzi księgi całkiem jej obce. Do ksiąg Metryki należą: Księgi Zapisów, Sądowe, Lustracyj, Spraw publicznych, Sigillata, Wypisów, Inwentarze. Księgi nie należące do Metryki Litewskiej i wzięte z Archiwum Koronnego, jako to: Akta Rady Nieustającej; tak zwane księgi nowe, oprawione w Petersburgu z rękopisów przeniążnorodniejszego rodzaju; do r. 1887 był tu także dział dyplomów, które zostały wydzielone w Moskwie i przekazane osobno do Archiwum Ministerjum Spraw Zagranicznych w Moskwie, a między nimi i Akt Unji Lubelskiej ze strony Panów Litewskich. Są tu tablice genealogiczne prywatnych rodów i szeregi oryginalnych map podziałowych.

2. Archiwa Sądowe.

Literatura: Balzer O. Kancelarje i akta grodzkie w w. XVIII (Przewodnik Naukowy i Literacki). Lwów. 1882.

Kutrzeba S. Sąły ziemskie i grodzkie w wiekach średnich (Rozprawy Ak. Um. Wydz. Hist. Filoz. T. 40 i 42, r. 1901, 1902).

(Wierzbowski T). Opis aktów przechowanych w Warszawskim Archiwum Głównem, T. 2. Akty Ziemskie i Grodzkie XIV—XVIII w. województw Wielkopolskich. Warszawa. 1917.

Dąbkowski Przemysław. Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich buskich (Kwart. Hist. 1915).

Tegoż. Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich Żydzowskich (Księga Pam. Orzechowicza. 1916).

Tegoż. Księgi sądowe halickie za czasów polskich (Przeгляд prawa i administracji. 1917).

Tegoż. Księgi sądowe polskie. Jak je chowano i wskutek czego niszczały (Przew. Nauk. i Lit. 1917).

Tegoż. Kancelarje i księgi sądowe belzkie za czasów polskich (Przeгl. prawa i adm. 1918).

Tegoż. Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce. Lwów. 1918 (Przew. Nauk. i Lit).

Tegoż. Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych w dawnej Polsce. Lwów. 1918 (Przeгl. prawa i adm.).

Tegoż. Palestra i księgi sądowe trembowelskie za czasów polskich. Lwów. 1920.

Tegoż. Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i halickiego. Lwów. 1921.

Kutrzeba Stanisław. Katalog krajowego Archiwum aktów ziemskich i grodzkich w Krakowie (Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej T. III). Kraków. 1907.

Sochaniewicz Stefan. Archiwum krajowe Aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie. Lwów. 1912 (Przewodnik Nauk. i Liter.).

Piekarski Kazimierz. Przegląd wydawnictw średniowiecznych zapisek i rot przysiąg sądowych z ksiąg grodzkich i ziemskich (Prace Kom. Jęz. Ak. Um. NR. 4). Kraków. 1919. Praca ta zawiera bardzo treściwy i przejrzysty wykaz archiwów, gdzie się obecnie znajdują wszystkie dawne księgi aktów grodzkich i ziemskich z bardzo dokładnym wykazem powiatów sądowych ziemskich i grodzkich. Wykaz daje możliwość rychłego odnalezienia poszukiwanego archiwum.

Mówiąc o księgach różnych sądów, trzeba mieć choć najniezbędniejsze wiadomości o tych sądach, przedewszystkiem te, które są konieczne dla zrozumienia rodzajów ksiąg, ich działalności i t. d. a więc i o charakterze tych sądów.

1. Sądy grodzkie starościńskie (iudicia castrensia capitanealia). Zakres spraw sądowych, należnych do grodu, był pierwotnie dość skąpy, starosta wykonywał sądy. Pomagają mu ustanawiani przez niego urzędnicy: podstarości, sędzia grodzki i pisarz grodzki oraz oprawca. Sam starosta rzadko bierze udział w sądach, zastępuje go podstarości. Należą do tego sądu przedewszystkiem cztery artykuły (causae iudicii): sprawy nad szlachtą gołotą, sprawy o niedopuszczeniu egzekucji i inne, mniej ważne, oraz te, które zostają mu poddane, jako foro prorogato. Do jego urzędu należy także i egzekucja wyroków sądowych. Od w. XVI zaczyna rość jeszcze w innym kierunku działalność grodu: do ksiąg grodu wciągają także i t. zw. wpisy. Wpisy jednak grodzkie miały znaczenie tymczasowe i traciły je, jeśli w ciągu sześciu tygodni nie zostały przeniesione do ksiąg ziemskich.

Zasada wyboru sądu, jako forum prorogatum, sprawiła, że sąd grodzki, łatwo dostępny, rozszerzał swą jurysdykcję.

W grodzie, co do sądu i urzędu, rządzi starosta: on reguluje tok czynności i wydaje ordynacje. Dla sądu krakowskiego znamy taką ordynację z r. 1574, przedostatnią była bardzo obszerna ordynacja z r. 1743, a ostatnią z r. 1783. Konstytucja z r. 1792 o sądach ziemiańskich zniósła sądy grodzkie.

2. Sąd Ziemski był jeden na całe województwo, objeżdżał po kolei powiaty i jedynie siły pomocnicze sądu, ko-

mornicy, zastępcy pisarza, były w pewnej mierze związane z powiatami. Do sądów ziemskich zaliczają się: 1) Roczki, t. j. sądy powiatowe, iudicia terrestria; 2) Wiece, colloquia; 3) Sądy królewskie, iudicia in curia.

3. **Sąd podkomorski**, który właściwie był sądem ziemskim dla spraw granicznych. Od w. XVI do sądu podkomorskiego należą sprawy graniczne. Podkomorzy sądził rzadko osobiście i już od w. XV wyręcza się mianowanym przez siebie komornikiem i od tegoż wieku prowadzi podkomorzy swe księgi. Sąd odbywał się in loco campestri, gdzie przeprowadzano granicę, tam spisywano akt rozgraniczenia i następnie dopiero wciągano takie akta w księgi, które prowadził pisarz i miał je w swoim przechowaniu.

4. **Sądy komisarskie**, sądy in curia bez udziału króla, wyznaczane przez króla do rozstrzygnięcia pewnej tylko sprawy. W skład takich sądów najczęściej wchodziłi dostojnicy państwowi i ziemscy, powoływani przez króla tylko dla załatwienia oddanej im do rozpatrzenia sprawy i po jej załatwieniu sąd taki przestawał istnieć. Akta tego sądu zwykle początkowo wpisywały się do ksiąg grodzkich.

W ten sposób musiały być zorganizowane odpowiednie i akta sądowe a więc m. in.: acta terrestria—Inscriptiones et decreta iudiciorum terrestrium, colloquialium, in curia et conventionalium; Acta succameralia i acta iudiciorum commissarialium; osobno Aktami grodzkimi starościńskimi, acta castrensia capitanealia, nazywano ogół pism załatwianych i najczęściej przechowywanych przez kancelarię grodzką (Zob. Kutrzeba—Sądy, Katalog).

5. **Sądy wyjątkowe i czasowe** miały również swoje akta:

a) Księgi sądów kapturowych, acta capturalia, które powstały w czasie bezkrólewia po Z y g m u n c i e A u g u ś c i e i od tąd były ustanawiane podczas wszystkich następnych bezkrólewi.

b) Sądy wyjątkowe ultimae instantiae, działały jako sąd najwyższy i zorganizowany na wzór wieców. Kancelarię prowadził pisarz ziemski.

c) Sąd wojewodziński żydowski, acta palatina iudaica.

d) Sądy skarbowe wojewódzkie, iudicium palatinatus fisci; zaczęły powstawać w połowie w. XVII i ustanawiały je u siebie województwa.

Podług zdania powagi takiej miary, jak profesor Adolf Pawiński, organizacja Archiwów tych sądów, ład i porządek, które w nich panowały, starania, jakiełożono około ich utrzymania, nie tylko dorównywały temu, co współcześnie było na zachodzie Europy, ale w wielu razach przewyższały tę gałąź administracji publicznej w państwach ościennych (Wiel. Enc. pow.).

Dla zrozumienia całej manipulacji kancelaryj sądowych trzeba zaznaczyć, że istniał u nas podwójny system aktów, który wytworzył się zresztą dopiero później. Sformalizowane prawo polskie ujmowało każdy wpis, stosownie do jego treści, w pewne stałe, szablonowe formuły kancelaryjne, zazwyczaj bardzo długie. Takie formuły mnożyły bardzo czynność kancelaryj i utrudniały rychłe załatwienie się z stronami. To było powodem powstania podwójnego systemu aktów, polegającego na tem, że wobec stron spisywano tylko najważniejszą treść zeznania lub przyjmowano akt z zaznaczeniem w księdze, kiedy i przez kogo został wniesiony. Księgi do tego celu przeznaczone nazywano Protokółami, a wpisanie do nich suseptą. Dopiero potem osobni urzędnicy—inducenci—przepisywali taki akt lub zeznanie do innej księgi wraz ze wszystkimi formułkami i ta czynność zwata się indukcją, sama księga—indukcją. Ten rozdział na protokoły i indukty dokonany został już w ciągu XVI w.

Pierwotnie każdy sąd miał jedną księgę. Zróżniczkowanie jest tworem późniejszym, związanym z rozwojem kancelaryj. Klasyfikacja aktów ustaliła się dopiero w w. XVI, ale już w w. XV można stwierdzić, że wskutek wzmaganiasię zajęć kancelaryj dzielono akta na dwie grupy, poczem wydzielały się już dalsze grupy. Prof. Balzer dzieli księgi na dwie grupy: 1, Księgi właściwe (publiczne), mające znaczenie na zewnątrz i 2) Księgi pomocnicze, prowadzone tylko dla użytku kancelaryj. Ze względu zaś na treść i charakter księgi publiczne prof. Balzer dzieli na trzy poddziały—księgi wpisów, rejestra złodziejów i akta sądowe (Balzer—Kancelarje grodzkie 22).

a. Księgi Grodzkie

A k t a P u b l i c z n e.

I. Księgi wpisów dzielą się na:

1) Libri relationum, zawierające wpisy wszelkich kontraktów na dobra ziemskie.

2) Libri relationum, zawierające wszystkie inne wpisy, przede wszystkim tutaj oblatowano pisma publiczne. Z czasem nastąpiło zróżniczkowanie wpisów i nastąpił podział wписуwanych tu aktów.

Tak w księgach Archiwum Lwowskiego spotykamy:

a) Libri oblatarum, przeznaczone wyłącznie do oblatowania.

b) Libri manifestationum, zawierające manifesty i protesty.

Te księgi miały protokół, indukę i kopję. W niektórych grodach wśród nich w w. XVII powstały pewne rodzaje bez indukty i tak:

a) prothocollon plenipotentiarum i b) prothocollon iuramentorum dla wpisywania przysiąg o prawdziwości fasyj podatkowych.

II. Regestra złoczyńców dla wpisywania spraw o kradzieży i inne pokrewne występki. Prowadzono je tylko w niektórych grodach w ww. XVI, XVII.

III. Akta sądowe dzieliły się na trzy kategorie:

1) akta inkwizycyjne (acta inquisitionum), zawierające protokoły śledztwa sądowego w sprawach karnych.

2) registra spraw (registra causarum)—były najrozmaitsze, np. Archiwum Lwowskie posiada:

a) registra poenaliu sprawy o grzywny i salaria sądowe (opłaty).

b) registra tactorum—dla spraw o gwałty, dokonane pod bokiem sądu.

3) Księgi dekretów były kilku rodzajów, zależnie od tego, na jakich rokach je prowadzono: starościńskich, skargowych, czy taktowych, a więc można rozróżnić:

Libri decretorum (iudiciales); libri quaerellarum; libri decretorum tactorum.

Księgi dekretów miały protokół i indukę. Z czasem w miejsce protokółów wprowadzono w niektórych grodach nowe rodzaje jak: raptularze, manualy, sentencjonarze, dekretarze.

K s i ę g i p o m o c n i c z e.

Księgi te były najrozmaitsze i w każdej kancelarji inne. Po zapisaniu zazwyczaj były niszczone, z tego powodu docho- wało się ich w archiwach bardzo mało.

b. Księgi Ziemskie.

A k t a P u b l i c z n e.

I. Akta wpisowe dzielą się na:

1) Libri inscriptionum; 2) Libri relationum, z których wydzieliły się: a) libri oblatarum i b) libri manifestationum.

Wszystkie powyższe rodzaje miały protokół i indukę, ale jak w grodach, tak i tu powstały pewne rodzaje ksiąg bez indukty, a to:

a) prothocollon plenipotentiarum i b) prothocollon iuramentorum.

II. Akta sądowe rozpadały się na:

1) acta inquisitionum, 2) registra causarum, 3) libri decretorum. Registry nie miały indukty.

K s i ę g i p o m o c n i c z e.

Tu podobnie jak w grodzkich występują we Lwowskiem Archiwum tylko serjarze, i tak: a) seriaria relationum i b) seriaria quaerellarum.

Powyższy przegląd nie daje zupełnego i wyczerpującego obrazu różnorodności wszystkich rodzajów ksiąg grodzkich i ziemskich, lecz wskazuje jedynie typowe, przeważnie powtarzające się rodzaje ksiąg. Historia ksiąg sądowych wykazuje w każdym niemal grodzie czy ziemstwie szczególne właściwości, gdyż rozwój ich nie dał się ująć w ramy niewzruszalnych

przepisów, choć przepisy o prowadzeniu ksiąg istniały. Z tych powodów spotykamy w archiwach pewne księgi o specjalnych tytułach, które występują tylko wyjątkowo. Zdarzało się iż niekiedy przedłożone do cblaty były akta znacznych rozmiarów, wtedy je nie wciągano do bieżącej księgi sądowej, ale tworzone z nich osobne tomy. Tak przeważnie postępowano z Konstytucjami sejmowymi zwłaszcza od czasu, jak je zaczęto drukować. Nieraz je wszywano w księgi albo tworzone osobne tomy (Por. Sochaniewicz—Archiwum we Lwowie).

c. Urządzenie i chowanie Ksiąg Sądowych w dawnej Polsce.

(Dąbkowski. Uwagi o urządzeniu ksiąg. Kutrzeba—Katalog).

Od pierwszej połowy w. XV istniały odmienne przepisy co do przechowywania ksiąg ziemskich i odmienne dla ksiąg grodzkich. Co do ziem Polskich wszystkie bez wyjątku ustawy nakazują, by księgi ziemskie były przechowywane pod trzema kluczami; istnieje tylko pewna wątpliwość, co do osób, dzierżących te klucze. Niektóre ustawy nakazują, by te klucze przechowywali—sędzia, podsędek i pisarz, inne znów oddają je wojewodzie, sędziemu i pisarzowi, inne nareszcie nie wymieniają wcale, kto ma je chować. Jedynie ustawy Ziem Pruskich całkiem wyraźnie powierzają klucze wojewodzie, sędziemu i pisarzowi.

Od połowy wieku XVIII w niektórych ziemiach, jak w Belzkiej, księgi ziemskie, a zatem i archiwum ziemskie, mogły być otwierane cztery razy do roku.

Co do przechowywania ksiąg grodzkich to, z małemi dwoma wyjątkami, obowiązywała zasada, że księgi grodzkie mają być przechowywane przez starostów stosownie do ich zarządzenia. W średniowieczu księgi grodzkie uważane były za prywatną własność starostów i tylko ustawa z r. 1498 orzekła, że w razie zmiany starosty przez śmierć, czy też przez ustąpienie z urzędu, księgi te nie mają być zabierane z miejsc, lecz mają być za poświadczeniem złożone na ratuszu w osobnych

skrzyniach, które mają być zamykane trzema kluczami: wojewody, sędziego ziemskiego i nowego starosty.

Akta Innych sądów, jak np. konfederackich, pozostawały zwykle w przechowaniu odnośnego pisarza.

Prawo litewskie pod tym względem zgadzało się z prawem polskim. Ziemskie miały być przechowywane w skrzyni mocnej za trzema zamkami, od których klucze mieli sędzia, podsędek i pisarz. Pisarz sądowy przechowywał akta tylko roków ostatnich celem przepisania ich na czysto, potem składał je do skrzyni, zamkniętej na trzy zamki. Co do ksiąg grodzkich i podkomorskich, statut litewski nie kępował starosty i podkomorzego żadnymi przepisami, jedynie zastrzegał, iż w razie śmierci starosty lub przeniesienia go na inny urząd księgi miały być oddane jego następcy wobec szlachty.

Jeżeli księgi z jakich powodów groziły zniszczeniem, wtedy zarządzano ich przepisanie z przechowywaniem nadal ksiąg przepisanych dla ewentualnej weryfikacji.

Za czasów polskich nie wolno było wynosić, względnie wypożyczać ksiąg poza obręb archiwum nawet dla użytku urzędów. Wynieść księgi za mury archiwum wolno było jedynie w wypadkach wyjątkowych i to na podstawie osobnego upoważnienia.

d. Miejsce obecnego przechowywania dawnych ksiąg sądowych.

Województwo Poznańskie. Księgi tych sądów znajdują się w Państwowem Archiwum w Poznaniu. Dokładny opis ksiąg średniowiecznych dał Kutrzeba (Sady IX—X, 369); Województwo Kaliskie — gnieźnieńskie, pyzdrowskie, nakielskie, kcyńskie i 3 grodzkie konińskie w Poznańskiem Archiwum Państwowem; kaliskie i konińskie w Warszawskiem Archiwum Głównem.

W Archiwum Głównem w Warszawie: Województwo Brzesko-Kujawskie — dochowała się niewielka tylko ilość ksiąg sądowych; Wojew. Łęczyckie; Sieradzkie — księgi dość liczne i dobrze uporządkowane; Księstwo Mazowieckie i inne księgi

rdzennej Polski wraz z Podlaskiem, które w r. 1919 zostały zwrócone z Wilna.

Księgi Województwa Krakowskiego, księstw oświęcimskiego i zatorskiego, a także powiatu pilżeńskiego, woj. sandomierskiego są w Archiwum krajowym w Krakowie. Księgi Rusi Czerwonej oraz pow. bełzkiego, buskiego, lubaczowskiego w Archiwum krajowym we Lwowie. Księgi lubelskie, chełmskie, horodelskie, grabowieckie w r. 1919 zwrócone z Wilna do Lublina.

W Wilnie w dawnym Archiwum Centralnem, a obecnie państwowem, wszystkie księgi województw dawnego W. X. Lit. w Kijowie księgi Wołynia, Podola i Ukrainy.

3. Archiwa specjalne.

a. Archiwum Stanisława Augusta. Do zbiorów państwowych należy zaliczyć Archiwum Stanisława Augusta.

Godlewski M. Ks. (Bp. sufragan Łucko-Żytomierski) Archiwum Stanisława Augusta. Kw. Hist. 1908, t. 22 str. 680—686. Archiwum Stanisława Augusta rozleciało się. Część jest w Muzeum X.X. Czartoryskich w Krakowie, część w zbiorach po ś. p. Pawle Popielu w Krakowie, korespondencja z młodości z rodzicami — w Zatorze pod Krakowem i w Jabłonnie pod Warszawą; korespondencja z podkanclerzem Chreptowiczem w Szczorsach pod Nowogrodkiem, główna zawartość w Petersburgu w Bibl. Publicznej i Archiwum Głównem (Pamiętniki), w Moskwie w Arch. Ministr. Spraw Zagranicznych. Protokół papierów, pozostałych po królu w Petersburgu, spisany w języku francuskim 1-go lutego 1798 r., znajduje się w Archiwum Głównem Min. Spraw Zagranicznych w Petersburgu i ogłoszony przez Ks. Bpa Godlewskiego w Kw. Hist. Protokół zawiera 158 numerów, m. inn. № 20—*Inventaire de l'archive à Varsovie*, № 24 — 25 — *Mémoires de Roi Stanislas August 10 vol.*

Z tych dziesięciu tomów odnaleziono 8 i druk jest na ukończeniu, polski przekład zaczął wychodzić w Warszawie pod redakcją prof. W. Konopczyńskiego i moją. Z 2-ch ostatnich znaleziono ułamki w Moskwie.

Obszerny zbiór korespondencji z Debolim, Bacciatellim i inn. Dziennik podróży do Wiśniowca w r. 1781, do Kanłowa 2 tt. Opisanie dnia 3-go maja 1791; zeszyty zatytułowane: Albertrandi, Bacciarelli, zeszyt listów odebranych po śmierci króla. Pieczęć X. Litewskiego.

b. Archiwum Komisji Edukacyjnej. Rozrzucone po różnych miastach. Także należy zaliczyć do państwowych.

Wierzbowski T. Komisja Edukacji Narodowej 1773—1794. Monografia historyczna T. I A) Opracowania i źródła drukowane. B) Źródła archiwalne. Warsz. 1911. Od str. 97. Źródła Archiwalne. Archiwum Komisji Edukacyjnej.

Po kapitulacji Warszawy w r. 1794 część archiwum została na miejscu, część zabrały Prusy i Austria. W roku 1832 przewieziono z Warszawy do Petersburga. Obecnie Archiwum porozrzucone po najrozmaitszych zbiorach w kraju i po zagranicą: w Krakowie — w Archiwum Ziemięskim; Warszawa — w Archiwum Głównem, Archiwum Izby Skarbowej, Bibliotece Uniwersyteckiej. Materiały, uzupełniające archiwum, znajdują się również w różnych zbiorach w Kijowie, Krakowie, Lublinie (bibl. dawna gimnazjalna), Szczorsach, Warszawie (w Konsystorzku), Wilnie, Włocławku i Wilanowie. W Rosji — w Moskwie — w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości; w Petersburgu — Archiwum Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwa, Ministerstwa Oświaty i w Bibliotece publicznej i po archiwach wszystkich rządów gubernialnych Litwy i Rusi. Główna i najważniejsza część Archiwum i materiałów jest obecnie w Rosji. Cały materiał został szczegółowo zbadany i zinventaryzowany przez prof. T. Wierzbowskiego. We wskazanej pracy podana jest cała literatura źródłowa i wszystkie opracowania, dotyczące się Komisji Edukacji Narodowej.

c. Archiwum Radziwiłłowskie w Nieświeżu (pow. Słucki, Województwo Nowogródzkie). Najstarsze i najbogatsze archiwum prywatne w granicach Rzeczypospolitej. Od sejmku 1563 r. uznawane było jako państwowe i przeznaczone było do przechowywania przywilejów litewskich,

Ptaszycki. Gdzie się przechowywały i przechowują obecnie akty unji Litwy z Polską (Kwart. Hist. rok 1902. str. 288—290).

Barwiński E. Archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu (Arch. do Dz. Oświaty. Kr. 1909). Opis rosyjski 279 dokumentów od r. 1433 — 1791, znajdujących się w Arch. Nieśw. (Archeologiczeskij Sbornik. T. VII. Wilno). Wstęp podaje wiadomość o archiwum i bibliotece.

Na mocy uchwał sejmowych Archiwum Nieświeskie przechowuje wszystkie przywileje i oryginalne akty unji Litwy z Polską od Horodelskiej aż do Lubelskiej (zob. wyżej str. 212). Wydanie tych aktów przygotowane do druku przez Warszawskie Towarzystwo Naukowe, pod redakcją profesorów Kutrzeby, Semkowicza i przy naszym udziale. O tem wydawnictwie zob. Kutrzeba St. Unja Polska z Litwą (Polska i Litwa w dziejowym stosunku. Kraków. 1914, str. 451, nota). Archiwum posiada w oryginale cenny popis Wojska Litewskiego z r. 1567, wydany w Petersburgu przez nas w wydawnictwie Komisji Archeologicznej „Istoriczeskaja biblioteka”. Tamże rękopis Kroniki Strykowskięgo, wielce odmienny od druku. Opis szczegółowy daliśmy w „Pamiętniku Literackim” (r. 1903. t. II. 220—246). Biblioteka była jednym z pierwszych łupów, zagarniętych do Rosji i wywieziona do Petersburga w r. 1772; w głównej swej części złożona w Bibliotece Petersburskiej Akademji Nauk.

ARCHIWA POLSKIE PO KONGRESIE WIEDŃSKIM.

Rok 1772 wywołał w losach archiwów polskich początek pierwszy ich życia tragicznego. Pierwsi zabrali się do nich Austrjacy w części Polski im przypadłej, pod nazwą Galicji. Narazie dawne urządzenia polskie nie uległy zmianie i sądy grodzkie i ziemskie nadal funkcjonowały, a więc podział aktów i sposób ich prowadzenia pozostał bez zmiany w ciągu lat niemal dwunastu. W końcu r. 1783 sądy grodzkie i ziemskie zostały zniesione i w dniu 27 grudnia 1783 r. polecono wszystkim ich akta przewieźć do Lwowa, gdzie też w r. 1784 zę-

stały złożone w dawnej sali bibliotecznej klasztoru OO. Bernardynów i Archiwum to nowo utworzone nazwano: *Caesareo-regnum antiquorum actorum terrestrium et castrensiurn Gallicensium tum corroborationis documentorum Officium*. Teraz nastały dla tego Archiwum świetne czasy, jakich żadne archiwum Polskie dotąd nie miało i jakich żadne z nich dotąd nie doczekało się jeszcze. Rząd podjął się ogromnej pracy zindeksowania całego Archiwum. W r. 1787 przystąpiono do tej olbrzymiej pracy. W miesiącu czerwcu przyjęto 150 pisarzy dziennych, którzy do czerwca 1800 r. zindeksowali i wogóle uporządkowali olbrzymi nagromadzony tu materiał archiwalny.

Kiedy taka praca nad porządkiem polskich akt szła we Lwowie, podstawowa część polskich archiwów, Archiwa Koronne i Litewskie, przewiezione zostały do Petersburga i tam były porządkowane podług zasad miejscowych. W końcu jednak w. XVIII i na początku XIX, po pokoju w Tylży, część tych aktów była zwrócona do Warszawy.

Tu ówczesny minister sprawiedliwości Feliks hr. Łubieński, jak już widzieliśmy wyżej, zwrócił uwagę króla Saskiego, jako księcia warszawskiego, na znaczenie doniosłe dla życia narodu archiwów. Minister polski, jak słusznie zaznacza profesor T. Wierzbowski (Opis Aktów T. 2), dążył już wtedy do takiej reformy, jaka znacznie później została wprowadzona w życie we Francji, Belgji i Niemczech.

17 lipca 1808 roku Łubieński rozesłał okólnik do sędziów trybunału i sędziów pokoju z zapytaniem, jakie są archiwa w obrębie ich jurysdykcji, w jakim znajdują się układy, a u księcia Warszawskiego wyjednał w dniu 2-go września 1808 r. dekret, formujący archiwum główne pod nazwą: „Archiwum ogólnokrajowe” w Warszawie pod dozorem ogólnym ministra sprawiedliwości. Zarząd archiwum polecił Walentemu Majewskiemu. W roku następnym Łubieński wypowiedział myśl, że z archiwów należy uformować jedno ciało, żeby obywatele mieli dogodność każdy w swoim powiecie i w generalnem archiwum w Warszawie wiedzieć, co w każdym powiecie i wogóle w kraju znajduje się. Polecił

Majewskiemu zająć się sprawą organizacji wszystkich archiwów sądowych w kraju.

Tymczasem nadszedł rok 1815 i traktat Wiedeński rzucił podstawy nowego ukształtowania stosunków prawnopństwowych w Polsce i jednocześnie dał przepisy w kwestji uregulowania archiwaliów. Wtedy archiwum Warszawskie przemianowano w „Archiwum Główne”, i to miano pozostało za nim i do chwili obecnej. Następnie stworzono archiwa w Krakowie, Lwowie i Poznaniu. Archiwum w Krakowie pozostało własnością Królestwa Polskiego, także i po zajęciu Krakowa przez Austrię.

1. ARCHIWUM GŁÓWNE.

Do r. 1820 znajdowało się w Zamku, w tym zaś roku zostało przeprowadzone do klasztoru OO. Karmelitów na Krakowskim-Przedmieściu, a w 1835 do obecnego lokalu na rogu Długiej i placu Krasińskich; w 1904 r. staraniem ówczesnego dyrektora prof. Wierzbowskiego lokal powiększono i całkowicie odnowiono. Od r. 1821 Archiwum stale się zwiększało. Do r. 1880 stopniowo przyłączono: archiwum Komisji Bankowej, akty trybunałów Lubelskiego i Piotrkowskiego, dawne dyplomy z Komisji Skarbowej, wojskowej i oświecenia, akty stanu cywilnego m. Warszawy i b. wojska polskiego, przywileje wielu kościołów i klasztorów. Po wprowadzeniu rosyjskiego sądownictwa w r. 1876, pomiędzy rokiem 1881—1888, złożono tu z całego Królestwa akta dawnych polskich sądów. W r. 1911 Archiwum liczyło 1.749.885 t., rozmieszczonych w 33 salach. Archiwum to z takim kierunkiem powstało za inicjatywą hr. Łubieńskiego ministra sprawiedliwości i zostało podległe temuż ministerjum, następnie Komisji Sprawiedliwości, wkońcu zaś od r. 1876, prezesowi starszemu rosyjskiej Izby Sądowej w Warszawie aż do ustąpienia Moskali z Warszawy.

Prof. Wierzbowski stwierdza, — że z biegiem czasu a nawet względnie dosyć prędko, akty grodzkie i ziemskie traciły coraz więcej swe specjalne prawnosądowe znaczenie, a przechowujące je archiwum przekształcało się w instytucję pomocniczo-naukową o wartości

więcej historycznej niż prawnej. Do kierowania taką instytucją Komisja Sprawiedliwości nie mogła być uznawana za powołaną, gdyż nie doceniała należycie doniosłości archiwum, ani też nie miała sił odpowiednio uzdolnionych do pokierowania niem. Komisja traktowała je, jako nieunikniony ciężar, od którego nie było można się uwolnić. Przy wprowadzeniu rosyjskiej reformy sądowej o archiwach akt dawnych zapomniano zupełnie. Nowi dygnitarze, obcy prezesi sądów okręgowych, które powstały na miejsce dawnych polskich trybunałów, zaczęli atakować swą zwierzchność o przekazanie aktów staropolskich Warszawskiemu Archiwum Głównemu. Wskutek tego akty ziemskie i grodzkie, z wyjątkiem Lubelskich, dostały się do Arch. Główn. (Wierzbowski. Opis aktów T. II. XVI. XVII.). Na mocy reskryptu Rady Regencyjnej z dnia 31-go lipca 1918 r. i Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7-go lutego 1919 r. Arch. Główn. wraz z innemi państwowemi przeszło do Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. „Archiwum Głównie” obecnie jest najlepiej i najwzórniej urządzone ze wszystkich polskich i jedyne Archiwum co od czasu prof. Wierzbowskiego prowadzi wydawnictwo rejestracyjne (Zob. wyżej str. 213).

Niemiecki zarząd okupacyjny Archiwów wydał pod redakcją A. Warschauera: Veröffentlichungen der Archiv-Verwaltung bei dem Kaiserlich Deutschen Generalgouvernement Warschau. Eigentum des K. Deutschen Generalgouvernements. Cz. I. Die Handschriften des Finanzarchivs zu Warschau zur Geschichte der Ostprovinzen des preussischen Staates. Warschau. 1917, str. IX. 290.

Cz. II. Die preussischen Registraturen in den polnischen Staatsarchiven. Heft. 1. Die Geschichte der preussischen Registraturen. Warschau. 1918, str. VII, 153. Heft. 2. Der Bestand der Berliner Zentralregistraturen. Warsch. 1918, str. 157—334.

2. ARCHIWUM LWOWSKIE.

Literatura: Dudik B. Dr. Archive im Königreiche Galizien und Lodomerien (Archiv für österreichische Geschichte, 39 Bd., 1 Hälfte). Wien, str. 222. 1867.

Linniczenko. Archiw w Galicji. Kijew. 1889.

Sochaniewicz Stefan. Archiwum Krajowe aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie. Lwów. 1919 (Przewodnik Nauk. i Liter.).

Po zajęciu Galicji przez Austrię w r. 1772, stopniowo dawne polskie urzędnictwo podlegało przekształceniu. Po takich przekształceniach i akta grodzkie i ziemskie straciły swe bezpośrednie znaczenie. 27-go grudnia 1783 roku polecono je z dawnych miejsc ich przechowywania wszystkie przewieźć do Lwowa, gdzie też w r. 1784 złożone zostały w dawnej sali bibliotecznej klasztoru OO. Bernardynów, i tam aż do dnia dzisiejszego spoczywają. W r. 1787 rozpoczęto pracę nad zaindeksowaniem całej masy zwiezionych do Lwowa z całej Galicji wschodniej Ksiąg sądowych. Przyjęto zaraz 150 pisarzy, którzy nad tem pracowali aż do czerwca 1800 r. W tym więc roku wszystkie te akta były już uporządkowane i zaindeksowane. Wówczas stan Archiwum wykazał cyfrę 15.323 ksiąg, faszycułów i indeksów. W r. 1828 wydano Rosji księgi Grabowieckie i Horodelskie, które wcielone zostały do Archiwum Lubelskiego, a w r. 1848 jeżyż Akta Trybunałskie, które zostały przekazane Archiwum Głównemu w Warszawie. Po różnych następnie jeszcze zmianach Archiwum Lwowskie w roku 1874 liczyło 14.302 tomów faszycułów i indeksów. W latach 1887 i 1897 przekazano do Archiwum Krakowskiego akta Grodzkie — Bieckie, Oświecimskie, Sandeckie, Pilzneńskie a także Ziemskie — Bieckie, Czchowskie, Zatorskie, Pilzneńskie. Obecnie podług zestawienia P. St. Sochaniewicza Archiwum Lwowskie liczy ksiąg, faszycułów i indeksów — 11.675. W skład tego archiwum wchodzi obecnie: Akta Grodzkie — Przemyskie, Samborskie, Lwowskie, Grodeckie, Żydaczowskie, Halickie, Trembowelskie, Bełzkie, Buskie, Krasnostawskie i Lubaczowskie; Ziemskie — Przemyskie, Przeworskie, Lwowskie, Żydaczowskie, Halickie, Trembowelskie, Sanockie, Bełzkie, Buskie i inne; Podwojewódzkie lwowskie, Korroboracyjne, Kontraktów, Pełnomocnictw, Manifestacyj i Różne. Pozatem różnemi czasy i na zasadzie różnych rozporządzeń władz późniejszych dostał się do Archiwum Lwowskiego szereg cały różnorodnych archiwaljów, a mianowicie: depozyta miast i miasteczek, depozyta sądów, depozyta krajowej Dyrekcji Skarbu,

Osobną grupę aktów z czasów późniejszych, z epoki poróżbiowej, stanowią akta procesowe i inne. Najpóźniej się dostały do tego Archiwum Księgi Katastru gruntowego, przeprowadzonego w latach 1785 i 1789 z rozporządzenia Józefa II i nazwane Metryką Józefińską. Dalszym ciągiem tej metryki były księgi Metryki Gruntowej, uzupełniane aż do r. 1849.

Losy Archiwum administracyjne. Pierwotnie pod rządami austriackimi Archiwum pozostawało pod zarządem reagenta. W r. 1810 zostało poddane sądowi szlacheckiemu, a od r. 1869 rozpoczęto rokowania o oddanie archiwów Krakowskiego i Lwowskiego w zarząd reprezentacji krajowej. Sprawą tą zajął się Sejm Galicyjski i dla doprowadzenia jej do skutku obrał Komisję specjalną, która złożyła w tej mierze sprawozdanie i zaznaczyła, że — odebranie aktów grodzkich i ziemskich jest niejako obowiązkiem honoru dla naszego kraju. Zbiór aktów grodzkich i ziemskich jest najcenniejszym zabytkiem naszego bytu historycznego i społecznego. Jednocześnie Komisja zaproponowała porozumienie się z Akademią Umiejętności w sprawie urządzenia obu archiwów. Sejm propozycję tę przyjął i polecił jej wykonanie Wydziałowi Krajowemu. Ten zniósł się z Akademią i po porozumieniu się z nią ułożył projekt urządzenia obu archiwów. Na posiedzeniu z dnia 21 sierpnia 1877 r. Sejm przyjął te wnioski i z tą chwilą archiwa krakowskie i lwowskie przeszły w zarząd kraju i otrzymały urzędowy swój tytuł — „Archiwum Krajowe aktów grodzkich i ziemskich”, — a że we Lwowie i dotąd mieści się w klasztorze OO. Bernardynów, zowią je pospolicie Bernardyńskiem.

3. ARCHIWUM KRAKOWSKIE.

Kutrzeba Stanisław. Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie (Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej. Tom III). Kraków. MCMIX, str. IV, 266.

Po kongresie Wiedeńskim sprawa krakowskiego archiwum aktów grodzkich i ziemskich mocno się zawikłała ze względu, że ziemie, które wchodziły do tych sądów, podległy teraz władzy trzech odrębnych państw, Austrii, Królestwa Polskiego

i niezależnego miasta Krakowa. Po pierwszym rozbiórze księgi te pozostały w Krakowie, choć już wówczas cztery powiaty przeszły do Austrii. W r. 1816 sprawa tego archiwum została załatwiona przez namiestnika Królestwa Polskiego w ten sposób, że akta zostały w Krakowie z tem, że przy nich będzie się znajdować dozorca z ramienia rządu Królestwa Polskiego i że mieszkańcy Królestwa nie będą doznawać trudności w korzystaniu z archiwum.

Po zajęciu Krakowa przez Austrię archiwum pozostało w Krakowie, ale jako własność Królestwa Polskiego. W r. 1852 nastąpiło porozumienie pomiędzy Rosją i Austrią, które oddawało Archiwum Austrii, i rozporządzeniem cesarskiem z dnia 26 kwietnia 1853 archiwum zostało oddane pod dozór sądowi krajowemu w Krakowie. Rząd austrijski uważał utrzymywanie archiwum za ciężar dla siebie i w r. 1871 przekazał je wydziałowi Krajowemu Galicyjskiemu, który w r. 1878 objął w swe posiadanie oba archiwa, Krakowskie i Lwowskie i pierwszym dyrektorem w Krakowie mianowany został ówczesny profesor Uniw. Jag. Michał Bobrzyński, głośny w owe czasy autor Historji Polskiej. Z objęciem kierownictwa Archiwum przez Bobrzyńskiego zaczyna się dla niego i dla nauki historycznej polskiej nowa epoka. Odtąd praca nad uporządkowaniem archiwum przybrała charakter naukowy, zwrócono przedewszystkiem uwagę na potrzeby naukowe. Po czterdziestu latach zarządu tego archiwum przez najwybitniejszych polskich uczonych, jak Bobrzyński, Piekosiński, prof. Stanisław Smolka, i dzięki niezmqdowanej a umiejętnej pracy ówczesnego adjunkta archiwum prof. St. Kutrzeby, Archiwum doczekało się wspaniałego katalogu, dokonanego przez zasłużonego autora Ustroju Polski. Katalog winien służyć jako wzór a zarazem jako zachęta dla zarządów innych archiwów do pracy podobnego rodzaju.

Księgi archiwum Krakowskiego zostały już należycie uporządkowane i ujęte w następujące działy:

- 1) *Terrestria Cracoviensia*, ziemskie krakowskie, proshowskie, lelowskie, księgi sądów wiecowych, in curia, kaptułowich, sejmowych, *ultima instantiae*, podkomorskich, konfe-

deracyjnych z r. 1673; 2) *Terrestria Cracoviensia nova*, od r. 1765 do 1810; 3) Ziemskie Bieckie; 4) Ziemskie Czchowskie; 5) Grodzkie Krakowskie; 6) Grodzkie Bieckie; 7) Grodzkie Sądeckie; 8) Ziemiańskie ławnicze Zatorskie i Oświęcimskie, ziemskie Zatorskie i kapturowe; 9) Grodzkie Oświęcimskie; 10) Ziemskie Pilzeńskie; 11) Grodzkie Pilzeńskie; 12) Księgi sądu wyższego prawa niemieckiego na Zamku krakowskim; 13) *Varia*, księgi sądu podkomorzego jako starosty wiślickiego, starościńskiego, bocheńskiego, wojewodzińskiego żydowskiego, i inne *diversa*; 14) pozostałe w archiwum fascykuly trybunału apelacyjnego z czasów rządów austriackich w Galicji zachodniej. W r. 1921 Archiwum posiadało: Aktów dawnych z lat 1388 — 1810 nrów 4019 w 4053 księgach i do nich indeksów 1212 ksiąg. Do akt dawnych w r. 1911 przybyły akta registratury Sądu krajowego Krakowskiego i akta trybunałskie Wolnego Miasta Krakowa z lat 1816 — 1856; następnie w r. 1913 z teje registratury przekazano akta tabularne Krakowa i okręgu z czasów Rzeczypospolitej krakowskiej. Oprócz tego w latach ostatnich złożone zostały w archiwum jako depozyty akta i dokumenty miasteczek i niektórych wsi zachodniej Małopolski i kilku innych prywatnych.

4. ARCHIWUM LUBELSKIE AKTÓW GRODZKICH I ZIEMSKICH.

W r. 1887 z rozporządzenia władz rosyjskich, jako archiwum kraju rdzennie „ruskiego”, przewiezione zostało do Wilna, gdzie podówczas koncentrowano wszystko, co rzekomo miało świadczyć o rosyjskości krajów polskich niemal aż po sam Kraków. W r. 1915 podczas ucieczki Rosjan ze „swego starożytnego kraju” część najdawniejsza została wywieziona w głąb Rosji. Część zaś, pozostała w Wilnie, po oswobodzeniu Wilna przez Polaków z rąk najezdców, została w r. 1919 powrócona do Lublina, w chwili obecnej jest uporządkowana i ustalono braki i luki poczynione w Wilnie. Objątek Archiwum w chwili jego wywiezienia określa się inwentarzem odbiorczym w Wilnie, podpisanym przez archiwistę Zakrzewskiego i jego pomocnika F. Mazurkiewicza. Inwentarz ten wydrukował

Gołub (Piatidesiatiletie Wilenskago Centralnago archiwa).
Odpis Urzędowy posiada Archiwum Główne.

W Lublinie archiwum w r. 1832 mieściło się w Klasztorze OO. Bernardynów, jak o tem świadczy Inwentarz z tego roku, znajdujący się obecnie w archiwum lubelskiem. Następnie w chwili jego wywiezienia znajdowało się w klasztorze OO. Dominikanów (Ks. W a d o w s k i. Kościoły Lubelskie, 4). W r. 1887 księgi archiwum miały następujące działy: 1) Lubelskie ziemskie od r. 1420 do 1796, grodzkie 1539 do 1796; Podkormorskie od 1436 do 1771; 2) Krasnostawskie ziemskie i grodzkie od r. 1430; 3) Parczowskie ziemskie za lata 1796—1800; 4) Chełmskie ziemskie i grodzkie od r. 1428; 5) Szczerzeszyńskie grodzkie od 1612 do 1720; 6) Ziemskie Urzędowskie od 1504; 7) Ziemskie i grodzkie Horodelskie od 1469. 8) Takież Grabowieckie od 1502; 9) Varia; 10) Akta kancelarii Hipotecznej od r. 1816 do 1823; 11) Księgi magistratów z całej Lubelszczyzny. Dział 12) Pergaminowe dyplomy i przywileje miast; Krasnostawu, Tarnogóry, Turobina, Zamościa, Opola, Kurowa, Markuszowa, Józefowa, Tomaszowa i Hrubieszowa. Te pergaminy były oddane do Wileńskiej Biblioteki Publicznej i przez nią przy tak zwanej ewakuacji zostały wywiezione do Rosji i nie wróciły do Lublina. Nie wróciły również i dawniejsze księgi sądowe aż do końca XVI wieku.

Obecnie Księgi te weszły w skład Archiwum Państwowego w Lublinie, w roku 1921 zostały uporządkowane i mieszczą się w starożytnym gmachu pobrygitkowskim w sławnej sali kolumnowej, która przez czas pewien, po wygaśnięciu brygitek i wywiezieniu Wizytek, co obrały sobie na pomieszkanie ten klasztor, była salonem Lubelskiego archiereja, który uważał siebie za wiecznego władcykę tego Jagiellowego gmachu.

Z dawniejszych Inwentarzy dochowały się następujące: Archiwum samo posiada Inwentarz z r. 1832 p. t. Konsygnacja Ogólna Akt Grodzkich, Ziemskich, Trybunału Koronnego Lubelskiego, umieszczonych w klasztorze Xięży Bernardynów. W roku 1832 ukończona. Drugi Inwentarz, podpisany przez Huberta i Sosnowskiego z roku 1846, posiada rękopi-

wum Główne w Warszawie (№ 41). W Inwentarzu tym zaznaczono, że żadne akta miejskie do tego archiwum oddane dotąd nie zostały.

Ks. Wadowski świadczy (Kościoły Lubelskie str. 4), że w r. 1863, gdy nastąpiły różne w kraju zmiany, złożono w niem akta dawne i dokumenty prawie wszystkich miast i miasteczek z gubernji. Wśród setek woluminów tego ostatniego archiwum znajdowały się między innymi dwa cenne rękopisy. Jeden pod tytułem: „Jura et privilegia Civitatis Regiae Lublinensis” pergaminowy oprawny w skórę, 97 kart zapisanych mający, a zawierający kopje przywilejów przez miasto od roku 1317 do końca prawie XVI w. otrzymanych. Drugi za czasów Komisji Dobrego porządku powstały i zawierający w sobie nie tylko kopje przywilejów miejskich, lecz nadto opis dokładny własności i posiadłości obywateli miasta. Niestety tych kopjarjuszów archiwum obecnie już nie posiada. Podług świadectwa Ks. Wadowskiego (str. 5) w Magistracie za czasów prezydentury Henryka Wolińskiego, zmarłego w r. 1895, przywileje oryginalne miasta pozostawały jeszcze w Magistracie i mieściły się w szafie oszklonej w pomieszczeniu przeznaczonem dla prezydenta.

W r. 1828 na żądanie rządu rosyjskiego rząd austriacki oddał księgi Horodelskie i Grabowieckie z archiwum Lwowskiego i te księgi zostały wcielone do archiwum Lubelskiego wraz z indeksami, sporządzonemi za czasów austriackich we Lwowie.

5. ARCHIWUM WILEŃSKIE.

Literatura: Gorbaczewskij N. O centralnom archiwie drewnich aktowych knig gub. Wilenskoj, Grodnenskoj, Minskoj i Kowenskoj (Wiestnik Zap. Rossii. 1869, № 5, 6).

Tenże. Katalog drewnim aktowym knigam gub. Wilen., Grodn., Min., Kowenskoj, a także aktowym knigam niekoto-rych sudow gub. Mogilew. i Smolen. Wilna. 1872, str. XXVI, 861.

Katalog ten w ostatniej chwili przed wojną został prze-robiony, uzupełniony i już nawet wydrukowano około 60-ciu

arkuszy, lecz go nie dokończono i obecnie cały ten ogromny nakład spoczywa w archiwum w arkuszach, czekając na ukończenie.

Miłowidow A. Wilenskiej Centralnyj Archiw (1852—1902). Żurnał Min. Nar. Prosw., 1902, cz. 340 № 4.

Sprodis. Wilenskiej Centralnyj Archiw drewnich aktowych knig (Pamiatnaja kniżka Wilen. gub. 1912).

Gołub W. K. Platideslatletie Wilenskago Centralnago Archiwa drewnich aktowych knig. Wilna. 1902.

Opis dokumentów wileńskiego Centralnego Archiwa drewnich aktowych knig. Wilna. X zeszytów od r. 1901 do 1913. Zawiera opis szczegółowy dokumentów, zawartych w następujących księgach: Rosieńskiego sądu ziemskiego od roku 1575 — 1600; Wilkomierskiego grodzkiego lata 1596 — 1624; Upickiego ziemskiego lata 1585—1587; grodzkiego lata 1584—1615; Rosieńskiego podkomorskiego lata 1495 — 1655; Brzeskiego grodzkiego lata 1575 — 1715.

Jest to sumaryusz sporządzony w języku rosyjskim najdawniejszych ksiąg litewskich, niezmiernie cenny ze względu, że te księgi zostały w r. 1915 ewakuowane do Rosji i nie ma pewności, czy się da je odnaleźć.

Tak zwane wileńskie Archiwum Centralne mieści się w chwili obecnej w amachu uniwersytetu wileńskiego. Założone zostało w r. 1852 z rozkazu Mikołaja I-go. Miało sobie polecone za zadanie zcentralizowanie w Wilnie wszystkich dawnych archiwów sądowych b. W. X. litewskiego na obszarze gubernij ówczesnych Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej. Następnie w r. 1887 dołączono tu Archiwum akt dawnych Lubelskie.

Archiwum zawiera: Księgi: Głównego Trybunału Litewskiego (1662 — 1800), Litewskiego sądu asesorskiego zadworowego; Skarbowej Komisji; Wileńskiego ziemskiego i grodzkiego sądu; Wileńskiego Magistratu i Magdeburskiego sądu; Lidzkiego ziemskiego, grodzkiego i ekzdywizorskiego sądu; Wilejskiego Magistratu; Konfederacji Targowickiej; Oszmiańskiego sądu Podkomorskiego; Dziśnieńskiego Magistratu; Drujskiego Ratu-

szu i sądu Magdeburgskiego; Księgi Trockie: Trockiej Konfederacji r. 1793, sądu podkomorskiego, Magdeburgskiego, grodzkiego i ziemskiego. Sądów grodzkich i ziemskich — Oszmiańskiego, Zawilejskiego, Ejszyskiego i wszystkich in. litewskich.

W latach ostatnich do archiwum wileńskiego włączono archiwum Witebskie, sformowane w r. 1863. Archiwum zawierało księgi Aktów grodzkich i ziemskich Witebszczyzny i Mohylowszczyzny od w. XVI aż do r. 1880.

L a l i n. W. Witebskij Centralnyj Archiw (Sbornik Archeologiczeskago Instituta. SPB. 1880, kn. 3).

Oprócz archiwum Centralnego Wilno posiada sformowane przez władze rosyjskie archiwum akt dawnych pod nazwą: Obszczyj archiw Wilenskich prisutstwennych miest. Archiwum to mieści się w zabranym kościele OO. Franciszkanów, zawiera Archiwum Rządu Gubernjalnego od r. 1797 — 1856, t. j. jeszcze z czasów polskich; Akta Izby sądowej a wśród nich Litewskiego sądu Nadwornego, miejskiego Magistratu, komisji Radziwiłłowskiej—akta od r. 1880—1883; Izby Obrachunkowej; Izby Skarbowej, poczynając od r. 1795; Zarządu Dóbr Państwowych. Te dwie kategorie ostatnie akt niezmiernie są ważne dla dziejów ekonomicznych kraju.

S p r o g i s. Wilenskie archiwy prawitelstwennyje, obszczenstwennyje i dr. (Pamiatnaja kniżka Wilenskaja. 1903).

6. ARCHIWUM KIJOWSKIE.

Literatura: Kamanin I. M. Kijewskij Centralnyj Archiw. 1852 — 1880 (Sbornik Arch. Inst. SPB. kn. V); Otczety o sostojanji Kijewskago Centr. Archiwa, zaczynając od r. 1871 i t. d. (Uniwers. Izwiestija). Spisok Aktowym knigam Kijew. Centr. Archiwa (Uniw. Izw. za lata 1862 — 1864); Opisi aktowych knig Kijewskago Centralnago Archiwa. Izdanije oficjalnoe. Opisi te wychodzą od r. 1866 zeszytami w nieokreślonych odstępach czasu i podają szczegółowy opis dokumentów jednej całej książki. W wydaniu tem nie ma żadnego systemu.

Archiwum zorganizowano jednocześnie z wileńskim w r. 1852. Zawiera nasamprzód akta grodzkie i ziemskie sądów dawnych w obrębie obecnych gubernij Kijewskiej, Po-

dolskiej i Wołyńskiej. Następnie po r. 1882 przekazane do archiwum inne akta sądowe aż do r. 1850. Najdawniejsza księga pochodzi z r. 1520. W roku 1890 podług urzędowego sprawozdania Archiwum posiadało według języków następującą liczbę ksiąg: po polsku 3169, po polsku i po rusku 543, po rusku 496, po polsku i po łacinie 868; są księgi i w języku ormiańskim 82.

Lewickij O. I. Piatidesiatiletie Kiewskoj Kommissii dla razbora drewnich aktow (1843—1899). Kiew. 1893.

ORGANIZACJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W POLSCE WYZWOLONEJ.

Reskryptem Rady Regencyjnej z lipca 1918 r. i Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. (Dziennik Praw № 14) zwierzchnia władza nad archiwami w Polsce przekazana została Ministrowi Wyznań R. i O. P. a kierownictwo powierzono Wydziałowi Archiwów Państwowych. Pod tym zarządem są następujące archiwa: w Warszawie: Główne, Akt dawnych, Skarbowe, Oświecenia Publicznego, Wojenne, Okupacyjne; Państwowe—w Lublinie, Piotrkowie, Płocku, Kaliszu, Łomży, we Lwowie (dawne Namiestnictwa) i tamże Ziemskie (dawne Krajowe Aktów Grodzkich i ziemskich), Ziemskie w Krakowie (dawne Krajowe Aktów Grodzkich i ziemskich).

Archiwa w b. Dzielnicy Pruskiej i na Pomorzu zorganizowane na podstawie Rozporządzenia Ministra b. dzielnicy Pruskiej z dnia 2 lutego 1920 r. Archiwa podlegają bezpośrednio Ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej i zarządza nimi Urząd Główny Archiwów państwowych. Archiwa b. dzielnicy pruskiej są związane unją personalną z innymi archiwami polskimi w osobie wspólnego kierownika a tym w Warszawie, Poznaniu i na Pomorzu jest Dr. Józef Paczkowski (Zob. Kwartalnik Histor. XXXIV, 196, nst.).

POLSKIE ARCHIWA WYWIEZIONE DO ROSJI.

Pierwsze rabunkowe wywożenie na skalę większą zabytków polskich do Moskwy miało miejsce podczas wojny moskiewskiej za czasów Jana Kazimierza (r. 1665). Wtedy zostały wywiezione ze wschodnich połaci Rzeczy-Pospolitej: archiwa, akta publiczne, Metryka litewska, niektóre biblioteki świeckie i kościelne, zbiory osób prywatnych. M. in. Relikwie śś, ciało św. Kalistrata ze Smoleńska, a z Lublina P. I. Potemkin w r. 1665 wywiózł krzyż z drzewem Krzyża ś, a z nim i cenny rękopis z r. 1650 p. t.:

Delitiae Lublinenses, przechowujący się dotąd w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie. Tam właśnie mamy opis tego ś. krzyża przed wywiezieniem go do Moskwy. Oto kilka ustępów z tego opisu:

Delitiae Lublinenses hoc est, mira et inaudita miracula, quae Deus Ter Optimus Maximus operatur semper per lignum vivificum Sanctae Crucis Lublini in aede S. Stanislai Martiris ac Patroni Regni Poloniae manens, cuius devotione flagrantes simul custodes sunt Fratres Ordinis Praedicatorum. Są tam m. in. wiersze:

*Crux Lublinensis, nunquam superabilis ensis
Idcirco dignis fulget per saecula ensis*

albo tak:

*Crux Lublinensis, terret velut horridus ensis
Hostes, quin dignis claret per saecula signis.*

Wszystkie zabrane zabytki w myśl traktatu Andruszowskiego winny były być Polsce zwrócone. Komisarze polscy Beniowski i Brzostowski oświadczyli w Moskwie, że traktat stanowił:

„Aby według punktu ósmego wydane były archiwa, akta publiczne, metryki, wszelkie biblioteki, księgi kościelne, cerkiewne, i prywatnych, osobiwie pisma i poselstwa z obietnicą poddaństwa odprawowane, żebyśmy to z sobą odwieźli, bo już termin oddania przyszedł. Także księgi województwa Smoleńskiego i Starodubowskiego, Kijowskiego i Czernihowskiego

I Nowogródka Siewlerskiego. A my dla spisanla i dla odebrania tego wszystkiego naznaczyć gotowi PP. dworzan J. K. M,

Aby kościelne i cerkiewne naczynia, ochędostwa i aparaty, więc świętości i relikwie śś, osobliwie ciało ś. Kalistrata w Smoleńsku, drzewo Krzyża ś. w Lublinie wzięte, i inne także obrazy różne, ołtarze z różnych kościołów i cerkwi zabrane, i dzwony, które się znajdują, nieczekając drugiej Komisji, aby wrócone były, osobliwie obraz Naświętszej Panny w Wilnie wzięty od Duncow odesłany, także słupy mosiężne złociście wielkie, i osoby odlewane, tamże z kościoła ś. Kazimierza zabrane, i z tegoż kościoła blachę miedzianą wziętą; ołtarz cerkwi Kucieńskiej i różne ochędostwa cerkiewne aparaty i księgi. I w Połocku obrazy, ołtarze, dzwony, ochędostwa zabrane za tąż okazją o pismo do Kijowa, żeby dzwon piński ojców jezuitów za dowodem, że ich jest wydali, o pismo do Smoleńska, aby ojcom jezuitom księgi i naczynia do schowania mieszczanom dane, wrócić pozwolono. Przytym we Szkłowie idąc pod Wilno J. C. W. wziął dzwon we Szkłowie i kartę dał, że miał kazać powróciwszy wrócić, aby ten dzwon tedy wrócony był”.

Taka umowa została zawarta w Moskwie przez polskich posłów pełnomocnych Beniowskiego i Brzostowskiego w r. 1667. Oryginał znajduje się w Moskwie w Archiwum Ministerjum Spraw Zagranicznych (Polskija dzieła 1667 g. № 13).

Oddanie Lubelskiego Krzyża z Drzewem Krzyża ś. nastąpiło dnia 8 grudnia (st. st.) r. 1667 i wręczono polskiemu posłowi Stanisławowi Beniowskiemu. Fakt ten szczegółowo opisany w urzędowym diarjuszu (Arch. Min. Spr. Zagr. Mosk. Snoszenia Rossii s Polszej 1667 № 12, fasc. 95).

„176-go dekabria w 8 deń (t. j. 7176 od stworzenia świata) welikij gosudat', car' i welikij kniaz Aleksiej Michajłowicz wsea welikija i małyja i bielyja Rosii samoderzec izwolil czast' drewa Kresta Christowa, czto wzial w Lublinie, a był na Moskwie w sobornoj apostolskoj cerkwi, i obraz Preswiatyja Bogorodicy czto wzial w Wilnie, i stojal w monastyrie u Spasa na Simonowie w cerkwi po Andrusowskomu posolskomu dogoworu i po posolskomu proszeniu s Moskwy otpustit' i otdat' polskim i li-

towskim wielkim i poñnomocnym posłom, da posłom że referedarlu posłať po jego czelobitju obraz Preczystyje Bogorodicy kazanskije”.

Oddanie i wywiezienie tych świętości z Moskwy odbyło się bardzo uroczyście w obecności samego cara i z cerkiewnymi obrzędami.

Szczegółowy przebieg tych spraw podał w Przeglądzie Hist. (r. 1909 wrzesień—październik) H. Łopaciński w artykule Z czasów wojen kozackich. Przyczynki do dziejów Lublina z lat 1648—1665. Następnie po rosyjsku p. Riabinin w wydaniu relacji niemieckiej o zburzeniu miasta Lublina w r. 1656 (Cztenija Mosk. Obszcz. Istorji. Moskwa. 1910).

Systematyczne i masowe wwożenie do Rosji polskich archiwów państwowych, kościelnych i prywatnych rozpoczęło się od r. 1795. Obecnie na podstawie traktatu Ryskiego z dnia 18-go marca 1921 r. te archiwa powinny wrócić do Polski. Wskażemy główne zbiory.

W Moskwie Archiwum Główne Ministerjum Spraw Zagranicznych. Opisy urzędowe rzeczy polskich podają:

Obolenski i Daniłowicz. Kniga posolskaja Metryki Litowskoj (jak wyżej str. 215).

Riabinin I. S. Archiw Carstwa polskago. Czast' I-ja Wnutrennija dzieła Polski. Moskwa. 1914. str. VIII, 241.

Bantysz Kamenski N. N. Obzor wniesznich sno szenij Rossii (po 1800 g.), 4 cz. Moskwa. 1894.

Pierwotnie archiwa polskie były przewiezione do Petersburga i tam po kilkakrotnej segregacji część ich została przeznaczona do wysłania do Moskwy. W r. 1828 wysłano do Moskwy według urzędowej terminologii akta polityczne do roku 1774 i sprawy bieżące do r. 1797. W roku 1798 osobno były przywiezione i złożone w temże Archiwum papiery, znalezione w gabinecie Stanisława Augusta. W r. 1859 do działu polskiego włączono dokumenty, nabyte we Lwowie i tyjące

województw Kijowskiego, Braclawskiego i Łuckiego, podług urzędowej rosyjskiej terminologii. W r. 1887 z Metryki Litewskiej, przekazanej do Archiwum Ministerjum Sprawiedliwości, oddano do tegoż Archiwum Min. Spraw. Zagr. Dyplomy, pochodzące z polskiego archiwum Koronnego, a mianowicie: Inflanckie, Litewskie, a w tej liczbie i akt Unji Lubelskiej, wydany przez Panów Litewskich, a więc niezawodnie pochodzący z Archiwum Koronnego; akty województw: Ruskiego, Bełzkiego, Lubelskiego, Sandomierskiego; księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego, opisane we wszystkich dawnych Inwentarzach Archiwum Koronnego. Polskie zbiory rozsegregowano w działach: Gosudarstwennoje Drewnechraniliszcze (dyplomy) i Archiw Carstwa Polskiego. Ten dział ostatni składa się z 2-części, pierwsza zawiera papiery, pochodzące z archiwum Stanisława Augusta i te właśnie znakomicie opisał lublinianin p. Riabinin; część 2-ga zawiera akta, zabrane z archiwum Koronnego, przeważnie są to akta, tyżące stosunków międzynarodowych—Księgi Kanclerskie i Podkanclerskie. Podług urzędowych informacyj obejmują one okres od w. XIV do końca XVIII. Wiadomość o tym dziale podał dawniej jeszcze Dr. Prochaska w artykule p. t. Archiwum Królestwa Polskiego w Moskwie (Ateneum 1888, III).

Archiwum Ministerjum Sprawiedliwości w Moskwie przechowuje dotąd Metrykę Litewską, przewiezioną tu z Petersburga w r. 1887, o czem mówiliśmy wyżej (str. 215).

W Petersburgu cenniejsze i ważniejsze zbiory archiwalne, zabrane z Polski, posiadają następujące archiwa państwowe:

Archiwum Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwa: Archiwum Komisji Edukacyjnej, Akta b. wydziału Skarbu Król. Polskiego oddane tu w r. 1868; Archiwum Dóbr Koronnych, przewiezione w r. 1884.

Wykaz tego podają: Wierzbowski—Komisja Edukacji Narodowej (j. w. str. 226).

Szafranow — Archiw Ministerstwa Zemledielja i Gosudarstwennych Imuszczestw. SPB. 1904.

Archiwum Ministerjum Oświaty ma dokumenty i akta Komisji Edukacyjnej i Uniwersytetu Wileńskiego, a pomiędzy nimi w oryginałach przywilej Stefana Batorego i bulla papieska. Dokumenty poczynają się od r. 1578 i sięgają aż do r. 1834.

Nikołajew — Opisanie Archiwa Ministerstwa Narodnego Proswieszczenia. SPB. 1917.

Wierzbowski — Komisja Edukacji Narodowej.

Archiwum Departamentu Heroldji przy Senacie.

Rudakow W. E. — Archiw Departamentu Geroldii Prawitelstwujuszczago Senata (Trudy III obłastnogo Ist. Arch. Sjezda). Władimir. 1908. str. 47.

17 marca 1895 r. włączono do archiwum Heroldji Archiwum Heroldji Królestwa Polskiego wszystkiego 10,000 tomów i 225 tomów do nich registrów. Archiwum wywiezione zostało z Warszawy.

Archiwum Rady Państwa. Posiada drukowany opis — Archiw Gosudarstwennago Sowietu. T. 1 lata 1768 do 1796. Zawiera opis dokumentów, tyjących pierwszego i drugiego podziału. W tem archiwum są akta b. Sekretarjatu [Król. Polskiego i wiele b. ważnych materiałów, tyjących wyższego zarządu rosyjskiego ziemiami polskimi.

Archiwum Sztabu Generalnego. Posiada drukowany katalog. **Bender.** Katalog Wojenno-Uczonago Archiwa Gławnago Sztabu. Tu są mapy podziałowe. Plany i akta wojen z Polską i Usmirenja wostanij. Tu plan bitwy Maciejowickiej, wydany przez Korzona.

Archiwum Departamentu wyznań obcych Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Lutteroth H. La Russie et les jésuites des 1772—1820 d'après des documents la plupart inédits. Ma to być pseudonim dyrektora tego Departamentu **Turgenewa.**

Archiwum zawiera wywiezione ze wszystkich diecezji akta, tyjące zarządu kościelnego, jak również cały nieskończony szereg dokumentów, powstałych w Petersburgu a tyjących zarządu rosyjskiego sprawami kościelnymi w Polsce.

Archiwum Synodu. Posiada wywiezione z Polski Archiwum Metropolitów Unickich. Opisanie dokumentów Archiwa Zapadno-russkich uniatskich metropolitow. SPB. T. 1 od 1470—1700; 1897, str. 502. T. 2, lata 1701—1839; 1907, str. 1631. Wszystkiego opisano №№ 3501. Archiwum to w jednej swej części było przywiezione z Wilna około r. 1830 po śmierci Metropolity Józefata Bułhaka do Petersburga i złożone zostało na przechowanie w greko-unickiem Kollegium. W r. 1840 w Radomyślu, gdzie rezydowali Metropolici unicy, wykryto w sądzie powiatowym drugą część archiwum i ją przewieziono do Petersburga i złożono w białorusko-litewskiem Kollegjum, które było zniesione w r. 1843, a w r. 1847 całe Archiwum przekazano do archiwum Synodu. Jest to pierwszorzędnej wagi materiał do dziejów unji i jej męczeńskiej supresji na Litwie.

Zwrót wszystkich archiwaljów, wywiezionych do Rosji od r. 1772 ustala Traktat pokoju między Polską a Rosją, podpisany w Rydze 18 marca 1921 roku w artykule XI. Wiadomości szczegółowe o warunkach zwrotu podają:

Semkowicz Władysław. Sprawa rewindykacji archiwów i zabytków. Z za kulis rokowań pokojowych w Rydze. Kraków. 1921 (Odb. z Głosu Narodu).

Sochaniewicz Kazimierz Dr. Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji. Warszawa. 1921 (Biblijoteczka wschodu Polski № 5).

B. ARCHIWA KOŚCIELNE.

Od czasów najdawniejszych wszelkiego rodzaju archiwalja nasamprzód gromadziły, przechowywały kapituły przy swych katedrach a następnie od wieków pielegnowały swe archiwa kapitulne i katedralne. Długosz miał w swych rękach wiele dokumentów właśnie z archiwów katedralnych i kapitulnych z w. nawet XI i świadczy wyraźnie, że posiadał uchwałę Synodu Łęczyckiego r. 1180 ze zbiorów Kapituły Krakowskiej. Dziś jeszcze Archiwum Kapituły Krakowskiej posiada dyplomy, poczynając od r. 1164. Archiwa kapitulne dochowały do czasów naszych akta swych czynności, tak zwane Acta Actorum. Naj-

dawniejsze posiada. Archiwum kapitulne Gnieźnieńskie, poczynając od r. 1406; Krakowskie ma od r. 1440; Kujawskie od r. 1442; inne od połowy w. XV. Archiwum Kapitulne Płockie ma dokumenty sięgające w. XII; Poznańskie od r. 1235.

Konstytucje synodalne polskie stale troszczyły się o całość archiwów kościelnych. Już w czasach najdawniejszych był szereg archiwów kościelnych, a mianowicie: biskupie, diecezjalne, kapitulne, kolegiackie, konsystorskie, dekanalne, parafjalne. Z nich najbogatsze były kapitulne, czyli katedralne, bo oprócz aktów, dotyczących samej kapituły, lub dóbr biskupich obejmowały oryginały przywilejów i nadania dotyczące każdego kościoła w szczególe, stąd diecezjalnemi po wszechnie je zwano. Synod prowincjonalny z r. 1589 straż nad nimi oddaje kapitułom. Organizacje archiwów parafjalnych dokładnie ustalił synod Chełmiński z r. 1795. „Rozkazuujemy, aby w każdym kościele parafjalnym było założone archiwum lub przynajmniej w zakrystji stosowna szafa w zamek i klucz zaopatrzona, na ten jedynie użytek, iżby w niej księgi, pisma, spisy, inwentarze i inne mieściły się dokumenty urzędowe“.

Nasze katedry i kapituły zawsze się troszczyły o zachowanie i porządkowanie swych archiwów. Na czele ich stała kapituła Krakowska, która miała sobie powierzone archiwum i skarbiec koronny. W końcu wieku XIX, po burzach nawałnicach, porządkował je Ks. Kanonik Polkowski. Po zatem idzie gnieźnieńskie, opisane przez ks. Trzcńskiego. Włocławskie pielęgnowane i uporządkowane przez prałatów braci Chodyńskich. Wileńskie, posiadające dawny opis ks. Bohusza i nowy ks. prałata Kurczewskiego. Każda diecezja posiada większe lub mniejsze archiwum, a świątli obecni pasterze tych diecezji podjęli sprawę zabezpieczenia i uporządkowania i zrejestrowania nie tylko archiwów w swych stolicach, lecz w każdej najmniejszej parafji.

Nowy kodeks prawa kanonicznego (z r. 1917) reguluje kanonicznie sprawę archiwalną i podaje ściśle ku temu przepisy w art. 11.

Can. 375. § 1. Episcopi in loco tuto ac comodo archivum seu tabularium diocesanum erigant, in quo instrumenta

et scripturae, quae negotia dioecesana tum spiritualia tum temporalia spectant, apte dispositae et diligenter clausae custodiantur.

§ 2. Omni diligentia ac sollicitudine conficiatur inventarium seu catalogus documentorum quae in archivo continentur cum brevi singularum scripturarum synopsi.

Can. 376 § 2. Ordinarii sedulo inquirent chartas et scripturas forte alio distractas atque dispersas et quaelibet necessaria remedia adhibeant ut eadem scripturae archivo restituantur.

Can. 383 § 1. Curant Episcopi ut archivorum quoque ecclesiarum cathedralium, collegiatarum, paroecialium, nec non confraternitatum et piorum locorum inventaria seu catalogi conficiantur duobus exemplaribus, quorum alterum in proprio archivo, alterum in archivo Episcopali servetur.

Can. 384 § 1. Documenta quae in paroeciarum et curiarum archivis sub secreto servanda non sunt, fit cuilibet ut suo inpenso sibi legitimum eorum exemplar exscribatur et tradatur.

(Art. II. De cancellario aliisque notariis et archivo Episcopi).

Archiwa Katedralne, kapitulne i diecezjalne. W dobie przedjagiellońskiej w archiwach katedralnych były składane wspólnie akty, dotyczące kapituły i jej członków a także biskupa i biskupstwa na ogół, t. j. wszystkie akty, dotyczące katedry czy poszczególnych wyodrębnionych w niej organów czy wreszcie jakichkolwiek jej członków; w owe czasy przy katedrach obok tego archiwum nie było jakiegokolwiek innego. W późniejszym czasie, przy dalszym rozwoju rzeczy przeprowadzony został rozdział w ustroju archiwów Katedralnych. Kapituły, jako osobne korporacje w obrębie obszerniejszej organizacji katedry jako takiej, wyodrębniły swoje archiwa i w nich przechowywać zaczęły tylko akty, dotyczące bądź samej kapituły, bądź, i to co najwyżej, jej członków. Po wyodrębnieniu ze składu archiwum katedralnego części, do kapituły nie należących, powstaje obok archiwum kapitulnego, archiwum biskupie, przeznaczone do przechowywania aktów,

dotyczących bądź to biskupstwa na ogół, bądź samych biskupów—archiwum diecezjalne, bądź pewnych organów, działających z ramienia biskupa, np. archiwum konsystorskie. Taki ustrój był u nas przeprowadzony już w dobie jagiellońskiej i utrwalił się nazawsze (Balzer).

Wskażemy pokrótce na ważniejsze archiwa, o których posiadamy wiadomości w literaturze.

Archiwum Kapitulne Krakowskie. Polkowski I.—
Katalog rękopisów Kapitulnych Katedry Krakowskiej (zob. wyżej str. 84).

Kopera F. Dzieje skarbcza koronnego. Kraków. 1904.

Balzer O. Skarbiec i archiwum koronne. Lwów. 1917.

Krakowskie archiwum kapitulne jest najdawniejsze polskie i w dobie przedjagiellońskiej miało u siebie w miejscowym połączeniu archiwum koronne (zob. wyżej str. 202). Objątek tego archiwum ustalił prof. Balzer (Skarbiec i archiwum). Jakim było w swojej części głównej to archiwum, takimi były i wszystkie inne kapitulne z niewielkimi zmianami lokalnymi. Materiał tego archiwum z doby przedjagiellońskiej w głównej swej części dochował się po dziś dzień. Straty, jakie poniosło archiwum, tyczą się dzieła bibliotecznego archiwum (zob. wyżej str. 84). Są tu więc akty, dotyczące bezpośrednio katedry i diecezji krakowskiej, biskupów, kapituły, kanoników, i wszystkich osób, w jakikolwiek sposób z katedrą związanych. Najpierw szereg pism papieskich, pisma legatów i komisarzy papieskich; dalej pisma samych biskupów w sprawach biskupstwa i kościelnych; akta sądowe sądów duchownych i w sprawach biskupstwa; przywileje, nadania, darowizny i t. p. dokumenty, tyczące katedry. Prof. Balzer udowodnił, że pozatem w archiwum krakowskim oprócz materiału, naprawdę do archiwum należącego, były włączone także akty, przynależne w zasadzie do archiwum książęcego (Skarbiec str. 323).

Archiwum Kapituły Gnieźnieńskiej omówiliśmy wyżej (str. 93). Dodać należy wiadomość o tem archiwum w dziele Korytkowskiego J. Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej. Gniezno. 1883, t. I str. 482 nst.

Archiwum Kapituły Poznańskiej — omówił Smółka. *Archiwa w W. Ks. Poznańskim* (Rozprawy Wydz. Hist. Ak. Um. tom IV). Kraków. 1875.

Archiwu Kapituły Katedralnej Lubelskiej i konsystorza diecezjalnego. Wadowski J. A. Ks. Kościoły lubelskie. Kraków. 1907.

Archiwum Kapituły Lubelskiej składa się z akt dawnej kapituły Chełmskiej w Krasnymstawie, dawnej kapituły kolegiackiej S. Michała w Lublinie i z akt obecnej kapituły lubelskiej. Posiada dokładny inwentarz archiwum kapituły chełmskiej z w. XVIII, a także i początku w. XIX; ma księgi protokółów kapituł, kopjarjusze i sumarjusze dokumentów odnoszących się do kapituł; a także nieco oryginalnych przywilejów.

Archiwum konsystorza diecezjalnego formowało się stopniowo, stosownie do dziejów powstania i organizacji samej diecezji, która do r. 1790 wchodziła w skład krakowskiej, następnie chełmsko-lubelskiej, a od r. 1807 już lubelskiej. Stąd i objątek tego archiwum zawiera akta różnych konsystorzów, na przestrzeni obecnego zarządu diecezjalnego, które ostatecznie tu wpłynęły w r. 1868. Ks. Wadowski dzieli je na trzy grupy: Akta dawne od r. 1424—1796; nowsze od 1796—1868 i najnowsze od r. 1868. W skład tego archiwum weszły i akta diecezji podlaskiej przez rząd rosyjski suprymowanej. Akta te uporządkował biskup Adam Naruszewicz w roku 1793. Akta najdawniejsze sam zebrał, uporządkował i opisał, a niektóre księgi nawet notatami własnoręcznymi opatrzył. Niezmiernie cennym źródłem dla dziejów kościoła są bardzo liczne wizyty kościołów. Szczególną wartość posiadają bardzo dokładne wizyty, odbywane za czasów biskupa Skarszewskiego w latach 1790—1823.

Archiwum Wileńskie kapitulne i diecezjalne*). Właściwość bardzo dokładną o objętku dawnego archiwum kapitulnego i diecezjalnego wileńskiego podaje wizyta tych archiwów z r. 1828, dokonana przez ks. Józefa Bowkiewicza. Wizyta ta została całkowicie przedrukowana w wydawnictwie

*) Ze względu, że Archiwum Wileńskie mało jest znane w literaturze polskiej, podajemy o nim obszerniejszą wiadomość.

„Opisanie rukopisnago Otdielenja Wilenskoj, Publicznoj Biblioteki. Wilna. Wypusk I. 1895 str. 144”. Dawniejsze urywkowe wiadomości podaje Homolicki (beziemiennie) w pracy Katedra Wileńska (Wizerunki i Roztrząsania Naukowe, rocznik Nowy drugi, t. XIII, XIV. Wilno. 1840). Sumaryjny wypis z protokółów Kapituły Wileńskiej od r. 1501 do r. 1783 zawiera praca prałata Bonusza, wydrukowana w Opisaniu ręk. Wil. Bibl. Publ. (Wyp. I, str. 52—144). Streszczenie aktów Kapituły aż do 16 lipca 1905 r. dał ks. Kurczewski w dziele Kościół Zamkowy czyli Katedra Wileńska. Część III. Streszczenie aktów Kapituły Wileńskiej. Wilno. MCMXVI. str. 607.

Dnia 17 lipca 1556 r. wprowadzony został na Wileńską stolicę biskupią biskup Łucki Walerjan Protasewicz i w tym że roku 8 października Kapituła zaleca skopjować dokumenty w księdze pergaminowej a notariuszowi daje także po dwie bułki chleba na tydzień (Kurczewski 43). Nsięgę tę widział Homolicki i tak ją opisał: W Archiwum Kapituły Katedry Wileńskiej jest duża księga, zawierająca w kopji wiernej i poprawnej zebranie najdawniejszych przywilejów. Łącząc ją musiano, przypuszcza Homolicki, około r. 1520. Składa się z dwóch działów: pierwszy zawiera nadania samej Kapituły p. t. Registrum super bona Capituli Ecclesie Viln. litterararum in errario Capituli habitarum. Druga: Privilegia super episcopatum Vilnensem pertinentia. Z tego nadpisu wynikało by, że akta Kapituły musiały już wtedy być w miejscowem połączeniu ze skarbcem kapitulnym. Tymczasem dochodzi nas w aktach kapituły wiadomość po r. 1592, że notariusz kapituły donosił, że w nocy na 1 października razem z domem jego spłonęły przywileje rozmaite, protokoły aktów kapituły i inne papiery (Kurczewski, 74). Tedy świadczyło, że podówczas akta kapituły były w przechowaniu w domu notariusza kapitulnego. W r. 1596 kapituła poleciła dwum kanonikom zrejstrować przywileje i dokumenta, tak kościołowi jak i kapitułemu służące i one w jedną skrzynię w skarbcu kapitulnym złożyć (ib. 78); a za tem od tej daty musiało ponownie nastąpić miejscowe połączenie Archiwum Kapitulnego i kościelnego ze skarbcem kapitulnym.

Od wojen moskiewskich i szwedzkich w. XVII archiwum wileńskie tak ucierpiało, jak żadne inne. Kapituła wileńska z honorem broniła swych skarbów historycznych. W r. 1656 po zdobyciu Wilna przez Moskwę, wycięciu okrutnem mieszkańców, zrujnowaniu mieszkań, domów i kościołów kapituła przeniosła się do Braszewicz. Archiwum wywieziono z Wilna a w maju już było ulokowane w Lubomli w zamku księcia Lubomirskiego, marszałka koronnego. Było archiwum i w Częstochowie u O.O. Paulinów, którzy za przechowywanie w r. 1663 otrzymali od kapituły wileńskiej 15 zł. węg. W r. 1753 zostało uporządkowane przez kleryka Grudzińskiego i po wielu tułaczkach w kraju i w Wilnie zostało w r. 1810 ulokowane w sali kapitulnej nad zakrystją, gdzie już w całość przetrwało wszystkie niepokoje wieku XIX. Rząd rosyjski zeznawał, jakie skarby zawiera to archiwum, to też już od r. 1822 robiono nań różne zakusy. W tym właśnie roku profesor literatury rosyjskiej na uniwersytecie wileńskim Łobojko z polecenia kanclerza Rumiancewa szukał ruskich rękopisów, dotyczących historii Litwy. W r. 1865 z polecenia generała gubernatora rozpatrują archiwum katedralne dyrektor Instytutu żydowskiego Bezsonow, archiwista Archiwum Centralnego Gorbaczewskij, redaktor Wiestnika Jugo-Zapadnoj Rosji, Gowerskij.

Do roku jednak 1892 Archiwum Katedralne pozostawało nie tknięte, w tym zaś roku z rozporządzenia władz rosyjskich wywieziono z katedry wielką ilość akt i dokumentów i zostały one przekazane wileńskiej Bibliotece Publicznej. Biblioteka w latach 1895 i 1897 wydała 2 zeszyty Opisu tych zbiorów pod nazwą dokumentów wileńskiego archiwum kapitulnego. Okazało się jednak, że panowie wielcy znawcy miejscowi nie potrafili odróżnić archiwum kapitulnego od diecezjalnego i zabrali materiały archiwum nie kapitulnego a li tylko diecezjalnego, które były o tyle w miejscowem połączeniu z sobą o ile przechowały się nad kaplicami w katedrze, tylko kapitulne było w lewemi a diecezjalne w prawem od wejścia skrzydła.

Objątek archiwum kapitulnego i diecezjalnego dokładnie określa wizyta r. 1828. Podług niej skład archiwum był nastę-

pujący: I. Papiery w księgach oprawnych. W tym dziale m. in. były księgi czynności kapituły od r. 1502, właśnie te, których streszczenie ogłosił ks. Kurczewski. Księga z zameczkiem dawnym charakterem w sposobie druku, zawierająca przywileje, bulle testamenta. Zapewne to ta, o której wspominał Homolicki i którą myśmy sami w r. 1883-cim jeszcze oglądali. Wszystkiego w tym dziale zarejestrowano ksiąg 26. II. Papiery w fascykułach związane, zawierające przywileje królów, bulle papieskie i inne dyplomy, opisane szczegółowo w wizycie. III. Testamenty, zapisy od r. 1391. IV. Obligi na sumy funduszowe. V. Dokumenta na dobra stołowe kapituły. VI. Dokumenta na dobra prestymonialne sufraganów, prałatów i kanoników. VII. Papiery funduszu edukacyjnego Bejnartowsko-Kersakowskiego. VIII. Dokumenta na altarze. IX. Dokumenta na dobra odeszłe przez dwa zakordowania r. 1772 i 1792. X. Varia. Tu są między in. 30 sztuk registrów dawniejszych, opisujących archiwum kapituły; wizyty kapituły z różnych lat; herby i wywody szlachectwa niektórych prałatów i kanoników. Każdy dział w wizycie opisany szczegółowo w sposób inwentarzowy.

Archiwum diecezjalne, będąc miejscowo połączone w katedrze z kapitulnem, stanowiło odrębną całość już od czasów dawnych. Ono to uległo zagrabieniu przez władze rosyjskie pod nazwą kapitulnego i przewiezione do Biblioteki Publicznej a następnie w części swej najdawniejszej do Rosji.

Podług wizyty 1828 r. były następujące działy: I. Ksiąg oprawnych 88, w których liczbie były księgi, zawierające kopje przywilejów i funduszków kościoła w diecezji wileńskiej—*Repertorium causarum ecclesiasticarum dioecesis Vilmensis de Metricis magni ducatus Litvaniae* ao. Dni 1641 desumptum; sumaryusz dokumentów kościelnych w diecezji Wileńskiej przez X. Hajewskiego z r. 1797 i drugi dopełniony przez X. Wicherta w r. 1805; wizyty kościołów od r. 1633 do 1818. II. Dokumenta każdego kościoła, ułożone w porządku abecadłowym. III-IV. Dokumenta zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich. V. Dokumenta na dobra stołowe biskupstwa wileńskiego. VI. Varia. VII. Papiery różnych kościołów bez wskazania, w której diecezji znajdują się. VIII. Różne rewersa. Wszystkie działy w wizycie zarejestrowano szczegółowo.

Archiwum Rządu diecezjalnego. Oprócz dwóch powyższych archiwów, diecezja wileńska od r. 1770 posiadała jeszcze trzecie archiwum, które obejmowało akta biskupie i księgi rządu diecezjalnego. Te wszystkie akta w r. 1828 były w całości, mieściły się w izbach domu Emerytalnego a w części były umieszczone nad kaplicami kościoła katedralnego w izbach, przez które przechodzi się do archiwum diecezjalnego. Te akta obecnie należą do archiwum konsystorza wileńskiego, były opisane w wizycie z r. 1828, lecz nie został ten opis wydrukowany.

Wileńskie archiwum dawne unickie około r. 1830, po śmierci metropolity unickiego Józafata Bułhaka, było wywiezione z Wilna do Petersburga (zob. wyżej str. 245). W r. 1845 z Żyrowic przewieziono zostało dawne archiwum konsystorskie, unickich konsystorzy litewskich a także archiwum Połockie. Najdawniejsze akta tych zbiorów sięgały r. 1720. Włączone one zostały do archiwum konsystorza prawosławnego w Wilnie i umieszczone w domu arcybiskupa prawosławnego około kościoła św. Kazimierza, zabranego na sobór prawosławny. Całe archiwum metropolitów unickich przewieziono do Petersburga i w r. 1848 wcielone zostało do archiwum Synodu.

O tem podaje wiadomość Sprogis. Wilenskie archiwy prawitelstwennyje, obszczestwennyje i dr. (Pamiatnaja kniżka Wilen.) Wilna. 1903.

Archiwa kościelne i klasztorne dotąd nie są zbadane. Mamy tylko piękną pracę o archiwum mogiłskiem:

Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile. Kaczmarczyk Kaz. Dr. i ks Gerard Kowalski. Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile. Wydawnictwo Sekcji archiwalnej Krajowego Grona Konserwatorskiego w Krakowie № 1. Kraków. 1919. XXX, 434.

Opisano 3609 dyplomów od r. 1220—1886; następnie rękopisy archiwalne od r. 1667—1760 №№ 609; rękopisy biblioteczne od w. XIII do r. 1785 №№ 1024; mapy i plany od r. 1834—1884 №№ 45.

C. ARCHIWA MIEJSKIE.

Miasta polskie rządziły się oddzielnymi prawami i miały własne sądy. Z tego powodu musiały mieć i własne archiwa. Każde z naszych miast je posiada, ale dotąd tylko Kraków może się poszczycić wzorowo opracowanym i starannie wydanym katalogiem. Zawdzięcza się to temu, że Zarząd miasta Krakowa zeznał już dawno swój obowiązek święty ochraniania tych swych odwiecznych zabytków, jakie zawierają archiwa, nie szczędził kosztów i nakładów nie tylko na konserwowanie swego archiwum, lecz i na jego należyte inwestowanie.

To też, kiedy w Krakowie stało się nieco wolniej i miasto mogło już oddychać swobodniej, zaprosiło ono do kierownictwa swym archiwum jednego z najwybitniejszych i naizasłużeńszych polskich paleografów, Prof. St. Krzyżanowskiego i jemu oddało pod opiekę wyłączną swe Archiwum. On wezwał do pomocy osoby, dziś już w polskiej archiwistyce zaszczytne zajmujące stanowisko, jak PP. Adam Chmiel, Kazimierz Karczmarczyk i Władysław Baran. Pod kierunkiem swego dyrektora, dziś już nie żyjącego, opracowali oni katalog tego archiwum i wzorowo go wydali. Wydawnictwo służyć powinno za wzór, jak należy opisywać archiwa miejskie.

Dla uprzytomnienia, co zawierają archiwa miejskie, przejrzymy skład archiwum krakowskiego, a będziemy mieli wyobrażenie o innych archiwach miast, które rządziły się prawem magdeburskiem. Jest to jedno z najstarszych polskich archiwów miejskich: posiada bowiem księgi już od r. 1300.

Archiwum krakowskie zawiera następujące kategorie ksiąg:

Zasadniczo księgi i fascykuły dzielą się na cztery grupy: sądowe, administracyjne, rachunkowe i akta instytucyj miejskich, które podlegały kontroli władz miejskich.

Grupa pierwsza — Księgi sądowe — zawiera:

Acta Scabinalia — księgi ławnicze obejmują wpisy spraw niespornych, jak sprzedaże domów, kontrakty, testamenty i t. d. Obok głównego działu powstały, jak i w sądowych, księgi pomocnicze, a mianowicie: księgi, dotyczące terminów sądowych — *astitiones*, spraw depozytowych — *deposita*, proto-

kół — *protocolla Inscriptonum*, zawierające pierwszą redakcję zapisek ławniczych, przepisywanych następnie do ksiąg głównych.

Dział drugi — *Acta Advocatialis* — księgi wójtowskie. Obejmują — sporne i niesporne sprawy mieszczan, jak skargi, wznaczenie pełnomocników, zeznania dłużców, przysięgi wójtowskich sadowych, inwentarze spadkowe — dział bardzo ważny dla stosunków kulturalnych. W ww. XVII — XVIII powstały nowe poddziały, jak księgi inwentarzy, genealogii, intronizacji regestrów czyli wokand, likwidacji spadkowych, relacji, dekretów i sporów (*Protocolla controversiarum iudicii scabinalis*).

Dział trzeci — *Protocolla advocatialis* — protokóły wójtowskie — są to księgi sądu i urzędu wójtowskiego, zawierające przeważnie sprawy sporne. Krakowskie archiwum w tym dziale posiada jeszcze księgi, które powstały z luźnych aktów, bruljonów i minut urzędu wójtowskiego i sądu ławniczego.

Dział czwarty — *Acta Consularia* — księgi radzieckie. Te księgi są podstawą do historii miasta, jego organizacji, do historii cechów, kościołów, klasztorów, szpitali, handlu i w ogóle życia publicznego. Te księgi miały wiele grup, np. *Protocolla protestationum in officio consulari*, do których wciągano ustne skargi przed urzędem radzieckim; *testamenta in officio consulari*, testamenta przedkładane urzędowi radzieckiemu, opatrzone przeważnie pieczęciami wystawców, a to daje niezmiernie ważny materiał do poznania dawnych znaków mieszczańskich, przechodzących następnie w herby szlacheckie po uzyskaniu przez właściciela szlachectwa.

Grupa druga: Księgi radzieckie, dotyczące się administracji. Rozpoczynają się księgami — *Senatus consulta et conclusiones*, które obejmują uchwały rady miejskiej w sprawach, dotyczących całego życia publicznego miasta i jego organizacji, a więc: organizacja urzędów miejskich, uroczystości miejskie i kościelne, koronacje królewskie, wjazdy monarchów, uczczenie dostojników, podatki państwowe i miejskie, kupno i sprzedaż majątków miejskich, sprawy policyjne i sanitarne i t. p.

Do tego działu weszło bardzo wiele ksiąg, przeznaczonych na najrozmaitsze sprawy gospodarcze miasta, niezmiernie ważne dla dziejów tej gospodarki. Miasto by mieć wewidencji i w komplecie przywileje, nadawane miastu poleciło prowadzenie osobnych kopjarjuszy aktów *Codices privilegiorum*, *Inventaria et acta ad historiam civitatis spectantia*. W grupie trzeciej są następnie księgi, dotyczące administracji finansowej miasta, księgi i fascykuly, dotyczące bardzo licznych cechów; w czwartej — akta szpitali i towarzystwa dobroczynności — *acta hospitalium*, *acta confraternitatis Misericordiae Del alias Montis pietatis* — specjalnie krakowskie, jak również i *acta Universitatis Jagellonicae*.

Taki mniej więcej był objątek Archiwum miejskiego krakowskiego i charakter innych tego rodzaju archiwów był bardzo do krakowskiego zbliżony z przystosowaniem do miejscowych warunków miast poszczególnych.

Literatura: Dudik Beda — *Archive im Königreiche Galizien und Lodomerien*. Wien. 1867.

Kaczmarczyk K. *Das historische Archiv der Stadt Krakau. Seine Geschichte, Bestände und wissenschaftliche Erforschung* (*Mitteilungen des k. k. Archivrates*. B — I. — 1914).

Katalog Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa. Kraków. Tom I. Dyplomy pergaminowe 1907; Tom II. Rękopisy № 1. — 3568. 1915.

Archiwum Lwowskie. Opisał dawny dyrektor jego K. Widman. *Archiwum miasta Lwowa I. (Przegląd archeologiczny. Lwów. 1882—1883 I—III)* i osobno *Lwów 1888*. str. 72.

Autor daje ogólną charakterystykę archiwum i wykaz chronologiczny dokumentów. Archiwum zawiera bardzo wiele dokumentów w oryginałach i kopjach; księgi miejskie wszystkich typów, jakie mamy w archiwum krakowskim. Z tego archiwum wydobyliśmy w r. 1883, za czasów dyrektora Widmana bardzo cenne akta, odnoszące się do pobytu i działalności we Lwowie pierwszego drukarza moskiewskiego, co po wydrukowaniu pierwszej książki w Moskwie musiał umykać ze swej ojczyzny i znalazł przytułek i opiekę w Polsce.

Ptaszycki St. Iwan Fedorowicz, drukarz ruski we Lwowie z końca XVI w. Ustęp z dziejów drukarstwa w Polsce. Kraków 1884 (Odb. z XI t. Rozpraw Wydz. Filol. Ak. Um.).

O losach i częściowo o zawartości archiwum pewne wskazówki podają:

Wiadomości administracyjne, statystyczne i archiwalne kr. st. miasta Lwowa za rok 1889. Redaktor Karol Widmann. Kwartał I. Lwów. 1890, od str. 27—49. Wiadomości archiwalno statystyczne.

Czołowski Al. W sprawie umieszczenia archiwum i muzeum historycznego miasta Lwowa. Lwów. 1905, str. 20.

Jaworski Fr. Baszta prochowa i archiwum miejskie. Lwów. 1905, str. 40.

Tenże. Archiwum miejskie we Lwowie (Tydzień. 1902 Nr. 48).

Obecnie to Archiwum doprowadzone do bardzo wzorowego stanu przez zasłużonego jego Dyrektora D-ra. A Czołowskiego przy udziale D-ra. K. Badeckiego.

Poznańskie — opisał Prof. Smolka St. w pracy— Archiwa w W. Ks. Poznańskim i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich (Rozprawy Wydz. Histor. Filoz. Ak. Um. t. IV. Kraków. 1875).

Nowsza praca wyszła po niemiecku:

Warschauer. Die Städtischen Archive in der Provinz Posen (Mittheil. der K. Preuss. Archiverwaltung. Heft 5. Leipzig. 1901).

Posiada oryginały przywilejów i dokumentów; księgi miejskie wszystkich kategorii i zbiór rękopisów. Mało zbadane przez uczonych polskich i długo pod zarządem pruskim dla Polaków mało było dostępne.

Archiwum Lubelskie. Podług Ks. Wadowskiego (Kościół Lubelskie) miejskie archiwum w r. 1863 złożone zostało w Archiwum akt Grodzkich i Ziemskich w klasztorze OO. Dominikanów a następnie przewiezione do Wilna. Z Wilna w r. 1919 powróciło do Lublina i mieści się w Archiwum Państwowem w dawnym klasztorze PP. Brygitek.

Tu weszły Akta miast: Lublina z Podzameckiem razem, Krasnostawu, Tarnogórv, Żółkiewki, Turobina, Chełmu, Parczewa, Pawłowa, Dubienki, Hrubieszowa, Horodła, Grabowca, Uchania, Kraśnika, Zaklikowa, Modliborzyc, Urzędowa, Szczebrzeszyzna, Opoła, Józefowa, Baranowa, Chodła, Wawolnicy, Kurowa, Końskowoli, Kazimierza, Michowa, Łęczny, Markuszowa, Firleja, Kamionki, Lubartowa, Czemiernik, Tomaszowa, Tyszowca, Kryłowa, Komarowa, Łaszczowa.

W tem archiwum niegdys był szereg dyplomów pergaminowych, lecz te zostały z Wilna przez Rosjan ewakuowane do Rosji. Wszystkiego przed wywiezieniem do Wilna było ksiąg 1276 i dyplomów 76, z tych księgi najdawniejsze, do końca w. XVI, powędrowały przymusowo do Rosji i do Lublina nie powróciły.

Inwentarz oddawczo—odbiorczy wywiezionych w r. 1887 ksiąg wydrukowany w książce: Gołub W. K. Piatidesiatiletie Wilenskiego Centralnego Archiwa drewnich aktów. Wilna, 1902. str. 101—118.

Archiwa niektórych miast mniejszych już doczekały również się opisów.

Drohobycz. Gątkiewicz Feliks. Archiwum miasta Drohobycza. Zbiór przywilejów, aktów, dekrétów granicznych i t. p. Drohobycz, 1907., str. 407. Pracę tę wydało miasto.

Drohobycz był odzyskany wraz z Ziemią Czerwieńską przez Jadwigę i cieszył się opieką królów polskich. To też archiwum tego miasta posiada cenny zbiór przywilejów, począwszy od czasów Jagielly. Jeden dokument pochodzi r. 1392. Jest to nadanie Jagielly na kościół pod wezwaniem N. Marii Panny. Następni królowie stale potwierdzali miastu wszystkie jego prawa i przywileje. Dokumenty te dają nam ciekawy przyczynek do dziejów rozwoju miast naszych.

Archiwa Sanoekie. Borzemski A. n. Archiwum w Sanoku, Jaśliskach, Króliku Wołoskim, Słomczu, Ładzinie i Klimkówce. Sanok, 1905. str. 174. Nakład miasta Sanoka.

Sanok posiada kilka Archiwów: miejskie, cechowe, parafjalne rzymsko i grecko katolickie i klasztoru Franciszkanów.

Miejskie posiada dokumenta od r. 1366. Jest to przywilej Kazimierza W. na prawo magdeburskie. Archiwum Franciszkańskie przechowuje przywileje od w. XIV: Władysława Opolczyka, królowej Elżbiety z lat 1377—1384. Parafia grecko—katolicka ma dokumenty od r. 1673 a łacińska z w. XVIII.

W powiecie jest jeszcze kilka niewielkich miasteczkowych archiwów. Dokumenta tych archiwów tyczą ludności wieśniaczej okręgu Sanockiego i gospodarki wiejskiej w wiekach XVII—XVIII. Takie właśnie dokumenty zachowały się w Króliku Wołoskim, Ładzinie i Klimkówce.

D. ARCHIWIA PRYWATNE RODOWE I FAMILIJNE.

Na całym obszarze Rz-plitej posiadamy bardzo wiele archiwów prywatnych, które oprócz materiałów historycznych rodowych i familijnych posiadają wielkie zbiory materiałów pierwszorzędnej wartości ogólnohistorycznej. Prym pomiędzy takimi archiwami dierży Archiwum XX. Radziwiłłów w Nieświeżu. To Archiwum, jak już zaznaczyliśmy, od r. 1551 otrzymało charakter państwowy i o niem mówiliśmy wyżej (Str. 227). Drugie miejsce należy się Archiwum XX. Sanguszków, które do ostatniej wojny mieściło się na Wołyniu w Sławucie, siedzibie głównej XX. Sanguszków i stąd nosiło miano Archiwum Sławuckiego. Niestety podczas wojny częściowo zostało wywiezione w głąb Rosji, częściowo zostało zniszczone. Archiwum to posiada bardzo dobry katalog, sporządzony przez ówczesnego archiwiste, dziś już nieżyjącego, P. Bronisława Gorczaka, ucznia prof Liskego i również niezmiernie cenne wydawnictwo dokumentów, wagi pierwszorzędnej dla dziejów kresowych, prowadzone przez zasłużonego badacza dziejów Rusi P. Zygmunta Luba-Radzimińskiego, przy udziale P. Gorczaka, a także ich że znakomite dzieło kilkutomowe, poświęcone dziejom rodu XX. Sanguszków, p. t. Archiwum książąt Lubartowiczów-Sanguszków w Sławucie, wydane nakładem właściciela pod kierownictwem Z. Luba-Radzimińskiego, przy udziale P. Skobielskiego i B. Gorczaka. Lwów. T. I wyszedł w r. 1887. Wszystkiego wydano 5 tomów.

Gorczak Br. Katalog rękopisów archiwum XX Sanguszków w Sławucie. Ułożył i historję tegoż archiwum skreślił Bronisław Gorczak, konserwator zbiorów sławuckich. Sławuta. 1902, str. XLV, 488, №№ 1127.

Archiwum powstało z szeregu zbiorów: tu weszły rodowe archiwa ostrzeskie, zasławskie, tarnowskie z Horochowa, kowelskie wygasłej linii Sanguszków. Taki skład Archiwum robił go bardzo cennym dla dziejów Wołynia w ogóle a w szczególności miast Ostroga, Łucka, Zasławia. Samo archiwum Zasławskie posiadało dokumenty, poczynając od r. 1284; w historycznem znaczeniu niemniej jest ważna obszerna korespondencja familijna.

Z prywatnych archiwów w nieszczęściu poszczęściło się mało znanemu archiwum Luba-Radzimińskich na Wołyniu w powiecie Dubieńskim we wsi Mukosiejów Bereh nad rzeką Ikwą. Archiwum to już w czasie bojów wojennych udało się przewieźć do Lwowa i właściciel w całości przekazał je Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Lwowie. Archiwum to opisał Prof. Dąbkowski P.—Archiwum Berehskie Luba-Radzimińskich obecnie we Lwowie (Opis Konserwatorsko-archiwalny). Lwów. 1919.

Archiwum Berehskie przedewszystkiem jest wołyńskie, materiały w niem zawarte odnoszą się w głównym swym zrębie do dziejów tej dzielnicy Polski. Według fachowego zdania prof. Dąbkowskiego: dziesiątki i setki rozpraw specjalnych możnaby napisać na podstawie źródeł, w tem archiwum wyłącznie zawartych, i dziś bez pomocy tego archiwum trudno by napisać jakąkolwiek monografię wyczerpującą o tej dzielnicy (Str. 2).

Archiwów prywatnych na ziemi polskiej i litewskiej mamy bardzo wiele, a każde z nich ze względu, że wszystkie większe rody przyjmowały czynny udział w życiu państwowem i społecznem, ma stosunkowo ważne znaczenie. Niestety większość z nich niedostępna dla badaczy z najrozmaitszych powodów. Jednym z najgłośniejszych była obawa przed niepo-

wołanym okiem, wszędzie coś wężącym, a więc osoby, dbałe o całość swych zbiorów, wołały je do czasu pogodnego ukrywać i strzec jak oka we łbie.

O niektórych z nich przedostawały się skromne i ciche wieści: tak o archiwum Potockich w Rosi pod Wołkowyskiem wiemy z dzieła Waliszewskiego: Potoccy i Czartoryscy; o Archiwum Chreptowiczów w Szczorsach myśmy pisali. (Zob. wyż. str. 99).

Niektóre mają nawet opisy swych archiwów rodzinnych nieraz wprawdzie bardzo pobieżne:

Milanów na Podlasiu Biblioteka Ks. Czetwertyńskich:

Czetwertyński Wł. Katalog Biblioteki Milanowskiej Czetwertyńskich: Dział polski. Część I. Warszawa. 1892. Zawiera oprócz archiwum rodowego zbiór starych druków i bibliotekę po Ludwiku Kropińskim.

Ołyka na Wołyniu Stecki J. T. Radziwiłłowska Ołyka (Przegląd Powszechny, 1887. VI—VII). Biblioteka założona w połowie w. XVI posiada archiwum rodzinne.

Podhorce w Złoczowskim. Kryczyński B. Biblioteka Zamkowa w Podnorcach (Nasz Kraj, 1906; № 16). Archiwum Koniecpolskich i Rzewuskich.

Przyłbice w Małopolsce. Mościcki H. Przyłbice (Tygodnik III.—1915 NN. 30—31). Uległo zniszczeniu podczas wojny 1914 r.; zawierało Archiwum rodzinne Szeptyckich, pergaminy od XVI w. papiery po Al. Fredrze; rzadkie druki unickie.

Rogalin w Poznanskiem. Kętrzyński W. Biblioteka Hr. Raczyńskich w Rogalinie (Spraw. Zakł. Nar. Im. Ossolińskich r. 1905). Lwow, 1906.

Teraz znikły powody do ukrywania domowych skarbów i niewątpliwie właściciele ich otworzą swe gościnne staropolskie podwoje, a pokolenie młodych pracowników będzie miało pole do ponętnej a trzeba ufać bardzo owocnej pracy.

UZUPEŁNIENIA.

Str. 42 i 167. Tak niezbędna, a czego potrzebę tak od dawna świat naukowy polski odczuwał, Bibliografia Bibliografji polskiej zjawiła się z końcem roku 1921 ku wielkiemu zadowoleniu miłośników nauki polskiej. Wydał ją we Lwowie zasłużony badacz historii literatury polskiej i przy tem niez mordowany pracownik w dziedzinie bibliografji polskiej profesor W. Hahn — dzieło jego nie tylko dorównywa pracom angielskim — Sabina i Josephsona, lecz pod wielu nawet względami przewyższa tak znane szeroko wydawnictwo francuskie Vallée'go, choćby już swoim systemem rzeczowym a nie abecadłowym, który u Vallée'go, skądinąd bardzo dobrego bibliografa, utrudnia przeciętnemu badaczowi prędkie orjentowanie się w materiale. Dzieło prof. Hahna ma tytuł: Bibliografia bibliografji polskiej. Lwów. 1921, str. XVI, 223, № 2264. Ma dwa działy zasadnicze. Dział pierwszy — Bibliografie Ogólne: Spisy bibliograficzne bibliografij, bibliografie zbiorowe, bibliografje, obejmujące pewne okresy, ważniejsze zbiorowe katalogi księgarskie i antykwarskie, Encyklopedje, Czasopisma bibliograficzne. Dział drugi: Bibliografie szczegółowe podług następujących kategorii: Teologja, Filozofja, Pedagogja, Prawo i nauki społeczne, Nauki ścisłe, Geografja, Umiejętności stosowane, Medycyna, Filologia i Historia literatury, Historia i nauki pomocnicze, Sztuki piękne, Księgoznawstwo, Osoby. Dodatek — polskie bibliografie narodów obcych. Do tego dodane są uzupełnienia i bardzo wyczerpujące a systematycznie ułożone spisy — autorów, osób i przedmiotów, co ułatwia niezmiernie korzystanie z dzieła.

Str. 66. Bibliografji Estreichera ogólnego zbioru wyszedł w roku 1915 tom 26 y, doprowadzony do litery — R włącznie. Wyraz ostatni — Rzywuski.

Str. 67. Z początkiem r. 1922 zostało wznowione wydawnictwo „Książka” przez spółkę wydawniczą — Zakład Bibliograficzny. Wydawana jest pod redakcją PP. J. Muszkowskiego i M. Kulikowskiego, drukowana w Warszawie. W swej formie nowej wydawnictwo to połączyło dawną „Książkę” z założonym niegdyś przez Wł. Wisłockiego Przewodnikiem Bibliograficznym. Więc w części pierwszej posiada dział krytyczno-bibliograficzny, a w drugiej, dodanej osobno, dział ściśle bibliograficzny, lecz w układzie rzeczowym a nie abecadłowym, jak było za czasów Wisłockiego.

Str. 69. Od stycznia 1922 r. firma Arcta rozpoczęła wydawać dwutygodnik bezpłatny, p. t. Przegląd Wydawniczy. Do połowy kwietnia 1922 r. wyszło 7 numerów.

Str. 69 i 134. Wydana przez Ministerjum W. R. i O. P. „Bibliografja Pedagogiczna” wydała w r. 1921 cztery zeszyty a w r. 1922 do połowy kwietnia jeden zeszyt rocznika 2-go.

Str. 71. Katalogi Inkunabułów należy uzupełnić:

1) Haina Repertorium Bibliographicum wyszło nowe wydanie: Frankfurt. J. Baer. 1920. 8-o, tt. 4; str. 896, 563, 560, 548. Cena Marek Niem. 600.

2) Reichlinga Appendices ad Hainii-Copingeri Repertorium wyszły następujące zeszyty: Fasc. V. r. 1909; VI, r. 1910; pozatem jegoż: Indices fasciculorum I — VI, str. 328. r. 1911; Supplementum cum indice urbium et typographorum. Accedit index generalis totius operis. str. 109, CXXXV. r. 1914.

3) Katalogu Inkunabułów Muzeum Brytańskiego posiadamy jeszcze części następujące:

Part III. Germany: Leipzig—Pforzheim, German-speaking Switzerland and Austria—Hungary. 1913, str. XXIX od 61—864; Fascimiles tab. od LX — LXXVIII.

Part IV. Italy: Subiaco and Rome. 1916, str. XVI, 145; fascimiles tab. I — XII.

4) Zaznaczyć należy bardzo cenny i pożyteczny dodatek angielski do Haina — Copingera: Peddie R. A. *Conspectus incunabulorum. An Index Catalogue of fifteenth-century books, with references to Hain's repertorium,*

Copingers supplement. Part I (A — B). London. 1910. str. XI, 149. 8-o.

Str. 72. 1) Komisja Niemiecka wydała:

Nachträge zu Hain's Repertorium bibliographicum und seinem Fortsetzungen. Als Probe des Gesamtkatalogs der Wiegendrucke. Leipzig. 1910. Rudolf Haupt. str. IV, 81.

2) Wydawnictwa późniejsze Voulliéme'a:

Monumenta Germaniae et Italiae typographica. Deutsche und Italienische Inkunabeln in getreuen Nachbildungen Herausgeben von der Direktion der Rechtsdruckerei. Begründet von K. Bürger, Fortgeführt von Ernst Voulliéme. Berlin. 1913. Tafel 300. Do tego Textband. Brln. 1916: Die deutschen Drucker des fünfzehnten Jahrhunderts. Kurzgefasste einföhrung in die Monumenta Germaniae et Italiae typographica von prof. Dr. E. Voulliéme. Brln. 1916. str. XVI, 123.

Str. 74. Katalogi Colijna: Biblioteki Stokholmskiej:

Cz. I Tablice. Teil I Tafeln 150. Stockholm. 1914. Teil II, Heft I. Stockholm. 1916. str. 103; do tego jako dodatek Wasserzeichen, str. 5.

Dla Szwecji w ogóle a zatem względnie dla Polski ważne:

Veröfentlichungen der Gesellschaft für Typenkunde des XV. Jahrhunderts. Uppsala. 1907—1922. Tab. 1350

Str. 82. Druki polskie XV i XVI ww. niebawem mają się doczekać wydawnictwa pomnikowego, które prowadzi Zakład Narodowy Im. Ossolińskich, jako — Monumenta typographica Poloniae XV et XVI ss. Publikacja ta obliczona na kilka tomów i obejmuje druki XV i XVI stuleci, tłoczone w Polsce lub z Polską mające związek, opisane sposobem, stosowanym przy inkunabulach. Tom wstępny p. t. Cracovia Impressorum XV et XVI ss. w opracowaniu prof. J. Ptaśnika będzie poświęcony materiałom archiwalnym, dotyczącym drukarzy, księgarzy, papierników, introligatorów, illuminatorów i kopistów.

Str. 89. Biblioteka Hr. Tarnowskich wydała nakładem własnym rzecz informacyjną o tym księgozbiore w opracowaniu bibliotekarza księgozbioru p. M. Marczaka. Biblioteka Tarnowskich w Dzikowie. Kraków. 1921. str. 24.

Podług tej notatki księgozbiór liczy przeszło 250 druków nieznanymi Estreicherowi.

Str. 97. Biblioteka seminarjum Lubelskiego już zapoczątkowała ogłaszanie opisów swych zbiorów i te opisy drukują Wiadomości Diecezjalne Lubelskie. Pierwszą taką próbą jest opisanie niewielkiego zbioru z tych tak licznych, które zrzędzeniami losów biblioteka przygarnęła i ocaliła pod swemi skrzydłami pieczołowitemi. A jest nim opis księgozbioru, pochodzącego z klasztoru kanoników Lateraneńskich w Kraśniku, sporządzony przez obecnego pieczołowitego bibliotekarza seminarjum ks. L. Zalewskiego:

Biblioteka Ks. Ks. Kanoników Lateraneńskich w Kraśniku. Lublin. MDCCCXXII, str. 37; MP. 750 (Odb. z Wiad. Diecezjalnych Lubelskich). Klasztor Kanoników Regularnych Lateraneńskich ufundowany w Kraśniku w r. 1468; biblioteka zaś była tam wcześniej przy kościele, dawniej istniejącym. Po kasacji klasztoru w r. 1864 Biblioteka Kraśnicka została przekazana na własność seminarjum diecezjalnemu w Lublinie i w chwili obecnej kierownik biblioteki Seminaryjnej ks. Zalewski podał opis tego księgozbioru. Po przewiezieniu biblioteki do Lublina ona podległa uszczupleniu. Obecnie niektóre rękopisy dostały się do Akademii Umiejętności, niektóre, jak również dużo druków, przeszło do Biblioteki Im. Łopacińskiego w Lublinie.

Do seminarjum Biblioteka była przewieziona w r. 1877 z polecenia biskupa Baranowskiego i obecnie posiada 24 kodeksy średniowieczne, około 80 Inkunabułów i wiele druków polskich XVI i XVII stuleci.

Str. 118. Budapeszt — Zbiory Węgierskie zostały zarejestrowane przez ekspedycję, wysłaną do Węgier z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności, która wydała w r. 1919:

Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech, dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności przez W. Barana, J. Dąbrowskiego, J. Łosia, J. Ptasznika i Stan. Zachorowskiego. Kraków, 1919, str. XV, 411. Zawiera: Cz. I. Dokumenty średniowieczne od r. 1223 — 1506; dokumenty

z czasów nowszych. Cz. II. Rekopisy: a) zawierające materiały do dziejów Polski; b) pochodzenia polskiego. Cz. III. Druki: a) nieznane, znane tylko z tytułu lub błędnie opisane; b) Opisane przez Szabo; c) znane jako unikaty.

Str. 122. W r. 1922 wyszedł tom XXXV Kwartałnika Historycznego, jako rocznik za rok 1921. Zawiera Bibliografię historyczną w układzie p. Kazimierza Tyszkowskiego.

Str. 124. Pamiętnika Literackiego rocznik XIX za rok 1921, wyszedł w r. 1922 z bibliografią Literatury polskiej, opracowaną z wielką starannością przez samego redaktora Prof. W. Hahna.

Str. 147. Świeżo omówił sprawę, jak należy dokonywać przedruki Dr. Henryk Gaertner we wstępie do nowego wydania Ziemiańina, przypisywanego Orzechowskiemu (Lublin. 1922—Nakładem Uniwersytetu Lubelskiego). Wydawca jest zdeklarowanym zwolennikiem ścisłego zachowywania piśmowni pierwodruku nie tylko w przedrukach utworów dawnej literatury, lecz chciałby zastosować tę zasadę i do druków np. epoki romantycznej. Wydawca zapewnia czytelnika, że, wydając tekst Ziemiańina, zachował wszystkie właściwości ortograficzne. nawet bezwzględnie zachował przestankowanie.

Str. 150. Towarzystwo Naukowe we Lwowie wydało pod redakcją Prof. P. Dąbkowskiego Sprawozdania Towarzystwa za rok 1921, jako rocznik I w 3-ch zeszytach. Rocznik zawiera: sprawozdania z posiedzeń naukowych T-wa wraz z dokładnymi streszczeniami zgłaszanych odczytów, referatów i komunikatów; ponadto bardzo cenne życiorysy członków z dokładną i wyczerpującą bibliografią ich prac, jak również bibliograficzny spis bieżących wydawnictw T-wa.

Str. 150. Zakład Nar. Im. Ossolińskich rozwinął w ostatnich dwu latach bardzo szeroką działalność wydawniczą w różnych gałęziach wiedzy a głównie w dziale szkolnictwa i dzieł pomocniczych przy nauczaniu. Z dziedziny historyczno-filologicznej należy z wielkiem uznaniem wskazać na takie dzieła, jak:

Brückner A. Historia literatury rosyjskiej T. I. —987— 1825. Łoś J.—Gramatyka polska, Cz. I. Głosowania. Tegoż: Początki piśmiennictwa polskiego; na ukończeniu Gramatyka języka staro-słowiańskiego i w przygotowaniu wydanie 3-cie Słownika Lindego.

Str. 163. Dzieło Korbuta zostało uwieńczone przez Towarzystwo Naukowe Warszawskie najwyższą nagrodą, jako najlepsze dzieło z zakresu dziejów literatury polskiej w latach ostatnich. Z wydaniem tomu III zaszła katastrofa: dzieło całkowicie wydrukowane z powodu jakiegoś wypadku nieszczęśliwego uległo w drukarni całkowitemu zniszczeniu i tylko uchował się szczęśliwie egzemplarz całkowity, jaki był w posiadaniu autora. Kasa Mianowskiego, która łożyła nakład na to wydawnictwo na razie nie jest w stanie podjęcia ponownego tak wielkiego w obecnych warunkach nakładu.

Str. 171. Dzieła Prof. Łośa, jak nieco wyżej zaznaczyliśmy, wyszło wydanie nowe poprawione p. t. Początki piśmiennictwa polskiego (Przegląd zabytków językowych). Lwów. 1922. W tem wydaniu zostały uwzględnione rzeczy, ogłoszone po r. 1914 i, ku wielkiej stracie początkujących pracowników, pominięto teksty niedrukowane dotąd a ogłoszone w dodatkach i uzupełnieniach wydania pierwszego. Pod tym względem wydanie drugie nie może zastąpić pierwszego.

Str. 177. Dla dziejów książki u nas bardzo jest cenne wydane na początku r. 1922 dzieło zasłużonego bibliografa H. Wildera, poświęcone przeważnie grafice:

Wilder Hieronim. Grafika. Drzeworyt. Litografia— Wskazówki dla bibliotekarzy i miłośników sztuki, 37 ilustracyj, z tych 2 oryginały, drzeworyty J. Holewińskiego i Wł. Skoczylasa oraz 2 autolitografie L. Wyczółkowskiego. Lwów. MCMXXII. str. 87.

Zawiera: Kilka słów o naszej dotychczasowej inwentaryzacji rycin. Rodzaje technik graficznych: schematyczne przedstawienie klisz graficznych; Druk wypukły: drzeworyt, sposób grószkowy, drzeworyt światłocieniowy, drzeworyt japoński; Druk wklęsły: miedzioryt, niello, miedzioryt rylcem i staloryt, akwaforta, miedzioryt suchą igłą, sztuka czarna, akwa tinta, sposób kredkowy, miękki werniks, miedzioryt punktowy, mie-

dzioryt barwny, fluoroforta, rytowanie na ceracie; Druk płaski: litografja, próbna odbitka, nowa odbitka ze starej płyty, falsyfikaty i kopje, fascimilia, jak odróżnia się poszczególne techniki; Inwentaryzacja grafiki: Inwentarz, Rozmieszczanie rycin, katalogi kartkowe, uszkodzone ryciny. Wzór kartki do katalogu rycin, wzór kartki do katalogu książek i dzieł ilustrowanych, literatura grafiki polskiej, słowniczek graficzny, spis i opis dołączonych ilustracji, skorowidz wyrazów technicznych.

Str. 179. Tytuł drugiego wydania Gräsel'a p. b. Handbuch der Bibliothekslehre von Dr. Arnim Gräsel. Zweite, voellig ungearbeitete auflage der Gründzuege der Bibliothekslehre, neubearbeitung von Dr. Jul. Petzholds Katechismus der Bibliothekslehre mit 125 Abbildungen und 22 Schrifttafeln. Leipzig. 1902. Verlags Buchhandlung von J. J. Weber, str. X, 584.

Str. 181. Z dzieł w języku francuskim należy uwzględnić bardzo pożyteczne dzieło: Maire Albert. Manuel pratique du bibliothécaire. Paris. 1896.

Str. 197. Z czasopism francuskich należy uwzględnić w tym dziale: Bibliothèque de l'école des Chartes. Revue d'érudition consacrée spécialement a l'étude de moyen age. Mamy w chwili obecnej pod ręką rocznik LXXXII—Janvier—Juin 1921. Paris. 1921. Zawiera stały dział bibliograficzny, doskonale informujący o wszystkich nowościach ze wszystkich nauk pomocniczych.

O stuletniej działalności École des Chartes podaje dokładne sprawozdanie:

Centenaire de l'école des Chartes. 1821—1921. Comptendu de la journée du 22 février 1921. Paris. 1921, str. 109. W tem sprawozdaniu podane są i depesze z powinszowaniem z Polski: Kraków — Akademia Umiejętności i Uniwersytet, podpisali: Morawski, Estreicher; Warszawa—Uniwersytet i Towarzystwo Naukowe, podpisał Kochanowski; Archiwa Państwowe — podpisał Paczkowski.

Str. 205. Z inwentarza Zamoyskiego korzystali: Prof. St. Kutrzeba. W pracy Unja Polski z Litwą (Polska i Li-

stwa w dziejowym stosunku. Kraków. 1914). Prof. O. Halecki w pracy: *Materiały do dziejów Rusi i Litwy w XV w. z Jana Zamoyskiego Inwentarza Archiwum Koronnego* (Tom III, cz. I Arch. Kom. Hist. Ak. Um. Kraków. 1919); Z. L. Radziwiński, *Uwagi o opracowaniu przez D-ra O. Haleckiego Materiałów do dziejów Rusi i Litwy*. Lwów. 1921.

Str. 214. Wierzbowski. *Matricvlarvm Svmmaria. Pars V. Sigismundi Augusti Regis tempora complectens (1548 — 1572). Volumen I-um. Acta cancellariorum 1548 — 1572. Varsoviae. 1919; str. VIII, 1574; № 4515.*

INDEKS OSÓB.

Albertrandi . . . 88, 103, 111, 226	Bartoszewicz J 140
Aleksander Jagiellończyk . . . 87	Baudouin de Courtenay . . . 126,
Aleksiej Michałowicz car . . . 241	127, 142
Aleksy św. 170	Below 5
Altman J. 80	Bender 244
Alwar 57, 58	Beniowski S. 241
Amos Jan Sylwjuż Sycylijeżyk 82	Benis A. 45
Andrejewskij I. 197, 198	Benni T. 127
Andrychiewicz 135	Bentkowski F. . 51—53, 55, 59, 60,
Andrzej z Kobylina 61	65, 135, 163
Appel 126	Bernacki L. . . 24, 45, 67, 89, 150
Arct M. 263	Bersohn M. 95, 96
Arnold 164	Bertling A. 116
Askenazy 152	Berwick Sayers W. C. . . . 181
Asnyk 125	Bezsonow 251
Babiaczyk 170	Białecki A. 108
Bacciarelli 110, 226	Bieliński J. 95, 120
Badecki K. 156, 257	(Bieliński) Szeliga 120
Badeni S. 88	Bielowski A. 96, 97, 156
Baer 263	Bielski M. 61, 155
Baliński 125	Piernat z Lublina 24
Balzer O. . 136, 149, 150, 152, 198,	Birkenmajer L. . 72, 82, 102, 103
201—205, 208, 212, 217, 220, 248	Blumenstock A. (Halban) . . 108
Balaban 134	Bobrowicz 155
Baltramajtis S. 124	Bobrzyński M. . . 16, 17, 233, 234
Bandtke J. S. 40, 53, 75	Bohatkiewicz A. 39
Bańkowski P. 37	Bohomolec Fr. 155
Barty-z-Kamenskij N. N. . . . 242	Bohusz ks. 246, 250
Baran W. 254, 265	Bolesław Chrobry 199
Baranowski 94, 265	Borowy 37
Barwiński E. . . 72, 74, 76, 78, 79,	Borzemski A. 258
82, 89, 102, 103, 122, 227	Bowkiewicz J. ks. 249
	Brandes J. 26

Branicki	90	Chwalczewski	113, 155
Branicki A.	91	Chwalewik	193, 198
Branicki Wł.	91	Cicero	151
Braun D.	47	Ciołek St.	87, 116
Brensztejn M.	98	de Cobhan T. bp.	119
Briquet	79	Colijn I. 72—74, 78, 102, 103, 264	
Brockhaus	193	Copinger W. A.	71, 263, 264
Brodowski	110	Cousin J.	181
Brown J.	181	Croiset van der Kop. K.	109, 113
Bruchnalski W. 24, 36, 88, 125, 126		Cwietajew	198
Brückner A.	10, 15, 36, 62, 64, 93, 95, 108, 121, 125, 127, 143, 144, 146, 150, 171, 267	Ćwikliński	132
Brunet G.	173	Czacki	58, 100
Brunet J. Ch.	38	Czapski Hutten E.	81
Brunet P. G.	38	Czarkowski L.	99
de Bure W. F.	37, 42	Czartoryscy	110, 112, 261
Bürger K.	264	Czekanowski J.	19, 20, 152
Bürger	72	Czerwijowski F.	182, 183, 185
de Bury R. kardynał	89, 175, 177	Czetwertynski W.	261
Burzyński P.	198, 213	Czołowski A.	107, 112, 114, 257
Bystroń J. S. 42, 43, 129, 130, 184, 185		Czubek J.	87, 90, 118
Brzescey Z. i M.	99	Dąbkowski P. 88, 149, 217, 223, 260, 266	
Brzostowski	241	Dąbrówka J.	86
Bułhak J. metrop.	245, 253	Dąbrowska W.	173
Buteniewy K. i M.	100	Dąbrowski J.	265
Capra A.	179	Daniłowicz I.	215, 242
Cezar J.	140	Daszyńska-Golińska	145
Cawkina L. B.	181	Dawid	145
Chełmiński ks.	145	Debelli	226
Chlebowski Br.	26, 36, 125, 146	Dembiński Br.	149, 150
Chłędowski.	53	Dembiński St.	211
Chmiel A.	76, 77, 89, 120, 254	Dembowski	36
Chmielowski B.	139	Demby St.	192
Chmielowski P. 14, 22—25, 31, 33, 36, 37, 43, 140		Denis M.	38, 39
Chodecki	145	Deschamps P. C. E.	38
Chodkiewicz	88	Dewey M.	133, 177, 184, 185, 190
Chodwińscy	246	Dickstein S.	41, 63
Chodźło	125	Dilthey W.	34
Chreptowiczowie A. i M.	100	Długosz J.	85, 108, 144, 169, 245
Chreptowicz I.	99, 225, 261	Dmochowski	51
Chrzanowski I.	36, 37, 125, 132, 162, 163, 170	Dobrowski	115
		Dobrzycki St.	36
		Domaszewski	135
		Dubenski D.	215
		Dudik B.	108, 231, 256

Duszkiewicz K.	138	Godlewski M. Bp.	80, 82, 225
Dymitr car	113	Goedecke K.	157, 161
Dzierżwa	96, 97	Goethe	26
Ebert F. A.	38, 39	Golub W. K.	235, 237, 258
Efron	193	Gorbaczewskij N.	236, 251
Estreicher K.	9, 40, 42, 51, 54, 63—67, 80, 120, 137, 148, 191, 261, 265	Gorzak Br.	259, 260
Estreicher St.	45, 66, 67, 268	Gordon M.	173
Eugenjusz papież III	87	Gordon P.	211
Federn R.	157	Górnicki	46, 151, 155
Feldman W.	35, 37	Górski A.	152
Feldmanowski H.	92	Górski W.	182
Finkel L.	9, 121—123, 138, 148, 164—165, 204	Goworskij	251
Fiszler A.	129	Grabowski M.	52, 60, 125
Focke R.	92	Grabowski T.	36, 59, 63, 118, 126
Frankowie J. i J. P.	99	Grabski St.	145
Fredro A.	125, 261	Graeser C.	180
Frenkel St.	88	Graesse J. G.	80
Friderichsen M.	166	Gralewski ks.	145
Fulman M. Bp.	193	Gräsel A.	179, 268
Gaertner H.	266	Grassauer	180
Galle	146	Grisebach H.	166
Gallus	94, 168	Grodeck	6
Gałęzowski	155	Grodzicki	73
Gardthausen W.	180	Gröll M.	139
Gawętek	128—130	Grudziński	251
Gąsiorowski J.	138	Grzegorz z Sanoka	169
Gątkiewicz F.	258	Grzymała Andrzej	86
Gebethner	67	Gubrynowicz Br.	24, 36, 89, 125, 150, 161—163
Gembicki L.	209	Gumowski	13, 152, 154
Gertler	67	Gustaw Adolf	72
Gerwinus	23	Guttenberg	82
Gesner K.	38, 44	Gwagnin	155
Giese T.	73	Haebler K.	72, 74, 75, 79
Gieysztor	91	Hager K.	166
Glicznier	94, 155	Hahn W.	36, 94, 125, 132, 150, 165, 167, 262, 266
Gloger Z.	145, 151	Hain L.	70, 71, 78, 263, 264
Glücksberg M.	120	Hajewski ks.	252
Glücksberg N.	40, 140	(Halban)	109
Głogowczyk	82	Halecki O.	211, 269
		Haller	78
		Handelsman M.	163, 193
		Hankiewicz Fr.	211

Haupt R.	264	Józef II	117
Heck K.	67	Jungman	54
Heflich A.	68	Juszyński H.	90
Heidenstein	206	Jużakow S. N.	197
Hennequin	26		
Henryk Brunświcki	116	Kaczmarczyk K. 138, 253, 254, 256	
Herbest	73	Kadlec	142
Hieronim z Pragi (Sylwan J.) 85, 114		Kalina	131
Hinneberg P.	177, 180	Kallenbach J.	36, 111, 125, 156
Holewiński J.	267	Kallimach	169
Holtzinger G.	196	Kałaczew	197, 198
Homer	57	Kamanin I. M.	239
Homolicki	250, 252	Kapper A.	197
Hoppe S. J.	47	Karbowiak A.	134
Hortzschansky A.	131	Karczewski	184, 185, 191
Hozjusz St.	46, 73, 102	Karge P.	108
Hubert	235	Karłowicz J.	99, 126
		Karnkowski	73
Ikonnikow W. S.	123, 169, 197	Karol Gustaw	101, 102
Irmisener	116	Karol XII	103
Izydor Sewilski	138	Karpiński	155
		Kasprowicz J.	150, 175
Jadwiga	203	Katarzyna II	105
Jadwiga c. Zygmunta Starego 116		Kawczyński M.	14, 26, 27, 33
Jagiello	203	Kazimierz Jagiellończyk . 214, 216	
Jahner	120	Kempner	145
Jakób de Voragine	104	Kętrzyński St	7, 194
Jan z Czarnowa	169	Kętrzyński W. 88, 95—97, 156, 261	
Jan Kazimierz	57, 89	Kierski	133
Jan III.	113	Kiliński J.	151
Jan Sylwan (Hieronim z Pragi) 85,		Kleiner J.	34—36
114		Kłongiewicz Bp.	82
Janczar	155	Kochanowski J. poeta 32, 46, 148,	
Janocki J. D.	9, 47, 50, 64	155, 156	
Janowicz	17	Kochanowski J. prof.	152, 268
Janusz I.	214	Kochanowski Jędrzej	48
Jarkowski A.	40	Kojałowicz M.	114
Jarkowski P.	40	Kolankowski	149
Jaworowski	89	Kołodziejczyk E.	131
Jaworowski A.	96	Komorowscy	90
Jaworski Fr.	257	Konarski	57
Jerzy z Trapezundu	82	Kondratowicz (Syrokomla)	59
Joachim Brandeburski	116	Koneczny F.	65
Jocher A.	54, 60, 65, 66, 99, 135	Konieczpolscy	261
Josephson A. G. S.	42, 262	Konopczyński W.	225

Konrad III	214	Lednicki A.	107
Kopera F.	81, 199, 248	Lelewel . 6, 10, 39, 53, 60, 75, 83	
Kopernik M.	57, 73, 102, 110	Leszczyński	153
Korbut G. . 152, 159, 161, 162, 267		Lewenstam	140
Koreywa A.	56	Lewickij O. I.	150, 267
Korytkowski J. ks.	248	Linde	239
Korzeniowski J. . 87, 102, 109, 113		Linniczenko	280
Korzon	244	Listecki A.	92
Kościalkowski S.	124	Liske K.	36, 117, 122, 259,
Kostrzewski J.	120	Löher Fr.	101, 195
Kotula R.	181	Longchamps de Berier	136
Kowalski G. ks.	74, 79, 233	Lubecki-Drucki K.	164
Kozłowska-Studnicka J.	109	Lubieniecki St.	47
Kozłowski W.	88	Lubomirscy	88
Koźmian A.	91	Lubomirski	111, 145, 251
Koźmian J.	92	Ludgarda	58
Krasicki	51, 139, 150	Luksemburg Róża	17
Kraśnińscy	153, 211	Lutteroth H. (Turgenew)	244
Kraśniński Fr.	153		
Kraszewski J. I.	33, 45, 91	Lambinowie P. i B.	123
Kraushar	152	Lobojo	251
Krzeczek	120	Lokietek	202
Kromer M. . 155, 194, 203—205, 208		Lopaciński H.	93, 242, 265
Kropiński L.	261	Łoś . 72, 82, 94, 102, 103, 127, 128,	
Kryński A. A. i M. Z.	126	156, 171, 172, 265, 267	
Krzywicki	63, 145, 146	Łoziński W.	45
Krzywousty	58	Lubińscy	194, 206, 208
Krzyżanowski St. . 10, 11, 205, 254		Lubiński F.	112, 194, 228, 229
Kunegunda św.	85	Lubiński M.	209
Kuntze	93, 107	Lubiński St.	209
Kurczewski ks.	246, 250, 252		
Kurtzmann L.	91	Macewicz K.	55, 56
Kutrzeba . 87, 136, 152, 199, 213, 217,		Machleid	145
219, 223, 224, 227, 232, 233, 268		Maciejowski W. A. . 60, 62, 63, 65	
Kwiatkowski	151	Maire M.	000
		Majewski	138
Ladewig P.	180	Majewski W.	211, 229
Lalewicz M.	107	Majorkiewicz	36
Lalin W.	238	Malewski Szymon	216
Lam St.	68, 163	Maliński	111
Langlois Ch. V.	196	Małecki A.	23, 24, 36, 150
Lanson G. . . . 27—29, 31—33, 158,		Mann M.	126
159, 161		Manteufel G.	138
Larousse	141	Manzone G.	197
Lavollée R.	132	Marciolt	24

Marczak M.	264	Nasalski ks	120
Massonius M.	67	Natanson	192
Matejko	89	Nehring	38, 170—172
Mathias de Grodyoko	96, 97	Nestor	116
Mazanowscy	36	Neufchateau F.	37
Mazurkiewicz F.	234	Niederle	142, 143
Mejer	197	Niemcewicz	111
Meinecke	5	Niemirowski	135
Meyster	5	Niezabitowski	88
Meżow W. I.	123, 124	Nikołajew	244
Michalski St.	119	Nitowski	145
Michał król	113	Nitsch	128, 152
Mickiewicz A. 6, 52, 60, 63, 99, 124, 150, 216		Nowicki	145
Miechowczyk	144	Nowodworski M. Bp.	145
Mielecki M.	45	Obolenski M.	215, 242
Mikkola J.	119	Okręt	193
Miklaszewski Fr.	211	Oleśnicka Zofja	61
Mikołaj z Błonia	115	Oleśnicki Zb.	85
Mikołaj I.	106	Olszewicz B.	182
Milkau F.	115, 180	Onacewicz Ż.	203, 204
Mitowidow A.	98, 237	Orgelbrand S.	140
Minasowicz J. E.	48	Orgelbranda Synowie	140
Mniszek J.	113	Orzechowski	155, 266
Mochnacki	52, 60	Orzeszkowa E.	99
Molbech Chr.	178	Ossolińscy	260, 266
Moldenhawer	178	Ossoliński	88, 211, 264
Montaignon A.	37	Österle	196
Morawski	268	Paczkowski J.	239, 268
Mortet Ch.	38	Pankiewicz	140
Mościcki H.	261	Panzer G. W.	70
Mostowski	155	Paprocki	155
Moszyński A. ks.	108	Paul H.	27, 28
Muczkowski J.	40, 48—50	Paweł z Krosna	56
Muncker F.	157	Pawiński A.	168
Müntz E.	101	Pawlik	91
Muszkowski J. 166, 167, 182, 193, 263		Pawlikowscy	88
Mycielski J.	119	Peignot S. G.	173
Nałkowski W.	17	Peddie R. A.	263
Napoleon I.	101, 153	Pellechet M.	72
Narbut T.	203	Perlbach M.	120, 122
Nartowski	130	Pertz	156
Naruszewicz A. Bp.	87, 113, 155, 216, 249	Petzhold J.	179, 268
		Piekarski K.	218

Piekosiński	79, 205, 212, 233	Rawicz	145
Pigoń	36, 162, 163	Recke W.	164, 165
Pilat R.	24, 36, 125, 150	Regenvolscius A. (Vengerscius)	46
Pini T.	36	Reiche P.	164
Piotr Wielki	111	Reichling	71, 263
Piotrkowczykowa J.	61	Reimer D.	166
Pitschmann R.	177	Reinhold	116
Plater Broel Władysław	118	Rej M.	46, 89, 94, 95, 111, 140, 147, 151, 153, 155, 156, 160
Plater Broel Włodzimierz	209	Reszka St.	46
Plebański	145	Rjabinin I.	242, 243
Pogodin M.	215	Richon	196
Polkowski I. ks.	44, 76, 84, 85, 120, 246, 248	Rickert H.	34
Ponińscy	88	Rogalski	140
Popiel P.	225	Rokoszyński J. ks.	82, 96
Potemkin P. I.	240	Romer E.	17
Potoccy	89, 261	Roszkowski J.	119
Potocki	150	Rowiński M.	128
Praesent H.	165, 166	Rozwadowski J.	127, 152
Prochaska	243	Rudakow	244
Proctor R.	71, 74	Rudzki	99
Protasewicz W. Bp.	250	Rulikowski M.	43, 68, 173, 174, 263
Prozorowski D.	111, 112	Rumiancow	203, 204, 251
Przedziecki A.	100	Rutkowski	89
Przyborowski J.	32, 205	Rykaczewski	206, 209, 210
Przyłuski	92	Ryszard L.	138
Przysiański	145	Rzeziński J. K.	40
Pszonka	139	Rzewuscy	110, 261
Prasnik J.	264, 265	Rzewuski	49
Ptaszycki St.	82, 94, 99, 109, 128, 215, 227, 257,	Rzywuski	262
Pudłowski M.	46	Sabin J.	42, 262
Pułaski F.	93	Sainte-Beuve	24
Raczyńscy	261	Salomea św.	83
Raczyński E. i M. K.	91	Samokwasow	197, 198
Radziwiłł Luba Z.	88, 259, 260, 269	Sanguszkowie	259, 260
Radziszewski I. ks.	132, 133, 185	Sapieha	88
Radziszewski F.	192, 198	Sapiehowie	110
Radziwiłł Antoni	213	Sarbiewski	56
Radziwiłł Bogusław	115	Sarnicki	139
Radziwiłł Mikołaj	212	Schor M.	128
Radziwiłłowie	110, 259	Šchettinger	178
Ratjen H.	178	Schultz A.	166
		Semkowicz Wł.	5—8, 10, 12, 13, 152, 154, 213, 227, 245

Seraphim A.	116	Sylwan J. (Hieronim z Pragi) 85,	114
Siebeneicherowa A.	61	Sylwester II Papież	83
Siennicki S. J.	95	Syrokomla (Kondratowicz) . . .	59
Sieroszewski	17	Szabo	266
Skaliger	41	Szafranow	243
Skarszewski Bp.	249	Szajnocha	88
Skobielski P.	259	Szeliga (Bieleński)	120
Skoczylas W.	267	Szeptycy	261
Słowacki	24, 153	Szober	145
Smolka St.	233, 249, 257	Szydłowiecki Krz.	79
Smólski	117		
Sobieski Jakób	113	Taine H.	22, 24—27, 33, 35
Sobolewski L.	54, 65	Tarlo P. Arctp.	90
Sochaniewicz K.	245	Tarnowski J.	89, 264
Sochaniewicz St.	217, 223, 231	Tarnowski St.	23, 56, 57
Sołtyk	49	Tenczynski	94
Sosnowski	91, 145, 235	Tomaszewicz.	149
Spasowicz W.	25, 36	Trembecki	150
Sprogis	237, 238, 253	Treter.	120
Staender	115	Tzcziana J.	90
Stanisław św.	83, 85	Trzcinski F. ks.	93, 246
Stanisław August 57, 139, 165, 225,	242	Trzecieski	94, 140
Staniszewski W.	120	Turgenew (Lutterom)	244
Stankiewicz	120	Turowski J.	155
Starowolski Sz.	46	Turowski St.	25, 30, 49, 151
Staszic St.	111, 152	Tyszkiewicz E.	98
Stawiski	145	Tyszkowski A.	266
Stebelski	101	Tyszyński A.	36
Stecki J.	261		
Stefan Batory	45, 101, 215	Wacław z Brodni	118
Steffennagen	116	Wadowski ks. 97, 235, 236, 249, 257	
Stein H.	196	Wagner A. M.	164, 165
Stępowski M.	192	Walentin G.	114
Strojnowscy H. i W.	90	Walewski	88, 146
Struwe H.	145, 152	Waliszewski	261
Strykowski	155, 227	Warscnauer A. 73, 102, 119, 250, 257	
Strzelecki	129	Warszewicki Krz.	46, 207, 208
Srzembosz W.	184	Weber	179, 268
Sujkowski A.	16—19, 152	Welle	145
Suligowski A.	21, 135, 136	Wereszczyński	88, 159
Sulimierski F.	146	Weryho	120
Suworow	105	Weselowski A.	92
Śwłdziński K.	90, 153	Wetzer	145
Świętosław z Wocieszyna	151	Wichert ks.	252

Widman K.	256	Wunderlich E.	166
Wiechow S.	95	Wundt M.	26
Wiegandt E.	180	Wyczółkowski L.	267
Wielopolscy	90		
Wierzbowski T. 43, 46, 80, 95, 115, 147, 152, 198, 206, 208, 213, 215, 217, 226, 228, 229, 230, 243, 244, 269		Vallaux E.	17
Wiklef	170	Vallée L.	42
Wilder H.	193, 267	Vallet de Viriville	37
Wilhelm ces.	92	Vengerscius A.	46
Willer J.,	128	Voullième E.	114, 115, 267
Wilson H. W.	181	Vrtel St.	43, 89, 192
Wincenty de Beauvais-Vincentius Bellovacensis	139	Zachorowski S.	265
Wincenty Kałużek Bp.	169	Zahorski Wł.	99
Windakiewicz St.	36	Zakrzewski	156, 234
Wirgiljusz	48	Zalewski L. ks.	265
Wisłocki Wł. 67, 76, 77, 86, 87, 137, 155, 263		Załuski J. A. 9, 47, 49, 64, 100, 103, 106, 108, 109	
Wisłocki Wł. T.	42	Zamoyski J.	94, 194, 205—208, 213, 269
Wiszniewski M. 52, 54—56, 59, 60, 63, 65		Zdzia:ski S.	131
Witte	65	Zebrzydowski	92
Władysław Herman	199	Zeissberg H.	168
Władysław Warneńczyk	199	Zenowicz	89
Wojeński St. Bp.	210	Zibrz Cz.	123
Wóycicki K. Wł.	140, 155	Zimorowicz	156
Wóycicki K.	22, 26, 28, 81, 35, 157—159	Złota	62
Wojciechowski K.	86, 126	Zygmunt August 73, 204, 205, 212, 215, 219, 269	
Woliński H.	236	Zygmunt Stary	55, 57, 116
Woronow A.	197	Zygmunt III 56, 73, 113, 208, 209	
Wróblewscy Eu. i Em.	99	Żebrowski	55, 56
		Zmigrodzki	90

SPIS RZECZY.

WSTĘP. Zadanie i zakres nauk pomocniczych 5.

ROZDZIAŁ PIERWSZY. Bibliografia, bibliotekoznawstwo, księgoznawstwo i archiwistyka 21.

B BLJOGRAFJA 21—173: A. Główniejsze poglądy na znaczenie i zadanie historii i literatury 22. B. Początki i rozwój naukowego opracowywania bibliografji 37. C. Inwentaryzacja i katalogizacja dzieł i zbiorów od czasów najdawniejszych aż do Załuskiego 44. D. Początki bibliografji naukowej w w. XVIII 47.

E. Wiek XIX 51—173; **I. Bibliografja ogólna:** a. Od Bentkowskiego do Estreichera 51.— b. Od Estreichera do naszych czasów 63.— c. Bibliografja bieżąca. Czasopisma 67.

II. Bibliografja specjalna: A. Katalogi Inkunabulów 70.— a. Dzieła podstawowe obce, poświęcone inkunabulom 70. — b. Polskie katalogi inkunabulów 75. B. Katalogi druków w. XVI 80.— C. Katalogi rękopisów 83: ZBIORY NA ZIEMIACH POLSKICH. Kraków. Rękopisy Kapituły krakowskiej 84. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego 86. Muzeum Czartoryskich; Biblioteka Polskiej Akademji Umiejętności 87. Lwów. Biblioteka Zakładu Narodowego Im. Ossolińskich 88. Biblioteka Uniwersytetu Króla Jana Kazimierza 89. Dzików. Biblioteka Hr. Tarnowskich 89. Sucha. Biblioteka Hr. Branickich 90. Poznań. Biblioteka Raczyńskich 91. Biblioteka T-wa Przyjaciół Nauk; Biblioteka Seminarjum Duchownego; Biblioteka Im. cesarza Wilhelma 92. Gniezno. Biblioteka Kapitulna; Biblioteka Seminarjum Duchownego 93. Warszawa. Biblioteka Ordynacji Krasieńskich 93. Biblioteka Ordynacji Zamojskich; Biblioteka Uniwersytecka 94. Płock. Biblioteka Katedralna 95. Sandomierz. Biblioteka Seminarjum Duchownego 96. Lublin. Biblioteka Publiczna Im. Łopacińskiego 96. Biblioteka Seminarjum Duchownego 97. Litwa i Ruś. Wilno. Biblioteka Uniwersytetu Stefana Batorego i Publiczna 98. Biblioteki Polskich Towarzystw: T-wo Lekarskie 98; T-wo Przyjaciół Nauk 99. T-wo Im. Wróblewskich 99. Szczerse. Biblioteka Chreptowiczów 99. Kijów. Biblioteka Uniwersytecka 100.

ZBIORY POLSKIE NA OBCZYŻNIE 100. W Szwecji 102. Zbiory, wywiezione do Rosji 104: Petersburg: Biblioteka Publiczna 108. Akademii Nauk 110; Akademii Sztuk Pięknych 111; Sztabu Głównego 112. Niemcy: Berlin. Biblioteka Królewska 114; Wrocław. Biblioteka Uniwersytecka; Królewiec. Biblioteka Uniwersytecka 115; Biblioteka Miejska 116. Erlagen. Biblioteka Uniwersytecka; Gdańsk. Biblioteka Miejska 116. Elbląg. Biblioteka Gimnazjalna; Lipsk. Biblioteka Miejska; Brunsberga. Biblioteka Seminarjum Duchownego 117. Austria i Węgry: Wiedeń. Biblioteka Nadworna 117. Budapeszt. Biblioteka Uniwersytecka 118. Koloszar 118. Szwajcaria: Rappersvill 118. Różne kraje: Londyn. British Museum; Oxford. Biblioteka Bodlejańska; Abo. Biblioteka Akademii 119. D. Indeksy Czasopism 120.

III. Bibliografia systematyczna: 1. Historia i literatura 121. 2. Językoznawstwo 126. 3. Ludoznawstwo 128. 4. Słowianoznawstwo 131. 5. Filologia Klasyczna 122. 6. Filozofia 132. 7. Bibliografia Pedagogiczna 134. 8. Prawo 135. 9. Bibliografia wojskowa. 10. Różne 132.

IV. Encyklopedje 138: Powszechne 140. Specjalne: Encyklopedia Polska 141. Wychowawcza; Kościelna; Nauk Społecznych. Staropolska 145. Słownik geograficzny 146.

V. Wydawnictwa źródeł i materiałów historycznych i do dziejów piśmiennictwa 147. Wydawnictwa Instytucji Naukowych: Polska Akademia Umiejętności 148. T-wo Miłośników historii i zabytków Krakowa; T-wo dla Popierania Nauki Polskiej we Lwowie 149. T-wo Literackie Im. Adama Mickiewicza; Biblioteka Zakładu Narodowego Im. Ossolińskich 150. Kórnik pod Poznaniem; Kasa Im. Mianowskiego w Warszawie 151. T-wo Naukowe Warszawskie 152. Biblioteka Krasieńskich 153. Zbiorowe wydawnictwa osób prywatnych 155.

VI. Repertorja Bibliograficzne: 1. Do historii piśmiennictwa 156; 2. Do Historii Polskiej 163; 3. Do Bibliografii Polskiej 166.

VII. Przeglądy źródeł historycznych i zabytków piśmiennictwa: a. Źródła historyczne 167; b. Zabytki piśmiennictwa 170.

KSIEGOZNAWSTWO 173 — 177. BIBLIOTEKOZNAWSTWO 177 — 193.

ARCHIWISTYKA 194. **A. Archiwa Państwowe:** Archiwum Polski niepodległej: 1. Ogólne 198: a) Koronne 201; b) Litewskie 212; c) Metryka Koronna 213; d) Metryka Litewska 215. 2. Archiwa sądowe 217: Grodzkie 221; Ziemskie 222; Urządzenie i chowanie ksiąg sądowych w dawnej Polsce 223; Miejsce obecnego przechowywania dawnych ksiąg sądowych 224. 3. Archiwa specjalne: Archiwum Stanisława Augusta 225; Archiwum Komisji Edukacyjnej 226; Archiwum Radziwiłłowskie w Nieświeżu. Archiwa Polskie po Kongresie Wiedeńskim 227. Archiwum Główne 229; Archi-

wum Lwowskie 230; Archiwum Krakowskie 232; Archiwum Lubelskie 234; Archiwum Wileńskie 236; Archiwum Kijowskie 238. Organizacja Archiwów Państwowych w Polsce Wyzwolonej 239. Archiwa Polskie, wywiezione do Rosji 240.

B. Archiwa Kościelne 245: Archiwa katedralne, kapitulne i diecezjalne: Krakowskie, Gnieźnieńskie 268; Poznańskie, Lubelskie 249; Wileńskie kapitulne i diecezjalne 249; Wileńskie rządu diecezjalnego; Wileńskie dawne unickie. Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile 253.

C. Archiwa miejskie: Krakowskie 254; Lwowskie 256; Poznańskie; Lubelskie 257; w Drohobyczu; Sanockie 258.

D. Archiwa prywatne 259.

UZUPEŁNIENIA 262. Index osób 270.

CORRIGENDA.

	Zamiast:	Powinno być:
Str. 5, w. 18,	Hilfswissenschaften	Hilfswissenschaften
" 6, " 19, 21	1814	1815
" 17, " 4,	Warsz. 1911	Warsz. 1911, wyd. pośmiertne; Pierwsze w r. 1877
" 21, " 21,	możliwie	możliwie
" 39, " 26,	stycznia	stycznia 1829
" — " 34,	inere	innere
" — " —	Aussere	Aeusserer
" 40, " 29,	Krzesiński	Rzeziński (1803—1855)
" 41, nota w 2	1861	1865
" 43, w. 11,	1916	1918
" 46, " 9,	Jegoż	Tegoż
" 50, " 18,	Nachrichten	Nachricht
" — " 34,	1771	1776
" 62, " 20,	Pigrwsza	Pierwsza
" 66, " 29,	Zestawienia	Zestawienie
" 71, " 22,	typographum	typographorum
" 73, " 18—19	Fremde der Bibliothea die	Fremde Bibliothek, die
" — " 20,	das	des
" — " 22,	erbeuten wurde	erbeutet
" 78, " 21,	znany	znamy
" 84, " 19,	1101	1110
" 87, " 18,	1910 (do № 1376)	1913 (do № 1681)
" — " 28,	1988	1919
" 88, " 6,	notaki	notatki
" 89, " 14,	Barwiński B.	Barwiński E.
" 89, " 15,	1919	1910
" 96, " 18,	1914	1917
" 102, " 26,	tybh	tych
" 109, " 5,	1913	1913 / 1914
" 113, " 20,	1914	1913 / 1914

	Zamiast:	Powinno być:
Str. 114, w. 13,	Gazecie Lwowskiej	Gazecie Lwowskiej r. 1920
„ 120, „ 26,	Staszewski	Staniszewski
„ 123, „ 21,	coby się	coby
„ 124, „ 35,	1902	1907
„ 125, „ 20,	Brückner M.	Brückner A.
„ 134, „ 36,	1821	1921
„ 139, „ 16,	W drugiej po- łowie XVII w. i w pierwszej XVIII.	W pierwszej połowie XVIII w.
„ 174, „ 14,	zacięsnł	zacięsnł
„ 198, „ 5,	193	192
„ 208, „ 36,	zrobimy	zrobiliśmy
„ 226, „ 28,	zinwentaryzowany	i zinwentaryzowany
„ 232, „ 1,	z czasowy	z czasów
„ 246, „ 9,	[pa] afjalne	parafjalne
„ 254, „ 18,	Karczmarczyk	Kaczmarczyk
„ 255, „ 11,	iudicii	iudicii
„ 256, „ 11,	Del alias	Dei alias

Tegoż autora prace głoŹniejsze.

1. Kriticzeskija i bibliograficzeskija zamjetki „Sledy ruskago wlijanija na staropolskiju piŹmennost”. Statja W. W. Makuszewa w Sław. Sbornikie (Żurnał Min. Narod. Prosw., 1877 g cz. 191, otd. 2).
2. O literaturnoj i uczonoj diejatelnosti Awgusia Bielowskago (tamże cz. 194, otd. 2).
3. Kriticzeskija i bibliograficzeskija zamietki. Połnyj słowar' polskago i ruskago jazyka, sostawił P. P. Dubrowskij (tamże, 1878, otd. 2).
4. Despoty - Zenowiczi w konce XVI i naczale XVII wiekow. Archiwnoje razyskanije (Russkaja Starina 1878. T. XXI, XXII).
5. Cesarewicz Konstantin Pawłowicz w Werzbnie 20 nojabria 1830 (tamże XXII, 1878, 317).
6. Małoizwiestnyja puteszestwija po Polsce w XVII i XVIII wiekach (Żurn. Min. Narodn. Prosw. cz. 199, otd. 2).
7. Ioachim Lelewel, kak kritik istorji Gos. Rossijskago socz. Karamzina (Russkaja Starina 1878 T. XXII i XXIII).
8. Peterburg w 1720 godu Zapiski Polaka oczewidca (tamże 1879 g. t. XXV).
9. Mikołaj Rej z Nagłowic i Ks. Józef Wereszczyński. Ustęp z większej całości, Wilno. 1880, str. 33 (odbitka z Upominku Wileńskiego).
10. Święci Cyryl i Metody apostołowie słowiańscy. Z powodu dzieła Ks. Gromickiego (Gwiazda. Kalendarz Petersburski na rok 1881, str. 77—82 i osobno).
11. Listy Joachima Lelewela do Tadeusza Bułharyna (Gwiazda. rok 1881).
12. Antoni Edward Odyntec. Wspomnienie jubileuszowe (Gwiazda rok 1882)
13. W kwestji oryginalności „Zwierciadła Rejowego” (tamże).
14. Kritika i bibliografja. Prawo polskie w XIV wieku. Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego. Opracował R. Hube (Żurn. Grażd. i Ugołown. prawa 1882 kn. III).
15. Kritika i bibliografja. Prochaska: Codex epistolaris Vitoldi (Żurn. Min. Nar. Prosw. cz. 224 otd. 2).
16. Dubrowskij. Nekrołog (tamże otd. 4).

17. Kriika i bibliografja, Piscowaja Kniga Grodnenskoj ekonomii (tamże cz. 226 otd. 2).
18. W. A. Maciejewskij. Nekrolog (tamże cz. 226 otd. 2).
19. Nikołaj Rej, polskij pisatel XVI stol. Nieskolko nowych danych dla jego biografii. S. Peterburg, 1883, str. 22 (Odbitka z „Zbornika”, izdannago uczenikami W. I. Łamanskago).
20. Biblijoteki i Archiwa Petersburskie (Gwiazda r, 1884).
21. Cesarska Biblijoteka Publiczna i Metryka Litewska w Petersburgu. Kraków. 1884.
22. Iwan Fedorowicz, drukarz ruski we Lwowie z końca XVI w. Ustęp z dziejów drukarstwa w Polsce. Kraków, 1884. str. 49 (Odb. z XI t. Rozpr. Ak. Um. Wydz. Filol.).
23. Iwan Fedorow, moskowskij perwopeczatnik. Prebywanie jego wo Lwowie. Oczerki po wnow' odkrytym archiwnym materiałom („Russkaja Starina”. 1884. t. XLI).
24. Kriika i bibliografja. Werzbowskij; Christofor Warszewickij i jego soczinenija (Żurn. Min. Narod. Prosw., cz. 246 otd. 2).
25. Łukasz Górnicki. Kilka nieznanych szczegótów z życia dzierzawcy tykocińskiego i wasilkowskiego (Bibl. Warsz. zeszyt z maja 1886).
26. Dostojnicy litewscy (odbitka z Ateneum 1886).
27. Opisanie Knig i aktow litowskoj Metriki. SPB, 1887. str. 253.
28. Biblioteka Wielikago Kniazia Litowskago w Wilnie w 1510 g. (Bibliograf. 1880).
29. Nowiejszija polskija bibliograficzeskija izdanija (tamże).
30. Długosz, polskij istorik XV stol. (tamże).
31. Dzieje rodów Litewskich, jako materiał do archeologii historycznej (odbitka z Ateneum za r. 1888).
32. Mikołaja Reja z Nagłowic Wizerunk własny żywota człowieka poczciwego. Według wydania z r. 1860. Petersburg — Warszawa. 1881 — 1889.
33. Mikołaja Reja z Nagłowic Wizerunk. Notatka literacko-bibliograficzna, Warszawa, 1889.
34. Poezje Krzyckiego (Ateneum 1889).
35. Kriika i bibliografja. Karejew: Polskija reformy XVIII wieku (Żurn. Min. Narod. Prosw. 1890).
36. Lubowicz. Naczala katoliczeskoj reakcji w Polsce (tamże).
37. Najdawniejszy zabytek mowy polskiej, nowo odnaleziony w Petersburgu (Kraj 1890).
38. Fortuny i cnoty różność 1524. Wydał St. Ptaszycki. Kraków. 1889.
39. Hermana Schottena. O cnotcie. Wydał St. Ptaszycki. Kraków, 1891.
40. Nowiejszija soczinenija po polskoj istorii konca XVIII w. („Istoriczeskoje Obozrenije” t. IV).
41. Perepiska litowskago kanclera Lwa Iwanowicza Sapeci, (Żurn. Min. Narod. Prosw, 1893, cz. 285 Nr. 1),

42. Srednewiekowuja zapadnoewropelskija powiesti w ruszkoj i slawianskich literaturach (Istor. Obozr. T. VI, str. 157—177).
43. Powieść u nas przed trzystu laty (Upominek na cześć Orzeszkowej, Petersburg, 1893).
44. K woprosu ob izdanjach i komentariach Litowskago Statuta, Peterburg, 1893.
45. K istorii litowskago prawa nosle tretjago Statuta, SPB. (Ottisk iz Žurnala Min. Narod. Prosw.) 1894.
46. Z dziejów Starego rodu (Charitas, SPB, 1894).
47. Sbornik obrazcow slawiano-russkich staropieczatnych izdanij. SPB, 1895. XV—XVI wiek.
48. S. A. Berszadskij, Nekrolog (Žurn. Min. Narod. Prosw.).
49. Srednewiekowuja zanadno ewropejskija powiesti w ruszkoj i slawianskich literaturach. I. Istorii iz rimskich diejanij, SPB, 1897, str. 101.
50. Aleksander Despota Zenowicz. Wspomnienie pośmiertne. Z portretem (Kraj. 1897, Nr. 13).
51. K istorii literaturnych zaimstwowanij w polskoj literaturie XVI st. (Commentationes filologicae w czest' I. W. Pomiałowskago, SPB, 1892).
52. Terytorjum dawnej Litwy. Z powodu art. Prof. Koczubińskiego (Kraj. 1898, Nr. 18).
53. Nieznane dawne druki polskie (Kraj. 1898, Nr. 18).
54. Jeszcze raz o akcie chrztu Adama Mickiewicza z podobizna karty księgi metrycznej (Kraj. 1898, Nr. 26).
55. Zbiór sfragistyczny (Podczaszowski) Kraj, 1898, Nr. 28.
56. Nowe dzieło o Dymitrze jako Samozwańcu (Kraj. 1898, Nr. 31).
57. Biblioteka grafa Litawora Chreptowicza w Szczorsach (Przewnosc. Trudy Archeograficznej kom. siii Imp. Moskowskago Archeol. Obszczestwa, 1898).
58. Przegląd stosunków dyplomatycznych Rosji z Polską. Z powodu dzieła Bantysz-Kamińskiego (Kraj. 1898, Nr. 35).
59. Krótka wiadomość o rękopisach biblioteki Szczorsowskiej („Z ziemi pagórków leśnych”, książka zbiorowa, poświęcona pamięci Adama Mickiewicza, Warszawa. 1899, str. 294—314).
60. Wiadomość statystyczna o archidiecezji mohilowskiej r. 1893. Przedrukował St. Ptaszycki. SPB. Kalendarz Katolicki, 1898.
61. Piśmo perwage Samozwanca k Papie Klimentu VIII (Izwiestija II otd. Imp. Akad. Nauk 1899 i odb.).
62. Kniazja Pużyny. Istoriko-genealogiczeskije materjaly. SPB. 1899, str. 131).
63. O Borysie Godunowie. Streszczenie odczytu (Kraj. 1899, № 22).
64. Polska bibliografija za 1899 god. Spisok izdanij po istorii, jazyku i literaturie, wyszedznych na polskom jazykie (Izwiestija Otd. rus. jaz. Imp. Akad. Nauk IV, 1916—1937).

65. Ważniejsze polskie trudy o Mickiewiczu (Wł. Mickiewicz, Kalenbach, Chmielowski (tamże V, 339—350).

66. Polska bibliografija za 1900 g. Spisok izdanij po istorii, jazyku i literaturie, wyszedzszych na polskom jazykie (tamże Otd. V, 1416—1431).

67. Kritika i bibliografija. Paleograficzeskij Izbornik. Materjały po istorii južno-russkago piśma. Wyp. I. Kijew. 1899 (Żurnał Min. Narod. Prosw. cz. 330 (1900) otd. 2, 385—398.

68. Bibliografija. Wierzbowski: Materjały do dziejów piśmienictwa polskiego. T. I. Warszawa. 1910 (Izw. Otd. Rus. jaz. Imp. Akad. Nauk. VI. 360—372).

69. Srednewiekowyja zapadno-ewropejskija powiesti. II. Obzor materjalu po istorii srednewiekowej powiesti w Polsce (tamże VII, 319—358 i odb. SPB. 1902).

70. Nowiejszije trudy po istorii polskoj literatury (Bigelejsen, Chmielowski i Tarnowski, tamże. VII. 366—384).

71. (Mikołaj Rei z Nagłowic). Psalterz Dawidów, wydał St. Ptaszycki. Peter-burg. 1901.

72. Polska bibliografija (1901 g.). Systematiczeskij ukazatel trudow po jazykoznaniju, literaturie, etnografii i istorii (Ottisk iz Sławianowiedienija w 1901 g.) SPB. 1903. 96.

73. Gdzie się przechowywały i przechowują obecnie akty unji Litwy z Polską (Kwartalnik Historyczny. XVI 1903. 538—591).

74. Wiadomość bibliograficzna o rękopisie nieświeskim kroniki Strykowskiego (Pamiętnik Literacki, II, 1903, 220—246).

75. Paleograficzeskije snimki s russkich gramot preimuszczestwenno XIV w. Izdanie S.-Petersburgskago Archeologiczeskago Instituta pod redakcją A. I. Sobolewskago i S. L. Ptaszyckago. SPB. 1903.

76. Otezoty o naucznych zariatijach w 1900, 1901 i 1902 (Sbornik Otd. rus. jazyka. Imp. Ak. Nauk. TI. 69 (83), 71 (67), 74 (102).

77. Iwan Fedorow. Izdanije Ostrożskoj biblii w swiazi s nowymi dannymi o poslednich godach jego żizni („Peczatnoe Iskusstwo” i odb.) SPB. 1903.

78. Wiadomość o dwu modlitewnikach polskich XVI w. (Sprawozdania Akademji Umiejętności I, 1903 L.).

79. Brückner. Literatura religijna. Rec. Pam. Lit. 1904. str. 657—680.

80. Modlitewnik dla kobiet z rękopisu XVI w. Wydanie Akademji Um. Kraków. 1905.

81. Zapadno-russkije perewody chronik Bielskago i Strykowskiego (Nowyj sbornik statej po sławianowiedieniju, izdannij uczenikami W. I. Lamanskago. SPB. 1905.

82. Kak zabolitilsja o russkich litowcach. SPB. Gazeta Razswiet, 1905, Nr. 169.

83. Na wjazd Olgierda do Moskwy. Wiersz (nieznany) Macieja Strykowskiego („Jako lecące na wyraj żurawie”. Elizie Orzeszkowej Polacy z nad Newy. SPB, 1906).

84. Największy skarb Polski w Petersburgu—Kazania Ś-to Krzyskie z podobizną (Tamże str. 51—53).

85. Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego Kronika. Po dług rękopisu Chomińskiego z r. 1550. Wilno, 1907.

86. Zapadno-russkija letopisi (Połnoe sobranije russkich letopisei, t. XVII) SPB, 1907.

87. Piotr Skarga. Notatka jubileuszowa (z aktem nobilitacji Skargów) Kalendarz Petersburski r. 1912.

88. Perepisi wojska litowskiego (1528, 1565 i 1567). Rus. Ist. Bibl. XXX, Petrograd, 1915, str. 1378.

89. Zewnętrzne dzieje języków ruskich w granicach dawnej Rzeczypospolitej. Enc. Pol. cz. II, t. III, str. 344—365 Kr. 1915.

90. Pamiętniki Króla Stanisława Augusta. Przekład polski pod redakcją D-ra Wł. Konopczyńskiego i Prof. Ptaszyckiego. T. I. Warszawa, 1915.

91. Ligja — Laszka. Głos Polski, SPB, 1916.

92. Encyklopedia historii i literatury. Wykłady na Uniwersytecie Lubelskim. Litogr. Lublin, 1919, str. 320.

93. Wzory sredniowiecznego pisma łacińskiego. Litogr. Lublin, 1922.

Ponadto poczynając od roku 1882, pomieścił szereg artykułów w Kraju Petersburskim, poświęconych historii i literaturze polskiej, opartych na nieogłoszonych lub świeżo wydanych materiałach źródłowych, jak to: Niedoślą koronacja Witolda, Metryka Litewska; Z podpyłu przeszłości: Mógł ty Wacława, Krzycki, Nidecki, Górnicki; Chorwacki uczonej Kanonik Raczki, Arcybiskup Fijałkowski, jako Profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Pamiętniki Katarzyny II. W Petersburskiej gazecie „Nowoje Wremia” dwa artykuły „O języku białoruskim, jako dawnym w kancelarji W. Księstwa Litewskiego”.





H 25/16

46642/

R